Digitized by Google

947.5. c. 211.

PAMIĘTNIK
DZIEJÓW POLSKICH.

BRITISH MUSEUM

Digitized by Google

PAMIĘTNIK
DZIEJÓW POLSKICH.

Z AKTÓW URZĘDOWYCH LWOWSKICH I Z RĘKOPISMÓW

zebrał

X. Sadok Barącz
Dominikan.

WE LWOWIE
W DRUKARNI ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH,
Nakładem Wojciecha Manieckiego
uprzywil. dzierżawcy tejże Drukarni.
1855.

«Quatenus nobis denegatur diu vivere, relinquamus aliquid, quo nos vixisse testemur.»

Plinius lib. III. ep. 7. ad Canin.

Treść Przedmiotów.

	Stronica.
Leges sumptuariae ex anno 1383 et 1387.	1.
Memorabilia ab Anno 1588 ad 1672	3.
List Zygmunta III z r. 1618.	43.
Testament Wolfowicza z r. 1607.	44.
List Hospodara Gratiana z r. 1619.	45.
List Jana Ubaldiniego z r. 1677.	45.
List Bohdana Chmielnickiego z r. 1648.	49.
Przywilej Władysława IV z r. 1633:	50.
List Jerzego Kralla z r. 1658.	52.
Uniwersał Generała szwedzkiego z r. 1657.	53.
List Mikołaja Prażmowskiego z r. 1660	54.
List Stefana Czarneckiego z r. 1658.	57.
List Samuela Kuszewicza z r. 1661.	58.
Likwidacya szkód z r. 1658.	59.
List Chrząszczewicza z r. 1668.	61.
Memoryał na sejmik Wiszeński z r. 1668	63.
List Jana Sobieskiego z r. 1669.	63.
List Bartłomieja Zimorowicza z r. 1669.	64.
Uniwersał Jana Morsztyna z r. 1673.	65.
List Marszałka koronnego z r. 1655.	66.
List względem Podkomorzego Łęczyckiego	68.
List Jana III z r. 1679.	71.

Stronica

List Jana Sobieskiego z r. 1666. . . . . 71.
List Jana III z r. 1677. . . . . 72.
List Piotra Doroszeńka z r. 1667 . . . . . 72.
Droga Posła Radziejowskiego do Porty w r. 1667. . . . 74.
List Franciszka Smolukowskiego z r. 1677. . . . . 81.
Sojusz z Moskwą z r. 1676. . . . . 82.
List Jana III z r. 1680. . . . . 90.
List Jana III z r. 1682. . . . . 91.
Instrukcya na sejm z r. 1683 . . . . . 92.
Instrukcya na sejmik z r. 1685 . . . . . 94.
Instrukcya na sejm z r. 1690 . . . . . 96.
Nowiny z r. 1709. . . . . 101.
Punkta Konfederacyi z r. 1696. . . . . 102.
Nowiny z r. 1696. 1697. 1698. . . . . 104.
Przysięga Posłów z r. 1686. . . . . 109.
Instrukcya na sejm z r. 1699. . . . . 110.
Nowiny z r. 1698. . . . . 113.
Respons Xcia Kardynała z r. 1703. . . . . 121.
List do Podkanclerza z r. 1704 . . . . . 125.
Relacya legacyi do Wiednia z r. 1669. . . . . 127.
Nowiny z r. 1706. 1707. 1708. 1709. . . . . 136.
Respons na punkta wojsku Zaporowskiemu 1675. . . . 159.
List z Krakowa z r. 1724. . . . . 165.
Inwentarz cekauzu Lwowskiego z r. 1726. . . . . 167.
Nowiny z r. 1704. 1659 i 1674. . . . . 170.
Kronika zakonnic Ormiańskich . . . . . 177.
Wypisy z metryki Katedry Lwowskiej . . . . . 207.
O Protonotarjuszach Apostolskich . . . . 217.
Dzieje Tyśmienicy . . . . . 225.
Listy Stanisława Leszczyńskiego . . . . . 232.

Stronica.

Listy Fryderyka Augusta z r. 1733. . . . . 255.
Listy Stefana Humieckiego . . . . . 258.
Listy M. Potockiego . . . . . 263.
List Szembeka . . . . . 265.
List Puzyny . . . . . 266.
Listy Bukowskiego . . . . . 267.
Szpital ś. Łazarza we Lwowie . . . . . 268.
Wypisy z aktów kapituły Lwowskiej łacińskiej . . . 282.

FRAGMENTA OFFICII CONSULARIS

ab anno 1382 ad 1389 in folio.

Księga ta znajdująca się w Tabuli Magistratu Lwowskiego, przedstawia nam gorliwość przodków naszych, którzy mając to wielkie przekonanie, że zbytek i nieład są niezawodną przepowiednią upadku przyszłego, sami między sobą przestrzegali porządku i mierności. Ponieważ Kroniki miasta Lwowa wątpliwe o tychże prawach podają wiadomości; więc umieszczam je tu dosłownie:

»pag. 12. 1383.

De murorum eductione.

Quicumque vult murare, hic vicinum sibi debet assumere, et debent ponere murum in medio ambarum suarum haereditatum, et si vicinus non vult, et non habet scopum murare, tunc idem vicinus muranti debet,—et murans debet ponere integrum murum super haereditatem ejusdem vicini et eidem vicinus hoc consentire noluerit, ex tunc murans debet ponere murum in medio ambarum haereditatum, et vicinus murantis medietatem ejusdem muri in sua haereditate jacentem exsolvere non habuerit aut poterit, ex tunc praefatus vicinus de peracto muro, muranti de de-

str. 12. 1383.

O wyprowadzeniu murów.

Ktokolwiek chce murować, ten sąsiada do tego przywołać powinien i mają mur we środku swoich posiadłości postawić, a jeżeli sąsiad niechce i niema zamiaru murować, wtedy powinien budującemu, — a budujący powinien cały mur postawić na posiadłości sąsiedzkiéj, a gdyby na to sąsiad nie zezwolił, wtedy budujący ma położyć mur we środku obydwóch posiadłości, a sąsiad połowę muru na swojéj posiadłości leżącego, nie miał, albo nie mógł czém zapłacić; wtedy pomieniony sąsiad, za wystawienie muru budującemu od dzie-

cem marcis grossum unum pro censu quolibet anno dare tenetur.

sięciu grzywien, jeden grosz czynszu co roku płacić obowiązany.

De celebrandis nuptiis.

Ceterum Domini Consules una cum tota communitate taliter finxerunt et ordinaverunt, ut quicumque naptias façere, aut exercere voluerit, hic debet habere sexdecem personas et quatuor scuttellas et non plures, et debet habere duos joculatores, et non plures sub pena quatuor marcarum.

O sprawianiu wesela.

Nakoniec panowie Radcy z całém pospólstwem tak ułożyli i postanowili, że ktokolwiek zechce ślubne wesele obchodzić, albo sprawiać, ten powinien mieć szesnaście osób i cztery dania, a nie więcéj, i dwóch śmieszków mieć powinien, a nie więcéj, pod winą czterech grzywien.

Ordinatio de sumptu Puerperae.

Etiam Domini Consules cum tota communitate taliter finxerunt et ordinaverunt, quod mulieres in puerperiis jacentes, aut de puerperiis exeuntes, nulla penitus debent facere gomia sub pena quatuor marcarum.

Postanowienie o wydatkach połogu.

Panowie Radcy z całém pospólstwem ułożyli także i postanowili, ażeby niewiasty w połogu zostające, albo z połogu wychodzące, żadnych niezastawiały traktamentów, pod winą czterech grzywien.

pag. 93. *Sub anno nativitatis Domini MCCCLXXXVII feria sexta ante sanctorum Martyrum Fabiani et Sebastiani Domini Consules finxerunt, quod nemo debet ludere casseres in civitate pro nullo nummo nec parvo aut magno. Si hospes indicetur, qui permitteret ludere in domo sua, ille debet dare unam marcam, pro pena, et qui ludunt, qui lucra-*

str. 93. Roku od narodzenia Pańskiego 1387 we Czwartek przed świętém Fabiana i Sebastiana Męczenników, panowie Radcy ułożyli, ażeby w mieście nikt nie ważył się w kostki (fraszki) grywać, ani za wielkie, ani za małe pieniądze. Jeżeliby gospodarz był udany, który pozwolił w domu swoim grywać, ten jednę grzywnę za karę dać po-

tur debet dare quatuor marcas, una cum omnibus quotquot lucratur, et qui perdidit debet, et quis hospes indicetur, qui permittit ludere in domo sua secunda vice, ille debet privari ab omnibus.

winien, ci zaś co grają i ten co wygrał, powinien dać cztery grzywny i wszystko co wygrał, i ten co przegrał dać powinien, a jeżeli gospodarz byłby drugi raz udany, że pozwolił grywać w domu swoim, ten powinien być wszystkiego pozbawiony.

Prócz powyższej Księgi znajdują się w Tabuli Magistratu Lwowskiego jeszcze inne Akta, z których różne ciekawe wiadomości wypisawszy, tu je umieszczam.

Liber Resignationum

in folio ab Anno 1562 ad 1578.

pag. 244. **Memoriale luctuosum.**

Anno Dni 1565, fer. 5. Coenae Dni hora prima noctis sequentis ignis vehemens exivit, ex domo aciali circa Ecclesiam Metropolitanam sita qui civitatem hanc Metropolitanam Leopoliensem insperate invadens partem tertiam civitatis igne fere in duabus vel tribus horis exusit, et conflagravit, ubi tunc Gieblowiciani domus Vicariorum, Ecclesia s. Spiritus, schola antiqua, domus Praepositi hospitalis, balneum civitatis, et tota platea hospitalis cum domibus ibidem adjacentibas, ac curiis Dnorum Herburtorum, et Magnificorum a Mie-

str. 244. **Smutne wspomnienie.**

Roku Pańskiego 1565 w Wielki Czwartek o godzinie pierwszéj następującéj nocy, wybuchnął pożar z domu narożnego koło Kościoła Metropolitalnego położonego, który niespodzianie nawiedziwszy stolicę Lwów w przeciągu dwóch lub trzech godzin trzecią część miasta spalił i zniszczył, gdzie także dóm Gieblowiczowski Wikaryuszów, kościół ś. Ducha, szkołę starą, pomieszkanie Proboszcza szpitalu; łaźnię miejską i całą ulicę szpitalną z domami przyległemi, i dwory panów Herburtów i panów z Mieliecz w perzynę obrócił. Potem kościół ś.

liecz incineratae sunt. Et tandem Ecclesia s. Crucis fratrum Minorum Ordinis s. Francisci. Et in fine Castrum inferius cum omnibus ejus structuris, domibus, stabulis, in ambitu existentibus et propugnaculo versus molendinum Zimnowodzki acialiter intra moenia existentes. Quae omnia per ignis repentinam invasionem absorpta et consumpta sunt.

Krzyża, OO. Franciszkanów; nakoniec zamek nizki w murach miejskich narożny, z całém zabudowaniem, domami, stajniami wewnątrz położonemi i basztą na przeciwko Zimnowodzkiego młyna. Wszystko to przez niespodziewany ten ogień zniweczone i zniszczone zostało.

pag. 799. *Quomodo civitas Leopolis custodita fuit tempore interregni 1572.*

Eo interregni tempore munitio civitatis hujus, et Senatus, et plebis, consulto sic fuit ordinata, ut alternis diebus, una tantum porta civitatis aperta fieret, ad quam custodiendam juxta antiquitus receptam et semper servatam ordinationem singulis diebus octo decimarii civium armatorum ex obligatione et debito unius cujusque domus mittebantur, quatuor vero decimarii ad vigilias nocturnas collocabantur, sicque interdiu armati viri octuaginta et noctu quadraginta (exceptis vigilibus consvetis) per ordinem aliquandiu munia sua obibant, Consule uno et Scabino altero praefectis. Ad haec omnes

str. 799. Jakim sposobem strzeżony był Lwów podczas bezkrólewia 1572.

Podczas bezkrólewia straż miasta tego, za radą Senatu i pospólstwa w ten sposób była ułożona, ażeby we dnie na przemianę jedna tylko brama miejska była odemknięta, do któréj strzeżenia według dawno przyjętéj i zachowywanéj ustawy, ośm dziesiątków mieszczan uzbrojonych z powinności i obowiązku każdego domu codziennie posyłano, a cztery dziesiątki do nocnéj straży przeznaczano, a tak we dnie ośmdziesiąt mężów uzbrojonych, a w nocy czterdziestu (oprócz strażników zwyczajnych) za porządkiem pod przewodnictwem Radcy i ławnika straż odbywało. Do tego, wszyscy rze-

artifices ex singulis contuberniis ad excubias murorum et turrium suarum die noctuque binos Magistros cum simbolo seu tessera dicta hasło a Consule accepta disponebant, arma quoque et tormenta munitionibns necessaria, tam in turribus, quam ante praetorium in procinctu habebantur. In universum autem omnes cives et artifices ad praesidia et defensionem hora qualibet semper erant parati. Neque suburbani incolae quiescebant sed vias publicas et plateas dispositis rationibus diu noctuque observare, circum maenia et civitatem excubare necesse habebant. Tandem electione novi regis in longum protracta ac peste eodem tempore civitatem invadente, cujus causa multi civium conservandae salutis in proxima oppida et rura, quae pauca omnino in regno tuta eo anno a peste fuerant, se receperant, paucis in civitate remanentibus. Senatus civium saluti et victui per eos acquirendo tantoque oneri eorum aliquantulum leniendo prospectum iri volens, certo stipendio plebe assentiente sexaginta pedites conquisivit, quibus famati Mathias

mieślnicy z każdego cechu do warty murów i baszt swoich we dnie i w nocy po dwóch majstrów z hasłem od Radcy otrzymaném przeznaczali; broń także i armaty do opatrzenia potrzebne, na wieżach i przed ratuszem w pogotowiu mieli. Zresztą wszyscy mieszczánie i rzemieślnicy, do osady i obrony każdéj godziny gotowi byli. Nawet przedmieszczanie niepróżnowali, ale drogi publiczne i ulice według wskazanych sobie sposobów we dnie i w nocy pilnowali, około murów i miasta straż odbywać musieli. Nareszcie z przyczyny długiéj zwłoki wyboru króla nowego i powietrza, które w tym czasie miasto nawiédziło, szczupła pozostała liczba mieszczan, gdyż wielu dla zachowania zdrowia, do poblizkich miast i wiosek, których wtedy bardzo mało w królestwie od powietrza wolnych było, przeniosło się. Chcąc ulżyć mieszczanom obciążonym, o zdrowie i sposób do życia starającym się, za zezwoleniem pospólstwa, zebrał Senat sześćdziesiąt piechoty za pewną nagrodę, którym sławetnych Macieja Sochę ławnika, Jana Laushorna i Stani-

Socha Scabinus, Joannes Laushorn et Stanislaus Bargiel cives Leopolienses praepositi fuerant. Ex his decem vigilibus antiquis nocturnis adjungebantur, et 50 portam per diem observabant. Quorum stipendium erat a civibus, quod secundum arearum seu domorum debitum singulis septimanis ad praetorium exigebatur, hoc est grossi ab integris areis octo, a dimidiis quatuor et quarta parte duo. In commune autem omnes inquilini grossos binos. Judaei vero ab omnibus simul domibus suis in civitate positis florenos decem solvebant.

sława Bargiela mieszczan Lwowskich za przewódzców przydał. Z tych dziesięciu dawnym strażnikom nocnym dodawano, a 50 bramę miejską we dnie strzegło. Zapłata tychże, była od mieszczan, którą według siedlisk czyli domów powinności, co tygodnia do ratusza składać byli obowiązani, to jest od całych siedlisk po ośm groszy, od połowy cztery groszy, od czwartéj części dwa grosze. Komornicy zaś wszyscy razem po dwa groszy. Żydzi od wszystkich domów swoich w mieście położonych płacili dziesięć Ryńskich.

Liber Resignationum

in folio ab Anno 1578 ad 1599.

pag. 535. *Anno Dni 1588, fer. 2. ante festum Nativitatis Beatae Virginis Mariae proxima limitatio causarum generalis propter pestiferam aëris contagionem in et extra civitatem hanc Leopolim Deo ita permittente hoc tempore grassari incipientem, morborumque atrocitate atque adeo formidolosae mortis veneno civium et suburbanorum quorundam domicilia non sine totius*

str. 535. Roku Pańs. 1588 w Poniedziałek blizki święta Narodzenia Najś. Panny Maryi ogólne zawieszenie wszystkich spraw dla zaraźliwego powietrza, które się w tym czasie z dopustu Bożego, tak we Lwowie, jako też i za obrębem miasta szérzyć zaczęło, i nie bez żalu całego miasta okrutna ta choroba jadem straszliwéj śmierci mieszczan i przedmieszczan domy napełniając,

civitatis discrimine inficientem, multosque ex civibus alio migrare cogentem, judicium civile Leopoliense, majori periculo, gravioribusque in universum sive publicis, sive etiam privatis incommodis prospectum iri volendo, de communi consilio et consensu, omnes et singulas causas juris Majdeburgensis tam civium et incolarum istius civitatis Leopoliensis, quam etiam aliunde huc concurrentium ex regno Poloniae, vel etiam ex aliis dominiis extraneis advenarum cujuscumque ritus ac religionis existentium, coram hoc juditio Leopoliensi motas et agitatas atque inquibuscumque juris gradibus seu terminis nomine quocumque nuncupatis dependentes, et in hodiernum diem incidentes, ac devolutas, temporibusque sequentibus devolvendas, salvis etiam reservatis arestis arestorumque per custoditionibus, motu et auctoritate sua propria hinc ad occursum sex septimanarum, aut alias ad salubrem civium in eam civitatem reditum, et congregationem censuit esse differendas ac limitandas, praesentibus distulit et limitavit, partium quarumvis juribus salvis permanentibus.

wielu przymusiła gdzieindziéj szukać schronienia; sąd zatem miejski Lwowski chcąc większemu niebezpieczeństwu, jako też wszystkim ciężkim tak publicznym jako też prywatnym zaradzić niedogodnościom za wspólną radą i przyzwoleniem, wszystkie i pojedyncze sprawy prawa Magdeburskiego, tak mieszczan, jako też i mieszkańców miasta tego Lwowa, jako też zkądinąd tu odnoszących się z królestwa Polskiego, lub z innych Państw obcych przychodniów, jakiego bądź obrządku i wyznania przed tym sądem Lwowskim rozpoczęte i toczone i w jakimkolwiek stopniu prawnym czyli terminie, lub innéj nazwie podległe, i na dzisiejszy dzień przypadające, lub przeznaczone, albo na przyszły czas odłożone, zachowując jednak w całości więzienia i pilnowanie onychże, z pobudki i powagi własnéj do schyłku sześciu niedziel, lub do zdrowego powrotu i zebrania się mieszczan do tego miasta postanowił odłożyć i zastanowić, jakoż niniejszém odkłada i zastanawia, zachowując wszakże prawa każdéj strony w całości.

str. 550. Roku 1589 kramów bogatych w rynku Lwowskim było 38. Katolicy mieli 8, Rusini 6, Ormianie 22; o dwa zaś, spór wiedli z Katolikami. Ubogich kramów było 24. Katolicy mieli 2, Rusini 3, Ormianie 19.

str. 570. Roku 1589 Fabian Birkowski sztuk wyzwolonych i Filozofii Bakałarz miał ogród przed fórtką miasta Lwowa: »Birkowszczyzna" zwany, był on synem Tomasza i miał dwóch braci Szymona i Macieja.

Liber Resignationum

in folio ab Anno 1600 ad 1620.

pag. 222. *Anno 1603 die 16 mensis post festum Exaltationis s. Crucis determinata est compositio seu arbitramentum inter Magistratum Consularem Leopoliensem ab una et Advocatum, Scabinos, 40 viros et totam Communitatem civitatis, de submovendis exorbitantiis in regimine et abusu officiorum, interventu et arbitrio Reverendi in Christo Patris Alberti Perlicki Praepositi Officialis Canonici et sede vacante Administratoris Archiepiscopatus Leopol. et Generoso Petro Ciekliński Pocillatore terrae Cracoviensis et Stanislao Pstrokoński. Nonnulla decisioni Regiae Majestati relicta.*

str. 222. Roku 1603 dnia 16 miesiąca po święcie Podwyższenia ś. Krzyża naznaczone było załatwienie czyli wyrok sądu polubownego, między Magistratem radzieckim Lwowskiem z jednéj, a Wójtem, ławnikami, czterdziestu mężami i całem pospólstwem miasta z drugiéj strony, względem usunięcia ucisków w rządzeniu i nadużyć urzędników, za wstawieniem się i uchwałą czcigodnego w Chrystusie Ojca Alberta Perlickiego Kanonika Officyała i Administratora opróżnionéj stolicy Arcybiskupiéj, zacnego Piotra Cieklińskiego Podczaszego ziemi Krakowskiéj i Stanisława Pstrokońskiego. Niektóre zaś sprawy roztrzygnieniu Jego Królewskiej Mości zostawiono.

a pagina 480 ad 486. *Joannes Kassycz Notarius Judicii refert. Anno Virginei partus 1608 die 23 Julii memorabilis illà et diu multumque de erigendo Patrum Soc. Jesu Collegio decennalis controversia disceptata, inter Rempublicam Leopoliensem renitentem et Patres Soc. Jesu ambientes, opera R. Pris Fabricii Provincialis per universum regnum Poloniae et Stanislai Radziński Rectoris domus Professae Leopol. enixo studio Stanislai Żółkiewski Palatini, tum primum inaugurati Kijoviensis et Campestrium Copiarum Praefecti, aliorumque regni Procerum authoritate cum Serennissimi Sigismundi III Poloniae et Sveciae regis supremam manum sensit. Nam cum convocatis Procerum regni ad comprimendam factiosorum hominum, qui se Rokossanos indigitabant licentiam, Cracoviae indicta haberetur, et a republica Leopoliensi communibus votis, spectabiles viri Andreas Dąbrowski Sambor et Stanislaus Anserinus Consules certorum negotiorum expediendorum gratia, contra suburbanos Leopolienses immunitatem civilem perperam af-*

od str. 480 do 486. Jan Kassycz Notaryusz sądowy podaje: Roku od Narodzenia Chrystusa 1608 dnia 23 Lipca sławny i długo bardzo roztrząsany, bo dziesięcioletni spór o założenie Kollegium OO. Jezuitów we Lwowie, między rzecząpospolitą Lwowską opierającą się, a OO. Jezuitami usiłującemi, staraniem czcigodnego Ojca Fabriciusza Prowincyała w całej Polsce i Stanisława Radzińskiego Rektora domu Lwowskiego i pilną usilnością Stanisława Żółkiewskiego mianowanego wtedy Wojewody Kijowskiego i Hetmana Polnego i innych Panów koronnych, powagą Najjaśniejszego Zygmunta III Polskiego i Szwedzkiego Króla, ostatecznie zakończony został.— Gdy albowiem dla przytłumienia śmiałości buntowniczych ludzi, którzy się Rokoszanami zwali, zwołano Senat królestwa do Krakowa, rzeczpospolita Lwowska zgodnemi głosy zacnych mężów Andrzeja Dąbrowskiego Sambor i Stanisława Gąsiorkowicza Radców względem odprawienia pewnych spraw, przeciwko przedmieszczanom Lwowskim wolności obywatelskiej usilnie pragną-

fectantes, eodem internuntii seu oratores mitterentur, ita a Serenissimo Rege, cetterisque regni dynastis salutati et excepti sunt, ut haud obscure intelligerent, non prius se ad expediendas causas suas, nec tam feliciter admissos iri, quam negotium de erigendo quam primum Patrum Soc. Jesu Collegio expedirent, illudque omnino concessum irent Qui quidem et si a civitate nullam aut tarde concessam facultatem haberent, annitentibus tamen Proceribus regni, ipsoque Rege sedulo imperanti in eam sententiam deducti sunt, ut de conditionibus cum Patribus Soc. Jesu loco libertatibus et emolumento civitatis agere inciperent. Tandem tota causa decisa est per sententiam arbitramenti ab ipso rege instituti Illmi et Rdmi Joannis Zamojski Archiepiscopi Leopoliensis Mathiae Pstrokoński Episcopi Premisliensis Cancellarii Regni, Stanislai Krasiński Palatini Plocensis, locus civitatis penes portulam Patrum adjudicatus, plateola, portula, balneum et domus civilis cognomento vetus schola, curialis civilis, opera Patrum perpetuo purgandum, in possessio-

cych, jako deputowanych czyli rzeczników swoich wyprawiła, którzy od Najjaśniejszego Króla JMci i innych Panów koronnych, tak przewitani i przyjęci byli, iż nie mogli nie zrozumieć, że nie wprzódy do odprawienia spraw swoich szczęśliwie przypuszczeni będą, póki sprawę o założenie Kollegium OO. Jezuitów najprzód zezwoleniem swojem nie załatwią. Nie mając do tego od miasta prawie żadnego polecenia, za naleganiem jednak Panów koronnych i samego Króla pilnie nakazującego, nakłonili się do tego, iż zamiast wolności i korzyści miejskich, zaczęli się układać względem warunków z OO. Jezuitami. Nakoniec cała ta sprawa rozstrzygniętą została przez sędziów polubownych od Króla samego do tego przeznaczonych Jaśnie Ośw. i Najczcigodniejszego Jana Zamojskiego Arcybiskupa Lwowskiego, Macieja Pstrokońskiego Biskupa Przemyskiego Kanclerza koronnego, Stanisława Krasińskiego Wojewody Płockiego, przyznane zostało miejsce w mieście obok fórtki Ojcóm, fórtka, łaźnia, dóm miejski, stara szkoła nazwany, i dworek miejski, nazawsze ko-

nem illis donatus, immunitatis civilis sarta tectura, pecunia novem milium flor. a judaeis Leopoli civitati concessa, tempus executioni sententiae arbitramento authoritate S. R. M. approbatae, sex septimanarum praescriptum. Dum haec Cracoviae fiunt communitas civitatis Leopol. a Senatu qui pertaesus difficultates tandem aliquando opus hoc finem suum sortiri cupiebat, dissidet, et concessionem frustra impedire conatur. Actae et transactae res authoritate S. R. M. 23 tandem Julii Stanislaus Żołkiewski Palatinus Kijoviensis magna nobilium caterva comitatus descendit ex aula sua in aedes Religiosorum fratrum Franciscanorum, ibidemque vocatis ad se Proconsule Stanislao Dibowicio Medicinae Doctore et Consulibus civitatis, voluntatem S. R. M. illis pluribus verbis exposuit, serioque hortatus est, ne opus hoc pium, multorum votis expetitum, civibus non incommodum, Russiae necessarium, Regno utile, Deo gratum, renitentia sua impeditum irent. Qui uti fideles subditi voluntati S. R. M. morem gerentes, propositum S. R. M. se

sztem Ojców zniesione być mające, i w posiadłość darowane z wolnością miejską opatrywania budynków za dziewięć tysięcy Ryńskich miastu od żydów pozwolonych, czas przyprowadzenia do skutku wyroku sądu polubownego, powagą Króla potwierdzonego, do siedmiu niedziel przeznaczony. Gdy się to w Krakowie dzieje, pospólstwo miasta Lwowa niezgadza się z Senatem, bojącym się trudności i dzieło to do skutku doprowadzić chcącym, lecz nadaremnie zezwoleniu przeszkodzić usiłuje. Sprawa rozprawiona została powagą Króla JMci. Dnia nareszcie 23 Lipca Stanisław Żółkiewski Wojewoda Kijowski ze znacznym orszakiem szlachty z pałacu swego, udał się do Klasztoru OO. Franciszkanów, dokąd przywoławszy Burmistrza Stanisława Dibowicyusza Doktora Medycyny i Radców miasta, przedstawił wolą Króla JMci, mocno upominając ich, aby dzieło tak świątobliwe, od wielu upragnione, mieszczanom dogodne, Rusi potrzebne, Królestwu pożyteczne, Bogu przyjemne, swojem wzbranianiem się nie utru-

nullatenus impedituros spondderunt. Palatinus Kijoviensis cui opus hoc a Rege demandatum fuit, recta ad portulam civitatis, comitantibus Consulibus perrexit, ibidemque portulam extemplo obserari, claves reddi, possessorem realem in plateola, balneum et domum civilem Patres Soc. Jesu perpetuis temporibus authoritate S. R. M. dari curavit. 26 Julii qui dies Sabati erat porta civitatis lapide obstructa est, nullo temporum curriculo ne in summa necessitate per Patres reseranda, nova autem portula penes aedes Xenodochii s. Spiritus extrui inchoata est. Patres Soc. Jesu scholas suas 2 Octobris aperuerunt et studia praemissa invocatione s. Spiritus sunt auspicati. Antea tamen 1 Octobris Capitulum Ecclesiae Metropolitanae Senatusque civitatis Leopol. sedulo in eam curam incubuerant ut florem, privilegia et praerogativas antiquas scholae conservarent, ne patiantur eam diminutionem studiosorum ad Patres S. J. transeuntium et accessorum Collegii Patrum labescere extingui, effeceruntque ut Patres Soc. Jesu centum florenos,

dzali. Którzy, jako wierni poddani posłuszni woli Króla JMci, przyobiecali wcale nie przeszkadzać żądaniu Króla JMci. Wojewoda Kijowski mając dzieło to od Króla sobie polecone, otoczony Radcami miasta prosto udał się do fórtki miejskiej, tamże fórtkę zaraz zamknąć, klucze oddać, właściciela rzeczywistego uliczki, łaźni i domu miejskiego OO. Jezuitów wiecznemi czasy powagą Króla JMci wprowadzić postarał się 27 Lipca, to jest w Sobotę fórta miejska kamieniem zamurowaną została, aby onę w żadnym czasie, nawet w największej potrzebie Ojcowie nieotwierali, nową zaś około budynków szpitalu ś. Ducha zaczęto budować. Dnia 2 Października OO. Jezuici otworzyli szkoły, i za wezwaniem Ducha ś. nauki rozpoczęli. Przedtem zaś, dnia 1 Października Kapituła kościoła Metropolitalnego i Senat miasta Lwowa postarali się o to, ażeby sława, przywileje i zacność starej zachować szkoły, aby nieucierpiała zmniejszenia przez uczniów do OO. Jezuitów przechodzących, lub już przybyłych do tegoż Kollegium, nieupadała i nikła, wyrobili, że OO. Jezuici sto Ryń-

quos ex villa Strianice annuatim percipiebant, Rectori scholae Leopol. tempore existenti perpetuis temporibus abscederent.

Ante biennium incolae suburbii Haliciensis censionarii civitatis Leopol. secuti plebem Romanam, in montem factionis svadere conati erant. Itaque majorem viribus et opinione sua munitionem suburbii et vallis fossionem, tanto verborum apparatu, ostentationisque ardore, effectu autem nullo agressi curant, quantam vix Persarum rex animo concipere auderet. Quo autem molitionis suae majus incrementum, majoremque speciem praeberent, et conatuum tantorum, Regi, proceribusque Regni speciosam opinionem facerent, impetraverunt a S. R. M. privilegium munitionis faciendae, laborumque quorum ipsi civitati hebdomatim ad augendas feces impendere soliti erant, eo convertendorum. Revera autem jurisdictionis civilis excutiendae laborum superandorumque, immunitatumque civilium consequendarum utili, sed temerario consilio. Sed conatus illorum iidem illi a republica missi oratores melioris indicii lima at-

skich, które ze wsi Strianice co roku pobierali, Rektorowi szkoły Lwowskiej istniejącemu wiecznemi czasy odstąpili.

Przed dwoma laty mieszkańcy przedmieścia Halickiego, a czynszownicy miasta Lwowa, naśladując pospólstwo Rzymskie, stronnictwo sprzeczne zaprowadzić postanowili. Chcieli oni, przedmieście swoje wałem i murem otoczyć, które to przedsiębierstwo przechodzące ich możność i wyobrażenie, zaledwie w myśli Króla Persów powstać mogące, z takim zapałem, z taką obfitością słów, bez czynu atoli popierali. Dla nadania zaś swemu knowaniu większego pozoru i znaczenia, starając się usilność swoich zabiegów przed Królem i Senatem w korzystnem przedstawić świetle, wyjednali sobie od Króla przywilej na wyprowadzenie warowni, przeznaczając ku temu celowi, dnie robocze, które tygodniowo dla usunięcia zbierających się smieci odrobić byli obowiązani. Powzięli oni wprawdzie myśl korzystną dla siebie, aby się otrząść z pod panowania miejskiego, zupełnie nic nie robić, i nabyć wolności obywatel-

triverant, quando et privilegium corum abrogatum, antiquatumque, et munitio uti impossibilis in magnum annum Platonis rejecta est.

skiej; lecz niestety na próżno. Zabiegi onych deputowani od rzeczypospolitej Lwowskiej wysłani zniweczyli, przywilej został odwołany i zniesiony, a fortyfikacya jako niepodobna w zapomnienie poszła.

In regno Poloniae eodem anno haec acciderunt.

W roku tym w królestwie Polskiem to się stało.

Bernardus Maciejowshi et Constantinus dux Ostrogiensis admodum senes fatis suis perfuncti sunt.

Bernard Maciejowski i Konstantyn Xiążę Ostrogski bardzo starzy poumierali.

Tumultus Rokossanorum conquieverunt, et Nicolaus Zebrzydowski Palatinus Cracoviens: author eorum Cracoviae in convocatione generali publice regem deprecatus, in gratiam regis receptus est.

Rozruchy Rokoszanów uspokoiły się, a Mikołaj Zebrzydowski Wojewoda Krakowski sprawca tychże na sejmie w Krakowie publicznie przeprosił Króla i do Królewskiej łaski przypuszczony.

Philipus 2. Hispaniarum rex et Szach Bey Persarum rex legatos ad regem miserunt.

Filip 2. Król Hiszpanii i Szach Bey król Persów, Posłów do Króla wyprawili.

In Walachia exercitus noster duci Joanni Potocki Capitaneo Camenecensi Valachos ob mortem Simonis Palatini tum altercantes et jugum Polonorum excutere volentes, justo praelio fudit in ordinemque redegit, et in imperium Constantinum Mohila adolescentem evexit. Qua tempestate, certi excubitores nostri cum paulo lon-

Na Wołoszczyznie wojsko nasze pod dowództwem Jana Potockiego Starosty Kamienieckiego, Wołochów po śmierci Szymona Wojewody między sobą spór toczących i jarzmo Polskie z siebie zrzucić usiłujących, słusznie poraziło, i do porządku przyprowadziło, a na panowanie Konstantego Mohiłę młodziana wyniesło.

gius ab exercitu procecissent, et in exercitum Scytarum incidissent, eique audacius, quam fortius restitissent, ab eo fusi, fugatique et ad 200 occisi sunt.

W tym czasie pewni strażnicy nasi, gdy za nadto od wojska się oddalili, między Tatarskie zagony wpadłszy, z większą daleko odwagą niżeli siłą opierając się onym; od nich porażeni, do ucieczki przymuszeni i do 200 zabitemi zostali.

In Livonia Carolus Svecus dux Sudermaniae Białocamenum expugnavit, ex eoque triginta tormenta majora asportavit. Dinamuntum propugnaculum ad flumen Dzwinam munitissimum, praesidio Polonorum, Valachorum, proditione cujusdam Bilozori Litvani cepit. Reliquas civitates excepta Riga partim vi, partim deditione in partem suam oscitantibus nostris redegit. Cum autem duce Mansveldio obsidionem Rigae moliretur, Carolus Chodkiewicz exercituum per Litvaniam supremus praefectus, ne nihil agere videretur, cum exigua Polonorum Litvanorumque manu obsidionem solutum ivit, levique praelio cum eo feliciter decertavit, quatuor naves omni tormentorumque genere instructissimas exusit, quintam vi tormentorum depressit, reliquas sublatis anchoris tumultuarie vela in altum dare et fuga salutem quaerere coegit.

W Liwonii Karol Szwed Xiążę Sudermanii zdobył Białykamień, wziąwszy ztamtąd trzydzieści dział większych. Dynamundę twierdzę najlepiej opatrzoną, nad rzeką Dźwiną pod załogą Polaków i Wołochów zostającą, za zdradą niejakiego Biłozora Litwina zdobył. Inne miasta prócz Rygi częścią przemocą, częścią przez kapitulacyę przez niedbałość naszych zabrał. Gdy zaś przez Manswelda wodza swego oblężenie Rygi przedsiębrał, Karol Chodkiewicz Hetman W. X. Lit. ażeby nie wydawał się być nieczynnym z małą garstką Polaków i Litwinów udał się do rozgromienia oblegających, w lekkiej utarczce szczęśliwie ich zwojował, cztery okręty wojenne opatrzone armatą różnego rodzaju spalił, piąty siłą dział zniszczył, inne zaś podjąwszy kotwice w nieładzie żagle rozpuścić i w ucieczce ocalenia szukać musiały.

In Moscoviam Pseudo Demetrius multos ex Polonia excivit, praecipue vero Romanum ducem Roziński, quem exercitus sui ductorem esse voluit, cujus ductu confluentibus undequaque Polonis, cum Moscoviam ferro et igne longe lateque devastasset, Provinciam Severiam coepisset, duos ingentes Moschorum exercitus alterum ad Orlam, alterum ad Boluchum ducentorum ut ajunt millium fude profligasset, Moschoviam ipsam quae sedes est regum Moschoviae petiit, jamque expugnatis et captis sub ipsis moenibus Moschorum castris 2. Augusti arctissima obsidione cinxit. Sub idem tempus rex Moschoviae Joannes Szujski, Nicolaum Oleśnicki Castellanum Malogoscensem, Joannem Witowski legatos, Georgium Mniszek Palatinum Sandomiriensem ejusdemque filiam quae Demetrio duci Moschoviae nupserat, post infelicem illam et cruentam Demetrii necem, nostrorumque stragem maximam captivos per triennium detentos in Poloniam abire permisit. Quo in itinere cum legati aliam viam ingressi fuissent, Palatinus Sendomiriensis cum Ma-

Do Moskwy Dymitr Samozwaniec wielu z Polski zwabił, szczególniej zaś Romana Xięcia Rożyńskiego, którego wodzem wojsk swoich postanowił, pod którego sztandary zewsząd zbierali się Polacy; Moskwę ogniem i mieczem wszerz i wzdłuż zniszczył, podbił Xięstwo Siewierskie, wielkie dwa wojska Moskiewskie, jedno pod Orelem, drugie pod Bołchowem w liczbie dwukroćstotysięcy, jak mówią, zniósł do szczętu, poszedł do samej Moskwy stolicy Królów, i zdobywszy pod samemi murami obozy Moskiewskie dnia 2 Sierpnia ścisłem otoczył ją oblężeniem. W tym samym czasie Król Moskwy Jan Szujski, Mikołajowi Oleśnickiemu Kasztelanowi Małogoskiemu, Janowi Witowskiemu Posłom, Jerzemu Mniszkowi Wojewodzie Sandomirskiemu i córce jego, która była za Dymitrem Xięciem Moskiewskim, po nieszczęsnem zamordowaniu Dymitra i naszych wielkiej porażce, przez trzy lata uwięzionym do Polski udać się pozwolił. W której podróży, gdy Posłowie daleką drogą dążąc ku Litwie, szczęśliwie dostali się do granic Polski; Wojewoda San-

rina ducissa Moscoviae et duce a Wiszniowiec cetterisque Polonis ex captitavitate dimissis alium illi magnis itineribus Litvaniam versus contendentes feliciter fines Poloniae attigerant, hi vero ignotum, quas moras trahentes, ab exercitu pseudo Demetrii intercepti, et in castra perducti, ingentique cum laetitia et gratulatione, et triumpho salutati excepti fuerunt. Ex quibus tamen primores viri, dux a Wiszniowiec, Tarło, et Georgius Stadnicki paulo post in Poloniam abire sunt permissi. Ducissa autem Moscoviae aflictissima post homines natos materna, quae immanissimam illam stragem in caput sponsi sui excitam, sponsum effugisse exoptabilius quam verius opinabatur, diuturnaque spe potiundi Demetrii cui laetabatur, viso supposititio Demetrio, qui dexteram dexterae jungere et in amplexus ipsius ruere tentabat, manum illi retraxit, et a complexu uti profanum prohibuit, bisque semel occiso marito suo effuso uberrimo lachrymarum stagno moestissime parentabat. In Moscovia tamen, incertum, quo consilio, una cum parente suo, ultro an invita substitit.

domirski z Maryną Xiężną Moskwy i Xięciem z Wiśniowca i innymi Polakami z niewoli wypuszczonemi, niewiedzieć dla czego opóźniali się, od wojsk Dymitra Samozwańca przytrzymani i do obozu przyprowadzeni, tamże z wielkim tryumfem radośnie i życzliwie przyjęci zostali; z których przecie przedniejszym mężom Xięciu z Wiszniowca, Tarłowi i Jerzemu Stadnickiemu nieco później do Polski wrócić pozwolono. Xiężna zaś Moskwy najbardziej utrapiona boleścią matki, która czując straszliwą porażkę na głowę męża swego wzniesioną, jednak ucieczkę jego pożądaną sobie, niżeli rzeczywistą być mniemała, długą nadzieją posiadania Dymitra cieszyła się, ale widząc fałszywego Dymitra, który prawicę swą z jej ręką połączyć i rzucić się w jej objęcie zamyślał, umknęła mu rękę swoję i jako niegodnego od objęcia wstrzymała; sama zaś z dwojakiej przyczyny, raz przekonawszy się o zabiciu męża swego, obfitemi łzami zalana, stratę jego opłakiwała. Jednak nie wiedzieć dla czego, czy przymuszona wraz z ojcem w Moskwie została.

In Scythiam velites nostri levis armaturae quos Kozakos vulgo appellamus impressionem fecerunt et propter expugnata multa oppida, plures pagos igne consumptos ingentem praedam abactam, Oczakoviam munitissimam civitatem, quam vi quam astu captam in praedam converterunt. Quodque non memorabile tantum, sed admirabile quoque et ab inhabitata Polonia inauditum, in tetatumque est, praecipue civitatem et arcem, qua situ, qua ingenio, qua copia tormentorum bellicorum munitissimam in istmo inter pontum Euxinum et paludem Meothidem sitam, pulcherrimo strategemate non sine auxilio divino interceperunt. Cum enim Oczakoviam irrumpere et exurere in animo constituissent, solutisque manibus eo pergere voluissent, vi tempestatum Precopum delati in locis uliginosis et palustribus, magno silentio sese occultarunt, tam situm loci sciscitaturi, quam quid facto opus esset consulturi. Et cum ex captivis Precopum se appulisse intellexissent, missis exploratoribus ad arma se componebant et in omne occasionum intenti erant.

Utarczkowi nasi lekkiej broni żołnierze, których pospolicie Kozakami nazywamy, wpadli do Tartaryi, dużo miast, a jeszcze więcej wsi popalili i niezmierną zdobycz zabrali, Oczaków miasto mocno obwarowane, siłą i podejściem zdobywszy, na łup wystawili. Co nie tylko sławne jest, ale nawet podziwienia godne, niesłychane w Polsce, niewykonane nigdy, osobliwie miasto i zamek, które jako położeniem, dowcipem, mnóstwem dział dobrze zaopatrzone, w międzymorzu, to jest między morzem czarnem i bagniskiem Meotideńskiem położone, najpiękniejszym strategmatem, nie bez boskiej pomocy zajęli. Gdy albowiem do Oczakowa wpaść i spalić takowy postanowili, z wolnemi rękami tamże udać się chcieli, lecz nawałnością do Perekopu zapędzeni, w miejscach wilgotnych i bagnistych spokojnie się ukryli, rozpoznając tak położenie miejsca, jako też naradzając się nad tem, co dalej rozpocząć mieli. Gdy zaś od jeńców wyrozumieli, że się w Perekopie znajdują, wysłali niektórych na zwiady, sami zaś biorąc się do broni, na ka-

Interea exploratores advolant, oblatam occasionem rei gerendae divinitus ajunt, effusam multitudinem Precopo in agris secure laborare, fruges colligere, in urbem concussere facile inopinatos et inermes opprimere, praedam abigere, fruges exurere et cettera ferro et igne depopulari. Nec mora quanto possunt, silentio e navibus exeunt, operariisque circumveniunt, prosternunt, fundunt, nec nuntium cladis superesse sinunt. Hoc successu rei, melior animi sententia eos subit, induere habitum Scytharum occisorum, simulare operarios, onerare currus frumentis et militibus, agere in urbem ipsa luce, sublato clamore portas occupare, militem immittere, urbem ad miraculum munitam, ingenti ausu capere, impossibilem difficultatem expugnationis, mortemque contemnere, gloriae et immortalitati, non vitae, non sanguini, non saluti consulere. Placuit consilium, favit Deus, succesit in hoste dolus. Nam postquam habitu oppidanos fefelissent, in urbem currus frumentarios compositis militibus, gnari linguae introduxissent, de repento sublato

żdy wypadek byli gotowi. Tymczasem przybiegli szpiegowie i sprzyjającą do dzieł wojennych porę jakoby za boskiem zrządzeniem, przedstawiają mówiąc; mieszkańcy Perekopscy wylegli w znacznej liczbie, pracują w polu bezpiecznie, zbierają zboże, teraz łatwo wpaść do miasta i niespodziewających się potłumić, łupy zabrać, zboże spalić, a resztę ogniem i mieczem zniszczyć. Bez najmniejszej zwłoki, jak najprędzej mogli po cichu z okrętu wychodzą, otaczają pracujących w polu, mordują i znoszą tak dalece, że nawet świadka tej porażki nie zostawili. Tem powodzeniem ośmieleni, wpadli na myśl, ubrać się w suknie Tatarów pobitych, udać robotników, napełnić wozy zbożem i wojskiem, wjechać do miasta jeszcze za dnia, bez krzyku zająć bramy, wojsko wpuścić, i miasto nad podziw obronne, dzielną śmiałością opanować, niepokonanemi trudnościami zdobycia, śmiercią nawet samą pogardzić, o sławę raczej, i nieśmiertelność, niżeli o krew i zdrowie postarać się. Podobała się rada, Bóg sprzyjał, udała się na nieprzyja-

clamore munitiora loca et portas occupant, suos immittunt, nec viris novitate rei perterritis, nec feminis, nec pueris parcunt, sed omnia ferro demetunt. Capitaneus Precopen celeritate nostrorum praeventus, cum sexaginta tantum ex praestantioribus, ad arma conclamare, in arcem sese tumultuarie recipere, eam claudere et se suosque ad defensionem componere, nostri instare, scalas apponere, maenia superare, praesidiarios obtruncare, aut capere, atque ita civitas et arx uno impetu a nostris occupata est. Capitaneus in potestatem redactus, captivi Christiani 2800 in libertatem asserti sunt, civitas in praedam ducta exustaque, arx supposito pulvere peirotico a fundamentis in äerem disjecta, omnia solo exequata, tormenta majora bellica 150 asportata 210 in pulverem disrupta, incredibilis praeda auri, argenti, pecuniae aut in naves comportata, aut quae ferri non poterat, ne usui hosti esse possit, combusta est.

cielu zdrada. Gdy albowiem mieszkańców strojem oszukali i wozy ze zbożem i wojskiem rozmawiając się po tatarsku wprowadzili, nagle bez krzyku warowniejsze miejsca i bramy zajęli, swoich wpuścili, nieprzepuszczając ani mężczyznom przerażonym nowością rzeczy, ani kobietom, ani dzieciom nawet, wszystko żelazem wycięli. Starosta Perekopski uprzedzony szybkością naszych z sześćdziesięciu tylko znaczniejszymi zaczął zwoływać do broni, udając się bez porządku do zamku, który zamknąć rozkazał i do obrony swoich szykował, nasi tuż za nimi drabiny przystawiali, na mury włazili, mordowali załogę, lub w niewolę brali i takim sposobem miasto i zamek jednem uderzeniem zajęte zostały. Starosta do niewoli wzięty, a jeńcy chrześciańscy w liczbie 2800 na wolność wypuszczeni, miasto na łup wystawione i spalone, zamek podłożonym prochem palnym w powietrze wysadzony, wszystko z ziemią zrównane, 150 dział większych wzięto, 210 w proch rozsypano, zdobycz nadzwyczaj wielka dostała się w złocie, śrebrze, w pieniądzach i do okrętów zniesiona, a czego nie można było unieść, spalono, aby się nieprzyjacielowi na użytek nie zostało.

Stsnislaus Żołkiewski exercituum supremus in Polonia praefectus, contra Scythas incursionem molientes, in extremam Podoliam exercitum movit, quem postea, quum aliquandiu hostem expectasset, et ille sese intra suos fines continuisset, nullamque occasionem rei bene gerendae nostris praebuisset in hyberna abduxit. Hostis interea incursionem in Podoliam aliquoties fecit, et cum eam nemine resistente per 20 miliaria vastasset, cum praeda proh dolor ad suos se recepit.

Stanisław Żółkiewski Hetman W. koronny przedsięwziąwszy na Tatarów wyprawę, na samą granicę Podola posunął się z wojskiem, z którem później, gdy na próżno nieprzyjaciela oczekiwał, który trzymając się granic swoich nie dał sposobności do działań wojennych, na leże zimowe powrócił. Tymczasem nieprzyjaciel kilka razy na Podole wtargnął, a gdy się nikt nieopierał, na 20 mil je spustoszył i ze zdobyczą niestety do swoich powrócił.

Sub finem anni Conventus provinciales, Comitia generalia praecedentes, de more indicti celebratique sunt.

Przy końcu tego roku sejmiki prowincyonalne, sejm walny poprzedzające, według zwyczaju zapowiedziane, odprawiły się.

pag. 495. *Joannes Kassycz die 3 Maij 1609 mortuus.*

str. 495. Jan Kassycz dnia 3 Maja 1609 r. umarł.

pag. 762. Marcin Ziarnko malarz sławny i Anna żona jego w r. 1611 sprzedają we Lwowie swoją kamienicę na szewskiej ulicy położoną, Jakubowi Kasprowiczowi i Annie Ziarnkownie. Miał syna Józefa Ziarnko, który był Dominikanem i Professorem Teologii we Lwowie r. 1611.

pag. 1267. Jest przywilej Aptekarzom Lwowskim dany 1611 die 26 Januarii in Castris ad Smolenscum.

Liber Resignationum
in folio ab Anno 1668.

a pag. 317 ad 324. *Leopolis a Turcis, Tartaris, Cosacis, Va-*

od str. 317 do 324. Lwów przez Turków, Tatarów, Kozaków,

lachiis, Moldavis etc. 3. obsessa, liberata 1672. Silere leges in ter arma, hic annus 1672 infelici involutus circulo palam ostendit, quando post alias ex omnibus mundi partibus, per Cosacos contra Poloniam concitatas tempestates, gravissima ab oriente incubuit. Quoniam vero Leopolis, tanquam prima furentis Martis praeda, primas in hac lugubri scena partes egit, bis enim antea a Cosacis, Tartaris et Morchis oppugnata, gravi lytro incolumitatem sui et regni totius redemit, nunc ad famam funestissimi belli a Turcarum tyranno imminentis graviter commota; justitio publico ob ejusmodi pericula imminentia indicto, curas omnes ad sui defensionem serio convertit. Unde curialibus quoque negotiis in suspenso relictis, stylum ad arma vertere, calamumque ad sanguinis humani impune profluentis torrentem adtemperare minime supervacaneum est. Quis igitur regnorum ac imperiorum miras vicissitudines et revolutiones ignoret? Nullum tam praepotens stabileque fuit, quod externa vis non concuteret, aut

Wołochów, Mołdawianów etc. po raz trzeci oblężony, w roku 1672 oswobodzony. Zamilkły prawa śród szczęku oręża, ten rok 1672 w nieszczęśliwej owinięty kolei, jawnie okazał, kiedy po innych ze wszystkich części świata przez Kozaków przeciw Polsce nawałnościach podniecon ych, najsroższa od wschodu nastąpiła. Ponieważ Lwów jako pierwsza zdobycz rozsrożonego Marsa pierwszą w tej smutnej scenie odegrał rolę, dwa razy albowiem przedtym od Kozaków, Tatarów i Moskalów oblężony ciężkim okupem całość swoję i Królestwa nabył, teraz na odgłos najzgubniejszej wojny od tyrana Tureckiego mocno dotknięty, wywoławszy sądy publiczne dla niebezpieczeństw zbliżających się, całą swą staranność ku swej obronie zwrócił. I miejskie także zawiesiwszy sprawy, nie bez przyczyny rylec na miecz przemienia, a pióro na skreślenie ludzkiej krwi bezkarnie wytoczonej, zaostrza. Komuż albowiem niewiadome Państw i Królestw, zmiany i koleje? Żadne nie było tak potężne i stałe, któreby siła zewnętrzna nie wstrząsła, albo we-

everteret interna. Ludit in orbe terrarum aeterna sapientia et in regna regesque, supremum exercet imperium, quos altioris immemores Majestatis e tot saeculorum serie firmato solio uno momento deijcit, Regnorum luxum, externorum irruptionibus castigat, et sub gravi jugo, gementis populi audiens, diuque tolerans quaerimonias, tandem laneis licet pedibus ad vindictam procedens ulciscitur, aut ferali subditorum rebellione, aut immutato veteri statu novos imponit Dominos, sua cuique imperio ineluctabilis imminet fatorum periodus, et quod olim florentissimum fuit, in extremam de repente ruinam conjectum se admiretur. Obsoleta sunt quae de Gothis, Hunnis, Longobardis imperii Romani eversoribus narrant scriptores, qualis quantaque conversio Germanici imperii intra ternas annorum decades fuit ab anno 1618 ad 1648. Quid erat Bohemia, nisi alternantis fortunae lusus, cum ad Scizicium advocavit regem, mox a legitimo recuperata, iterum extorta, nunc Svecis, nunc Saxonibus paruit. In ipsis Austriae penetralibus, quaesitus

wnętrzna nie obaliła. Szydzi przedwieczna mądrość na kuli ziemskiej i nad królami i królestwami najwyższą swą rozpościera władzę, których niepomnych na wyższy Majestat, z tronu tylu wiekami ustalonego zrzuca w jednej chwili, zbytki Państw napadem nieprzyjacielskim chłoszcze, i pod ciężkiem jarzmem uciśnionego ludu słuchając narzekań, długo cierpi, jednakowoż chociaż powoli i nieznacznie do zemsty przystępuje, albo okropnem zbuntowaniem się poddanych, albo odmieniwszy stan dawny, nowych nadaje Panów, każdego Państwa nieuchronna przeznaczeń czeka kolej, co niegdyś najsławniejszem było, nagle do ostatnej ruiny rzuconem się być widzi. Już zpowszedniało, co pisarze opowiadają o Gotach, Hunnach, i Longobardach Państwa Rzymskiego burzycielach, jak wielka odmiana stała się w Niemieckiem Państwie w przeciągu trzech dziesiątek od roku 1618 do 1648. Cóż były Czechy, jeżeli nie igrzyskiem losu odmiennego, gdy pod Szczyżycami przywołały króla, potem od prawego odzyskane, znowu wydarte, to Szwedom, to

Imperator Viennae obsessus vix evasit, seque periculo subduxit. Quid memorem cetteros principes, suis exutos dominiis et variantes vices deplorantes. Stetit pax, aliterque haberi non potuit, nisi veteres posses sores, partim vicino regi Gallorum, partim novis et transmare quaesitis Dominis Sueciae cepissent, jacturam interea compensante patrimonio Christi erepto, inque profanos verso ducatus, quasi in Germania iterum de inconsutili tunica Christi milites lusissent.

Sasom podlegały. W samem wnętrzu Austryi ścigany Cesarz, w Wiedniu oblężony, zaledwie uszedł niebezpieczeństwa. Cóż powiem o innych Xiążętach ze swoich Państw wyzutych, i nieszczęsną swą dolę opłakujących. Stanął pokój, inaczej być nie mogło, dawni właściciele ustąpić musieli, częścią sąsiedniemu Królowi Francuzów, częścią nowym i z za morza wezwanym Panom Szwecyi, a w nadgrodę utraconego dziedzictwa Chrystusowego i do obcych Xięstw przeniesionego, żołnierze w Niemczech, jakoby znowu o całkowitą suknię Chrystusa kość rzucali.

An non in hoc orbis theatro exhibuit quoque suos ludos Hispania, cum Bregantiae duces Lusitaniam et ejus appendicem Indiam orientalem ad se traxerunt. Catalonia Gallorum imperio se subjecit. In Belgia urbes et fere integrae detractae provinciae. Neapolis seditione commota, et quos pridem non sensere Hispaniae penetralia hostes jam exhoruere. Pejor jam Angliae status, dum in ferali trunco depositum 1649 regis Caroli caput lictoris securis abscidit. Pepercere

Czyliż na tej widowni świata nieprzedstawiła nam Hiszpanija igrzysko losu, gdy Xiążęta Bregancyi Luzitanią z przyległą wschodnią Indyą do siebie zagarnęli. Katalonia poddała się panowaniu Francuzów. W Belgii miasta i całe prawie prowincye odarte. Neapol zbuntowany, i czego pierwej nigdy niedoznały wnętrza Hiszpanii, wzdrygnęły się na widok nieprzyjaciela. Gorszy stan Anglii, kiedy w r. 1649 głowa Karola króla na fatalnem położona rusztowaniu, padła pod mie-

fata Jacobo regi, ut innocentis aviae necem in nepote severius vindicarent. Mirum est duravisse Anglorum oculos, ad tam atrocis spectaculi immanitatem, cum omnium nationum, etiam maxime barbararum animis inditus sit amor in reges et principes suos et congenita veneratio, quorum majestatem, non modo inviolabilem, sed etiam opibus et sanguine subditorum strenue propugnatam, omnes omnium gentium historiae testantur. Nunquam itaque orbis theatrum vacat, semperque novas exhibet tragœdias, et continuis vicissitudinibus veluti versatili scena oculos spectantium pascit. Venit quoque et in Poloniam suæ infelicitatis portio, quæ graviter hoc regnum exercuit. In florentissimo propugnaculum hoc et antemurale religionis christianæ statu Vladislai regis felicitas constituerat, ut Janum clauderet, quod raro ante illum contigerat, sed graviora bello longa pacis mala exincubuerunt quæ rempublicam pessumdedere. Proinde animam agente Vladislao 1648 simul et illa regni expiravit felicitas, subsecuta statim a morte ipsius ca-

czem katowskim. Przepuścił los Jakóbowi królowi, aby tem srożej na wnuku zemścił się niewinnej śmierci babki. Rzecz dziwna, że zatwardziały oczy Anglików na widok tak srogiego okrucieństwa, gdy przecie wszystkie narody, barbarzyńskie nawet, ku królóm i panującym wszczepioną mają miłość i wrodzone uszanowanie, których Majestat nie tylko nie nadwerężany, ale majątkiem i krwią poddanych był broniony, o czem dzieje wszystkich narodów świadczą. Świat nigdy nie próżnuje, zawsze przedstawia smutne zdarzenia, i nieustannemi zmiany, jakoby obrotną scena oczy patrzących karmi. Dostała się także Polsce cząstka nieszczęścia, która mocno królestwo to nawiedziła. Szczęście Władysława postawiło tę twierdzę i przedmurze religii chrześciańskiej w bardzo kwitnącym stanie, że zamknęła świątynię Janusa, co przedtem rzadko kiedy się zdarzyło; lecz daleko większe, niżeli wojna z długiego pokoju powstały nieszczęścia, które całą Rzeczą-pospolitą wstrząsły. Dla tego ze śmiercią Władysława 1648 ustała szczęśliwość królestwa i

lamitosissima tempora, namque Theodotus Chmielnicki, excitata Cosacorum seditione, Tartaris in auxilium advocatis, quantus et quam ferox regno hostis immineret, eventus docuit, profligati exercitus ad Korsuń, Żółtewody et Pilawce, duces in Tauricam ducti captivi. Sacra juxta pro fanaque eversa, nobilitas oppressa, et accessione plebis, proterve obsequium ejurantis aucta rebellio, tanta feritate rabieque universam invasit Russiam, ut redivivos Attilas, et quidquid unquam crudelius orbis habuit, in hominum, urbium, pagorum, tectorumque excidium ab inferis rediisse divisses. Quin etiam ad deustiendum Russiæ caput Leopolim trecentis armata multitudinis millibus idem Chmielnicki stipatus venit. Verum fortiter insigni civium constantia et fortitudine repulsus, spe sui frustratus est. Neque semel, sed pluries per longiores moras, cum Cosacis dubia pacis bellique alea repetita, majori semper et deplorando reipublicæ damno, quippe hæc rebellio vires opesque sustulit, avulsitque dextrum Poloni imperii brachium Russiam fortissimorum

najnieszczęśliwsze nastąpiły czasy, zaraz albowiem po śmierci jego Bohdan Chmielnicki zbuntowawszy Kozaków i Tatarów do pomocy wezwawszy, jak srogim stał się nieprzyjacielem Królestwa, czas okazał, porażone wojsko pod Korsuniem, Żółtemiwodami i Pilawcami, wodzowie do Tauryki w niewolą zabrani. Święte i świeckie rzeczy zburzone, szlachta uciemiężona, a przystąpienie pospólstwa zuchwale posłuszeństwo wypowiadającego bunt powiększyło, i z taką wściekłością i srogością napadł Ruś, że zdawało się, jakoby odżył Attyla, i co tylko kiedy świat miał srogiego na zgubę ludzi, miast, osad i zniszczenie domów jakoby nazad z piekła powróciło. Nawet dla zniesienia głównego Rusi miasta Lwowa na czele trzykroćstotysięcy przybył. Ale nadzieja go zawiodła, gdyż dzielną stałością i męztwem mieszczan odpartym został. Nie raz, ale więcej razy po dłuższych przestankach z Kozakami wątpliwa pokoju i wojny zabawka powtarzana, jednak zawsze z większą i opłakaną szkodą Rzeczypospolitej, ten bunt albowiem zniszczył wojsko i za-

virorum receptaculum evidenti Numinis ira, quæ regnis bellatores auferre solet, ut inermes populos hostium ictibus objiciat, tanto crudelius feriendos. Evoluto septennio 1655 idem turbo Russiæ Chmielnicki repudio Tartaris Russiam plus quam locustæ depascentibus dicto, Moschum Septemtrionis dominatorem schismatica sibi congnatione devinctum suspexit, illiusque patrocinium amplexus est, plebe Cosatica facile consentiente, quam et rabies in Polonos incitarat, et eadem religio svaderet, latinis ritibus inimicissima, itaque statim dux ipse in Litvaniam suscepta expeditione Smoleńscum, universamque Severiam, post et albam Russiam primo recepit anno 1654, ferro flammaque horrendum in modum ubique debachatus, donec sequente ipsam agrederetur Litvaniam et caput Magni ducatus Vilnam infestis armis occuparet. Chmielnicius vero cum alio Moschorum exercitu australem Russiam invasit, adjuncto sibi Basilio Wasilewicz cum 70 millibus Moschorum, quibus copiis, immensam volonum Russicorum et aggrestium multi-

możność, odjął prawe ramię Państwa Polskiego Ruś, zebranie najdzielniejszych ludzi widocznym gniewem Bożym, który królestwom wojowników odbiera, i ludy bezbronne, dla ukarania sroższego na pociski nieprzyjaciół wystawia. Po siedmiu latach 1655 ten sam burzyciel Rusi Chmielnicki odrzuciwszy Tatarów, którzy gorzej od szarańczy Ruś niszczyli, zwrócił się do Moskala północnego władzcy, szyzmatyckiem pokrewieństwem przychylnego sobie, i pod jego udał się protekcyą, na co chętnie zezwoliło pospólstwo Kozackie, których i wściekłość przeciwko Polakom podburzała, i toż samo wyznanie jako najzawistniejsze obrządkowi łacińskiemu radziło; sam tedy wódz wnet podjąwszy na Litwę wyprawę, Smoleńsk, całą Siewierz, potém i białą Ruś najprzód w roku 1654 opanował, mieczem i ogniem okrutnym sposobem wszędzie wojując, nim następnego roku samą Litwę i główne miasto Wilno zajął. Chmielnicki zaś z drugim oddziałem Moskiewskim południową naszedł Ruś, przyłączywszy do siebie Bazylego Wasilewicza z

tudinem adjunxit, et versus Poloniam movit, cujus terrore obvia undique castella, urbesque afflatæ fortunam Chmielnicii sceptrumque Moschoviticum adoravere.

70 tysięcy Moskalów z którym mnóstwo ochotników Ruskich i chłopstwa zespóliło się, i z tym ruszył na Polskę, przeto postrachem zdjęte wszystkie twierdzy i miasta po drodze zostające przed szczęściem Chmielnickiego i berłem Moskiewskiém czołem bili.

1655 sola Leopolis utrique hosti collum submittere detrectavit. Nunquamque adduci potuit, ut lubricæ Moschorum fidei sese crederet, quinimo inter mille discrimina integritatem fidei omnibus periculis damnisque prætulit, et hac felici sua constantia exercitum illum fame, illuvie, inclementia caeli autumnalis, per duos menses maceratum repulit et a mœnibus suis rejecit. Aliqua tamen ossa Cerbero huic objecta, missionem sine vulnerae famae obtinuit.

1655 sam Lwów obydwóm wrogóm karku niechciał poddać. Nigdy nie dał się nakłonić do tego, aby niewierności zaufał Moskalów, ale śród tysięcznych przeciwności, nad wszystkie niebezpieczeństwa całość wierności przeniósł, i tą szczęśliwą stałością swoją, wojsko to głodem, słotą i innemi jesiennemi niedogodnościami przez dwa miesiące trapione, odpędził i od murów swoich odparł. Niektóre kości rzucono przecież temu Cerberowi, zachowawszy przytem całość sławy swojej.

Postquam vero ejusmodi hydra Cosatica non uno licet capite diminuta, novam tamen adversus rem publicam semper exigeret cristam, et ad incitas licet redacta, viribus, numeroque, per assidua certamina diminuta, pars maxima in praeliis caesi, pars ad Transboristianias Moschicas

Gdy zaś ta hydra Kozacka nie o jedną głowę zmniejszona, nowych przeciwko Rzeczypospolitéj szukała posiłków, do ubóstwa przyprowadzona, i w sile i liczbie przez nieustanne uszczuplona walki, większa część w bitwie zginęła, część w zadnieprskie Moskalów posiadłości wpadłszy

ditiones delapsi, ne funditus interirent, Acheronta movere praesumpserunt, qua propter ejurato Domino, aliisque pro velle et lubitu suo assumptis et repudiatis ad extremum in clientalem Ottomanicam concesserunt.

Caput consilii ejusmodi 1667 Petrus Doroszeńko, non uno culeo et cruce dignus, communibus omnibus Cosacis injuriis stimulatus, insuper novam addidit anteferi sibi in praefectura exercitus Cosatici comilitonem suum Chaneńko aegre ferens in perniciem reipublicae, multos in pectore ferens Chmielnicios id facinus tentare ausus, et quo pleniorem fiduciam apud imperatorem Turcarum sibi conciliaret, liberos suos eidem pro obsidibus misit, neque ille diu cunctatus in patrocinium suum omnes Cosacos obviis ulnis suscepit, suppetias, se quam primum laturum promittens, amicos sibi tali obsequio, quos hostes ferro domare non potuerat faceret certius, usitatum enim Turcis e discordiis christianorum incrementa sumere, ita enim specie auxiliorum sibi vincentes, majorem orbis partem possederunt.

aby całkiem nie zginęli, piekło nawet poruszyć przedsiewzięli, dla tego wyrzekłszy się Pana swego, innych według swojej woli przyjąwszy, lub odrzuciwszy, pod Otomanów udali się opiekę.

Głową takiej rady 1667 był Piotr Doroszeńko nie jednej kłody i pala godzien, podburzony wspólną krzywdą Kozaków, a do tego osobistą bardziej dotknięty, przez wyniesienie współtowarzysza swego Chaneńka na hetmaństwo Kozackie, na zgubę Rzeczypospolitej, wielu nosząc Chmielnickich w sercu swojem, odważył się do tej zbrodni, i aby pewniejszą pozyskać ufność u Cesarza Tureckiego, dzieci własne dał mu w zakład, nad czem nie długo namyślając się wszystkich Kozaków pod swoją opiekę otwartemi przyjął rękami i pomoc jak najprędzej dać przyrzekł. Takim sposobem uczynił sobie przyjaciół, których jako wrogów mieczem pokonać nie mógł, zwyczajem to albowiem u Turków z niezgody chrześcian korzystać, bo tak pod pozorem posiłków zniewalając sobie, większą część świata posiedli. —

Interim Turcicus imperator Mahometus ejus nominis 4 Franciscum Wysocium Pincernam Sochaczoviensem regni Poloniae apud se ablegatum diu Constantinopoli contemptim habitum, mense Aprili 1672 sine ullo responso dimisit, manifesto documento non nisi bellum regno Poloniae, omniaque extrema certo certius impendere, uti quidem altero statim mense Czausium fecialem cum denuntiatione belli in Poloniam expedivit, quem paulo post ipsemet trecentis millibus armatorum Constantinopoli, deinde Adrianopoli movens secutus est, dein Tartarorum Chano cum centum millibus et utriusque Moldaviae Palatinis, tum Petro Doroszeńko cum quatuor Cosacorum millibus stipatus, castris supremis ad fluvium Tyram Poloniam a Valachia distimitantem, prope oppidum Chocim, bello contra eundem hostem ante annos 51 gesto satis celebre, consedit, transjecto deindo per pontem sublicium Tyra flumine, cum omni exercitu, tormentisque et incredibili armorum apparatu Camenecum Podoliae civitatem munitissimam, totiusque Poloniae

Tym czasem Cesarz Turecki Mahomet tegoż imienia 4 Franciszka Wysockiego Podczaszego Sochaczewskiego Posła królestwa Polskiego, z którego długo szydził w Stambule, bez najmniejszej odpowiedzi w miesiącu Kwietniu 1672 odesłał, co było oczywistym dowodem, że wydaje wojnę Polsce i wszystko złe jak najpewniej królestwu gotuje, jakoż w samej rzeczy na drugi miesiąc Czausza posła swego do Polski wyprawił z wypowiedzeniem wojny, za którym wnet sam na czele trzechkroćstotysięcy ze Stambułu i Adryanopola wyruszył, potem połączył się ze stotysiącznem wojskiem Chana Tatarskiego i obydwóch Wojewodów Mołdawskich jako też z czterma tysięcami Piotra Doroszeńka, rozbił główny obóz nad rzeką Dniestrem, która Polskę od Wołoszczyzny dzieli, niedaleko Chocima, gdzie była przed 51 laty przeciwko temuż samemu nieprzyjacielowi dość sławna wojna, przeprawiwszy się potem przez most palowy na Dniestrze z całem wojskiem, z działami i niezmiernym przyborem wojennym, Kamieniec miasto Podolskie naj-

antemurale, mirabili situ, cautibus scopulosis et praeruptibus hyatibus a natura munitum, mense Augusto obsedit, et tandem contra omnium spem, votum et expectationem per deditionem proh dolor die 27. Augusti sibi permulta, feliciter gesta auspicato occupavit, illudque die 2 Septembris triumphaliter et summo cum apparatu intravit, templa et aedes sacras per abominantem Mahometicae impietatis desolationem profanavit. —

Casu tam horrendo vicinae civitatis Leopolis conterrita, tanquam ruina ejus premeretur, dictorum, hominumque fidem implorare coepit, quamvis enim antea binis obsidionibus Cosatica et Moschovitica pressa et angustiata feliciter evasit. Verum tamen vires Turcici imperatoris ex tribus orbis partibus coactas, et sibi imminentes, periculumque Cameneci reputans, non potuit sibi bene ominari, si quidem antea a feritate Turcarum jugis montium, rapidis fluminibus, ipsaque distantia loci semoti sine metu vixeramus utcumque, nunc

warowniejsze i przedmurze całej Polski, cudownem położeniem, skałami niedostępnemi i spadzistemi przepaściami od samej natury obwarowane, w miesiącu i Sierpniu obległ, a nareszcie nad spodziewanie, życzenie i oczekiwanie wszystkich, przez kapitulacyą niestety, dnia 27 Sierpnia z wróżbą najlepszego dla siebie powodzenia, opanował, dnia 2 Września w tryumfie i z wielką okazałością wjazd odprawił, kościoły i domy świete przez obrzydliwą Mahometańską bezbożność zgwałcił. —

Tak okropnym wypadkiem miasta sąsiedniego Lwów przerażony, jakoby uciśniony samą wieścią upadku, ludzkiej obrony wzywać począł, chociaż przedtem, z dwóch oblężeń Kozackiego i Moskiewskiego szczęśliwie był wyszedł. Zważywszy jednak, że siły Cesarza Tureckiego z trzech części świata zagrażały i nieszczęście Kamieńca mając przed oczyma, nie mógł się czego dobrego spodziewać, chociaż przedtem od srogości Tureckiej górami i bystremi wodami i odległością miejsca spokojnie jako tako żyliśmy, po teraźniejszem ujarzmieniu Po-

subjugata Podolia, captoque Cameneco, quasi jam ad portas urbis Annibal adesset, quae ratio secure vivendi poterat superesse? Multi ex fortuitis prodigiis veluti divinae nuntiis voluntatis sinistra omnia civitati ominabantur, casus praeteritos cum praesentibus conferentes. Et enim 9 Julii evrus subito coortus ex fastigio turris praetorianae leonem rotabilem pro aplustri impositum fracto pinnaculo una cum insignibus civitatis per eum gestatis deturbaverat, sphaeramque deauratam in terram dejectam usque adeo allisit, ut pars ejus convexa corrugaretur, quo casu respublica contractionem regni (cujus globus regius symbolum est), in Podolia capta postea sensit, tres vero monticuli stella conspicui per Sixtum 5 Pont. Max. ob fidei constantiam civitati donatae tecto allisi, leo quoque symbolicus in idem tectum arietatus orientem capite submisso venerasse, ab eademque mundi plaga discrimen sibi imminere, non tamen peremptorium praesagire videbantur.

Ceterum ad famam capti Cameneci et imminentis ab eodem dola, jakoby już Hannibal stał przed bramą, jakaż mogła pozostać otucha do życia bezpiecznego? Wielu z niespodzianych znaków, jako posłanników woli bożej, wszystko złe miastu wróżyło, porównywając wypadki przeszłe z teraźniejszemi. Dnia albowiem 9 Lipca wiatr południowo-wschodni nagle powstał, złamawszy szczyt wieży ratusznej, zrzucił Lwa obracającego się, tamże za banderę położonego razem z herbami miasta przez niego trzymanemi, gałka pozłacana na ziemię spadłszy tak się stłukła, że cała jej okrągłość pomarszczyła się, którym wypadkiem uszczuplenie królestwa, (którego jabłko królewskie jest godłem), w zdobytem Podolu uczuli, trzy zaś pagórki z gwiazdą przez Syxtusa 5 Papieża miastu dla stałości w wierze nadane, były o dach obtłuczone, lew także herbowny na dach zrzucony, głową swoją zdawał się wschodowi pokłon oddawać, z której też części świata nieszczęście grożące, jednak niezabijające zupełnie zapowiadali.

Zresztą na odgłos zdobytego Kamieńca i grożącego niebezpie-

immanissimo tyranno periculi, qui jam parte exercitus praemissæ Leopolim versus, ipse cum toto robore exercitus in ulteriora regni Poloniae concesserat, cives universi ad curas bellicas versi ad Illm. et Mgficum exercituum regni ducem et Mareschalcum concives suos expediverunt, supplicantes, ut aliquot peditum cohortes per diversa castella sparsas, in unum agmen cogere et civitati periclitanti pro praesidio esse juberet. Interim antequam externa adventarent auxilia Magistratus civilis arma sumere, ad classicum cives sub signa cogere, in portis maenibusque excubias agere mandavit. Praefecti rei tormentariae et cibariae, quam maximam pulveris nitrati copiam et annonae conquirere jussi. At nihil aeque omnes torquebat, quam macies aerarii praeteritis binis litris enormibus et quotidianis tributis exhausti, jam antea experti nihil profecisse armamentaria, postquam defecissent aeraria. Quapropter telo necessitatis adacti, e censu in singulas domos ostiatim laudato sex mille florenos collegerunt, ecclesiaticorum nobiliumque cu-

czeństwa od najsroższego tyrana, który wyprawiwszy już ku Lwowu jedną część wojska, sam zaś z całą siłą ku Polsce ruszył, wszyscy mieszczanie do zatrudnień wojennych skłonieni, wysłali do Marszałka i Hetmana W. koronnego współobywatelów swoich z prośbą, ażeby kilka pułków piechoty, po różnych twierdzach rozrzuconych w jedną rotę zebrać i miastu niebezpieczeństwem zagrożonemu, na załogę dać rozkazał. Tym czasem nim posiłki przybyć miały, Magistrat rozkazał uzbrajać się na trwogę, zwoływać mieszczan pod chorągwie, na murach i bramach straż odbywać. Przełożeni artylleryi i magazynów otrzymali polecenie, jak najwięcej prochu i zboża dostarczać. Jednak nic bardziej nie trapiło wszystkich, jak niedostatek skarbu, przeszłemi dwoma okupami i codziennemi podatkami wycięczonego, już przed tem mając doświadczenie, że nic nie znaczy broń bez pieniędzy. Dla tego przyciśnieni tak wielką potrzebą, z nałożonego na każdy dóm podatku, od drzwi do drzwi chodząc uzbierali sześć tysięcy Ryńskich,

riis in eadam navi remigantibus nec unum naulum tamen conferentibus. Dum ergo cives reparandis munitionibus per tempus collapsis insudant, frumentaque colligunt et comparant. Illmus Dnus Mareschalcus regni, idemque exercitiuum supremus ductor Leopolim venit, ad quem universi cives, veluti ad benefici syderis exortum gregatim convolant, consilium auxiliumque ab eo suppliciter exposcentes. At ille multum quæstus tempestatem hanc belli Othomanici pridem a se praevisam ordinibus regni tempestive intimatam, a multis irrisui habitam, ab omnibus neglectui acceptam in ultimum pene discrimen rempublicam adduxisse, ut modo contra redivivi Xerxis copias, totiusque orientis vires discincta ac inermis compareat. Proinde neque se imperatorem sine exercitu in auxilium illi venire, neque unam civitatem plusquam totam rempublicam posse intulit. Ut ergo ipsi rebus suis consulerent, illasque cum sexu sequiore turbaque imbelli, fruges consumere sveta, alio deportarent, consuluit. Viros autem ipsos, obsidionem inpavido animo tam-

do czego jednak dwory duchownych i szlachty, w temże samem zostające niebezpieczeństwie ani pół grosza nie dały. Gdy mieszczanie nad poprawą murów przez czas zepsowanych pracowali, zboże przysposabiali, przybył Jaśnie Oświecony Marszałek królestwa i Hetman W. koronny do Lwowa, do którego wszyscy mieszczanie, jako do zbawiennej gwiazdy zbiegli się, prosząc go o radę i pomoc. Lecz on bardzo się skarżył, że przewidziawszy nieszczęście wojny Tureckiej, zawczasu stanóm królestwa przedstawiał, ale rada jego od wielu wyśmianą, od wszystkich zaniedbaną została, co właśnie Rzeczpospolitę do ostatniego przyprowadziło upadku, że teraz przeciwko zastępom odżyłego Xerxesa i całego wschodu siłom, rozpasaną i bezbronną została. — Dla tego bez wojska, nie tylko całej Rzeczypospolitej, ale nawet miastu jednemu pomocy dać nie może. — Dodał i to, aby sami sobie radzili, osobliwie aby kobiety do boju nie zdolne, do pożywania tylko gotowych owoców nawykłe, do innego miejsca przenieść starali się. — Mężczyzni zaś, aby

diu sustinere jussit, donec vel legatione publica, cursus armorum hostilium sisteretur, vel auxiliatrices copiae praesto odessent. Interim quatuor signa lacera peditum in unam legiunculam coacta pro praesidio urbis designavit, quibus Heliam Łącki expertae virtutis tribunum praefecit, optionesque illi quatuor addidit, Joachimum Fridericum Megelin, Davidem Zack et Jacobum Suliszewski, omnes non rudes bellandi, universis autem duas turmas equestres ad speculandos explorandosque hostiles progessus reliquit. —

tak długo wytrzymywali nieustraszonym umysłem oblężenie, póki aż przez poselstwo publiczne, nie wstrzymają się działania wojenne, albo nie nadejdą posiłki. Tymczasem cztery chorągwie piechoty niedołężnej w jeden pułk zebrawszy na załogę miastu przeznaczył, którego pułku Eliasza Łąckiego powszechnie z męztwa znanego Pułkownikiem mianował, dodawszy mu czterech Poruczników, Joachima Fryderyka Megelina, Dawida Zaka i Jakóba Suliszewskiego biegłych w sztuce wojennej, wszystkim zaś dwie roty konnicy, dla pilnowania i poznawania ruchów nieprzyjacielskich zostawił. —

Liber testamentorum

Tom II in folio ab Anno 1544 ad 1578.

pag. 225. feria 6 post festum Inventionis s. crucis 1564. znachodzą się testamenta Stefana Tomszy Wojewody Mołdawskiego, Iwana Moczuga Watahy i Piotra Szpańczuka dwornika ziemi Mołdawskiej, dnia 5go Maja 1564 r. razem we Lwowie ściętych. — Przy tym testamencie był przytomny Wacław Dziedoszycki. —

pag. 665. Testamentum Constantini Corniakt Graeci 1572.

Liber testamentorum

Tom. IV in folio ab 1579 ad 1594.

pag. 6. Inveutarium rerum Leonardi aurifabri Mathiaszek dicti, criminis falsi convicti et ex ardui judicii sententia una cum Jaczkone Rutheno ejusdem criminis socio, ob scelus in falsa moneta cudenda admissum combusti Anno 1579.

Protocollon intromissionum

in folio ab Anno 1593 ad 1597.

pag. 33. wspomina, że w roku 1593 podczas morowego powietrza ludzie idąc do zapowietrzonych, brali w usta nasienia centwarowe, co dowodzi, że już wtedy było to zdanie upowszechnione, jakoby się w powietrzu szkodliwe, okiem ludzkiem nieprzejrzane znachodziły robaczki, które dostawszy się do żołądka zabijały ludzi. To zdanie powtarzało się w r. 1831 i 1848 podczas Cholery.

Juris fidelium

Tom. 52 in folio ab Anno 1662 ad 1671.

pag. 75. W r. 1662 wzmianka ulicy „Psi rynek zwanej" na halickiem przedmieściu we Lwowie.

pag. 161. W r. 1663. Albert de Żarzyce Żarzycki zeznał na torturach, jako w majętnnści Korniakta robił że żydami fałszywe szelągi i grosze miedziane.

pag. 1285. W r. 1669 fer. 2 postridie in Ramis Palmar. nastąpił spis Aktów Radzieckich we Lwowie przez Macieja Kuczankowicza obojga praw Doktora Sekretarza J. K. Mci i Radzcę miasta Lwowa. Dzieje Rady Lwowskiej spisano od roku 1431 do 1668. Rady ormiańskiej od roku 1596 do 1600.

Juris fidelium

Tom. 53 in folio ab Anno 1671 ad 1678.

pag. 30. W r. 1671 wzmianka wężowej baszty i wróblęcej ulicy prowadzącej do cerkwi Błahowiszczenyja we Lwowie.

pag. 513. W r. 1674 Inwentarz zrobiony ksiąg Jędrzeja Bobrzyca księgarza Lwowskiego. Z tych ciekawsze: Chronica Lubieńscii in folio. Matka bolesna in fol. Saxon jeden w czerwonym pergaminie stary nowo-oprawny in fol. Statut koronny in fol. Chronica Dlugosii w czerwonym pergaminie nowo oprawna stara in fol. Statuta Przyłuscii in fol. Statut stary polski in fol. Statut łaciński Szczerbicza in fol. Historya o Szkanderbeku stara in fol. Inwentarz Konstytucyi starej in fol. Baroniusz polski stary in fol. Statuta koronne polskie łacińskie in fol. Zniesienie obrony polskie stare in 4. Processus Zawadzkiego stary in 4. Dzieje stare X. Grochowskiego in 4 Hierarchya cerkwi Bożej in 4. Kronika Herburta stara in 4. Prosodia Ursini in 8. Żywot Panny Maryi polski in 8. Kalwarya polska in 8. Przysłowia D. Lwowskiego in 8. Żywoty święte Radziwiłła in 12. Warsewicii de legatione in 12. Statut Mazowiecki pisany. —

Liber juramentorum

Juramentum suscipientium jus civitatis Leopoli.

Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, Królowi Jego Mości Polskiemu, Panom Rajcóm miasta tego i prawu miejskiemu, iż zechce wierzen i posłuszen być, miejską tajemnicę chować, a nikomu je nie objawiać. Co bym się też dowiedział, żeby było na przeciwko Królowi Jmści i przeciwko panom Rajcom i miastu temu, tego nie chcę taić, ale to panom moim Rajcóm chcę zjawić, a jeślibym kupczył, tedy używając

wolności miejskich, niemam z żadnym obcym towarzystwa mieć, ani też pod pretextem swoim cudzych towarów niemam do miasta sprowadzać i z miasta wyprowadzać, ani ich za swoje przedawać i faktoryi miastu szkodliwych niemam odprawować, protekcyi wszelkiej wyrzekam się. Tak mi Panie Boże racz dopomódz i sprawiedliwość jego święta.

Liber privilegiorum

in folio Tom. I.

1547. Petricoviae Sabbatho post festum S. Mathiae Sigismundus Augustus post mortem Krupski Decani S. Joannis, Decanatum hunc Capitulo Leopoliensi exemplo Apostolorum in communitate viventi quoad jurisdictionem incorporavit.

Protocollon judicii criminalis

Tom. 6. in folio ab Anno 1606 ad 1620.

pag. 403. W r. 1612 Sprawa Łozińskiego we Lwowie. Służył on najprzód w pułku p. Stadnickiego z p. Kaliną, w tej potrzebie był pojmany od Niemców i odesłany do Nowogrodu z innemi 70. Z tamtąd zaciągnął się z p. Oszańskim do pułku p. Zborowskiego, był w dziewiczym Monastyrze, potem kiedy szedł Sapieha na Gałgę pod Pereasław, wtenczas czeladź wzięto z dziewiczego monastyru i tam wszystko stracił. Nareszcie tu we Lwowie napadł na kram ormiański, gwałtem exakcye czyniąc, chciał olszą ciąć i pałaszem, ale kobiety ormiańskie wpół go porwały, olszę i pałasz odebrawszy, do zamku oddały. Dnia 12 Września 1612 Józef Ciekliński Marszałek wojska stołecznego, wydał wyrok w obozie pod Szczerbowcem, aby był powieszony.

Protocollon judicii Armenorum

ab Anno 1675 ad 1685 in fol. Tom. 5.

pag. 389. W r. 1674 kiedy powracałem z Krymu powiada Krzysztof Boczkowski, zastałem pod Sniatynem Jmści Pana Kukielnickiego na granicy, którego Tatarowie przyprowadzili. A że p. Lewter Greczyn mieszczanin Stanisławowski, niechciał dać za niego Tatara, pókiby za niego kto nie zaręczył, tedy p. Sołtyk, który w tenczas też zemną wyszedł z niewoli, zaręczył za niego Lewterowi, i tak Tatarowie nazad powrócili. P. Kukielnicki z p. Sołtykiem do Polski odjechali i potym względem okupu dosyć czynili Lewterowi. Tenże p. Kukielnicki zeznał, że żaden więzień z Krymu na okup nie wynidzie, póki tłómacze lub kto inny za niego nie zaręczy.

Protocollon Officii Consularis

Tom. 7. ab Anno 1622 ad 1625 in fol.

pag. 771. Mikołaj Daniłowicz z Żurowa, Podskarbi koronny, Krasnostawski, Samborski, Drohobycki, Bielski, Czerwonogrodzki, etc. Starosta. Wszem w obec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, wiadomo czynię, iż w niezmierną cenę każda rzecz weszła, i choćby w mniejszą cenę pieniądze były zniżone, póki pretia rerum, jako się każdy kupiec w sprzedawaniu swych kupi, sprawować ma, postanowione i sejmem aprobowane nie będą, pohamować się to nie może. Przeto aby obywatele koronni, do większych utrat a rzeczpospolita do zniszczenia nieprzychodziła z władzy urzędu mego Podskarbstwa koronnego upominam i proszę, aby każdej kondycyi człowiek, pieniądze według obwołania za uniwersałami Króla Jmści do sejmu przyszłego, od wszelakich osób brał, to jest czerwone złote po złó-

tych sześci, talery stare po złotych cztery, złotowe po złotych dwa, lewkowe po złotych trzy. Orty Gdańskie po groszy dwadzieścia. Bydgoskie po groszy dwudziestu i pół trzecia — a drobniejszą monetę jako potrójne i półtoraki tylko koronnej menniey, inszej wszelakiej cudzoziemskiej monety (oprócz czerwonych złotych i talerów) aby się żaden brać nieważył pod winami Konstytucyi roku 1600 opisanemi; — we Lwowie dnia 6 Lipca 1620 roku.

Protocollon juris fidelium

Nr. 49 ab Anno 1650 ad 1653 in fol.

pag. 7. W r. 1648 Xiąże Wisznowiecki Wojewoda Ruski w poniedziałek po święcie N. P. M. zwycięztwa wyjechał ze Lwowa.

pag. 23. Constantinus Mezapeta Grek umarł 1649 r. we Lwowie, księgi pozostałe po nim szczególniejsze: Biblia graeca in fol.; Historia Polonorum in 4.; Psałterz stary ruski. Modlitwy polskie z ruskich przetłumaczone; Psałterz Bogarodzicy; Pateryk Kijowski; Legatia Xięcia Zbaraskiego; Psałterz ruski Wileński; Połustaw ruski in folio; Triodion ruski in folio; Zielnik in fol.; Modlitwy ruskie Wertohrad; Psałterz polski in 8; Historya Maryi Egipcyackiej ruska; Apologia Smotryckiego; Nowiny nowe od Gustawa do Cesarza i Dwór Cara Tureckiego.

pag. 87. W r. 1650 w Inwentarzu Gaspara Scholc (Solski) znajduje się książka pod tytułem: Disputatio de putredine Simonis Simonidis Phiae Medicinaequae Doctoris.

pag. 139. W r. 1650 kupcy Ruscy sprzedawali we Lwowie tabakę, którą z Gdańska po 60 kamieni przywożono.

pag. 623. W r. 1650 Stanisław ze Żółkwi, Steczko z pod Żółkwi, Adam z Sioła zagrodników syn na dolinie, Paweł z jednejże wsi, piąty z Reochania w Chociniu z Cyganami Orty

robili przez cały rok, prócz tych narobili także krubkę monet drobniejszych.

pag. 625. die 13 Junii 1651 juxta decretum S. R. Mtis in castris ad Sokal, Andrae Skulski Rutheni inquisitio. Tractus, ktoby tę karteczkę do niego pisał i jeśli zna rękę, respondit: iż tę kartkę pisał Hieronym Paczewski czerniec Uniowski, Namiestnik Archymandryty Uniowskiego, ale nie sam, bo już stary, mało co widzi, ale ją diak młody pisał. Pocoby mię tam wzywano, nie wiem, mieszkałem tam w Uniowie i robiłem drukarstwo, bo mi tu Jmść X. Arcybiskup robić nie dopuścił, i obiecałem się był tam do nich po świątkach jechać. Niepisałem sekretów. Dla czego by chciał wiedzieć cenę chleba, niewiem, wprawdzie posyłałem im po kilka razy po kukli chleba tutecznego; — obietnica, o którą pisze, jeśli doszła; — posłałem był koszulę i sznurek do sukni. Jeśliby tu w Uniowie Czerńcy Kijowscy mieszkali, nie wiem. Jeździł tak rok czerniec Uniowski Pachomy z Władyką Lwowskim do Metropolity Kijowskiego, ale niewiem po co. Ustus respondit: Nie bywałem w cerkwi na schadzkach, niewiem, jeśli nabożeństwo za Nieczaja odprawowano.

Protocollon judicii Maydeburgensis
ab Anno 1650 ad 1653 in fol.

pag. 164. Anno 1650 fer. 4 post fest. Assump. B. V. Mariae. Ponieważ Stanisław Śliwka sam dobrowolnie na inkwizycyi przyznał, że trzy dzieży masła u p. Jakóba Tumanowicza z piwnicy ukradł; zaczym in tam evidenti facto, lubo poenas graviores capitis zasłużył, jednakże iż to z potrzeby wielkiej uczynił, a do tego actor non exigit capitis poenas, jednakże do prawa stósując się, statuitur, aby pomieniony Stanisław Śliwka na pohamowanie dalsze i na przykład innym był u pręgi 30 plag i urznięciem ucha skarany.

Protocollon Officii Consularis

Tom. 19 ab Anno 1661 ad 1669 in fol.

pag. 444. W r. 1657 stanęła była we Lwowie Chorągiew J. P. Rożniatowskiego na przedmieściu Krakowskiem między żydami. W tym P. Kryski, który na ten czas, komendantem na wysokim zamku zostawał, posłał do nich, aby z przedmieścia tego ustąpili, ale oni niechcieli ustąpić i na uniwersał P. Hetmana, który był tamże P. Kryski posłał, powiedzieli: że ani my, ani konie nasze, nie będą mieli co jeść. A gdy oni niechcieli wyjechać, przyjechał kapitanlejtnant z pod Chorągwi P. Hofmana z Dragonią, której było ze 40 koni, i gdy się z nimi umawiali, aby ustąpili z ich kwater, gdyż ztamtąd prowiant mieli, oni niechcieli ustąpić i z domów z łuków strzelali, mówiąc nieustąpiemy, będziemy się z wami bić, a po długich alterkacyach wyjechali i zaczęli strzelać do Dragonii, a P. kapitanleitnant, też kazał dwóm rotóm strzelić, jednak w górę strzelili, bo żadnego niepostrzelono. I tak ich wygnali z przedmieścia zą św. Krzyż szeroką ulicą, bo inni ludzie i żydzi na nich także okrzyk uczynili.

pag. 329. W r. 1662 mieszczanie z Halicza wozili do Lwowa ryby solone beczkami, i sprzedawali naprzeciwko kamienicy X. Arcybiskupa łacińskiego, beczkę po złotych czterdzieści bez kopy.

Officii Consularis

fasciculi 1 et 2 ab Anno 1360 ad 1620.

Liczba 11. Anno 1372 die s. Michaelis Archangeli Ladislaus dux Opoliensis Ecclesiae parochiali in Grodek in honorem B. Mariae Virg. donat duas sexagenas grossorum ex theloneo. 1419 fer. 6 in Vigilia S. Joannis Bapt. Rex eidem Ecclesiae,

decimam manipularem adscribit. 1443 donatio piscinae per ducem Swidrigello eidem Ecclesiae, quam rex Anno 1544 comprobavit.

L. 39. Erectio Ecclesiae in Gołogóry 1452 fer. 2 post fest. Assumptionis B. Mariae Virg.

L. 51. Przywilej cechu mydlarskiego we Lwowie z roku 1563 dnia 9go Lutego.

L. 697 i 181. Erectio Ecclesiae parochialis Szarzynensis 1596 die 27 Aprilis.

L. 719. W r. 1548 trakt od kościoła i konwentu OO. Bernardynów nad wałem we Lwowie po obojej stronie bramy halickiej, jaka jest osada rzemieślników i gościnnych domów, którą zowią zdawna Podstrażą. Zawiera się ta osada od wałów po stary most rzeki Połtwy jako idzie do radzieckiego młyna pod Kaliczą górę i przez garbarską ulicę wpadając do meatu nowego pod wałem miejskim za Królewskim młynem.

L. 102 i 1032. Sigismundus III Dei gratia rex Poloniae Magnus dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniaeque, nec non Svevorum, Gotorum, Vandalorumque haereditarius Rex. Spectabiles et famati fideliter Nobis dilecti. Doszło to do wiadomości naszej, że niektórzy kupcy cudzoziemscy wnieśli do państw naszych monetę pewną we złocie na kształt czerwonych złotych, a drugą także śrebrną na kształt talerów złotowych. A jako ta nie dochodzi kilku groszy wagi, — tak owa, którą snać po kopie udawają, nieważy ledwie pięćdziesiąt i trzy groszy. Przeto posłać rozkazaliśmy Wier. Wasz. wizerunki tych monet, chcąc to mieć po Wier. Wasz., abyście takie monety brać zakazali, i ktoby ją udawać chciał, onę zabierali i przy sobie zatrzymywali, do dalszej naszej nauki. Inaczej nie czyniąc z powinności swej i dla łaski Naszej. Życzymy przytym Wierności Waszym dobrego zdrowia od Pana Boga. Dan w Warszawie dnia 11 miesiąca Stycznia Roku Pańskiego 1618 Pano-

wania królestw naszych Polskiego 31 a Szwedzkiego 24 roku Sigismundus Rex. List oryginalny, pisany do Radzców Lwowskich.

1607 die 7 Maij ex testamento Dni Wolfowicz, civis Leopol. Obiady do szpitalów na dzień Bożego narodzenia, legowane i assekurowane przed P. Rajcy, na domie tym moim narożnim, de dato z kondycyami, jako niżej stoi i tak na ratuszu. Umyśliłem tę wieczną pamiątkę szpitalom zostawić, jako zostawiam i obowiązuję tak też potomstwo swoje, jakoż dzierżawce domu tego, od Fary narożnego, w którym mieszkam, aby wiecznemi czasy z domu tego dawane były objady, do tych dwóch szpitalów, do ś. Ducha i do ś. Stanisława na dzień święta Bożego narodzenia, tak jakem ja za żywota mego dawał z domu tego. A to pod przepadkiem Gospodarza domu tego dziesięć czerwonych złotych dać Prowizorowi szpitalnemu tylekroć, ilekroćby zaniedbał tych objadów dać, wyjąwszy czas moru, głodu i oblężenia. A jeżeliby też Prowizor szpitalny odkładał te objady na inny dzień a nie na dzień Bożego narodzenia, takowa też wina przepada Gospodarzowi domu tego dziesięć czerwonych złotych toties quoties, by się tego dopuścił. Obiady takie mają być dawane, jako tu niżej opisane są, te potrawy: Mięso wołowe albo jałowicze pod polewkę. Gęsi do żółtej juchy. Rzepa z mięsem. Ile czego do każdego szpitalu ma być dawano.

Do szpitala Ś. Ducha.

80 Sztuk mięsa wołowego albo jałowiczego pod polewkę. 12 Gęsi żywych albo bitych z drobiami do żółtej juchy, do której wedle potrzeby dać pieprzu, szafranu, cebuli, pietruszki, marchwi. 2 Półmiarki rzepy do tejże jarzyny, 80 sztuk mięsa. Do tych potraw soli według potrzeby. Żemel za groszy dwadzieścia, — piwa 4 skòpce. Kucharce za pracę kolędy groszy 2.

Do szpitala Ś. Stanisława.

40 Sztuk mięsa wołowego albo jałowiczego pod polewkę. 6 Gęsi żywych albo bitych z drobiami do żółtej juchy do któ-

rej według potrzeby dać pieprzu etc. 1 Pułmiarek rzepy i 40 sztuk mięsa, soli według potrzeby. — Żemel za gr. 20, — piwa 2 skopce. — Kucharce za pracę kolendy groszy 2. — (A 1660 PP. Radzcy 2 skopce. piwa na garcy 40 zadecydowali. Liczby 111 i 285.) —

1619 Gaspar Gratian z Bożej łaski Hospodar i Wojewoda ziem Mołdawskich, Xiążę Naxy, Pan na Parze etc. Wszem w obec i każdemu z osobna osobliwie urzędóm Grodzkiemu i Miejskiemu Lwowskiemu, tym pisaniem naszem oznajmujemy. Iż przeszły jarmark Śniatyński dla niepewnych o wtargnieniu Tatar nowin rozerwał się, ztąd strón obu ludzie kupieccy z zaciągu swojego szkody niemało podjęli, albowiem koronni przyjechać nie śmieli a naszy także z innych stron, którzy zwykli handle swoje na granicach odprawować, nie bez utrat wrócić się musieli. Czemu zabiegając aby i teraźniejsze blisko przypadające, potrzebne a pożyteczne jarmarki obóm stronom zakłócone, albo przez płonne udawania rozerwane nie były, ubezpieczamy, żadnych trwog nie obawiając się, niech każdy przybywa, ze strony naszej różnego narodu kupców wiele ściągnęło. My życzliwości nasze koronie oświadczając, bezpieczeństwa kupieckiego strzegąc, gdyby co takiego było, przed czasem obwieścić nie zaniechalibyśmy, z ziemi naszej niepotrzeba się ochraniać, pilnie pokój pospolity od nas opatrzony. Żądamy przytem, aby do wiadomości okolicznie obywatelom koronnym pisanie nasze przywiedzione było. Co ręką własną podpisawszy zapieczętować rozkazaliśmy w Jasiech dnia miesiąca Czerwca 16 roku 1619. Gaspar Vaivoda Princeps Moldaviae — Liczby 423 i 1092.

1677 Mnie wielce Mci Panowie Radni Moi Mści Panowie i Kollegowie. Dałci nam też Pan Bóg exoptatum prac i trudów naszych z P. Sendykiem podjętych otrzymać i doczekać pożądanego Rady publicznej całej Rzplitej sejmu zakończenia terminum, za co niech imię Pańskie będzie pochwalone na wieki.

Wziął pożądany koniec sejm Warszawski pietnastoniedzielny nad samym dniem przy świtaniu d. 20 Aprilis którego, Wojciecha Ś. obchodziła Warszawa pamiątkę, po północy między trzecią a czwartą, do podziękowania królowi JMści wezbrał się JMści Pan Marszałek Poselski i wszyscy Jch Mści PP. Posłowie do pocałowania ręki Pańskiej chodzili z którymi i nasze miasto do tejże Pańskiej prawicy pocałowania podług praw i prerogatyw swoich przypuszczone conslusit sceny tej finem. Żeśmy przy libertaciej Sejmu przeszłego Coronationis Pana do lat dziesięci zostali łaską Bożą, w której dyrekcyi przy pracy naszej języki Panów Posłów zamknione zostały, sprawiła to przyczyna Najświętszej Matki Boskiej niepokalanie poczętej, zawsze Panny i ś. Antoniego Patrona tej drogi naszej szczególnego, cum quanto sudore, labore, fatigatione, diligentia, scientia stało się to przy relacyi opowiemy z P. Sendykiem; dość żeśmy uszli więcej, niż sto mil, aleć nam to miło, kiedy non irrito conatu. Teraz przy uciraneyach zostawamy, z ktorych res majori agitantur motu, tak dalece, że jak na drugim sejmie twardo rzeczy szły, aż nervus perfecit omnia, bośmy się przy tym mocno oponowali, że Konstytucyą naszą nie clandestine in volumen wprowadzamy legum, ale wprzód w Izbie Poselskiej per supplicem libellum, gdzie żadna nie nastąpiła kontradykcya, czytane desideria miasta Lwowa, potym praesente frequenti senatu et tota republica, czytano naszą konstytucyą powoli dwa razy, gdzie pro et contra certatum, lubo kontradykcye nastąpiły, ale sequenti die, żaden się z Kontradycentów nieodzywał, kiedy ją drugi raz czytano, do tego pytał J. P. Marszałek po trzy razy jeżeli jest na tę konstytucyą zgoda. Et sic nemine contradicente spisana i podpisana od JMści Pana Marszałka, a teraz nam Wm. Panowie et totius reipublicae consensum inaczej chcecie interpretować, odpowiedzieli na to, dopiero się to teraz sejm zaczyna, kiedy konstytucye ad trutinam PP. Deputatów e medio Ordinum wysa-

dzonych in Volumen legum wchodzą, pilnujemy mocno, aby petliczki jakiej niepotrzebnej nieprzyszyto i jeszcze do grodu niepodano, bo się kryją po różnych grodach, aby semotis arbitris ucirancye czynili, czego nigdy nie bywało. Jura depositorii i te za łaską Boską wcale jaka była o nich (lubo są jawne jako słońce) a malevolis trudność, przy relacyach od nas dowiecie się Wm. Panowie, nawet i od tych, którzy nam byli contrarii dowiecie się prawdy, lubo i w tych szczerości nie masz i nie było, bo każdy z tych naszych dobrych przyjaciół ad speciem wolał captare gratiam Principis, aniżeli o prawa cudze dbać. Strony browarów Jej Mści Panny Xieni uczyniliśmy z jej Plenipotentem transakcyą na piśmie, która tak rozumiem, że nie będzie nociva civitati, przywieziemy ją z sobą, bo się karcie tej karty powierzać nieśmiemy, to tylko potrzeba aby Jch Mści Panowie Gospodarze postanowili cztery domy w mieście a cztery na przedmieściu Halickiem, dwa na Krakowskiem, aby, gdy będzie dobre piwo warzyć Arendarz Jej Mści Panny Xieni dwuróżne, tam do tych domów stawiał, przydawszy salvis juribus civitatis, co i sam król JMci czytał i aprobavit, a na tej transakcyi comissarius regius JMci X. Radziejowski podpisał się. Ojcowie Franciszkanie wcześnie na termin poparcia sprawy Ostraszewskiego stanęli. — Wyprawię P. Syndyka o niedzieli do Skierniewic a sam zostanę dla spraw, jeżeli jakie sądzić będzie JMść X. Podkanclerzy, który żadnej sprawy do tego nie odsądził waszej. Moi Mści PP. nie rozumiejcie żebyśmy daremnie rozdali pieniądze; bo i sami ledwo na wykupno z gospody mieć mogliśmy a teraz Pan Bóg wie, jeżeli się wykupiemy i oczym zajechać będziem mogli. Doszedł nas wexel na Złotych 500 od Wm. PP. do Pana Jaśkiewicza posłany, któremu bardzośmy byli radzi, bo opportuno tempore przyszedł, aleć W. PP. jako najpilniej każcie te składki wybierać nie tylko z dupel cum auctione z retent, z cechów, z przedmieścia i ze wszystkich jurysdykcyj,

boć to in Comune bonum wszystkich obracać się będzie, ta libertacya i zachowanie Constitutionis Anno 1676 każdemu służyć będzie. Ale trzeba, żeby się żydzi przyłożyli choć quinta parte, co mi obiecał P. Doktor żydowski i Szkolnik Lejzer, nominując, że 1000 Złotych od żydów miasto na poratowanie tych kosztów będzie miało. Widzieli, jakeśmy pracy ponosili, muszą się koniecznie przyłożyć i powinni, bo niepłacili żadnego pogłównego tak rok i byli in usu Constitutionis i teraz na żydy wielkie podatki a naszy za obroną tej konstytucyi ujdą podatków z miasta i przedmieścia najmniej 20000 dobrej monety, bo sto tysięcy i pięć dobrej monety wnieść do skarbu co rok będą powinni a osobno pogłówne do poborców contribuent, każdego powiatu gdzie się znajdują, a naszy żydzi od tego będą immunes, posłać po nich pilno o tę składkę, aby ją gotowali co najprędzej, nie dajmy się im po woli, w tym gdzie słuszność sama wyciąga tego po nich, aby dali. J. M. P. Poseł najdalej wtorku wyjedzie do Lwowa, którego Wm. PP. mile przyjmijcie podług swojego zwyczaju, który ma a Repbl. injunctum sibi, aby za przyjazdem jego, obsides naszy byli uwolnieni z Kamieńca i sam kiedyśmy chodzili po kilka razy do Jch M. prosić za niemi, mile nas przyjął i przyobiecał pilno się o nich postarać eliberacyą i JMci Pan Wojewoda niezabawi w Warszawie, ku Lwowu także zmierza. O wtorku wyjeżdza, my też podobno zrozumiawszy, że sądy nie będą, konstytucyi w druku czekać nie będziem mogli, boć jeszcze do grodu nieposłano i ledwie za kilka dni przyjdzie do tego. Pan Szulc metrykant pro Secretario do konstytucyi naznaczony a tymczasem P. Sendyk, a daj Boże, po wygranej z Skierniewic powróci, abyśmy obadwa do domu razem zawitali. Król J. M. C. do Gdańska wodą się wyprawia i z Królową Jej Mścią, pewnie tam pobawi blisko dwóch miesięcy, ztamtąd do Elblonga, Malborka powróci, a daj Boże i do Jaworowa w nasze kraje. Komissya nie pewna do Lwowa,

bo lubo PP. Hetmani nakłonili się na prośbę wojska, król JMĆ ma inne konsyderacye a tak wątpiemy o komissyi we Lwowie. Xcia Kurlandskiego Poseł przysięgał cum solemnitatibus i mile od Króla JMści przyjęty, udarowany chorągwią, a daj Panie Boże, na wieczny i stanowny pokój. Senatus Consulta post Comitialia odprawują się teraz, a kto swoje odprawi zdanie z Jch Mm. PP. Senatorów, to uchodzi z Warszawy. To teraz oznajmiwszy Wm. M. Panom, przypominając moje bursalia interessa, oddaję się łasce W. Moich Mściwych Panów, których piszę się jako moich Mściwych PP. całe życzliwym Bratem i Collegą i sługą. Jan Ubaldini Rajca Lwowski. Z Warszawy die 30 Aprilis Anno 1677, do Panów Radnych we Lwowie. Liczby 506 i 1559. —

Officii Consularis

fasciculi 3 et 4 ab Anno 1621 ad 1653.

1634 die 12 Septembris Andreas Ponętowski Succamerarius Łęczycensis, Oppidi Wojniłów Dominus, Parochiam Wojniłowiensem transformat in Praeposituralem.

Liczba 229. Ciekawe opisanie funduszów kościoła łacińskiego w Stryju.

Liczba 463 i 170. Przywilej na pergaminie cechu krawieckiego Lwowskiego z roku 1491, odnowiony w r. 1646 1648.

Wszem wobec i każdemu zosobna, komuby wiedzieć należało, służby nasze rycerskie Wm. Miłościwym Panom pilnie oddawszy. Do wiadomości donosimy, iż potkał nas w drodze poseł Jmści P. Sieweski z listem od J. K. M. którego nam P. Bóg Wszechmogący Królewicza J. Mści Jana Kazimirza na państwo pobłogosławić raczył, który pisze abyśmy poniechawszy tej niepotrzebnej wojny i rozlania krwi swej chrześciańskiej, na-

zad się do swoich krajów powrócili, przy pewnej zgodzie i wolnościach dawnych myśląc nas zachować. Oczym W. M. swoim MM. PP. oznajmiwszy przez tenże uniwersał, żądamy abyście Wm. także już nad wolą i rozkazanie J. K. M. lubo do swoich poddanych a do naszej Religii Ruskiej, żadnej złości nie myśląc i owszem w pokoju łasce swojej zachować raczyli. Z czegoby się juz więcej nieprzyjaciel niecieszył. A uchowaj Boże, gdyby jeszcze, nadto miał jaki uporny złośliwy porwać się do rozlania krwi naszej Chrześciańskiej, albo do mordowania ubogich ludzi, skoroby nas ta wiadomość doszła, że taki właśnie zepsuje ten pokój i mir, od J. K. M. naznaczony, i pewnieby do większej zguby Rzeczypospolitej zawiodłby, czego nieżyczemy. Który Uniwersał we Lwowie przeczytawszy prosimy, aby był do Kamieńca Podolskiego odesłany, gdzie słyszem, ze się i tam szlachty nie mało zebrało, do których się i powtórnie z uniżonemi posługami swemi jako najpilniej oddajemy. Datum z Ostroga die 12 Decembris A. 1648 Wm. M. PP. powolny sługa Bohdan Chmielnicki Hetman z wojskiem J. K. M. Zaporowskim. Liczby 220 i 601. —

1633. Vladislaus IV. Dei Gratia Rex Poloniae Magnus Dux Litvaniae, Russiae, Prusiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae nec non Suecorum, Gotorum, Vandalorumque, haereditarius Rex, et electus Magnus Dux Moschoviae. —

Significamus praesentibus literis Nostris, quorum interest universis et singulis. Constans intemerataque spectabilis Magistratus civitatis Nostrae Leopoliensis Metropolis Terrarum Russiae erga divum progenitorem nostrum ac Rempublicam fides, egregia multisque argumentis contestata in reprimendis propulsandisve barbarorum incursionibus virtus et dexteritas, facile nos inducunt, ut augendis illius commodis propense faveamus, simulque accisis et imminutis ipsius rationibus, in serviendo publicae civitatis ejusdem utilitati vel maxime consultum esse cupi-

amus. Quare inter prima recens delati nobis divina voluntate imperii auspicia, praedicto spectabili Magistratui Consulari Leopoliensi gratiae Nostrae regiae argumentum constare volentes, illi ipsi Magistratui nunc et pro tempore existenti, institas generaliter omnes, nundinales, quas externi et advenae concives et incollae, mercatores pro nundinis generalibus in civitate Nostra Leopoliensi in fundo publico erigere et aedificare consueverunt, easque jure advitalitio possident, jure perpetuae et irrevocabilis donationis dandum, et conferendum esse duximus, uti quidem (salvo et illaeso modernorum possesorum jure) damus et conferimus easdemque institas memorato spectabili Magistratui Consulari nunc et in futurum existenti tenore praesentium addicimus et incorporamus in perpetuum, ea tamen lege et conditione, ut suetum censum ex eisdem institis provenientem in aerarium civitatis illius, (quod vulgo lonheria dicitur), anuatim pendere ac in usus publicos convertere teneatur. Ceterum cum relatum sit Nobis saepius id evenire, quod nonnulli ex Magistratu illo Consules, fundationibus et muniis publicis exhausti, conjuges suas in extrema propemodum egestate, post obitum suum relinquant adeo, ut non modo ferendis oneribus nostris et civilibus, sed etiam providendo victui nequaquam pares sufficientesque esse possint, ex singulari gratia Nostra Regia praefatas relictas conjuges, si praesertim ad secunda matrimonii vota non transierint, orbatae maritis suis, honestam et inculpabilem vitam duxerint, iisdem libertatibus et immunitatibus, quibus superstites mariti ipsorum intuitu muneris Consularis ab oneribus Nostris et civilibus exempti fuere, quamdiu in vita extiterint, uti frui et gaudere debere pronunciamus et declaramus hisce literis Nostris. Quo vero facilius civitas illa majora in dies fortunarum capere possit incrementa, praesenti privilegio Nostro cavemus et inhibemus ne quispiam extra gremium civitatis Leopoliensis degens telam ex lino, canabe et stupa confectam, praeter solos cives, sexus u-

triusque jurisdictionem civilem tantum recognoscentes, ulnatim vendere et distrahere, atque adeo isto comercii usu incolis civitatis illius victum praeripere audeat et praesumat. Pro gratia Nostra, oficiique sui debita. Frustis tamen integris telam eandem venum reponendi divendendique cuivis liberam, absolutamque potestatem plene et integre relinquimus ac reservamus. In cujus rei fidem praesentes manu Nostra subscriptas literas Sigillo Regni communiri jussimus. Dat. Cracoviae in Comitiis felicis Coronationis Nostrae die 15 Martii Anno Dom. 1633. Vladislaus Rex. Liczby 309 i 677. —

Officii Consularis

fasciculi 5 et 6 ab Anno 1654 ad 1660.

1658. die 28 Martii z Warszawy.

Mnie miła Panno Siostro!

Luboć tak częste pisanie posyłam do Wm. i tej jednak okazyi przez P. Tołoczka nieomieszkiwam dobre zdrowie Wm. nawidzić, z nim wiedno nie mogłem się ruszyć dla publicznch spraw, które nam jeszcze zapieczętowane nieoddano. Prawieć dokuczyła mi ta droga i z naruszeniem zdrowia mego, dość i przedtym niesposobnego, niech to padnie z chwałą P. Boga, z usługą miastu, z posłuszeństwem Ich Mściów PP. Kollegów moich, na inszego przypadało jechać, nie na mnie. Król J. M. Pan miłościwy 26 Martii do Poznania wyjechał. Po odjeździe J. K. M. goniec od Moskwy przyjechał, posłano za królem J. Mścią z wiadomością o tym. O Szwedzie i o Duńczyku różne nowiny. Konwokacya skończona sekretnie. Niektóre rzeczy do druku na karcie podane. Uchwalono pospolite ruszenie, a to za drugim uniwersałem, aby wynijść nie omieszkali. A że bardziej piechoty niż jazdy Rzplita potrzebuje, dają te optią z pietnastu łanów

wedle kwitów poborowych z dóbr swoich dziedzicznych i królewskich jednego Pieszego in vim pospolitego ruszenia, sub paena do expeditione bellica, za Potroka wyprawili w barwie z muszkietem lontowym, szablą z żołdem na Potroka należącym, we dwie niedzieli po sejmiku powinien będzie za kwitem oddać, a już od pospolitego ruszenia będzie wolen. Do tejże wyprawy zastawnicy i arendarze od summ swoich należeć będą, także miasta i miasteczka powinni będą wyprawować. Wielebny Ojciec Przeor Karmelita Bosy Konwentu Lwowskiego odjechał do Krakowa z Warszawy obiecując się powrócić, konia jednego uprosiwszy u Xiędza Hilaryona z Kamieńca. Niepowrócił dotychczas, z wielkiem omieszkaniem O. Hilaryona to się stało. Wieleb. O. Prowincyał Bosacki był temi czasy w Warszawie, nie przyszło mi się z nim widzieć dla kłopotliwych zabaw i spraw miejskich, prędko odjechał do Lublina, tenże będzie we Lwowie. O synu mniehu nic nie słyszę. W domu życzę obfitego błogosławieństwa Boskiego Waszeciom wszystkim. Spodziewam się za pomocą Bożą die 30 Martii wyjechać z Warszawy, jeżeli nas przeprawa wód niezatrzyma, które trzy są, to jest Wisła, Świder, Poławy albo Pilica. Jerzy Krall Radzca Lwowski. Liczby 372 i 1107.

1657. Uniwersał K. J. M. Szwedzkiego Generała Majora Gubernatora Krakowskiego.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu by o tym wiedzieć należało, do wiadomości podaję, jako za osobliwym Najjaśniejszego Pana błogosławieństwem do tej pory przyszły sprawiedliwe progressy Króla JM. szwedzkiego Pana mego Mściw., że i ten nieprzyjaciel który to miasto Kraków aż do tego czasu na swoje i całej Korony Polskiej ruinę w oblężeniu trzymał, po niewoli odstępując przedsięwzięcia swego, w inne strony ustępować musi. Zaczym tedy wszystkich ogółem Królewskich

duchownych jako i szlacheckich dóbr Possesóry, miast i miasteczek obywatele jako i we wsiach poddane, przyjacielsko i surowie napominam, aby wszyscy tejże godziny zaraz po przeczytaniu tego uniwersału sam do Krakowa się stawili, a z strony stacyi siebie i swoich ugodę bez zwłoki uczynili. Na którą ugodę oraz z sobą tak pieniądze jako i żywności żebyście przywieźli, jeżeli sobie protekcyi i obrony Króla Szwedzkiego życzyć będziecie chcieli, a którzyby zaś temu przeciwnemi się stawiać chcieli, surową żołnierską exekutią ogniem a mieczem karani będą, z czym rozumiem, że każdy temu Uniwersałowi dosyć uczyni, który nieszczęścia swego przestrzegać będzie chciał. Dan w Krakowie dnia 29 Stycznia Roku 1657 secundum Calendarium graecum. Liczby 612 i 205.

1660. Jaśnie Wielmożny Mści Panie Kasztelanie Mój wielce Mściwy Panie i Bracie!

Nie bardzo to wdzięcznie J. K. M. przyjmuje i owszem vehementer tym afficitur, żeś WMMP. żadnej nie uczyniwszy ordinatiey względem wydawania prowiantu na praesidium zamku Lwowskiego, ludzi ubogich, obywatelów, przedmieszczan miasta tego w ręce i direkcyą Pana Komendanta Wysokiego zamku cale puścił. Ztąd jak wielkie od praesidium tamtego dzieją się excessus i insze inconvenientia wiele zachodzą, często żałośne i płaczliwe od poddanych swoich obywatelów i przedmieszczan Lwowskich J. K. M. odbiera suppliki. Oto i świeże w cekauzie przez Radwańskiego perpetratum crudele facinus, który niewinnego rzemieślnika okrutną tyrannide enecavit, quantum nie tylko J. K. Mści pobożne serce, lecz zgoła i z nas każdego permovit viscera, snadno się domyślić. Z wolej tedy i osobliwego J. K. M. Pana M. Miłościw. rozkazania piszę do WMM. Pana, że J. K. M. insistendo dawniejszej deklaracyi i ordynacyi swojej, którą wyraźnemi Reskryptami i Pańskim, toties przedtym pisa-

niem intimować raczył, to koniecznie po WMM. Panu mieć chcę, abyś WMM. Pan zjechawszy do Lwowa, i tam inito z urzędem miejskim Consilio, dostateczną domów i dworów tak duchownych jako szlacheckich i miejskich, które na przedmieściach Lwowskich, tak Krakowskim jako też i Halickim i inszych wszystkich gruntach zostają, uczynił rewizyą a wszystkich dostatecznie skomputowawszy proportią i coaequatią obojga uczyniwszy przedmieścia, pomienionym obywatelom tychże przedmieścia i innszych wszelkich gruntów cujuscumq jurisdictionis sint, nemine excepto, ani na exempty i Rescripta żadne J. K. M. przez ten czas od kogokolwiek z Jurysdykcyi tak duchownej jako i szlacheckiej alboli gruntów otrzymane nierespektując. Co prócz domów i ogrodów personarum in Magistratu Civili Consulari zostających i Officialium civitatis których J. K. M. uwalniać raczy i aby do tego ciężaru pociągani nie byli, wyraźnie mieć chce. Prowiant na pomienionych praesidiarios wydawać kazał, wprzód jednak uczyniwszy pewną ordinatią i coeaquatią jaki ten prowiant, ma być bez uciążenia ludzi ubogich wybierany. A cokolwiek WMM. Pan z pomienionym postanowisz Magistratem i jaką ordynacyą w wybieraniu tego prowiantu uczynisz, żąda przez mnie J. K. M. abyś to WMM. Pan Panu Kapitanowi pomienionego zamku, lubo innemu na miejscu jego zostającemu, opowiedział i surowie imieniem J. K. M. przykazał, żeby się według takowej WMM. Panowie Ordynacyi sprawowali, i nic więcej nad tę ustawę od pomienionych obywatelów extorquere nieważyli sie. Zoldatów in officio et praesidio zawsze zatrzymywali, żeby ludzi nieznieważali, niedespektowali, na domy i folwarki nienasyłali i nienachodzili. Mieszczan i przedmieszczan niełapali, ani wartą osadzali i najmniejszej ludziom ubogim krzywdy nieczynili, ale i owszem tychże przedmieszczan od przechodzących chorągwi i kompanii bronili, skromnie się we wszystkim zachowując. W czym wszystkim, że już tandem aliquando WMM.

Pan takowe uspokoiwszy, modo praemisso negotium do wolej i wyraźnej J. K. M. intencyi i deklaracyi stósować się zechcesz, nie wątpię o powolność. Quae sequuntur JM. X. Kanclerz ręką swoją pisał: Osobliwie chciej WMMP. continere in Officio Pana komendanta, o którem tę tu wiadomość mamy, że sam pieniądze wybiera na siebie i na officerów a żołdatom daje istam licentiam, aby się żywili, przez co się dziać muszą excessy różne i praejudicia ubogim ludziom w to wszystko authoritate sibi comissa masz WMMP. wejrzeć i dać legem kommendantowi, żeby sobie więcej nie pozwalał nad to, co mu nakazać masz WMP. w swoim Ordynansie, bo w wielkim kłopocie będzie o to. Dobrze, że WP. do siebie zwołasz wszystkich Jurisdictii przedmiejskich Starszych i z nimi ultimam decisionem uczynisz, co dawać mają i czem się kontentować żołnierz praesidiarius ma, bo temu końca nie będzie, jeżeli WMMP. seriam curam nieprzyłożysz. W Samborze die 16 Octobris 1660. Uprzejmy Brat i Sługa. Mikołaj Prażmowski Biskup Łucki. Liczby 191 i 462.

1660 ze Lwowa.

Mości Panie Lechner Panie i Przyjacielu mnie miły!

Wtóre pisanie posyłam do Wm. nawidzając dobre zdrowie Wielmożnego, w którym, aby Pan Bóg chował i do nas przyprowadził, życzę. Nowinami, któremi miałbym awizować Wm., oprócz tych innych nie mamy, iż Szeremeta, który dla głodu wielkiego i z wojskiem swym poddał się był naszym i już u naszych w obozie zostawał, przyszło go Tatarom wydać, a to wojsko, które z okopu Moskiewskiego wychodzić wolno miało, Tatarzy wpadłszy, naścinawszy, ostatek na dwadzieścia kilka tycięcy, zabrali do Ordy, jednego nieopuściwszy. Kniazia Jurę, który szedł z żywnością i koni prowadził wiele, chcąc Szeremeta posiłkować, oblegli nasi pod Korystesowem. Orda jedna z plonem ruszyła się do Krymu na Żwaniec. Druga ma zimować za Dniep-

rem, a nasze wojsko z tej strony Dniepru na Ukrainie. Jch Mści PP. Hetmani Jch Mść Pan Hetman Polny zostaną przy wojsku na Ukrainie a Jch Mść P. Hetman koronny do domu powraca. W mieście zaś u nas zewsząd bieda. Jch Mści Panowie Akcyzę postanowili na sejmiku, który we Lwowie mieli, która ma być wybierana od wszęciny i od wszelkich towarów, które z z zagranicy przychodzą, udają to, iż już na Granicy ustało, to co poczęli byli, od towarów wybierać, tak li jest Waszeć, doznał tego. Pan Amoreli po staremu od towarów usiłuje wybierać, jako za Waszmości wybierał. Jmść Pan Podskarbi będąc we Lwowie, wziął to z sobą do Krakowa do conferentii z kupcami, radzę się Wmści o tym tam wywiedzieć, zaczym i o Akcyzie, jako się tam wybiera, a jeżeli leksza jest Akcyza w Krakowie, wyjąć to pod pieczęcią Attestacyą urzędowną. Jmść Pan Niezabitowski ciężki nam jest bardzo. Jmść Pan Seligowski arendował Akcyzę, która przez cały rok ma być wybierana. Targów nie mamy nawet i legumin nie wiozą do Lwowa dla Akcyzy, ponieważ po szlacheckich miastach nie wybierają Akcyzy. Pan Chmielnicki młody oddawszy się już cale naszym ma wyganiać i z naszym wojskiem z Fortycz Moskwę. Pana Boga gorąco trzeba prosić, aby Ukraina mogła być co prędzej uspokojona. Zofia sługa dawna domku ubogiego mojego temi czasy umarła, oznajmić to Panu Tobiaszowi, aby już bez trwogi zostawał. Domowi moi i Wm. z łaski Bożej zdrowi zostają, tak wszystko miasto od morowego powietrza wolne z łaski P. Boga zostaje. Więc i rodzona moja i z dziatkami mojemi nisko kłaniają się Wm. Na ten czas przy dobrym zdrowiu szczęśliwego przyjazdu życzymy Wm. zostając Wm. Wszego dobra życzliwym przyjacielem i sługą. Jerzy Krall. Dan we Lwowie die 19 Novembris Anno 1660. Panu Ferdynandowi Lechnerowi kupcowi Lwowskiemu w Krakowie.

1658 die 26 Aprilis w Strzelnie. Panu i Synowcowi JMści

Panu Jerzemu Godłowskiemu Miecznikowi Nowogrodzkiemu, Kapitanowi J. K. M. regimentu mojego.

Mości Panie Miecznikn Nowogrodzki Mój Mości Panie i Synowcu!

Wyprawione od Mściwego Pana do mnie pisanie nierychło mnie doszło aż 24 Aprilis w Strzelnie, że tedy Wm. stósując się do mojego ordynansu prowadzisz Kompanią do mnie konną, dobrze to Wm. czynisz rozumiejąc, iż jej Wm. dał ordier, żeby jako najprędzej pospieszyła za mną. Piszą, żeś Wm. obrócił ku Kowlu, nie źleś Wm. i to uczynił. Konie, które Pan Zawilski przyprowadził z Wołoch, ponieważ nie są schudzone, niech przyprowadzi za mną przy J. O. Mści P. Stolniku Bracławskim, jako i inne rzeczy należące niechaj z sobą przywiezie. Na wszystkie strony koło Lwowa pilne mieć potrzeba oko, i pilno koło tego chodzić a wcześnie, jeżeliby jakie następywało niebezpieczeństwo, jechać do Jch MMPP. Hetmanów, żeby sufficienti onże opatrzyli praesidio prowianty i munitią, nie dopiero, kiedy bramy zawierać, także PP. Mieszczanie wcześnie do K. J. M. niechaj posyłają in casu imminentis periculi. Koło Akcyzy żeby był porządek i dozór słuszny, znosząc się we wszystkim z JMć Panem Chorążym Lwowskim. Stefan Czarnecki Wda Rusi. Liczby 305 i 969. —

Officii Consularis

fasciculi 7 et 8 ab Anno 1661 ad 1667.

1661. Mnie wielce Mściwy Panie Krall mój wielce Mośc. Panie i Kollego!

Odzywam się Wm. P. z tej naszej krakowskiej residencyi, na której jeszcze ad 22 praesentis zabawić się mamy. Ztąd do Częstochowy pro collequio z Pany Wielko-Polskiemi, z Częstochowy 5 Februarii do Klec, gdzie kilka dni wytrwawszy lento

itinere puści się Królestwo Jch Mści do Jarosławia, gdzie drugie colloquium z Kozakami ma się odprawować. Są niektórzy zatym, aby Króla J. Mści do Lwowa paciągnęli, niewiem że jeżeli tego dokażą, a zwłaszcza, że J. K. Mość P. Marszałek wielki Koron. omnibus modis persvadet, aby Król J. Mść do Dubna zjechał. Sejmiki partykularne 28 Martii będą się odprawowały, a sejm walny die 2 Maij ma się zacząć, ale na którym by miejscu, jeszcze to reconditum zostaje in pectore Króla JMści. Wszystkich sunt vota i desideria aby w Warszawie, i dla tego tak daleko pomkniono czasu, aby interea powietrze radicitus tam w Warszawie ustało. Jeżeli Pan Bóg zdrowia użyczyć będzie raczył, rozumiem, że ex Ordine Collegii Nostri Wm. Panu przypadnie turnus stawić się na sejm, pro civitate, czego życzę Wm. Panu w dobrej kompanii z którego Jego Mścią ex majoribus. Domeczek mój pilnie zalecam, Wm. P. wielce prosząc, abyś go raczył mieć na pilnem oku, in omni honestate et mundicie, bo słyszę, że tam nie wiele ochędóstwa circum circa. Racz też Wm. Pan z łaski swojej napomnieć gospodarza, aby mi czynsz od sklepu należący totaliter oddał, gdyż ja trzymając się kontraktu pisanego żadnej defalki, a zwłaszcza bez słusznej przyczyny uczynić nie mogę. W czym jeżeliby chciał być trudny, chciej WP. dopomódz etiam juridico modo Panu Gąsiorkowiczowi. Tegoż gospodarza racz WP. napomnieć, aby mi w sklepie korzennym miodu nie chował, bo to rzecz szkodliwa bardzo byłaby na chowanie korzenia. Odsłużę mój Dobrodzieju takową łaskę, i teraz siebie samego WP. cale oddaję do usług. Domowi moi kłaniają się nisko Jch MMPP. wszystkim. W Krakowie 9 Januarii 1661. Mnie wielce Pana życzliwy i powolny sługa Samuel Kuszewicz (także Casimirus J. U. D. i R. M. L.) list do Jerzego Kralla radzcy Lwowa. Liczby 16 i 55.

Liquidacya szkód Jch MMPP. Deputatom podana we wsi Brzuchowica przez Mikołaja Barcza Ławnika Lwowskiego.

Po objęciu majętności wsi Brzuchowicy in Anno 1658 ultimis diebus Maij przez dwie lecie nie mając jeszcze i dworu a przytulając się we młynku Poznańczykowskim, cokolwiek posiałem na zimę jako ozimy, tak i na wiosnę jarzyny in Anno 1659 źle się urodziło, ozimina jako i inne jarzyny, kładę tedy sobie szkody nieurodzaju najmniej 100 Złt.

Tegoż roku, to jest 1659 diebus Julii, przez ośm niedziel, kiedy konfederacya stanęła, była pierwsza pod Gliniany, cokolwiek było w polu, tak w oziminie jako i jarzynie, tak w snopach, jako i sami żęli, kosili, brali jako własne swoje, gdzie i załoga nie pomogła, która mnie więcej a niżeli na 50 Złt. kosztowała, kładę tedy szkody najmniej 400 Złt.

Anno 1661 mam szkody, kiedy szli związkowi z Ukrainy o ś. Janie do Lwowa i stanęli pod Szczyrcem i znowu z pod Szczyrca dwa tysiące ich szło dla złączenia się z Litwą, gdzie z tej strony Rzęsnej między Brzuchowicą na wszystkich łąkach i zbożach jednę noc stanęli, tak w polu jako też we dworze mam szkody na 200 fl.

Anno 1662 Jch Mści PP. Deputaci od wojska związkowego posłani po wszystkich majętnościach i Województwach, dobra K. J. M. odbierali, rewidowali, prowenta spisywali, gdzie i do wsi Brzuchowicy i prosto do dworu zajechawszy, tam czas niemały mieszkając. We dworze musiałem ich podejmować, których było z końmi pod 50, owsa, siana dawać, ba i sami gospodarzami byli, młócili owies, hreczki i inne zboża i na targ wozili, a to było w mięsopusty, mam tedy szkody najmniej 190 fl.

Anno eodem 1662 miałem szkodę wielką w nieurodzaju zboża zasianego, to jest w oziminie na wiosnę, które zboże mróz powarzył i grad zbił, a wysiałem był na zimę żyta kłód 16 na czym mam szkodę 200 fl.

Tegoż roku 1662 podczas komissyi, która się zaczęła była in mense Julio, dwór najechawszy, tak w polu żyta, jako i we

dworze brali siano żyto w snopach. 3 7bris zaś, kiedy Król J. M. do Jawora przyjechał, ze Żółkwi sam Król JM. naprzód stał we dworze u mnie ze wszystkiemi Gwardyami, znowu w tydzień sama Królowa Jej Mść także z Żółkwi jadąc do Lwowa, której K. J. M. zajechał drogę do Brzuchowicy i tam we dworze nocował, a ona nazajutrz na objad przyjechała, w stodole objad jedli, przez co tak we dworze jako i w polu w zbożach, to jest w hreczkach, owsach, grochach, jęczmieniach mam szkody najmniej 300 fl.

Anno 1663, kiedy kommissya na drugi rok się odprawowała, przy bytności K. J. M. miałem szkody przez żołnierzów, którzy stadami około Rzęsny, Rokitny i do koła prawie miasta Lwowa konie pasząc, tak żyto w kopach jako też i sami żęli, jarzyny mocnym sposobem brali, kosili, łąki popaśli i we dworze brali. Tegoż lata Król JMść obozem pod Domazyrem z wojskiem swoim zaciągnionym stanął, do Brzuchowicy zajeżdzali tak we dnie jako i w nocy, gwałtem brali, hreczki, owsy i inne zboża, grochy z ziemią wyrywali, w ogrodach kapusty wycinali i inne jarzyny wybierali, a lubom i załogę chował, która siła mnie samego oprócz chłopów i mielników kosztowała, nic nie pomogło, kładę tedy szkody 180 fl. Liczby 127 i 431.

Officii Consularis

fasciculus 9 ab Anno 1668 ad 1669.

Liczba 145 i 53. Uniwersał królewski do Kredytorów, aby na likwidacyą długów, które pretendunt, dnia 24 Kwietnia 1668 do Warszawy zjechali.

1668. Do Pana Burmistrza i PP. Rajców miasta Lwowa z Warszawy.

Tego wszyscy spodziewaliśmy się, żeśmy w trzech albo czterech dniach od początku sejmu mieli mieć Pańskiej, albo na tę albo na owę stronę, sigmificationem voluntatis. Jednakże jeszcze i ta w sobie indifferentiam zawierała, jednostajnie dotąd in detentione ceacae et ambiguae spei zostawać musieliśmy, nie wiedząc na którą stronę K. J. M. umysł swój Pański skłonić raczy, dzień wczorajszy, kiedy ore J. M. X. Podkanclerzego, abdicati regni z czytanym projektem pretensyi w naznaczonych sobie in posterum Prowincyach, ordines regni ochotnym bardzo orszakiem do izby senatorskiej zgromadzone, ostatnią J. K. M. cathegoricam declarationem publice ogłoszoną odebrały, sustulit omnem dubitationis aleam. Namawiając się, dziś będzie pilno praemeditata Poselska izba, potrafiając w to maturis suis consiliis, jakoby odwrócony od siebie Pański umysł, mogła per aliqua media reconciliare, reconciliatum znowu ku sobie nakłonić, aby J. K. M. precibus victus, zechciał depositum diadema reassumere i ad ultimam vitae suae periodum polskiemu narodowi panować. Faveant coeli piis intentionibus, niektórym się to niepodobno zda. Nie długo, rozumiem, rezolucyi Pańskiej czekać, ponieważ Jch Mć PP. Posłowie pilno się do prędkiego odebrania responsu J. K. M. zabierając, Jch Mści PP. internuncij Krakowscy, którzy J. Mść P. Marszałkowi recenter creato, cum honorario a civitate wizytę oddali, animum in cogitationes intenderunt meum. A lubo P. Internuntius miasta Wilna o tym deliberat, ja nie mając tego in Commissis od WM. Panów, muszę się do woli WM. Panów stósować, której determinationem czekam. Rozumiem, żeby to convenientius civitati było, gdyby który z WM. Panów, medio pro hoc officio J. Mć Panu Marszałkowi praestando zjechał, wyjąwszy to, jeślibyście WM. Panowie dalszego procederu w potocznych regni negotiis chcieli czekać. Ja się natenczas z uniżonymi sługami memi w łaskę WM. Panów jak najpilniej zalecam i oddaję. Thomas Chrząszcze-

wicz Syndyk Lwowski w Warszawie die 31 Augusti 1668 Liczby 62 i 215.

1668. Memoryał na sejmik Wiszeński sub tempus interregni pro die 15 Octobris 1668 złożony.

Strony podymnego te miasto gotowo wydać, jeżeli jeszcze nie wydało według przysięgi Jch MM. PP. Krauza i Kozłowskiego i ma pieniądze gotowe, tak troje Podymne dawne jako i czworo teraźniejsze.

Pobory także trzy rzemieślnicy wydali na jeden pobór 400 fl. i są gotowe pieniądze, tylko J. M. P. Poborca nie chciał dać kwitu, pretendując więcej, a miasto ma dekreta i S. R. Majestatis i Trybunalskie in Anno 1612, in Octava festi SSmi Corporis Xti ferowane, że nie powinni więcej wydać, choćby byli plures, et pauciores artifices, a teraz Partaczów prawie in paritate w dworach szlacheckich znajduje się, którzy do miasta nic nie dają i rejestr jest ich seorsivum.

O czopowym miasto nie jest in causa, że w nim defekt się znajduje, ale żydzi, którzy przeciwko Prawóm, piwa, miody, gorzałki robią potajemnie i uchodzą czopowego, więcej przedtem czyniło, kiedy browarów na przedmieściu nie było, jako to JMP. Podkomorzemu dobrze wiadomo.

O praesidium, jeśliby jakie było, deklaruje się miasto, iż per se warte zechce odprawować; a jeśliby inne było obmyślone, tedy sumptu Reipublicae niech będzie prowidowane.

O Sądach kapturowych ad instar aliarum civitatum Regni, żeby, były we Lwowie expedyowane, upraszać.

Dano JM. P. Poborcy z pieniędzy poborowych ad ratione 700 fl. Liczby 23 i 65.

1669. Magnifici Excellentes ac Spectabiles Dni Dni et amici observandi.

Jako to do mojej należy powinności publicae pod teraźniejszy czas Rzptej consulere securitati, tak nie mniej in loco do

samych, WM. Panów należy vigilanciam occurrere tumultom i nie dawać wszelkiemi sposobami niecić się złemu. A iż mam wiadomość, że niejaki Łambucki hultaj motor tumultów, na żydów, którychby się consequenter i inszym dostało, jest złapany i do sequestru oddany miejskiego, molitur jeszcze coś przez adherentow swoich podczas święta Bożego Ciała, nie tylko żydom, ale i miastu exequi; przetoż ordinowałem tam pewne piechoty, aby stanąwszy we Lwowie dwoma dniami przed mianowanym świętem, takowym in simul WMPP. invigilowali tumultóm przez to święto. Ten zaś herszt Łambucki, żeby przy dobrym konwoju do Żółkwie, do mocnego był zaprowadzony sequestru, zleciłem to P. Podstarościemu memu Żółkiewskiemu. Niewątpiąc, że go WMPP. denegować nie będziecie jako publicum motorem buntów i tumultów, gdyż takowi ile i sub hoc tempus, wiele zwykli swoich miewać adherentów i cooperatores złego. Przyjaźni zatym WMM. PP. z życzliwością usług moich oddawam się w Warszawie die 22 Mai Anno 1669. J. Sobieski. Liczby 426 i 1349. —

1669. Jerzemu Krallowi Rajcy i Posłańcowi Lwowskiemu w Warszawie.

Mnie Wielce Mściwy Panie Teściu!

Cieszę się, że w dobrym zdrowiu zajechał WM. na miejsce, życząc, aby w tymże i z pocieszną odprawą powrócił WM. do nas. Za pisanie i nowiny dziękuję. Tylko się dziwuję, że się Wm. na liście przez P. Kuczankowicza publicznym do nas pisanym nie podpisał. Ale podobno propter auctoritatem quandam do podpisu onego Wm. nie przypuszczono. Jeśli tak będzie i do elekcyi Pana, toby nie grzeczy JMP. Marszałek, że nie przyjął honorarium, to nie dziw? in publico concilio zgolić się Nasi na sto talerów. Ale i te dać będzie, gdy temu czas przyjdzie, żeby darmo nie wydać, bo Pan Bóg wie sam, na którego Pana Elekcyą podpisać się trzeba będzie. Nie dobre omen, że czwarta

część z Warszawy zgorzała, żeby się ogień zawzięty w animuszach ludzkich albo łzami, albo czym gorszym nie gasił. My z powinności naszej P. Boga przez tę oktawę świętą prosić będziemy a Wm. respicite finem. U nas pokój dotąd, bo się i Kozacy sami między sobą i z Tatarami nie zgadzają, jak się zgodzą, trzeba się tym krajom obawiać czego. Pan Gąsiorkowicz dzisia powiedział mi, że Wm. pisał do niego, aby inwentari kończył, NB. Boczkowiczowej i to przypomniał, że złoto nieboszczyka Doktora Boczkowicza pomieszano ze złotem samej P. Boczkowiczowej. Dnia dzisiejszego rano P. Anczewska stara podziękowała nam. My i domowi Wm. z łaski Bożej przy zdrowiu zostajemy. Poziomków, grochów, jagód w strąkach zażywamy, o co podobno w Warszawie trudno. Na ogrodzie Wm. róża się zaświeciła jako i wszędy, mało co jej będzie. Co oznajmiwszy zostaję zdawna życzliwym zięciem i służyć gotowym. B. Zimorowic ze Lwowa dnia 21 Junii Anno 1669. L. 341 i 1075.

Officii Consularis

fasciculi 10 et 11 ab Anno 1670 ad 1674.

1674. Expens a 9 Martii, którego dnia wyjechali PP. Ablegaci do Lublina na komissyą ad diem 13 Aprilis, kiedy ztamtąd powrócili 1317 Złpl. P. Zywert i Abrek pisarz Radziecki Lwowski byli Ablegatami, Communitas pozwoliła po Złp. 50 na tydzień strawnego.

1674. die 21 Novembris in castris ad Barum rescriptum originale ratione prosecutionum in membranis sub sigillo terrestri emanatis. Liczby 405 i 1405.

1673. Jan Jędrzej z Raciborska Morsztyn Wielki Podskarbi koronny. Oznajmuję, komu to wiedzieć należy, ponieważ siła na tym integritati Rzpltej zależy, aby podczas zachodzących te-

raźniejszych trwog i niebezpieczeństwa od wschodnich krajów, o których codziennie do J. K. M. zachodzą przestrogi, forteca Lwowska uprowiantowana była, tak jako mens Rzpltej i Ordynatia Sejmu blisko przeszłego niesie, przeto stosując się do takowej Rzeczypltej dispositii i wcześnie zabiegając temu, aby za późnym przysposobieniem prowiantów in casu, strzeż Boże, ingruentis periculi, forteca pomieniona nieszwankowała, na skupienie przyrzeczonego prowiantu ad rationem tylko naznaczam Złp. 6000 do zapłacenia one do rąk J. W. P. Michała Rzewuskiego Pisarza ziemskiego Lwowskiego, jako do tej funkcyi od Jaśnie W. J. M. P. Marszałka i Hetmana W. koronnego ordinowanego komisarza, przekazuję u Jch Mościów PP. Krzysztofa Hodorowskiego Podkomorzego, Jana Rzewuskiego Czesnika Lwowskiego i Adama Wierzchowskiego Administratora ziemi Lwowskiej, szelężnego podatku, na blisko przeszłym sejmie uchwalonego. Na co się dla większej wagi i pewności własną przy pieczęci mojej skarbowej podpisuję ręką, w Warszawie 16 Junii 1673 Morsztyn Podskarbi. L. 315 i 959.

1664. Jako Chmielniczenka ze Lwowa do Warszawy J. W. P. Wojewodzina Krakowska i Hetmana W. Kor. Potocka wyprawiała, kazano miastu dać na jego wyprawę Złpl. 700 L. 237 i 687. —

List od J. M. Marszałka koronnego do Pana Sztorta Starosty Rzenowskiego z dnia 4 Novembris z Dąbrowy 1655.

Król Szwedzki 1 Novembris z Krakowa wyjechał do Warszawy, na Sandomirz idzie. — Wisłą armatą prowadzi, a sam komunikiem londem, w Wiślicy ma zamieszkać — dla upatrowania fortec. I zaraz ma fortyfikować i osadzić się w Wielkiej Polsce. W Kościanej zabito szwagra rodzonego Króla Szwedzkiego i Szwedów kilka set, dokąd posyła Król Szwedzki 3000 swoich a 1000 polskiego wojska. Ci idąc do Wielkiej Polski, pojmali P. Zawadzkiego odźwiernego królewskiego, który szedł z listami

do PP. Hetmanów, prosząc ich, aby się trzymali, oznajmując im iż ma wojska i będzie miał potęgę, bo i summus Pontifex posłał mu million, a Cesarz wymówił się, iż nie może posiłkować, bo ma pacta z Szwedem, ale obiecał abdankować kilkanaście tysięcy ludzi, których wolno zaciągnąć. P. Chorąży koronny w kilku tysięcy stoi, Królowi Szwedzkiemu zrobili tam exces jakiś, trzech towarzystwa wzięto do Witemberga, do którego posyłał P. Chorąży, aby ich do jego sądu odesłał, obiecując ich dać powieszać, aby jego w tym authoritas uszanowana była, żeby on sam, nie kto inszy sądził. Powiedziano od Króla, nie tylko tych, ale i jego samego, gdy zasłuży, sobie sądzić zostawuje. Posłów Hetmańskich zrazu dobrze traktowano, i jeden z nich sypiał z Królem, ale po przejęciu tych listów od starego Króla do Hetmanów postponował ich, suspikując o ich wierze. PP. Hetmanom z Polskim i Litewskim wojskiem, kazał iść pod Sandomirz, i tam ma być popis generalny. Krakowskie kościoły ze wszystkiego złupił. Trumnę ś. Stanisława wziął. Reliquie ś. w drewnianej trumnie zostawił. W Krakowie dzwonić zakazał. Panu Chorążemu Sandomirskiemu gdy się umawiał o kościoły, milczeć kazano, i ledwie pięścią nie uderzono, ale przecie animose stawał verbis. Xiążę Pruskie, ten przysiągł staremu królowi i cokolwiek sprawi dobrego, in partem jego czynić chce. Gdańszczanie piechoty 4000 dają staremu królowi. Miasta wszystkie i wszystka ziemia Pruska z Xiążęciem trzymają. Kozacy Lublin w przedmieściach ogołocili i samo miasto okupiło się im. Puścili do miasta 300 osób i ci im wzięli drzewo krzyża Ś. Chmielnicki naszym każe, aby co prędzej jednali Króla szwedzkiego i za Pana obierali, inaczej jeżeli uczynią, obiecuje z nami zimować, ale szlachtę wyzuć obiecuje. Z Wisznica wziął dział sześć co największych i z Krakowa co najlepszą harmatę wziął. W zamku Krakowskim nabrał siła pieniędzy kanoniczych. Miasto Kraków dało 300,000 a żydzi 100,000. L. 511 i 1411.

Najjaśniejszy Miłościwy Królu Panie mój Miłościwy i Dobrodzieju!

Erubescit litera, ciepłą jeszcze oppressi per invidiam civis Patriae krwią, która i ja officii mei debitum, a mojeż in conciives zelum in Patriam W. K. M. P. M. M. podpisować muszę. A nie tylko pericula hostium, jakom z władzy mojej i całej Rzptej usługi powinien, ale i caedes civium ostatnią wszystkich królestw ruinę z ciężkim żalem donoszę. Vox sanguinis clamat, który nie in hostico, nie od nieprzyjaciela, ale od wspólnych (niecnotów wprawdzie lecz samym tylko urodzeniem) synów koronnych rozlana serce nasze krwawić a żalem i oczy rzewnić słusznie musi. Wziąłem pewną wiadomość et nuntium mortis z własnego domu J. M. Pana Podkomorzego Łęczyckiego, jako od swawolnej cudzoziemskiej imprezy zaciągów kupy, ten wielce ojczyźnie zasłużony i W. K. M. P. M. M. dobrze znajomy człek, vir consilii, niewinnie poległ. J do togoż to niegdy szczęśliwie królestwo nasze przyszło, żeby, który przedtym głowy tylko nieprzyjacielskie rachować umiało, teraz za opłakane nieszczęściu swemu tributum głowy własnych obywatelów odbierało. Jeszcze mało ruiny, że się i ad intra ruinować odważamy, aby którym na odciętych schodzi już prowincyach, tym też ostatecznie i na godnych schodzi ludziach. Wierz mi W. K. M. P. M. M., że to są nieomylne ostatniej zguby naszej znaki. Cóż bowiem dobrego dalej obiecować sobie będziemy mogli, kiedy i w własnych domach, któregośmy się szablą dobijali pokoju, pewni nie jesteśmy. Taż in libero regno securitas? że i bez prawa i bez winy, same odia na śmierć okrutną skazować i exequować będą. Szczyciliśmy się tym klejnotem przodków naszych ad invidiam postronnych narodów, żeśmy przy jakichkolwiek fortunach naszych securi zdrowia zostawać mogli, a teraz na ustawicznej in domiciliis jako in medio armorum Rzptej straży zostając, niewinnej jakiej imprezy wyglądać potrzeba. Cóż gdy jeszcze to

fatum pada na tych, którzy są fulcra Reipublicae, cóż gdy ex zelo boni privati, któż się proszę odważy przy jakim precederze Consilia swoje, ku dobru pospolitemu po staropolsku formować, a nie raczej będzie na to patrzał, aby gdy communi bono inservit, ipse non consumatur. Przyszliśmy podobno na takie czasy, których nie wolno wedle prawdy i prawa sentire, que velis dicere, quae sentias. Idzie tu o integritatem nominis W. K. M. P. M. M., idzie o securitatem, bo jeżeli Monarchowie Polscy, tym się przedtym szczycili, iż na łonach poddanych swoich, bez żadnego niebezpieczeństwa swego śmiele zasypiać mogli. Teraz niewiem czy takiego spodziewać by się czasu, kiedy sami między sobą pokoju nie mamy. Aggravat i to niesłychanie popełniony exces, jakoby się do niego przyłożyć miał Pan Kawaler Lubomirski, a to podobno urażony wolnym głosem ś. p. J. Pana Podkomorzego Łęczyckiego przeciwko niesłusznym pretensiom swoim, na przeszłym sejmie i miał wtym zażyć omnium malorum instrumentum i niegodnego swegoż imienia Grudzińskiego Wojewodzica Rawskiego, który jako przedtym w pograniczne wojny Rzpltą wprowadzić umiał, tak i teraz w domowe niepokoje wracając się, civium sanguine oneż maże. A dla Boga cóż już zostaje, kiedy tu pieszczona pupilla oculi wolność nasza, która, na najmniejszy obicem zawierać się musi, laeditur? nic inszego, tylko przy zawarciu jej extrema status nostri. Ja na to osobliwie boleję, że z okazyi prywat moich, dobro pospolite szwankuje, ale się też i cieszę, że w jednej sworze z wolnością Rzptej chodzą, i tak nec perire, nec salvari nisi una possunt. Doniosszy tedy do tronu W. K. M. M. P. M. ten ostatni prawie królestwa naszego paroxyzm, aby mu W. K. M. mederi ojcowską ręką raczył. Exolvendo conscientiam meam w tym W. K. M. jako Patrem Patriae uniżenie requiro, prosząc abyś oppressae innocentiae, libertati, securitati, favere nieprzyjaźnych vitam chciał dać. Uczynisz W. K. M. perpetuam nomini suo gloriam, kiedy

hac dextera, którąś mężnie nieprzyjaciele odpędzał, cives suos proteges, i tej opieki umykać nie będziesz, której od Najjaśniejszych Antecessorów W. K. M., których nam ręki externa tellus Rzplta doznawała, karząc tej swawolnej kupy autora, justas W. K. M. manus, który co audax devenire inique Najjaśniejszego W. K. imienia Tarczę niecnoty swoje protegit i sobie securitatem W. K. M. invidiam creare praesumit. Chciej W. K. M. P. M. M. jakoś już i postronnym Najjaśniejszym sąsiadom słowo Pańskie dał, te swawolne kupy nie tylko pograniczu, ale i nam ciężkie powagą Majestatu swego uskromnić, a tę nebulam, któraby sobie imię W. K. M. i u samych także korony obywatelów ćmić miała, dissolvere, amoveat W. K. M. sanguinem innocentem od wspólnej znami, w której wszystkim jej fortunom justo Dei judicis zatonąćby przyszło. Nic tedy nie wątpię, że W. K. M. P. M. M. ad justa postulata, paterne skłonisz się, (inaczej czego sobie jednak nieobiecuję), gdyby słusznego resentimentu na to nie tylko od nas, ale i całej Rzpltej nie było, simile fatum choć najszczęśliwszemu Synowi Ojczyzny spodziewać by się potrzeba, sub hoc zaś maleo in Republica libera zostawać, jest lepiej nieżyć, et mortem pro beneficio rachując patriis moribus immori. Zatym też już i ja niezdał się mało w tej sprawie czynić, o rozkaż W. K. M. P. M. M. na wydanie z mojej strony mandatów, na przyszły sejm przeciwko Panu Kawalerowi Lubomirskiemu i Grudzińskiemu Wojewodzicowi Rawskiemu, choć już infami, abym z niemi pro Republica coram Republica agere mógł, uniżenie proszę, szczęśliwego i długiego Panowania W. K. M. uprzejmie życzę. Liczby 294 i 1513.

Officii Consularis

fasciculi 12 et 13 ab Anno 1675 ad 1679.

L. 809 i 308. List króla Jana do Radców miasta Lwowa.

Jak wielce jest potrzebna, aby znacznie już zaczęta i po wielkiej części wystawiona miasta Lwowskiego fortyfikacya continuowana i kończona była, wiadomo to jest nie tylko całej Rzptej, której to miejsce jest pro antemurali. Ale bardziej Wier. W., których securitas, zdrowie fortuny, cara pignora, Sacrorum humanorumque ratio na tym zawisła. Zaczym aby tak świątobliwe opus w swoim nieustawało progressie, które najskuteczniejsze z prowentu szelężnego mieć może subsidium, zdało się nam tenże podatek, który bez znacznego ciężaru wszyscy zarówno ponoszą do dalszego prorogować czasu.

Jakoż władzą niniejszego Reskryptu i deklaracyi Naszej prorogujemy. Postanawiając mieć chcąc i przykazując aby a 1 Junii proxime imminentis znowu się cursus jego zaczynał, który się według potrzeby dalszej miarkować i determinować będzie. Dan w Wilanowie R. P. 1679 Jan Król.

L. 512 i 1385. Dnia 20 Marca 1679 w Grodnie król zakazuje, aby Lwów nie żądał pół złotego od 100 kwart wódki od żydów Żółkiewskich, gdyż byli od tego uwolnieni.

L. 305. Jan na Złoczowie i Żółkwi Sobieski Marszałek, Wielki i Hetman Polny koronny, Jaworski Stryjski, Kałuski Starosta. Wiadomo czynię, komu o tym wiedzieć będzie należało, a osobliwie Jch Mościom PP. Officyalistom grodu Lwowskiego. Iż za przyjazdem tu moim zastawszy we Lwowie pieniądze aresztem założone Chorągwie JMć Pana Chorążego Nadwornego, ten jako non in legitimo zasadzony fundamento, ponieważ ab infami ad importunam tylko instantiam przyjęty, ea qua in hac parte fungor authoritate kassuje i wolność w odebraniu tych pieniędzy Jch JMć PP. Deputatom pomienionej Chorągwi daje,

aby dla jednego cała nie szwankowała w zasługach swych Kompania. Na co dla lepszej wiary ręką własną podpisuję i pieczęć przycisnąć rozkazałem. Dan we Lwowie die 21 Decembris R. 1666. Jan Sobieski.

L. 100 i 306. W Jaworowie dnia 23 Junii 1675 zaświadcza król, jako W. O. Szumlański Episkop Lwowski, Halicki i Kamieniecki, Administrator Metropolii Kijowskiej był w zimie wysłany do Czechryna w sprawach króla i Rzeczypospolitej publicznych. —

L. 231 i 659. W r. 1676 Lwów pożycza 2100 Złp. na sprowadzenie prochów z Kazimirza dolnego do cekauzu miejskiego Cetnarów 360.

L. 523 i 1431. Dnia 12 Maja 1677 król w Warszawie pisał list do Radców Lwowskich względem kościoła w Kulikowie. Nie tajno rozumiemy Wiernościom Waszym, iż kościół w majętności naszej dziedzicznej Kulików nazwanej injuria temporum przez nieprzyjaciela koronnego zrujnowany, przez tak wiele lat do swojej należytej przyjść nie mógł reparatii dla ustawicznych nieprzyjacielskich inkursyj. Więc że w tych czasiech za szczęśliwego Panowania Naszego już tej ruiny dłużej cierpieć nie mogąc, pomieniony kościół do należytej usiłujemy przyprodzić perfektii, pilno Wier. Wasz. requirimus, i mieć chcemy, ażebyście z lasów Naszych drzewa do wypalenia wapna na reparacyą pomienionego kościoła, ile będzie potrzeba, niezbraniali. Jan Król.

1667 die 4 Octobris.

Jch Mśc Panom Burmistrzom i całemu Magistratu Lwowskiemu, Stanu duchownego i świeckiego wszelkiej kondycyi ludziom. A mianowicie Panom mieszczanom i wszystkim w obec in genere et specie obywatelom Lwowskim zdrowia dobrego i pomyślnego przy spokojnem pomieszkaniu, powodzenia uprzejmie życzę Wm. M. M. Panom.

Gdy zbliżyliśmy się ku Lwowie i z Wojskami J. K. Mści Zaporowskiemi jako i z Ordami licznemi pod Regimentem Jaśnie W. Kałgi Sołtana JMści zostającemi recta idziemy. Veneramur WMMPP. przy wizycie naszej tem pisaniem, a oraz o swojej w tym kraju przytomności oznajmujemy z przyjaźnią odzywając się, którą iż wzajemną w swoim ku mnie odezwaniu się wyświadczycie, jako pewien zostawam, tak gdy nieinaczej uczynicie, poradzicie całości ludzi i kraju ziemi Lwowskiej. W czem przyjacielsko przestrzegając życzę, abyście WMMM. Panowie szukając łaski u wojsk naszych, chcieli zawczasu nim wojska pod sam Lwów nasuną się z pokłonem należytym odezwać się i przez swoich ludzi uczcić Sołtana JMści i mnie z wojskami. Którą na moją perswazyą facilitatem WMM. Panów pochopną Sołtan J. Mść i my ze wszystkiemi wojskami obaczywszy, w to potrafiać będziemy, żebyście Wm. Panowie w leżących dobrach swoich żadnego nieuznali uszczerbku. Inaczej przedmieścia i same miasto okurzy się dymem, wsi zaś i folwarki z ziemią porównane będą. Jeżeli po Wm. nieuznamy żadnej skłonności, i niewyświadczycie swojej ku nam dobrej chęci przez swoich umyślnych ludzi. Ci, jeżeli onych przyszlecie, uczciwie odemnie i od J. W. Sołtana Jmści przyjęci będą, tak onych ze wszelkim bezpieczeństwem i z powinnym godnym ludziom poszanowaniem nazad puścimy. Na tym assekurując się i sumieniem dobrym obowiązując się, że przysłani od WMM. Panów ludzie najmniejszej nie uznają od nas i od Wojsk naszych krzywdy, ale spokojnie odejdą. Z tymi do WMMP. swoich wysyłając wcześnie ludzi swoich przestrogi, avide wyglądam na skuteczną WMM. Panów deklaracyą. Zatym się przyjaźni onych pilno polecam. WMMM. Panów wysoce życzliwy Przyjaciel i Sługa. Piotr Doroszeńko Hetman Wojska J. Kr. Mści Zaporowskiego.

Respons na list.

Wielmożny sławny Panie Hetmanie Wojska J. K. M. Zaporowskiego!

Za powinszowanie zdrowia dobrego, pomieszkania spokojnego i pomyślnego powodzenia dziękujemy W. Mściwemu Panu. Nie mniej i za tę przestrogę, którą nam Wm. JMość Pan o zbliżeniu wojsk Tatarskich i Zaporowskich przyjacielsko przesłać raczyłeś, życząc całości dóbr naszych nieruchomych i obrony miasta tego, mamy w Panu Bogu nadzieję i w Patronach miejsca tego mocną, iż jako zawsze w swojej opatrzności i opiece miał to miasto, i teraz też protekcyą swoję nad nim mieć będzie. Ludzi my swoich posyłać do W. Mściwego Pana ex nunc niemożemy, bo nie sami rządziemy sobą, ale mając liczne grono Jch Mściów PP. Ziemianów i Jmci Pana Komendanta w tym mieście, od których dependemus, z nimi się umawiać będziemy. A Wmści Pana upraszamy, racz kilka ludzi swoich do nas zesłać z deklaracyą, czegobyś od nas potrzebować raczył, bo wyrozumiawszy z pisania Wm. Pana, iż się naszego JMŚCP. Hetmanem Króla JMC być liczysz, nic zatem nieprzyjaźnego miastu temu nie będziesz życzył, zwłaszcza gdy od Porty Czauszowie z pokojem poszli do Kr. JM. Zatym się łasce WMM. Pana polecamy jako życzliwi Przyjaciele do usługi gotowi. Rajce i Obywatale miasta Lwowa J. K. M. we Lwowie die 5 8bris 1667. Liczby 1055 i 355. —

Droga Pana Posła Radziejowskiego do Porty Othomańskiej 1667.

Wjechawszy w ziemię Wołoską zarazem na granicy za Dniestrem pod Chocimem witał JMP. Posła dwornik od Hospodara Wołoskiego. I ten JMP. Posłowi prokuratią prowiantu przez całą ziemię Wołoską prowadził. Przyjechawszy o półtore mile od Jass, posłał Jmść Pan Poseł, aby, jako przeciwko Xiążęciu Zbarawskiemu wyjeżdżał Hospodar i teraz, aby tak przeciwko

niemu wyjechał, w czym uczyniwszy Hospodar Consilium ..... wymawiając się, że to nie czyni dla jakiego animusu, ale dla pewnych przyczyn. Rozgniewawszy się Jmść Pan Poseł barbariem mu w tym przypisał, mówiąc, uczyłem ja Królów rozumu ..... nauczę, albo to on niewie, że to ja mogę z Hospodarstwa spędzić i Jassy minąć, miał ..... J. P. Godlewski przyjechawszy rektifikował go, aby tego nie czynił, gdyż to bardziej idzie o Cesarską niż o Hospodarską, abyś Wm. miał minąć Jassy. Czauszowie zaś od Kajmakana zesłani przeciwko Posłowi J. M. rzeką, taki tu jest zwyczaj, że gdy przeciwko Wielkiemu Posłowi wyjeżdża Czausz, jakoby wyjeżdżał sam Hospodar, bo już Hospodar niczym nie władnie, jedno ten ..... jest od Porty. Dał się namówić, że stanął w Jassiech, a Hetman, Kanclerz i inni officyalistowie witali P. Posła, których, jedną nogą wystąpiwszy z karety, czapkę trochę uchyliwszy, witał JMĆ P. Poseł, i wymawiali Hospodara, że niewyjeżdża różnemi racyami. Po tych ceremoniach wsiedli na konie i jechali officyalistowie po obu stronach z daleka. Młodź zaś, albo raczej. Bojarowie i Wołosza na pięknych bardzo koniach, z porządkami husarskiemi, prządżkami miasto dud drewnianemi, za sobą gonitwy czynili. Zbliżając się ku Jassom, ze trzydzieści wszystkich chorągwi, w kotły bijąc i grając, wprowadzili aż do stancyi. Ludu zaś pospolitego moc wielka wychodziła, z któremi muzyka grając i w bębny bijąc, chleb i insze rzeczy w podarunku dawali. Przyjechawszy do stancyi, podziękowawszy im J. M. Pan Poseł został, a oni odjechali. Prosił ich JMĆ Pan Poseł do siebie na bankiet, ale się z nich każdy wymowił. Nazajutrz JMĆ Pan Sekretarz legationis list oddał od Króla JMści i kondelencyą czynił, że Tatarowie insperate wpadli w Polskę i tak wielką ruinę w ludziach uczynili. Winę tę odkładał na J. M. P. Kobyleckiego, który mnie nie chciał słuchać i pospieszyć niechciał, jakom mu mówił. Tegoż dnia upominki oddał JMĆP. Poseł Hospodarowi i Hospoda-

ryni. Wzajemnym sposobem JMĆ P. Poseł odebrał od Hospodara. Przez te trzy dni jako rano, tak i wieczór na dobrą noc pod oknami grano i w bębny bito JMĆ P. Posłowi. Czwartego dnia wyjechawszy z Jass, aż JMĆ P. Posła wyprowadzili officyalistowie ziemi z chorągwiami, którym jako Hospodarowi tak i samym wyszedłszy z karety dziękował. Wsiadszy do karety już jadącemu JMP. Posłowi, każdą z osobna chorągiew stawiało się in vim felicis gressus, grali i w kotły bili. Na samym wyjeznym posłał JMĆP. Poseł P. Kuźmińskiego do Hospodara, aby o nim dał znać Kajmakanowi, że i z Jass wyjechał Poseł, i którędybykolwiek listy przechodziły od Polski, aby do niego nieomieszkanie odsyłali, prosił, co wszystko przyobiecał. W pięć niedziel potym wjeżdzał JMĆP. Poseł do Adryanopola, gdzie residet Cesarz Turecki. O milę wielką przyprowadzono od Cesarza konia szpakowatego z siedzeniem aksamitnym złotem haftowanym i w rzędzie złocistym, na którego wsiadszy JMĆ Pan Poseł i my wszyscy powsiadaliśmy razem. Tak wjeżdzali naprzód czeladzi różnej sto dwadzieścia, za temi młodź parą, za niemi towarzystwo i słudzy. Po nich Sekretarz legationis ..... szparkami i janczarami, którzy przed nim piechotą szli, jechał, zbliżając się ku Adryanopolu, wyjechał Czausz Basza i Aga, z nim ludzie, jakoby u nas urzędnicy koronni, którzy ..... pochyliwszy głowy witali P. Posła, i zajechawszy obiecywali mu .... tedy wprowadzili P. Posła aż do stancyi jego, przez wszystko miasto. Przyprowadziwszy JMP. Posła do stancyi, sami odjechali, pochyliwszy głowy. Po małej chwili Czausz Basza przysłał fruktów i mięsa do kuchni bankietując go. Nazajutrz Aga także fruktów i baraninę przysłał, tam mieszkaliśmy, niżeli nam audencyą zjednano półtrzeciej niedzieli, kiedy znać dano, że Jch JMP. Posła będzie Cesarz w obozie pod namioty za miastem przyjmował, do którego kilkadziesiąt Janczarów wprowadzili. Tam tedy wjeżdżaliśmy jako i do Adryanopola ..... gdy i nam było namioty

rozbito. Tam tedy wysiadł Poseł i fruktów od Kajmakana posłano zaraz i baranów kilka do kuchni. Trzeciego dnia przysłano koni trzydzieści na audencyą do Kajmakana, który na miejscu Wezyra. Tam tedy ciż Czausz Basza i Aga z Janczarami, którzy wprzód szli honoris causa, prowadzili. Przyjechawszy do namiotu zlazł z konia P. Poseł. Wyszedszy dwu starców, pod łokcie Pana Posła prowadzili aż do samego miejsca, gdzie stołek dla niego postawiono, siedział P. Poseł z kwaterę, niżeli Kajmakan wyszedł, który wychód z boku jakoby drugiego namiotu o trzy kroki uczyniwszy. Poseł JM., niedotykając ręku, z sobą się witali, w tym krzykną wszyscy wielkim głosem, jakoby witając Posła. Ten tumult, który tam w tym namiocie był, niedługo trwał. W tym zaraz instrukcyą oddał P. Poseł i ustnie legacyą odprawował, jedno niemogąc zrozumieć bo po francuzku, Tłumacza Cesarskiego P. Poseł ..... by od niego za Tłumacza był kontentując go dobrze. I tak JMP. Poseł po francuzku do Tłumacza a Tłumacz do Kajmakana po turecku mówił. Interim przyniesiono serbetu w czarze złotej i tuwalnią w wzory złoto wyszywaną, podano Kajmakanowi, który jako skoro się napił, podał P. Posłowi i zarazem gębę ucierając i drudzy go pili. Po małej chwili przyniesiono kitajkę, pod którą było kadzidło i kadzili, wprzód Kajmakana a potym Posła. Przyniesiono potym kasztany ze srebrem, trochę włożono na Posła, potym na tych, których z rejestru czytano, trzydzieści i sześć, prosił go zaraz, aby u niego był na bankiecie, obiecał się, abym się z tobą po przyjacielsku rozmówił. Ci tedy odprowadzili nas aż do stancyi. Nazajutrz przysłał Kajmakan do Posła, prosząc go aby mu posłał rejestr upominków, oraz pytając się od kogo, czyli od Króla czy od Rzptej. Odpowiedział Poseł: że ja nie od Króla Perskiego nie od Hospodara Multańskiego albo Wołoskiego przyjechałem, ale od Króla Polskiego, Pana mego, abym miał mieć jakie upominki od niego, nie mam, ale jeżeli mam, to od siebie, ne vacuis ad

tantum Principem accedam, oddam ja tedy natenczas rejestr, kiedy upominki będę oddawał. Odpowiedzieli: że Cesarz nieweźmie, jeżeli ty je będziesz oddawał od siebie, a nie od Króla i jeżeli ich przy audyencyi nieoddasz; odpowiedział, że nieoddam, a to li posyłam do Kajmakana Posła Markoniowiego i P. Stadnickiego, aby to Kajmakanowi opowiedzieli, że prywatne moje upominki, bo odemnie samego, a publiczna audiencya, co z publicznemi prywatne razem mają czynić upominki. Po długich diskursach pozwolił Poseł, że wolno je wziąść i od Króla JMści, ale nie stetit, że anticipando audiencia, oddano upominki, które zaniosłszy młodź, odebrano na osobne miejsca, i dwóm młodzi przy nich kazano zostawać. Nazajutrz w świtaniu przysłano koni 30, po Pana Posła konia pięknego szpakowatego w rzędzie usarskim, na którego jak prędko wsiadł, tak prędke słudzy i młodź swym trybem jechali, za miasto wyjechawszy we dwoje uszykowano wojsko, między któremi my jechali, aż do samego namiotu Cesarza, my, którzy przybrani na dobrych koniach, drudzy już nie zbliżając się do namiotu Cesarza ..... kłaczę przybranę pięknie w różne ubiory, perłami siedzenia sadzone, kamieńmi drogiemi i ..... których splendoru oko ludzkie napaść się nie mogło i widzieć trudno piękności ..... było tak bogato ubranych koni sto czterdzieści. Na wielkie staje od namiotów zsiadł z konia J. P. Poseł, i do namiotu zaprowadzony i tam go bankietowali, dano im na glinianych misach na ziemi ..... Towarzystwo i młodź jadła, po obiedzie upominki od P. Posła, Janczarowie wziąwszy, zatrzymali je aż po audiencyi, a to dla tego, żeby pospólstwo niewidziało, że to upominki od Króla JMści Polskiego. Potym prowadzony był ku Cesarzowi i posadzony przy fórcie więcej niż godzinę i tam podano kaftan, pocałowawszy go P. Poseł, potem włożono go na JMści, a że tak non suppeditabat ..... którym miano dać, kazano wołać więcej czeladzi, choćby się nikomu niedo-

stało. Oni z pędem wielkim bieżeli do Pana swego na głowę ręce ukazując wołali: Mści Panie! owo my starzy J. M. P. Posła słudzy, żeśmy podobniejsi do kaftanów, jako grad sunęli się, i kaftany poczęli sobie wydzierać. Turcy nierząd widząc, jednego kijem w głowę, drugiego za brodę, wytuzowali i kaftanów ostatek wzięli. Po braniu kaftanów nazad siedział pół godziny P. Poseł pod płotem przy fórcie, przyszedszy Czausz Basza dał mu znać, że już czas ma audiencya, jak prędko za fórtę zaszedł, tak prędko dwóch pod pachy JMĆ wziąwszy prowadzili aż do Cesarza, i pokłoniwszy się Poseł JMĆ nisko, inszych przymuszono Jch Mściów ukłonić się aż do ziemi, a potym im ustąpić kazano, i tam list od Króla JMĆ oddał P. Poseł, sam Cesarz odpowiedział, cokolwiek jest w listach sąsiada i Posła mego, zniosszy się, gotowem uczynić relacyą. Tak odprawował, czapkę zdjąwszy, stojąc, niecałując ani ręki ani sukni, z wielką bojaźnią i drzeniem wszystkiego siebie. Tam tedy niebawiąc odjechał do namiotu JMP. Poseł. Cesarza strój taki był: naprzód biała wa jakaś suknia, której nierozeznać jaka była, bo się świeciła od kanaków, na głowie z boków pióra białe, od nich idące wielkie szmaragdy jako jajca gęsie, na czele zaś trzecie pióro na dół się spuszczające, zawój kanakami sadzony niewielki. Czwartego dnia proszony od Kajmakana J. P. Poseł na bankiet, z którym tam konferował sekretnie, trzeciego zaś dnia potym JMĆ Pana Posła Kajmakan, aby w kilka koni do niego przyjechawszy, po przyjacielsku się z sobą rozmówili, prosił. Tamże uskarżał się, że Tatarowie wpadłszy insperate, tak wielką ruinę w ludziach uczynili; oraz prosił, aby tych ludzi nam przywrócono i Hana Tatarskiego zrzucono. Odpowiedział Kajmakan: Czemu wy Polacy uczyniliście zgodę z Moskwą. A Król J. M. do nas pisze, że bez was czynić zgody z Moskwą nie będziemy, i produkował list K. J. M. Odpowiedział Poseł: My nieczynili zgody, póki Tatarowie na nas nie wpadli, teraz musieliśmy jednego nieprzyja-

ciela uśmierzyć. — Co strony ludzi tych, i za morzem nieznalazby. Hana Tatarskiego zrzucić niechcemy, powiadając, że Tatarom obiecaliście kożuchy dawać a nie dajecie. I tak was P. Bóg miał dawno skarać, i teraz skarał. Na tym stanęło. — Że póki wy z Moskwą niebędziecie ..... póty my zwami traktować nie będziemy a o insze punkta łatwiej. Kozaków było dwu w poselstwie Cesarza, jeden Otucha z Humania drugi O. Jasienko. Ci poddali się cale Cesarzowi i prosili, aby ich pod swoję protekcyę wziął, i onym Tatarów przydał, upewniając Cesarza, że wzgórę nogami Polaków wywrócimy. Posyłał JMĆP. Poseł Sekretarza legationis, aby nam Pakt nie łamali, i chłopów naszych pod protekcyą swą nie brali, odpowiedzieli: że to chłopi zdawna nasi byli, i onych teraz jako swoich w protekcyą naszą bierzemy, i wy szczerze udajcie się pod protekcyą Cesarza, on zwykł każdego swemi skrzydłami okrywać. A że Poseł J. M. nie mając tego zlecenia, żeby miał z Moskwą dla przyjaźni Cesarza Tureckiego rozerwać, prosił o konia przy którym P. Stadnickiego do K. J. M. posłał i P. Osorowskiego do JMĆ Pana Hetmana. Liczby 1059 i 355.

1679. Wszem wobec i każdemu z osobna, komuby o tym wiedzieć należało, osobliwie urodzonym Starostom naszym, Podstarościom, Podwojewodzim, Burgrabiom, także Burmistrzom, Wójtom i ich Namiestnikom, abo do czyjej by to zwierzchności należeć miało, do wiadomości podajemy. Należy to do powszechnego w państwie naszem porządku, ażeby cena i kurrentia monety wszelkiej, nie od szacunku ludzi prywatnych, i kupieckiej woli, ale do prawa pospolitego, abo taxy, i ustawy skarbu naszego koronnego dependentią swoję miała. Zkąd doniesiono nam, iż niektórzy w miastach i miasteczkech monety dzięgowej, takową ceną, jaką z skarbu naszego na płacą wojska wyszła, brać niechcą i w jej wydawaniu i przyjmowaniu, różne czynią trudności. Chcąc przeto z należytej naszej przezorności dalszym

zabieżeć w targach i kupiectwie różnicom, ponieważ tej monety złotych sześć rachując, każdą dzięgę po groszy trzy, lubo się na wadze trzema dzięgami, od mieczykowego talara umykać zdadzą, że to jednak ligą srebra lepszą niż w talarach nagradzają, pilnie żądamy i mieć chcemy po Wiernościach Waszych, abyście tego z urzędów i władzy swojej po miastach i miasteczkach dojrzeć chcieli, jakoby się nikt nie ważył w mniejszym walorze przyjmować dzięgi, tylko tak, jako z skarbu naszego wyszły, to jest we trzech groszach, i tych którzyby w tym trudności czynili, nie inaczej sądzić i karać kazali, tylko jako brakujących monetę koronną i onej kurrentią w Konstytucyach deklarowaną. Uczynicie to Wierności Wasza, i z powinności swojej i dla łaski Naszej. Na co dla lepszej wiary, ręką naszą podpisawszy się, pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy.

Dan w Jarosławiu 18go Września Roku Pańskiego 1679, Panowania naszego 6. Jan Król. L. 468 i 1267.

Officii Consularis

fasciculus 14 ab Anno 1680 ad 1681.

1677 die 9 Aprilis z Warszawy do Mikołaja Ludwika Abreka miasta Lwowa pisarza.

Na zgonie jako postu tak i sejmu, którego jeszcze prolongatia trwa przez dzień, da P. Bóg jutrzejszy, i już też przy łasce Bożej, et utinam felicissime zakończy się, te wiadomości donoszę W. Panu. Ordinatia wojska ma być 12,000 in omnem neccessitatem. Temu hiberny oprócz żołdu pozwolono million sto tysięcy, to jest dobra królewskie siedmkroć sto i sześćdziesiąt tysięcy, a dobra duchowne trzykroć sto tysięcy, i czterdzieści tysięcy co rok wydadzą. Zwożenie i dystrybuta hiberny, do Lwowa na ś. Marcin. Securitas warowana miejscom tym, gdzie

wojsko mieć będzie konsistencyą i rekompensa, ma być possesorom dóbr huic oneri podlegających, praevia per Comissarios taxa. Pospolite ruszenie in omnem casum w ręce J. K. Mści dane. Przy inszych potym przez Województwa wniesionych interesach nie zamilczona materia ordynatiej Ostrogskiej i wczora ledwie sejmu i jego opera tanti temporis in abrupta non trusit, ledwie na dzisiejszy dzień, aby już effekt otrzymała, inducias pozwoliwszy. Deklaratie Województw na podatki jeszcze nie nastąpiły, mogą się dziś zacząć albo jutro pewniej, kędy tuszą, że jako i temi dniami po północku ku dniowi siedzą, nie rozejdą się, aż na niedzielę zakończą. A tak postaremu nie każdemu się zdarzy, ztąd na święta następujące zjachać do domów swoich. Są i tacy, którzy tuszą, że i przez niedzielę jeszcze dalej przewali się sejm. Aleć przecię większa o skończeniu nadzieja. Jch Mści PP. Internuntii miasta tamtego, tu jajka i kołacza Mazowieckiego i szynki zkosztują, P. Glejzer Paweł z Rzymu kłania się. Franciszek Smolukowski Nro. 213 i 573.

1676. Bożą miłością Wielkiego Hospodara Cara i Wielkiego Kniazia, Teodora Alexyewicza etc.

Najjaśniejszego i Wielkiego Hospodara Jana Trzeciego, Bożą miłością króla Polskiego etc.

Posłanikowi Kazimirzowi Alexandrowi Czychowskiemu objawiamy. W teraźniejszym 184 roku Julii Wielkiego Hospodara naszego J. C. Wtwa do mnie dumnego Diaka z Towarzyszami przysłał ty Kr. W. Posłanik z podpisem ręki swojej pismo, i o tym do W. Hr. J. Car. W., ja dumny Diak donosił i z rozkazania W. H. naszego J. C. Wtwa na te podanie, pisma twego czyniemy tobie respons. W piśmie twoim napisano. Przy powinszowaniu imieniem W. H. Twego J. K. Wa szczęśliwego W. H. naszemu J. C. W. panowania donosisz słuszną kondolentią, J. K. W. i Rzeczpty, który ma dla zejścia z świata tego Ojca J. C. W. Monarchy powinnością i wielkiemi cnotami królewskiemi sławnego.

Na to odpowiedź. — Za powinszowania twe imieniem Hosp. W. J. K. Wu Hospodaru naszemu J. Car. Wa szczęśliwego panowania dziękujemy. A że o zejściu z tego ziemnego Carstwa do wiecznego błogosławieństwa niebieskiego Carstwa W. Hra naszego, J. C. W. najmilszego Ojca ś. pamięci W. Hospod. Cara i Kniazia pobożnego, najmędrszego i miłosiernego Chrześciańskiego Monarchy W. H. W. J. K. W. i Rzplta wielki żal ma, i to Hospodar Wasz J. K. M. uczynił, z powinności Xskiego zwyczaju, ponieważ i inni wszyscy Hospodarowie Chrzscy nie bez smutku zostają.

Donoszę i to ty K. W. Posłanik, że J. K. W. dosyć czyniąc Dohoworóm Andruszowskim, przysięgą utwierdzonym naznaczyć zezwolił z teraźniejszego sejmu Coronationis do W. H. Naszego J. C. Wa Posłów wielkich, którzy z potwierdzeniem wszystkich Dohoworów na Komisyach i Poselstwach uczynionych i opisanych, w prędkim czasie przyjeżdzają i przybędą. Przekładasz i to J. Car. W., że nieprzyjaciel pospolity wszystkiego Chrzstwa nagotował się na zgubę wprzód korony Polskiej, a potym i na Hospodarstwo J. Car. Wa i że wszelkie przygotowania do wojny potężnej czyni, wojska ze wszystkich stron gromadzi i wszystek apparat wojenny czyni, już wisi u Dunaju, drudzy w Wołoskiej i Multańskiej ziemi, Tatarskie wojska z Krymu wyszedłszy nie tylko w Ukrainie J. C. W. ale i koło Brodów pode Lwowem pustoszyć zaczęło, dla tego przekładasz to J. Car. W., żeby spólnie siły obudwu Hospod. tak J. C. W. jako i J. K. W., złączone były, i tak potężnemu nieprzyjacielowi wiary krzyża ś. odpór dawali, tam gdzie potrzeba wojenna pokaże. A że sejm koronacyi szczęśliwie skończył się i zgodnie, na którym postanowiono Wojska liczne koronne i Litewskie, także i pospolitego ruszenia obojga narodu. Ale gdy J. K. W., z Wojskami tylko swemi na tak wielkie bisurmańskie siły miał się puścić, podałby w wielkie niebezpieczeństwo wojska swoje i hospodarstwo; a gdybyteż ten nieprzyjaciel wszystkie swoje siły, i z ordami na wojska J. C. W. obrócić

miał, w tożby niebezpieczeństwo i zgubę wpadły wojska. J. C. W. w Ukrainie, abo pode Lwów, jeśli tam nieprzyjaciel następować będzie, albo gdzie dzieło wojenne pokaże, czterdzieści a najmniej trzydzieści tysięcy wojska ku realnemu złączeniu, z armatą i wszystkim wojennym porządkiem ordynował, nie naznaczając miejsca, kędy, ale gdzieby tylko złączyć się mogli i gdzie tego potrzeba pokaże. O czym PP. Hetmani J. K. W. PP. Wojdom J. C. W. oznajmiać i zsyłać się będą. Przekładasz i to, żeby przy tych Wojskach J. C. W. byli Komisarze z zupełną mocą, którzyby z Komisarzami J. K. M. naznaczonemi, mogli czynić Dogowor przymiernych lat pokoju, i co potrzebnego dla postanowienia mocnego i realnego złączenia wojsk między sobą uczynili i przysięgą utwierdzili. A zatym Komisarzów wspólnych przy wojskach będących, postanowieniem i utwierdzeniem wiarą, nietylko obojga stronom będzie wiadomo wspólnej przyjaźni i prawdzie i realnego wojsk złączenia, bez wszelkiego podejrzenia, ale i nieprzyjaciela spólnie wojennego i wzajemnie pomoc, kędy tego potrzeba będzie, dawać się będzie.

Na to odpowiedź.

Według Andruszowskiego przymiernego Dohoworu, jeśli zechce do W. Hra Naszego W. K. Hsp. Wasz przysłać z swoją potwierdzoną Hramotą wielkich a zupełną moc mających Posłów dla potwierdzenia nienaruszonych Dohoworów, na komissyach i na Poselstwach postanowionych, oprócz potwierdzonych punktów, które opisane na Dohoworze Wielkich i zupełną moc mających Posłów, Jana Gninskiego, Wdy Chełmińskiego z towarzyszami w przeszłym roku 180 na Moskwie uczynionym, i poślednim obudwu stron naszych wielkich, zupełną moc mających Posłów i Komisarzów na komissyi w r. 183, postanowieniem odłożone do Dohoworu tego Poselstwa, które ma być między obiema wielkiemi stronami naszemi. Tedy W. H. Nasz także wielkich i pełnomocnych Posłów swoich, do W. H. Waszego posłać rozkaże. A co się tyczy posiłków Hospodara Naszego J.

C. W. Najmilszy Ojciec ś. pamięci z Antecessorami Hra W., Wysoko sławnej pamięci, Najjaśniejszym Janem Kazimirzem i z Najjaś. Michałem pierwszym, także z J. Król. Wczstwem teraz panującym, braterską przyjaźń i miłość za panowania swego miał, i nie tylko według Dohoworów Poselskich, ale i nad Dohowory dla braterskiej przyjaźni i miłości i dla imienia Xskiego, i dla cerkwi bożych, na żądanie Jch K. W. z swej Car. Wa strony przeciw nieprzyjacielskiej nawalności, pomoc wojskami w r. 184 nieprzestannie czynił. O których strony W. H. Naszego niezliczonemi rotnemi ludźmi posiłkach, nie tylko W. H. Waszemu i Rzptej wiadomo, ale jawno i wszystkiemu światu i w podejmowaniu rotnych ludzi W. H. naszego skarbowi dla tej pomocy wielkie i niezliczone stały się expensa. A gdy wszechmogący Bóg z swojej ś. woli, raczył ś. pamięci Hra Naszego zawołać przed tron swój święty, W. Hospodar nasz J. C. W. synowi swemu teraźniejszemu Hospodarowi naszemu z W. H. Waszym w braterskiej przyjaźni i miłości żyć rozkazał, dla której braterskiej z J. K. W. przyjaźni i miłości strony, W. Hra Naszego pomoc W. H. Waszemu wojskom także czyni się nieprzestannie, i rozkazał W. H. N. Bojarzynowi i Wdom Namiestnikowi Czerniechowskiemu, Kniaziu Wasylu Wasilowiczu Goliczynie z Kollegami być w Putywle z mnogimi rotnymi, konnymi i pieszymi ludźmi, także Bojarzynowi i Wdom i Namiestnikowi Białogrodzkiemu, Kniaziu Romadanowskiemu z Kollegami z mnogimi, także rotnymi, konnymi i pieszemi ludźmi i poddanem J. C. W. wojska Zaporowskiego, Hetmanowi Iwanu Samujłowiczu z wojskiem Zaporowskim być gotowym i z J. K. W. koronemi i Litews. Hetmanami mieć konferencyą przez Posłów i według pierwszych Dohoworów i przysłania od W. J. K. W. Posłanika Alexandra Kłodnickiego, za residencyi Pawła Świderskiego o złączeniu sił Dohowory czynić. A kiedy J. K. W. Hetmani koronni i Lit. ze wszystkiemi wojskami, po konferencyi listownej

szoną, i lub jakie rumory do J. C. W. w seduktiej spólnych nieprzyjaciół Sułtana Tureckiego i Hana Krymskiego przychodzą i tym wiadomościom wierzyć niechce, ale dla podejrzenia z obu stron takich wiadomości według żądania Waszego Hra i dla wszelkiego mniemania i w nadziei z J. K. W. przyjaźń i miłość zezwala W. Hra Nasz z W. Hra Waszym i Rzpltą uczynić, przymiernemu Andruszowskiemu Dohoworowi przedłużenie wprzód naznaczone na lat 13, aby ci nieprzyjacielie widząc ich Hrów braterską przyjaźń, i miłość i złączenie ich hospodarskie braterskie a najbardziej Andruszowskim paktom, wprzód na niezmierzone lata przedłużenie, strach mieli i zwady żadnej nie czynili i czynić nie myślili. A onymby obudwom W. Hróm między sobą podejrzenia nijakiego nie było, a nie dla złączenia sił. J według tego ojca swego Hr. ś. pamięci deklaracyi W. Hr. nasz o przedłużeniu przymiernych, Dohowór i postanowienie rozkazał nam swoim Car. W. dumnemu Diakowi z Kollegami z tobą K. W. Posłanikiem czynić, dla tej swojej Car. W. z J. K. Wem braterskiej przyjaźni i miłości, a nie dla złączenia sił. I według rozkazania W. Hra Naszego. Ja dumny Diak z Towarzyszami z tobą J. K. W. Posłanikiem o przedłużeniu przymiernych lat postanowienie czynić gotowi. A o złączeniu sił W. Hra naszego rozkazania do Bojarzyna i Wojewód i Namiestnikowi Białogrodzkiemu Kniaziu Romadanowskiemu z Kollegami, i do poddanego J. C. W. Hetmana Zaporowskiego, posłano i rozkazano im za Konferentią przez Posłów z Hetmanami J. K. W. uczynić w przódy i o tym złączeniu Dohowór, a gdy za pomocą Bożą o złączeniu sił owo Dohowór uczynią, już też Dohowór ma zostawać w swojej mocy. A o przedłużeniu przymiernych lat Dohowor, do złączenia sił nie należy. A miasto Kijów w Państwie W. H. Naszego otrzymany, już w Poselskich Dohoworach na Moskwie i na ostatniej Komissyi o Kijowie Dohowór uczyniony, jak te Dohowory w sobie moc mają. A co ty K. W. Posłanik przy-

pomniał w pismie swoim o Newle większe i Siebieżu, które ś. pamięci W. Hr. nasz, jakoby niesłusznie otrzymane przyobiecał był powrócić K. Wczstwu. Te wyżej mianowane miasta, pod swą Car. W. potężną ręką moc według Andruszowskiego przymiernego Dohoworu, dla tego iż w Andruszowskim Dohoworze napisano expresse, mają być w Państwie W. Hra naszego.

Potrzebujesz usilnie ostatniej deklaracyi od J. C. W., abyś z czym pewnym wrócił się do J. K. M., jeżeli się J. K. M. ma spodziewać pomocy i złączenia realnego wojsk, dla tego że się swemi siłami oprzeć temu nieprzyjacielowi trudno, przyszłoby J. K. W, i Rzpltej myśleć o pokoju, do którego snać się sam Sułtan Turecki skłania, o czym Hospodar Wołoski i Siedmiogrodzki piszą, i dla tego także dla przypatrzenia się sile nieprzyjacielskiej posłany urodzony Karwowski do Hospodara Mołdawskiego, który jeżeli oznajmi o prawdziwej Sułtana Tureckiego do pokoju skłonności i o komisariach z strony Tureckiej, tedy K. W. Komisarzów swoich posłać zezwoli, z któremi aby wespół i Resident J. Car. W. jechał, ostrzedz go rozkaże, ponieważ ma zupełną moc do Dohoworów należytych J. C. Wa. Co J. K. W. także swoim komisarzom poprzeć rozkaże. I na to odpowiedź. — Między Hrem naszym i Car. Wstwem i W. Hra Waszym J. K. Wm. w Poselskich dohoworach postanowiono, jeżeliby Sułtan Turecki, abo Han Krymski przednemu u W. Hrów przyjaźni szukał, tedy jedna strona bez drugiej niwiakie Dohowory wstępować nie ma, a to ma być za spólną korespondencyą Dohoworem i według tego Dohoworu a W. Hra naszego z Sułtanem Tureckim i Hanem Krymskim żadnych potajemnych i jawnych Konferencyj i Dohoworów przeciwnych temu, między W. Hrami naszemi postanowionemi nieczyniono. A o przeszłym 182 roku do W. Hra naszego przysłał W. Hr. Wasz Posłanika swego Samuela Węcławskiego, i będąc on na rozhoworach W. Hra naszego, bliźniemu okolicznemu i dumnym ludziom ustnie

i na pismie objawił, jeżeliby K. W. ku Dohoworowi z Turkami skłaniać się miał, tedyby K. W. przeciwko Andruszowskim Dohoworom postąpić zechciał. Tedy W. H. nasz raczył do W. Hra Waszego przez tego Posłanika w Hramocie swojej pisać, kiedy za rozkazaniem K. W. i zezwoleniem Rzpltej, Komisarze J. K. W. z Sułtanem Tureckim, Dohowór o pokoju czynić zaczną i wtymby Dohoworze i W. Hra Naszego o Hospodarstwie Dohowór czynili. A na jakich punktach Dohowór ma być o Hospodarstwie J. C. W. postanowiony. O tym objawiono W. Hru Waszemu i W. Hru mnie, W. Hra naszego siedm propositiej także i przez pocztę o drugiej Hramocie w przeszłym roku 182 Augusti 12 te 7 propositij objawione, żeby także i ty K. Wa. Posłanik do Hospodara swego J. K. W. to doniósł, jeśli teraz rozkaz J. K. W. Dohowór i postanowienie z Sułtanem Tureckim o pokoju Komisarze czynić zechcą, tedy aby wtym Dohoworze i o hospodarstwie W. H. naszego postanowienie uczynili, według tychże objawionych strony Cara W. siedmiu punktów propositiej, przy których Dohoworach aby i Resident J. Car. W. był. Nro. 147 i 425.

1680. List Króla J. Mści do J. P. Marszałka Nadwornego in Offo Consulari Leopol. fer. 4 post Dom. Jnvocavit 40 proxima 1680. —

Wielmożny uprzejmie nam miły!

Już to rok drugi, jako się tak u Cara JMści Moskiewskiego jako też u W. Hospodara Wołoskiego, o to przez Posłów i Posłaników naszych staranie czyniliśmy, aby ludzie kupieccy z towarami z Moskwy w Państwa Tureckie idący, et e contra z Turek do Moskwy, nie na Sorokę i Niemirów, ale przez Państwa nasze na Śniatyn i Białocerkiew swój kierowali gościniec, jakoż sprawił to świeżo u przerzeczonego Hospodara, szlachetny Kalagur Faktor nasz, że kupców, którzy z Wołoch przez Ukrainę do Moskwy iść mieli i chcieli, i już się u Chmielniczeńka

o bezpieczeństwo przechodu starali, tenże Hospodar na Śniatyn i Białocerkiew swoim obrócił ordinansem. Gdy zaś przerzeczony Kalagur sprawiwszy, co miał w inszych komissyach naszych, do Lwowa powrócił, aż Instygator Uprz. W. z Zamku i grodu Lwowskiego areszt na niego kładzie o to, że kupców przez komorę Śniatyńską ku Ukrainie prowadził. Pilnie zatym Uprz. W. requirimus, abyś tę od nas wziąwszy informacyą, z tej vexy i aresztu Kalagura uwolnić rozkazał, który non alio fine et intentione to uczynił, tylko żeby kupcom drogę przez Państwa nasze do Moskwy pokazał, ale tym, którzy żadnych do Polski towarów, ani tu woli jechać nie mieli. Tę tedy rzetelną Uprz. W. dawszy informacyą nie wątpiemy, że Uprz. W. to co requirimus, nieodwłocznie uczynisz. L. 219 i 587.

Officii Consularis

fasciculus 15 ab Anno 1682 ad 1683.

1682 die 31 Maij w Jaworowie król do Radców Lwowskich pisał: że potrzebnej fortyfikacyi Lwowskiej progres nie przez co inszego tamuje, tylko że się Possesorowie tych gruntów i domów, które w fortyfikacyą brać się koniecznie muszą, niezmiernie z niemi drożą, tak dalece, że gdyby im według ceny, którą praetendunt, opłacić te grunta przyszło, tedy by ich pretium same na tak wielkie opus expensę nierównie dalej przechodziło. Tedy Wier. Wasz. nakazujemy, abyście nieodwłocznie wszystkie te grunta, które fortyfikacya znosi, na łokcie rozmierzywszy, potaxowali i ex justo et aequo pretium umówili i postanowili, po czemu się każdy plac ma płacić.

Officii Consularis

fasciculus 16 ab Anno 1684 ad 1685.

1683. Instrukcya PP. Ablegatom na sejm Warszawski.

1) Exponent Jch MMPP. Ablegaci necessitates securitatis miasta Lwowa, ab extra et ab intra, dla czego będą prosić o summę jaką znaczną na kontinuacyą fortyfikacyi miasta Lwowa, gdyby można aby szelężny prowent, per legem abrogowany był, ponieważ libertacya ab omnibus in genere contributionibus miasta dana, albo żeby ten prowent szelężnego, na poprawę starych murów w koło miasta obracał się. Dla czego trzeba z sobą wziąć judicium mularzów per relationem ex Actis Consularibus. —

2) Aby toż miasto in juribus et libertatione a contributionibus na tym sejmie, niemiało jakiej laesionem, pilnie przestrzegać i starać się o to będą, mając na oczach imprezy grodu Lwowskiego, względem spisowania gospod ex officio i ratione evocationis mieszczan do Grodu albo Trybunału z szlachtą etiam in causis simplicis injuriae, czego doglądać, i avertere od miasta malum hoc procurabunt.

3) Jch MMPP. Hetmanom koronnym, także Jch MMPP. Senatorom utriusque gentis spiritualibus et secularibus, uti Patronis et Protectoribus civitatum, nomine publico civitatis pokłon niski oddadzą i nowych urzędów powinszują, o protekcyą i promocyą desideriorum civitatis pilnie będą upraszali.

4) Circa approbationem laudorum laudandorum na sejmie dojrzą tego, aby salvis juribus Privilegiis et Constitutionibus miasta Lwowa o kretkę, to prawo było postanowione.

5) Summę fl. 89, 132 i inne sumpty przez Konstytucyą 1677 et Anni 1678 przyznaną evincent u skarbu PP. Ablegaci, choć też i co ad rationem, jeśli można odbiorą, ponieważ summa Zll. 1000 J. P. Podskarbiemu koronnemu i J. P.

Plaskowskiemu fl. 600 jest zapłacona, item upomnią się, o summę podczas obsidii Tureckiej erogowaną.

6) Za eliberacyą obsidum Lwowskich, imieniem ich, i imieniem miasta podziękują PP. Abl. solennissime et privatim, tak J. K. M. Jch MMPP. Hetmanom i całej Rzpltej, której zalecą desideria tychże PP. Obsidum, aby im et demortuorum małżonkom gratitudo congrua od Rzpltej była obmyślona, jako jest punkt w instrukcyi sejmiku Wiszeńskiego,

7) Panu Affendykowi i Wasilewiczowi, nie mają dopuścić PP. Ableg. Konstytucyej, in praejuditium miasta, osobliwie względem Monopolii, handlów i otwarcia sklepów krajowych contra jura civitatis, gdyż o to pendet actio na relacyjnych sądach J. K. M. cum tota Natione Graeca, i owszem postarają się PP. Abl., aby Konstytucia Pani Affendykowej na sejmie Grodzińskim dana, była kassowana, quod jura et Privilegia civitatis.

8) Spraw miasta Lwowa w sądach relacyjnych i assesorskich przypilnują według danego regestru, excepta causa cum judaeis.

9) OO. Bonifraterów, Augustyanów, Karmelitów na Krakowskim przedmieściu i Teatynów, i innych będą PP. Ablegaci doglądać, żeby sobie Konstytucyi super fundis civilibus albo też incorporationem immunitatis Esticae na tym sejmie nieotrzymali.

10) Captato tempore uskarżyć się, mają PP. Ablegaci przed J. K. M. na Officialistów Grodu Lwowskiego, że mieszczan i ludzi jurisdictioni civili subjectos, każą pozywać do zamku, o toż się i na P. Komendanta uskarżyć i inne przełożyć tegoż P. Komendanta exorbitancye.

11) Ratione alienationis bonorum civilium in manus spiritualium postarają się PP. Abl., aby generali Constitutione była prohibita.

12) Ratione podejmowania Posłów cudzoziemskich, aby na miasto contraria binis Constitutionibus, na tym sejmie nie stanęła konstitucya inhibunt operam PP. Ableg., ujmują i Jch MPP. Hetmanów i innych PP. Posłów.

13) Ormian Kamienieckich, aby in praejudicium miasta jakiej exempcyi ab ordinaria jurisdictione civili legem niewyprawili sobie, pilnie nato będą mieć baczenie PP. Abl. i że się nie dosyć dzieje Constitutioni Anni 1678, gdyż ani jus civitatis przyjmują, ani super fidelitatem przysięgają, i nie masz delectum, którzy są właśnie exules Kamieniecey.

14) Ad coaequationem generalem, aby się kamienice wszystkie nie tylko mieszczan, ale też duchowne i szlacheckie wszystkie przykładały, także kościoły i klasztory, do tejże coaequacyi pociągnione były, a na to albo rescriptum S. R. M. albo decretum albo też constitutionem otrzymają PP. Ablegaci.

15) Wyprawić z kancellaryi koronnej Literas comissionis na taxę gmachów murowanych od J. W. J. P. Lwowskiego Generała Artyleryi koronnej na Cekauz odebranych idque vigore constitotionis 1678 na sejmie Grodzieńskim.

16) Uskarżyć się przed J. Wnym J. M. Panem Hetmanem Polnym Starostą Lwowskim, że arendarze zamkowi depaktują ludzi i kupców, biorąc in triplo albo więcej sztukowe i targowe, tudzież że czopowe jest in duplo podwyższone, aby o tym Jch M. P. Ableg. jakie levamen i deklaracyą, lub J. P. Starosty lub od Króla JMści przywieźli.

17) Sprawy z J. Xiędzem Czechowiczem i sukcessorami Rorajskiemi ratione coaequationis przypilnują Jch MPP. Ablegati, aby nie tylko onym, lecz innym interesatom była satisfactia jaka obmyślona, albo na inszy czas odłożona. Albertus Ozgiewicz Pro-Consul Regius Simon. Badowski Regens Communitatis. Liczby 573 i 1601.

1685. Instrukcya na sejmik Partykularny Wiszniański Województwa Ruskiego, die 5 Januarii 1685 przypadający.

1) Najprzód PP. Ablegati oddadzą wizyty i ukłon od miasta primario J. P. Marszałkowi Sejmikowemu, a potym Jch MMPP.

Urzędnikom ziemskim osobliwie Patronom miasta Lwowa, i zaraz zalecą desideria miasta Lwowa.

2) Jako to, żeby miasto przy dawnych prawach i przywilejach, osobliwie względem depositorium generalnego, było zachowane i żeby contra transgressores był modus efficax executionis praw koronnych, aby kupcom cudzoziemcom po miasteczkach postronnych mieszkać i handlować niegodziło się, osobliwie Grekom orientalskim i Turkom, ale żeby na skład generalny do miasta Lwowa zjeżdżali, alias żeby ich manu forti militari aut civili godziło się do Lwowa prowadzić, tudzież żeby rewizyą jako też otwieranie towarów cudzoziemskich nie gdzie indziej tylko we Lwowie, jako na generalnej komorze, według dawnych praw i zwyczajów mytnicy czynili sub confiscatione mercium a na mytników sub privatione Officiorum.

3) Aby dawne prawo było reassumowane, żeby mytnicy i celnicy niezakupowali towarów cudzoziemskich Tureckich i monopolium non exerceant, na depactacyą personarum equestris status, i przełożyć to, że teraz świeżo w Samborze żyd Betsal mytnik zakupił safianu buntów tysiąc i podniósł w cenę safian potargowawszy go za lewkowych jedenaście jeden bunt, który przedtym bywał po pięci lewkowych, i żeby żyd ten więcej takim przekupstwem nie bawił się, bo alias do siebie kilku żydów bogatych przyjął, i tak najdroższe towary osobliwie cudzoziemskie zakupuje i po całej koronie rozsyła.

4) Jeżeliby chcieli jaki artykuł pisać przeciwko libertacyi miasta, doglądać tego będą PP Ablegati i bronić powinni, gdyż libertacya, która in Anno 1676 stanęła eodem Anno 1686 kończyć się powinna.

5) Jakie też podatki będą uchwalone i szelężne, aby było excludowane pilnować tego, i owszem te punkta, które o podatkach i o mieście Lwowie staną, prosić aby copiatim z

instrukcyą przyszłą sejmową od J. P. Marszałka sejmikowego były wydane, postarają się PP. Ablegati.

6) Summy znaczne od skarbu koronnego miastu Lwowu winne i konstytucyami kilku warowne, osobliwie które na okup nieprzyjacielom koronnym tak często i znacznie wyłożone były, aby miastu teraz Rzpta powrócić realiter kazała.

7) Przestrzegać i tego będą PP. Ablegaci, aby co contrarium juribus miasta stanęło, jako to od Jej Mści Panny Xieni, od miasta Sambora, od JMści Xiędza Episkopa Ruskiego, od P. Affendyka, od PP. Lawryszewicza i Wasilewicza, i owszem powiedzieć, że z tymi miasto jest in litis pendentia, za dworem Króla JMści i przyjmować albo pobrać z sobą pozwy i relacye z Kancelaryi na J. M. X. Szumlańskiego, na P. Affendyka i na PP. Lawryszewicza i Wasilewicza.

8) Uskarżą się też Abl. przed JM. Podstarościm Grodzkim Lwowskim, że Kancelarystowie Grodzcy wysiekali drzwi już po północku do P. Abreka Pisarza radzieckiego, i inne violentias czynili, osobliwie P. Łękawski, aby ten exces był zganiony.

9) W ostatku jeśli particulariter desiderium miasta nie przyjmą, przynajmniej generalibus terminis, aby w instrukcyą sejmową było to za miastem Lwowem dołożone, postarają się PP. Ablegati in haec formalia: Miasto pograniczne Lwów, aby w zaczętej fortyfikacyi i dalszym opatrzeniu ab extra assekurowane było i desideria tegoż miasta, o które w przeszłych instrukcyach stanęły artykuły, J. K. M. i całej Rzptej były zalecone, osobliwie, żeby summy w skarbię koronnym zostające, według konstytucyi zaszłych, były temuż miastu powrócone, i to miasto przy dawnych prawach było in toto zachowane, zalecą Jch M. PP. Posłowie nasi i o to sollicite do całej Rzptej instabunt. Liczby 412 i 1167.

1690. Jnstrukcya PP. Ablegatom na walny sejm Warszawski in Anno 1690 in Janurio szczęśliwie zaczęty.

1) Naprzód Jch M. PP. Abl. oddadzą nomine miasta debitum homagium et Reverentiam Najjaśniej. Majestatowi J. M. Pana Miłościwego, potem zaś Jch MMPP. Pieczętarzom, jeżeli będą, obudwom, i honorarium Jch Mściom oddać, także przywitać Jch MMPP. Senatorów, J. P. Marszałka Poselskiego, J. P. Jnstigatorowi koronnemu i innym praecipuis miasta tego Patronis et Protectoribus i onym desideria całego miasta zalecą.

2) Osobliwie exponent, in quanto periculo zostaje skład uprzywilejowany miasta tego i prawie już zginął, nietylko że kupcy po innych miasteczkach postronnych declinando skład, priwatne składy sobie zagaili, ale też dla nieznośnej i strasznej depaktacyi i szarpaniny w mieście, zwłaszcza od Officialistów i Arendarzów zamkowych, którzy na żadne nieoglądając się prawa, ordynacye, dekreta, od jednego wozu, lubo sztuki po złotych cztery i po pięciu biorą, kupców niezmiernie depaktują, upraszać o jakie remedium et efficacem modum, aby takowe depaktacye niebyły i żeby wolno było według praw i Konstytucyj kupców przejeżdżających zabierać, a PP. mytnicy aby nigdzie indziej, tylko tu na Jeneralnej Komorze towary kupieckie rewidowali.

3) Starać się będą Jch M. PP. Ableg., aby dawne prawo było reassumowane, żeby mytnicy i celnicy niezakupowali towarów cudzoziemskich Tureckich i monopolium non exerceant na depaktią personarum equestris status, i przełożyć to, że teraz w Samborze, Jarosławiu żyd Becal mytnik zakupuje towary i one podnosi w cenę, i żeby żyd ten takowym przekupstwem więcej nie bawił się, bo alias do siebie kilku żydów bogatych przyjął, i tak najdroższe towary osobliwie cudzoziemskie zakupuje, i po całej koronie rozsyła.

4) Ponieważ post expirationem libertationis dziesięciolelniej ziemia Lwowska stanowiąc, in practicabili modo per laudum particulare dla dalszego pożytkowania jeszcze in Anno 1685

in Augusto rewizyą per deputatos wszystkich kamienic przedmiejskich i dworków, jurisdikcyi uczyniła, przez którą rewizyą contra leges et Constitutiones Regni, kamienice, cząstki, domy, karczmy, browary, dworki, jurisdikcye szlacheckie, od miasta jurisdikcyi oderwawszy, uwolniła, onus podatkowania szczególnie na samo miasto włożywszy, przez co jako jest enormiter laesa civitas, exponent, i o remedium per Constitutionem Regni starać się będą, aby omnia legibus contraria i libertacye Prawa przeciwne zniesione, a miasto in suo super omnes Jurisdictiones utwierdzone było. Jn eum finem laudum 1685, 1686, 1688 tudzież rewizyą 1685, wezmą z sobą i onym praemissa deducent et comprobabunt.

5) Taż ziemia usurpując sobie jurisdictionem nad miastem, Deputatom swoim zleciła, aby Magistratum cum exulibus Camenecensibus sądzili, i drogi sami mieszczanie etiam po jurisdikcyach szlacheckich klasztornych, cum summo gravamine ubogich ludzi kosztem, aby naprawiali, o co miasto kilkakroć w grodzie, extra forum competens sądzono, aby to tedy zniesione było, starać się będą, w czym mogą Constitutionem reassumere, którym lauda privata quantum juri non sint contraria opprobantur et cives in omnibus causis soli Judicio S. R. M. subsunt.

6) Prowent szelężnego sine ulla publica lege miasto cum enormi oppressione i ostatnią ruiną mieszczan ab Anno 1673 przez lat 17 ponosi dotąd, a co większa co rok ad plus offerentiam reductum w większą kwotę bywa podniesione, z wielką ubogich ludzi ciężkością, gdy karczmy i browary szlacheckie ani Jurisdictii nic nie dają. — Mieszczanie tylko sami go odbywają i płacą, dla czego pełno browarów, karczm, domów szynkowych, targów, partaczów, po jurisdikcyach i dworach szlacheckich, którzy nihil contribuunt i miasta zażywają, miasto tylko te wszystkie ciężary podejmować musi;

starać się tedy będą, aby zniesione, albo ad minorem quotam redukowane było przynajmniej.

7) Czopowe także in immensum excrevit i lubo Constitutionibus Regni na sejmie przeszłym na fortyfikacyą miasta ordynowane było, jednak nie tylko nic nie dają na to, ale in usum tylko samych ziemian obraca się. — PP. Administratores ludzi aggrawują, bo lubo od wina według dwóch Konstytucyj koronnych, kiedy na składzie winnym kupiec odbędzie i zapłaci, już nigdzie po koronie płacić go niepowinien, we Lwowie zaś lubo i kwity od płacenia czopowego kupcy pokazują, po staremu go płacić muszą, tak dalece, że nim beczka wina do miasta wnidzie, blisko trzydziestu złotych kosztuje, zaczym starać się Jch Mści będą, aby implorato auxilio J. P. Podskarkiego W. koronnego, tak wielka oppressya zniesiona była.

8) Depaktacye kupców postronnych i mieszczan niezmiernie się zagaili w mieście, tak dalece, że na wszystkich urzędników promissive wybierają etiam victualia cum summa ubogich ludzi oppressione, starać się tedy będą o Ordynacyą jaką, któraby był modus praescriptus ad instar universalium literarum cum publicatione ad populum, a nikt więcej nie ważył się wybierać w mieście nad opisane dawne ordynacye.

9) J. M. X. Nuncyusza nowego honorificentissime przywitają Jch Mści i onemu exponent, jakie gravamina et praejudicia miasto ponosi od duchownych i klasztorów, którzy contra leges składy prywatne u siebie miewają, jurisdikcye sobie usurpują, domy, grunty miejskie skupują, colonias osadzają na nich, szynki, karczmy stawiają, przezco miasto i mieszczan niszczą, upraszać będą aby initia suae Nuntiaturae feliciter auspicando, i w krzywdę miasta pogranicznego wejrzeć raczył, osobliwie OO. Karmelitów Trzewikowych, OO Dominikanów Ś. Magdaleny, Proboszcza ś. Łazarza, Teatynów i innych.

10) OO. Trynitarze nowo teraz wprowadzeni do miasta, nie tylko

vigore submissionis suae, dosyć onej czynić niechcą, ani cum civitate inire concordiam, albo modum juxta quem mieliby się zachować exemplo aliarum Religionum, osobliwie OO. Jezuitów, Bernardynów i innych, ale hucusque pro fundo civitatis proprio nieczynili dosyć i innym podanym sobie konditiom, które przyjąwszy, żadnej potem nie dają deklaracyi, ale i tym invigilabunt, żeby Constitutionem miastu praejudiciosam nieotrzymali.

11) Summy znaczne od skarbu koronnego miastu Lwowu winne i Konstytucyami kilką warowane, osobliwie które na okup nieprzyjacielom koronnym tak często wyłożone były, aby miastu teraz Rzpta powrócić realiter kazała, procurrabunt PP. Ablegati.

12) W sądach assesorskich relacyjnych przypilnują Jch MMPP. Ablegator. spraw miasta Lwowa na osobnym regestrze podanych osobliwie z żydami.

13) Prosić też będą PP. Abl. Rzptej in quantum summy z skarbu koronnego nie będą, teraz aby obmyśliła sposób per legem wypłacenia długów miejskich i poprawy starej municyi, na którą circiter fl. 30,000 na prędce potrzeba.

14) Przytym Jch MMPP. Ablegatom expensas superfluas na sejmie czynić nie będą, oprócz honoraria P. Podskarbiemu W. K. i innym jako na regestrze.

Na ostatku wszystkie wzwyż opisane desideria i cokolwiek in rem miasta pro bono publico obaczą być necessarium committitur dexteritati et prudentitae Jch MMPP. Ablegatom. — P. Affendykowi Konstitucya non contribuendi cessavit, on powróciwszy z Kamienia handluje z zięciami dwoma bez żadnych podatków. — Liczby 1185 i 435.

Officii Consularis

fasciculus 19 et 20 ab Anno 1691 ad 1694.

1709 z Cieciszewa die 17 Januarii.

Deputaci Trybunału Piotrkowskiego zagaiwszy Trybunał in assistentia 6 Deputatów ex saecularibus, ex spiritualibus jeden tylko ex Capitulo comparuit Kijoviensi, który zagaił Trybunał i limitował do Lublina. Post conductus przejeżdżający tędy, czynili relacyą, że J. P. Eperyasz z diwizyą sobie powierzoną Litewską w Prussy accessit do JMĆ Pana Pocieja i JMĆ Pana Rybińskiego, którego podjazdy koło Poznania są.

Z Pielżyc die 28 Januarii 1709.

W Lublinie z łaski Bożej uśmierzyło się powietrze, jednak kamienice, w których się była pokazała zaraza, w zamknięciu jeszcze zostają, jeździli od miasta do Króla JMĆ i JMĆ Pana Generała Krassau, supplikując i remonstrując, że miasto cale podupadłe nie może contribuere 10,000 Talarów bitych, nakazano tedy, aby te trzy stany compareant, duchowieństwo z każdego klasztoru, mieszczanie i żydzi u Generała Krassau, który w Glinianym Stoku mil 8 od Lublina stoi, a Król JMĆ Stanisław milę ztamtąd już od półtorej niedzieli w Siemieniu, i mają na tychże miejscach zabawić, zapatrując się na konie, który wojenne JMĆP. Comissarius Magnus Lind w Brzeźnicy, mila za Lewartowem, stoi, bywa w Lublinie incognito, dla sprawiania różnych rzeczy, fama nieustaje, że na Wołhyń zmierzają. Liczby 1039 i 380.

1691 die 5 Julii Gabriel Korendowicz Instigator.

Jż będąc na Celstacie podczas strzelby świątecznej w Środę po południu, widziałem gdy JMĆP. Alembek Medicinae Doktor Ławnik Lwowski wstąpiwszy w szranek strzelił do tarczy, co obaczywszy JMĆ Pan Wilczek rzekł, to to sobie Pan Alembek więcej pozwala nad innych, gdy już tak wiele razy strzela, w

tym też na górę JP. Alembek nadszedł, a usłyszawszy te słowa do siebie od JP. Wilczka powtórzone, odpowiedział w te słowa: Mści Panie Sekretarzu, Pan Bóg widzi dopiero trzeci raz strzeliłem, ale kiedy to WM. Pana uraża, więcej strzelać nie będę, i poszedszy na swe miejsce usiadł. W tym przyniesiono w chustce J. Panu Alembekowi pierożków smażonych, których dwa JMść wyjowszy dał J. P. Złtorowiczowi Prezydentowi miejsca tamecznego, także i JP. Gordonowi Rajcy Lwowskiemu, a potym wziąwszy dwa, przyszedł do JP. Wilczka, i one w ręku trzymając, coś do ucha z cicha JPanu Wilczkowi poszepnął, a JPan Wilczek natychmiast z miejsca ruszywszy się rzekł: Niezatykaj mi Waszmość gęby pierogami, bo gdyby to nie na tem miejscu, tobym ją pięścią Wm. zatkał, jakie to tu starszych poszanowanie, będę ja wiedział gdzie temu miejsce będzie, jako się swego dishonoru upomnieć; — i z tym odszedł. Liczby 279 i 108. —

Officii Consularis

fasciculus 21 ab Anno 1695 ad 1696.

1696 die 2 Septembris Punkta przy których Konfederacya Wojsk Polskich opponuje się, ufundowanych w kole generalnym pod Kniażem. —

Wiernością, życzliwością, miłością et longo legum Regumque sacramento Rycerstwo Polskie doświadczone, uchodząc wszelkiege niesłusznego nazwiska, podufale przy winnej synowskiej swojej weneracyi primario z tym się oświadcza. Wprawione dobrze przez wszystkie czasy wojsko w wierność i życzliwość ku Rzpltej niwczym jej łamać nie myśli, ani chce, i owszem krajom pogranicznym zaszczyt, póki pora wojenna i czas służyć będzie, czynić i obmyślać będzie, submittuję się. W oczywistej

zaś krzywdzie swojej do całej Rzeczypospolitej supplikuje a naprzód o to:

1) Widząc nie tylko samę ale i całemu światu na widok wystawioną, zdeptaną i zniszczoną już powagę Jmienia Towarzyskiego, którą prodkowie jego hojną krwią nabywszy, odważnie przez tyle lat dochowawszy, nienaruszoną zostawili, pokornie proszą, ażeby ad pristinum toż imię wróciło się vigorem i całego wojska należyta wolność i powaga do swojej wróciła się ryzy, tak w przywróceniu wolnych głosów w kołach nietylko generalnych, na których tamże zaraz publice Jnstrukcye żadnemi prywatami nienadziane i wszystkie interesa same tylko publiczne traktowane i ogłoszone za zgodą wszystkiego towarzystwa być mają całe, i prywatnych pod chorągwiami, jako w obieraniu sobie każda chorągiew JPana Porucznika z poddanych kandydatów od JP. Rotmistrza.

2) Nie tajne też całego wojska przez tyle lat straty i dispendia nietylko w obozach i kampaniach w lecie i w zimie pod nader głodnym dachem, które, niewykraczając przeciwko ordynansom Jaśnie Wiel. Wdow swoich, borgowej czekając zapłaty, dla użalenia i zaszczytów krajowych pogranicznych ponosili.

3) Te same instant, ażeby krwawe i tak drogo kupione zasługi nasze, bez długich assekuracyj skutecznie in toto wypłacone były, tak Polskiego jako i Cudzoziemskiego zaciągom wojska, niewyciągając po nim żadnych, jako temi czasy persaepe było od Panów Poborców albo kogokolwiek deputacyi, gdyż osobliwie przeszłe komissyje nie konformując się Konstytucyom, ukrzywdziły wojsko w ucinaniu koni żywych, przyzwawszy zupełne poczty Rotmistrzowskie.

4) Zwożenie do Lwowa i Kontrybucya hiberny, ponieważ siła deviavit a recto tramite i praejudicat nie tylko wojsku ale i całej Rzpltej, żeby zniesiona była, konformować się raczej należy dawniejszym zwyczajom, tudzież de novo scriptis, do

których się konstytucye na blisko przeszłych odwołują sejmach. —

5) Chleby zimowe, żeby były wojsku przywrócone, prawo dane reassumowawszy, żeby panis bene merentium na dobrze zasłużonych szedł, mianowicie Anno gratiae, który się nazywa Miesiące żołnierskie.

6) Ukrzywdzone przytem przez tyle lat wojska w hibernie expensami na okopy łożonemi uprasza usilnie o rekompensye onych.

7) Tudzież o przywrócenie reszty, której według konstytucyi nie brało.

8) Namienia całej Rzpltej, że Jch JMści Panowie Pułkownicy, Porucznicy w rok hibernę na zupełne komputy biorąc, kompletnych chorągwi nigdy nie mieli, i uprasza wielce rycerstwo, aby JPan Czacki i inni przez wszystkie lata zdarte pieniądze z wojska wrócili.

9) Chcąc też rycerstwo Polskie mieć sobie naznaczone na sprawy swoje Forum, uprasza o to usilnie, ażeby teraz determinowane mu było, którekolwiek certum subsellium, żeby ad varia subsellia pociągane nie było, i te kondemnaty, które stante opere belli, a do tego jeszcze przy exemptach Hetmańskich et in causa juris, otrzymane, znoszone były.

10) Przypomina i to przy uniżoności swojej Wojsko, aby mogło partycypować z tych pieniędzy, które wychodziły na wojsko z Rzymu od Ojca ś. — Liczby 1336 i 3379.

1696 die 20 Septembris z Warszawy.

Już wprawdzie in termino dwóch niedziel, stiterat cursum Konwokacyi Jego JMĆ Pan Kordys Poseł Bracławski in fundamento, że Królowa JMŚĆ niechciała wyjechać z zamku, i za wyjechaniem swojem, tollere obicem dalszych obrad, gdyż viciniam jej in magnis factionibus suspicabatur, przecież jednak różnemi sposobami przywiedziono, że w przeszłą Sobotę powrócił activitatem. Co ztąd za emolumentum, tegoż dnia nie były

tylko jedne kłótnie i mieszaniny. Posłowie Czerscy pozadawali sobie, że obadwa są corrupti, że aż ledwie do szabel nie przysło, gdyby byli Senatorowie świeccy i duchowni nieumitygowali. Posłowie związkowi mieli audencyą, także annihilując tych, którzy zanoszą instancyą, przez mowę praecesserunt i deklarując jednak, że nie dla tego związek uczynili, aby quid hostile meditentur, ale żeby prędzej demerita krwawe odzyskali stipendia, jakoż deputowano Senatorów pewnych, aby uznali ich punkta i desideria. Druga kłótnia i wielka powstała, z okazyi Królowej Jej Mści bronienia wyjazdu z jednej strony, a z drugiej napierania się go koniecznie, choć był Xiąże Jego Mść immediate przedtym ostatnią jej niby rezolucyą powiedział, że niewyjedzie teraz, ale na Elekcyą obiecuje, gdy bowiem o to długo certabant rationibus, JP. Marszałek Poselski wziąwszy głos chciał medium jakieś podać inter sequentes amorem publicum et sequentes deforme obsequium. Tych dwóch słowek ostatnich Xiąże JMĆ Prymas przerwawszy mu dalszą mowę rzekł: aby mu je tłumaczył, co to jest deforme obsequium. Tym przerwaniem cała izba Poselska offensa z wielkiemi de oppressa voce libera akklamacyami wyszła z Senatorskiej izby i jakąś diwizyą uczyniła, cum summa indignatione różnemi na Xięcia przemówkami, hałasując. Po którem rozstaniu się chciałbył Xiąże JMĆ wziąć głos inter solum senatum, niedopuścił mu Jego JMĆ Pan Marszałek W. K., że także ad protestationem przyszło i do jakichsiś diferencyj, z tej tedy okazyi oderwało się na dniu poniedziałkowym pod dwudziestu kilku Senatorów, którzy porzuciwszy curules do Izby się Poselskiej przenieśli, aż się wróci i nagrodzi ten honor, mille fulmina na Xcia JMĆ Primasa rzucając i obierając sobie pro locum tenente Primasa JMĆ X. Biskupa Kujawskiego. Dnia tedy dzisiejszego złączyć się znowu z Izbą senatorską proposuerunt cum his conditionibus, aby Xiąże Jego JMĆ Primas ex personali satisfaciat JMĆ Panu Marszałkowi Poselskiemu, za złączeniem

się prolongacyi pozwoliły Województwa do soboty następującej a drugie tylko do jutra.

1697 die 23 Januarii ze Lwowa.

Od Pogranicza i dotąd una eademque fama, że na Budziaku Tatarowie mocno karmią konie, gotują się na niewiadomą imprezę. O ruszeniu się ich jeszcze nic nie słychać, i to, co tydnia przeszłego głoszono, że miało pod Kamieniec Ordy trzy tysiące przyjść, ucichło. Komisya liquidationis zaczęła się in termino w poniedziałek na ś. Agnieszkę, naprzód od wykonania przysięgi od JMM. PP. Hetmanów koron. obydwóch i Jch MM. Panów Komisarzów obecnych. Po przysiędze więcej jak dwie godzin trwała interlocutio z Jch MM. Pany Komisarzami sześcią w Samborze z koła Rycerskiego obranemi, którzy immediate przed przysięgą comparuerunt i affektowali, aby miejsce mieli in consensu, co im offerebitur ea conditione, aby też e medio wojskowych w związku nie będących zasiadali, czemu oni inaksza od koła swego opponebant instrukcyą, i ani nato pozwolić, ani tu przysięgać chcąc, ex quo u siebie przysięgli, post multas kontrowersyach odeszli z manifestacyą. Po odejściu Jch Mściów przystąpiono do obierania Direktora, którym stanął JP. Kasztelan Krakowski.

Wczora począwszy mówić o Ordynacyi, kazano posłać dwóch ex Collegio do Sambora cum persuasione et invitatione do likwidacyi, do której funkcyi użyto JP. Baranowskiego Podczaszego Lwowskiego, Komisarza ziemi Przemyskiej, stryja JMści P. Marszałka związkowego, i JMĆ Pana Wolskiego Stolnika Halickiego Komisarza ziemi Sanockiej, ad quorum reditum dalsze formabuntur consilia, utinam feliciori eventu, ultra adversa o tej Komisyi omina. — JMĆ Pan Podskarbi W. K. pridie przed Komissyą stanął, wjeżdżał cum numeroso comitatu. JP. Kasztelan Wileński z JM. Panem Gnłem Wielkopolskim także tu zjechali,

ale w innych interesach. J. X. Biskup Płocki także tu już jest. L. 3435 i 1359.

Officii Consularis

fasciculi 22 et 23 ab Anno 1697 ad 1699.

1664 die ultima Junii Mikołaj Potocki, Generał Podolski, pisze do Radców Lwowskich: Han JMĆ Krymski, który tu przysłał we trzech niedziel do Kamieńca po upominki od Rzpltej Dedysz Agę Posła swego, przysłał znowu za nim gońca swego, aby tych upominków nie brał, ażby depozyt i rzeczy kupca jednego w sekwestrze na ratuszu Lwowskim zostających, byli rodzonemu kupca tego, który jest sługą Hańskim, przez Wm. wydane. A że mam tu comissum od Rzpltej i J. K. M. na tym Pograniczu zostając, abym rozerwania przyjaźni z narodem tym we wszystkich przestrzegał okazyach, z powinności mego urzędu przestrzegam i życzę Wm. Panom, abyście temu Posłanemu te rzeczy wydali.

1698 die 1 Maij z Warszawy.

Die 25 Aprilis zszedłszy się Posłowie do Jzby najprzód Starodubowscy, proposuerunt, aby cała Jzba Poselska wniosła instancyą za JMP. Podkomorzym Starodubowskim o Storostwo tamteczne, na co, gdy zaszła zgoda, comissum JP. Marszałkowi, aby się w tych punktach z Królem JMściem rozmówił i solwował sessyą. —

Die 26 ejusdem Regiment Króla JMści niemiecki w polu za nowem miastem mustrę attakowania fortec odprawował, na co sam Król JMść i inni różni Jch MM. byli spectatores, stawił się dość należycie żołnierz w swojej exercytacyi. W Jzbie Poselskiej, gdy zasiedli PP. Posłowie, Pan Marszałek deklarował pożegnanie Jzby, lecz PP. Starodubowscy contradixerunt, upom-

się swoich propozycyj, i na nie od P. Marszałka deklaracyi żądali, który odpowiedział, że czasu nie było dla doniesienia tego Królowi JMści, odezwali się, że niedopuszczają, iżby żegnać, póki nie będą satisfacti in desideriis suis. Odpowiedziano, że Jzby activitatem odbierać nie mogą, bo jej nie ma, poselstwa też od izby być nie mogą, bo Protestacye pozachodziły. W tym punkcie, gdy pro et contra disparatum, deklarował P. Marszałek, że się rozmówi z Królem JMścią i uczyni prywatną relacyą PP. Posłom, przytym solwował sessyą.

Die 27 miał audiencyą Illustrissimus Paulucius Legatus extraordinarius, który eadem die solemniter wjeżdżał, miał karet przed sobą trzydzieści, wprowadzał go JMX. Jnflancki przy assystencyi i kalwakacie Króla JMści, tudzież różnych Jch Mściów. Przyjęty od Pana Podkomorzego koronnego, i wprowadzony do pokoju królewskiego, kędy też Król JMść oczekiwał. Gdy wszedł do pokoju, Król JMĆ in tres passus wyszedł przeciw niemu, a gdy wzajemnie Król JMĆ primum locum a X. Nuncyusz secundum obtinentes w krzesłach siedli, X. Nuncyusz nomine Sanctissimi winszował Królowi JMści korony Polskiej włoską oracyą, oraz breve należące oddał Królowi JMści. Król JMść wzajemnie podziękował Ojcu ś. za ojcowskie błogosławieństwo, deklarując, że omnia aget in conservationem fidei Catholicae, co należy ad principem orthodoxum. Ta audiencya nie bawiła nad pół godziny. Po odejściu X. Nuncyusza, zasiedli Jch MM w Jzbie, kędy P. Marszałek wyraziwszy żal całej Jzby Poselskiej przez odjęcie activitatis, reprezentując że nullo fine w dalszy czas byłyby sessye, tudzież że alia media salvandae Reipublicae potrzeba obmyślać, pożegnał Jzbę, a tak wszyscy ruszywszy się i tym zjazd sejmu naznaczonego hac die solwowali. To addi dignum, że każde niemal sessye eo fine przeciągały się, żeby byli Jch MM. Panowie Posłowie z worka królewskiego co wyciągnęli, a tak do tych czas varia spe kontradykcyami się bawiąc sejmowali.

P. S. Przyszedł tu kurier wczora wieczorem z Wiednia od Cesarza JMści, iż Sułtan Turecki do Traktatów invitat, co donosząc Królowi JMści requirit, żeby Król JMĆ Komisarzów dla traktatów posłał. L. 550 i 1505.

1686. Przysięga Posłów pełnomocnych die 6 Maij tak Króla JMĆ jak Cara JMści.

Wielkiego Hospodara naszego J. K. W. i Rzptej (J. C. W.) My wielcy i pełnomocni Posłowie przysięgamy P. Bogu Wszechmogącemu, przed tą ś. Ewangielią podług przykazania jego na tym, iż to wszystko cokolwiek jest o wiecznym miru przeciwko Bisurmanom o soiuzie jako w teraźniejszym naszym zapisie w punktach wyrażonych przez nas umówiono i postanowiono i opisano od W. Hra naszego od J. K. W. (Cara N. J. C. Wa) i od naśledników jego i na potym będących Wielkich Hospodarów Królów Polskich (Wielkich Hospodarów Carów i Wielkich Kniaziów Rossyjskich) i Wielkich Xiążąt Litewskich, także i od wszystkich stanów Rzpltej duchownych i świeckich obojga narodów korony Polskiej i W. X. Lit. wypełniono i nienaruszenie we wszystkim dodzierżano bez przeciwnego tłumaczenia będzie na wieczne czasy, tak jako my przed tą ś. Ewangielią przysięgamy.

Przysięga wielkich Hospodarów Jch Car. Wa in praesentia Jch MMPP. wielkich i pełnomocnych J. K. Wa Posłów die 6 Maij wykonana.

Bożą miłością my Prześwietniejsi i Dzierżawniejsi Wielcy Hdarowie Carowie i Wielcy Kniaziowie Jwan Alexiewicz i Piotr Alexiewicz wszystkiej Wielkiej i Małej i Białej Rusi Samoderżcy, i mnogich hospodarstw i ziem wostocznych, zapadnych i siewiernych Otczycowie Dziedziców i Naślednicy i Hospodarowie i Obładatele, obwieszczamy się Panu Bogu Wszechmogącemu przed ś. Ewangielią po przykazaniu jego na tym, iż pomocą i modlitwami nadziei naszej Chrzskiej Przenajświętszej Boga Rodzicy Przeczystej dziewice Maryej z bratem naszym, Najjaśniejszym i

Dzierżawniejszym Wielkim Hospodarem Janem Trzecim, Bożą miłością Królem Polskim W. Xięciem Litewskim, Ruskim i innych z J. K. W. i Rzptej wszystkich stanów duchownych i świeckich o bojga narodów Korony Polskiej i W. X. Litewskiego wiecznego miru i sojuzu dohowory i postanowienia w teraźniejszym roku od stworzenia świata 7194 a według nowego kalendarza 1686 z naszemi Car. Wa Bliźniemi Bojarami i Dumnemi ludźmi przez J. K. Wa wielkich i pełnomocnych Posłów na Moskwie uczynione, od nas Wielk. Hdarów Carów i Wielk. Kniaziów Rossyjskich wypełniono i dodzierżano będzie na wieczne czasy bez tłumaczenia, tak jako my wielcy Hospodarowie N. Car. Wa przed tą ś. Ewangielią obwieszczamy się.

Takąż samą przysięgę za przybyciem Posłów J. Car. Wa pro rectificatione pactorum, wykonać miał Jan III Król Polski. Liczby 321 i 1065.

1699. Jnstrukcya Panom Ablg. miasta Lwowa na sejm Anno 1699.

1) Stanąwszy w Warszawie oddadzą wizyty J. O. X. Kardynałowi, J. W. P. Marszałkowi koron. i koła Rycerskiego i innym, osobliwie na miasto nasze łaskawym, rekomendując desideria miasta tego, osobliwie wielkie defectus fortificationis onego, ile kiedy ziemia podatek Szelężnego, z którego provideri powinna fortyficatio, wzięła w swoję dispositią do dwóch lat tylko. Zaczym post expirationem takowego czasu, aby miasto od płacenia takowego podatku (in quantum nulla subsequetur restauratio fortificationis) wolne zostawało Jch MĆ procurabunt.

2) Ponieważ in Pactis Conventis z Najjaśniejszym Królem JMściem et cum Republica punkt stanął o fortyfikacyi miasta, o to Jch MĆ Panów Ziemian Lwowskich sollicytować będą, ponieważ ich wszystkich securitas vertitur, kiedy fortuny swoje podczas nieprzyjacielskich inkursyj tu zawierają, aby to do effektu przyszło. —

3) Legatum ultimae voluntatis ś. p. J. W. J. Pana Wdy Ru-

skiego na wychędożenie foss i poprawienie kontraskarp in summa 2,000 czerwonych Złotych naznaczone miastu, że do tych czas niedoszło miasta, lubośmy do Jaśnie Wm. Panów Exekutorów Testamentu o wydanie onego supplikowali, o to się starać mają, aby haec ultima voluntas pomienionego J. P. Wdy nieoschła, ale należyty otrzymała skutek, starając się u króla JMści i J. O. Xa Kardynała, jako pierwszego Exekutora o declaratorias et instantiales literas do J. P. Wdy Kijowskiego.

4) O wydane summy pieniężne na wojsko zkonfederowane, których lubo nam od całej Komisyi skarbowej i traktatowej przy likwidacyi zasług wojskowych restytucya deklarowana, jednakże spes nulla i już evanuit, kiedy w ostatnim traktacie przed rozwiązaniem się wojska, to jest praecautum, aby cokolwiek z miast i miasteczek pobrali, wszystko to amnistya pokryła, co im jest deklarowano. Więc aby takowe summy przynajmniej w podatkach przyszłych potrącone być mogły, to pilno Jch MĆ procurabunt.

5) Starać się będą osobliwie, aby nie tylko Punkt z sejmiku przeszłego Anni 1696 Wisińskiego o żydach in toto był w Konstytucyę inserowany, ale też i modus executionis jego obwarowany, jako najskuteczniejszy. Do tego ciż żydzi, ad hunc ausum w tem mieście przyszli, że wszystkie handle, obejścia, rzemiosła ubogim mieszczanom poodejmowali. Starać się tedy potrzeba o to, aby te wolności onym zniesione być mogły. A że dotąd ab Anno 1686 aż do tego czasu miasto pretekstem zawierania pactorum zwodzą, i nigdy do skutku i zakończenia zniemi statecznego miasto przyjść nie może;— starać się Jch MM. będą; najprzód porozumieć się z Jch MM. Panami Patronami, którzy tej sprawy mają notitiam, in quibus terminis pendet, jako onę albo in ordine ad complanandum, albo ad juris strepitum przywieść, co za media na to, jakie dokumenta etc. Alterum, aby tam będący ich Posłańcy cze-

go nie otrzymali, per appendicem w Konstytucyach, czego dozierać najbardziej w skarbowych rzeczach titulo o podatkach, pogłównym żydowskim et in aliis.

6) Jura depositorii miasta aby były approbowane według dawnych Konstytucyj i contra iniquos; po drogach theloneata exequutio obmyślona Ponieważ po oddaniu Kamieńca, dawny trakt Wołoski kupcom orientalnym obróci się, aby dawnym gościeńcem na Lwów szli prosto, nie bokiem na Ukrainę do Moskwy i Litwy. A że dotąd podczas wojen z Turkami kupcy do Węgier na Sambor obrócili drogę, aby ją per Constitutionem zgubić i zatracić, a takim sposobem Samborzanom odjąć jus usurpati injusti depositorii, z którymi sprawa już dawno pendet na relacyach compendiosiori, jednak bez kosztu z nimi zakończyć via per Constitutionem.

7) Tenże respekt mieć trzeba na conatus Panów Kamieńczan, którzy z Sejmiku swego per Deputatos chcą instare Rempublicam i siła rzeczy o Libertacye od podatków o jarmarki; potrzeba tedy mieć oko na nich, aby contra jura Depositorii niewykraczali, z którymi są dekreta sejmowe ex personali, że nie mają przejeżdżać depositorium Lwowa, ani mu szkodzić quidquam, bo jeżeli na niego zasłużyli, my więcej, którzyśmy Lwowa po trzykroć dotrzymali i tak nieznośne szkody i straty ponosili. —

8) Summy także przeszłych Kozackich, Tatarskich, Moskiewskich i Tureckich okupów, przeszłymi Konstytucyami likwidowane w skarbie, i do zapłacenia kilką Konstytucyj naznaczone, aby przez teraźniejszą, jeżeli być może i zmieści się, aby w podatkach Rzeczypospolitej potrącone być mogły.

9) Szelężne, jeżeliby miało być generalne, aby to osobliwie zniesione było, które nullo jure płaci miasto, na co osobliwą mają mieć Jch MM. attendencyą.

10) Jurisdisdykcya miejska, tak ab extra jako ab intra a Reli-

giosis utriusque sexus, Xięży i Jch MM. Panów szlachty obarczona przez dworki i osobliwe jurisdikcye, którzy nietylko jurisdictionem civilem subterfugiunt, ale i podatków żadnych nie płacą z wielką miasta szkodą i ruiną, upraszać, aby dawne i świeże Konstytucye reassumowano i deklarowano, aby każdy ratione fundi possessi contributiones solvat, jurisdictionem civilem subeat i we wszystkim ich inquilini censitae pareant, tak jako prawa i Konstytucye koronne każą.

11) Będą mieli Jch Mści attendencyą, aby miasto Poznań in praerogativis, ab antiquo naszemu miastu servientibus, niewyprzedzało, ale żeby juxta Constitutionem antiquam w Wtorej po Krakowie i Wilnie jak jest ułożone, circa usum antiquum et eandem Constitutionem było zachowane. L. 283 i 965.

Z Podhajec die 22 Augustii 1698.

Co dnia dzisiejszego z Buczacza od Jaśnie Wm. J. P. Wdy Bracławskiego mamy za wiadomości WMP., de verbo ad verbym wypisuję. Jż pewna, że ten Bisurmanin sam Cesarz podstąpił pod Kamieniec, ale żadnej pociechy nie odniósł, trzy szturmy bardzo potężne stracił, leży tych psów popod skale Kamienieckiej jako psów. Han zapewne i Dorosz jest, udają że i brat Doroszów jest, i to pewna, że wojsko nasze za łaską Bożą uszło zpod Ładyszyna za Dniepr do Sirka. Wojsko zaś Hanenkowe przedało się do Doroszeńka, bydła, owce, owsy, ze wszystkich fortec Kamienieckich zabrano. Teraz niemasz żadnych zagonów Tatarskich, ale się in dies trzeba spodziewać, bo już tam nie mają co brać około Kamieńca. We Środę przeszłą przyszło było kilka tysięcy Turków i Tatarów pod Czerwonogród, żadnej pociechy za łaską Bożą nieotrzymali, tylko jednego wzięli pachołka J. P. Kurdwanowskiego Podwojewodzego Bracławskiego, a kilkadziesiąt chłopów ścięli w polu, a Tatarów 6 zabito. W Kamieńcu z dział potężnie biją i strzelają szczęśliwie, że ten Bisurmanin musiał ustąpić za milę od Kamieńca z wielką

szkodą swoją, tak powiadają szpiegowie i więźniowie, co pouciekali od Turków, to też piszą, że tych wszystkich Kozaków do szturmu pognano, co od Hanenka pouciekali. L. 216 i 585.

1697 z Warszawy die 27 Junii.

Die 27 po południu wkroczono iterato w Traktat, aby Xcia JMĆ exkludować de Conte, a utrzymać Xcia JMści Saskiego, a w ostatku kogo innego zgodnie obrać, byle nie Piasta, lecz secus factum, bo partia Xcia JMści de Conte nie akceptowała tej propozycyi, lecz miawszy między sobą konferencyą determinavit u siebie, aby przystąpić do nominacyi, jakoż Xiąże JMĆ Kardynał Arcybiskup Gnieźnieński, przy tej partyi będący, nominował być Elektem do korony Polskiej Xcia JMści de Conte, gdy poczęto wołać „Vivat", posłano dwóch Senatorów e medio, z partyi Xcia JMści Saskiego dowiadując się, czyli nominacya zaszła i na kogo. Gdy dano respons, JP. Marszałek W. koronny, także i JMP. Marszałek Poselski protestowali się de nullitate actus nominationis Xcia JMści de Conte, po których protestacyach, tandem consilium w partyi Xcia JMści Saskiego, jakoż mianował go być Elektem na królestwo Polskie i Xstwo Litewskie, po tej Nominacyi spiewane jest „Te Deum laudamus" przez adhaerentów W. Xciu JMści Saskiemu. — Partya Xcia JMści de Conte z Xięciem JMścią Kardynałem Arcybiskupem ruszyła się z pola do miasta z trąbami z kotłami wołając Wiwat, a gdy kościół ś. Jana zamknięty był, chorągwie, które przed Xięciem JMścią Kardynałem szły, pomijając kościół za bramę krakowską przechodziły. Sam Xżę JMĆ Kardynał z Jch Mściami Łuckim, Kijowskim Biskupami, Podskarbim W. koronnym, Kasztelanem Łęczyckim, przyjechawszy przed kościół zamknięty, czekał długi czas, aby go otworzono, tandem gdy ex post nierychło otworzony, wszedł do niego Xże JMĆ Kardynał z pomienionemi Jch Mściami przy assystencyi kilkudziesiąt osób, i zacząwszy Te Deum laudamus, skończył one z temiż Jch Mściami, potem z kościoła

wyszedł i do pałacu swego pojechał. Przyjechali potym Jch MM. Xięża Kujawski, Poznański, Wiliński, Żmudzki Biskupi, wszyscy Jch MPP. Hetmani, także różni Senatorowie do kościoła ś. Jana, który był otwarty, tam gdy weszli, śpiewano solennissime Te Deum laudamus, a że konkluzya była quadraginta horarum z wystawieniem Najświętszego Sakramentu po tym nabożeństwie w kościele JP. Kasztelan Krakowski nominował Xcia JMść Saskiego być Elektem na królestwo Polskie, tandem się rozjechali. Tym czasem cektauz wytaczał działa z których bito o północy i Wiwat wołano. Dziś casus evenit między P. Raczyńskim a P. Papiezkim, z których pierwszy partyi Saskiej, drugi był Xiążęcia de Conte, ci wyzwali się na pojedynek pro honore Pryncypałów swoich. W tym pojedynku succubuit Pan Papiezki adherent Xcia de Conte, tak go bowiem dobrze Pan Raczyński w kark zajachał, że tylko głowa przy kadłubie na skórze została. —

Die 28 ejusdem mieszają się bardzo interesa francuzkie, po odeszciu Województw W. X. Lit. bardzo się rwą et accedunt partyi Xcia JMści Saskiego Województwo Podlaskie ze wszystkiemi ziemianami hunc accessum, także uczyniły i inne Województwa lubo nie całe. Partye tylko niektóre, przy zupełnym Wdztwie Łęczyckim, przy Xięciu JMści de Conte zostały. Przed Karmelitami na krakowskiem przedmieściu potkało się kilku szlachty przeciw sobie jadącej, pytali się jeden drugiego, czyjej partyi, odpowiedział jeden animose, że Xcia JMści de Conte, a tak od tej partyi Xcia Saskiego rozsiekany.

Wyjeżdżał w pole Pan Poseł Xcia JMści Saskiego do tychże wszystkich Wojewodztw, które suffragia życzliwe Elektowi jego dawały, i dziś przy okopach Elektorskich viritim stanęły, dziękując onym imieniem Pana swego, pro omnibus studiis, deklarując oraz, że Rzptej podług propozycyj podanych stanie się dosyć, jako i Paktom, którekolwiek Rzplita proponować będzie,

krzykniono zatym Wiwat, w trąby i kotły uderzono i z pola się rozjechano. —

Die 4 Julii. Po zakończenej elekcyi rozdwojonej, partya Xcia JMści Saskiego życzyła zkombinować się z partyą Xcia JMści de Conti. A przeto po kilka razy miała sessye swoje u Xcia JMści Biskupa Kujawskiego, różne przedsiębiorąc media zjednoczenia się i zgody na jednego Pana, aby praecidatur occassio belli civilis. Zażyli JMP. Wody Wilińskiego tudzież JP. Pisarza Polnego, cum his propositionibus: 1 żeby accedant do Xcia JMści Saskiego, a gdy to uczynią, JMĆ X. Biskup Kujawski nominacyi swojej ustąpi, a cała partya Saska z nim cieszyć się będzie, gdy Xże JMĆ Kardynał Xcia JMść Fryderyka Augusta Elektora Saskiego, za króla Polskiego mianować będzie. 2 W ostatku dać pokój obom Xiążętom mianowanym, a wydać uniwersały nowe, na zjazd pod Jędrzejów, i tam prócz tych dwoch Xiążąt pro conservanda libera electione, na inszego Pana suffragari. Te obie propozycye nie są akceptowane, ale dano deklaracyą, że Xcia JMści de Conte nieodstąpią, i przy nim stawać będą. Wzajemnie też partya Xcia Saskiego ex post dała deklaracyą, że do Xcia JMści de Conti non accedet, ale assistet Elektowi swemu, i tak te Konferencye, które były od piątku aż do dnia wczorajszego ab ultimaria declaratione skończyły się. Partya Xcia JMści de Conti affirmat, nie jest Katolikiem, a dla tego nie był elegibilis, produkuje kopie listu od Xcia JMści Saskiego do X. JMści Kardynała pisanego sub die 4 Junii in Baden, w którym liście deklaruje Xże JMść Saski, wtenczas publice profiteri fidem Catholicam Romanam, kiedy na tron Polski podniesiony będzie, gdyż ante hac propter causas rationabiles, publikować tego nie mógł. Populus applaudet Xciu JMści Saskiemu i wielu go sobie życzy widzieć na tronie Polskim. Ex parte adherencyi Xciu JMści Saskiemu naznaczeni są: Jch MM. X. Biskup Żmudzki, i Panowie Wołyński, Witepski, Pomorski,

Bracławski Wojewodowie, Trocki, Poznański, Wojnicki, Gnieźnieński, Witepski Kasztelanowie, którzy o sobocie ztąd tu do Drezdy ruszać będą. Dziś jedzie ablegat JMĆ Pan Podkomorzy Brześciański z listami donosząc Elekcyą i przybycie Posłów. Pan Major Dorpowski, który zaraz po nominacyi pobiegł był do Xcia JMści Saskiego, już się nazad powrócił, powiada że w Luzacyi doscignął Xcia JMści, tam go królem Polskim obranym przywitał, oraz certitudinem otrzymał, że Xżę JMść Saski jest prawdziwy Rzymski Katolik, i Xiężna JMść przed Koronacyą będzie w społeczności kościoła świętego. L. 224 i 603.

1697 die 3 Augusti z Krakowa.

Król JMść Elekt Augustus die 26 Julii w kościele Piekarskim przed obrazem cudownym Najświętszej Panny in manibus JMĆ X. Biskupa Żmudzkiego professionem fidei uczynił, tamże spowiadał się i komunikował na Łobzowie pod Krakowem. Die ultima Julii przed południem stanął, kędy wielkie pustki zastał, bo i stołka nie było na którymby siadł, starych gontów trochę przyniósł na kominek dla osuszenia się. Z dział in circumferentia 53 razy salwę dawano. JMĆ Kasztelan Wojnicki wyjeżdżał z urzędnikami i obywatelami krakowskimi, przeciw Panu circiter dobre pół mile. Przyszły z królem JMścią trzy tysiące Rajtaryi wybornej, dwa tysiące piechoty i przy niej 20 dział polnych. Rajtarya na koniach bardzo dobrych, każdy może być płacony tysiącem złotych. Hac die oddawał mu wizytę Poseł Brandeburski, oraz proponował, że Pan jego chce być mediatorem in hac divisione electionis. Witał go także JMĆ Pan Wojewoda i Starosta Krakowski, których Jch MM. z wielkim affektem przyjął. Die 1 Augusti Magistrat Krakowski profusa oratione witał króla JMści, potym OO. Jezuici i inni Zakonnicy. Die 2 ejusdem był u OO. Bernardynów na Stradomiu na nabożeństwie w około miasta jadąc, nazad zaś, przez miasto bramą Grodzką wjechawszy, wyjechał Stawkowską. Kalwakata tak Pol-

ska jako i Niemiecka okryta była, za kolaską z pukladem, w której siedział król JMść Rajtaryi kornet w karmazynowych płaszczach ze szpadami, drugi zaś w łosich skórach, na których zbroje mieli, z karabinami jechali, populus zaś wołał: „Vivat Rex!" Hac die było Senatus Consilium we dwóch materyach; In 1 conclusum, aby król JMść odpisał Xciu JMści Brandeburskiemu, dziękując onemu pro oblata mediatione, jednak jeżeli acceptanda vel non, ad pleniorem consensum senatus odłożono. In 2 conclusum, aby pieniądze Rzptej deklarowane dispensationi JP. Kasztelana Krakowskiego comittere, jednak aby wszyscy tak Pułkownicy jako Officialistowie, tudzież Towarzystwo co pieniądze brać będą, królowi JMści i Rzptej juramento obstringantur. Die 3 ejusdem Universitas Cracoviensis cum suo Magnifico Rectore witała króla JMści. Król JMść po łacinie bardzo dużo rozumi, usum jednak loquendi nie ma, tylko po Francuzku albo po Niemiecku deklarował, że Xiężna Jej Mść lubo dotąd extra gremium ecclesiae Catholicae Romanae zostaje, nie wprzód w Polszcze stanie, aż simili modo, na granicy jako i sam król JMść, profitebitur fidem Catholicam. L. 204 i 559.

Officii Consularis

fasciculi 27 et 28 ab Anno 1703 ad 1705.

1703 die 24 Maij z Warszawy.

W sobotę przeszłą die 19 praesentis publikowano tu Uniwersał powtórny króla JMści na Sejm dwuniedzielny i pospolite ruszenie, dzień Sejmowi i pospolitemu ruszeniu die 19 Junii, miejsce sejmowi w Lublinie, pospolitemu ruszeniu pod Gołębiem, Sejmikom zaś diem ultimam Maij, materya Sejmu, niedorzucając traktatu, aby Rzplta prospiciat internae et externae securitati, dała odpór nieprzyjacielowi, kolligacye cum externis ad diversionem ar-

morum zawarła, Białącerkiew od Kozactwa windikowała, wojsku stipendia, artyleryi koronnej impensas Jch JMM. PP. Hetmanom erogatas summas popłaciła, inne materye i potrzeby ad feliciora tempora odkładając. Na który Sejm J. K. M. z Elbląga do Warmiej ztamtąd w Prusy Elektorskie będzie się wyrzynał na Tykocin Podlaszem do Lublina, i tam czekać Ordines regni i pożądanego Sejmu. Aby zaś secure król Jego Mość tę drogę mógł odprawić, Xiąże JMĆ Hetman Polny W. X. Lit. idzie z swoją diwizią in occursum Majestati et assistet aż do Lublina, i będzie się łączył z wojskiem koronnym, które zciąga się pod Kock i stać będzie ponad Wieprzem. Dotąd Xiąże JMĆ Kardynał i Jch MM. Panowie Komisarze taediosissimi są, że responsu od króla Szwedzkiego nie mają. Ostatni list przyszedł od Pana Jarzyny donosząc, iż Piper, obiecuje mu dać respons od siebie, a swego czasu Królewski, prosi tedy o deklaracyą, jeżeli z Piperowskim listem ma przyjechać i nie czekać Królewskiego. Pan Podskarbi Litewski zaś pisał sub Dat. 17 Maij, że kancelarya Szwedzka gotuje Jnstrukcye i Propozycye do traktatu pożądanego obiecując, że król Szwedzki prędko Comissarios destinabit. Król Szwedzki properat ku Toruniowi, mając tę imprezę, iż mu bramy otworzą, lecz się w tym omyli, bo miasto omnem resolutionem ma resistendi i P. Kanicz Komendant tameczny nie może też zdradzić króla JMści, a do tego presidium tam znaczne i fortyfikacya dobra.

Die 20 praesentis stanął Król Szwedzki w Dobrzyniu, kędy zaraz kilka domów zgorzało, gdyby był nie kazał ratować, całe miasteczko i kościoły poszłyby były w perzynę i sequenti die stanął pod Tulibowem, mila od Wrocławka, most pod Wrocławkiem, który od Warszawy zprowadzono, stawiać rozkazał dla kommunikatiej z Reischieltem.

Podjazd Xcia JMści Hetmana W. X. Lit. blisko Niszczyc w Wojewodztwte Płockiem nieźle gościł, bo napadł koniec taboru Szwedzkiego, zrabował kilkanaście wozów, Szwedow kil-

kunastu zabił, kilkunastu także wziął, straciwszy swego jednego pianego, gdy potęga Szwedzka nastąpiła, cum praeda uszedł. Za to P. Kanclerzowi Płockiemu praetendentes subordinationem, Niszczyce i inne majętności przyległe spalili, tudzież Pana Kasztelanica, Syna JMści pod wartę wzięli, pisał Xże JMĆ Kardynał do króla Szwedzkiego pro eliberatione jego.

Król Jego Mość nasz jeszcze ad diem 18 praesentis w Elblągu rezydował, wyjazdu jego ztamtąd jeszcze nie był determinatus dies, lecz po prędce speratur, iż się ruszy. Nr. 167.

1703 die 5 Septembris z Warszawy.

Jch Mość Panowie Komisarze Rzeczypospolitej do Traktatu naznaczeni, czekają na respons od króla Szwedzkiego, super propositiones securitatis in ordine ad formandum tractatum.

Litwa, że przednią straż Generała Reinpolda zniosła, 350 Szwedów trupem położyła, to confirmatur.

Podjazd koronny zniósł pewną partią Szwedzką 50 koni, i już są tak ostrożni Szwedzi, że na tę stronę Drzwięcy nie śmieją się wychylić i tylko z tamtej strony brzegu pilnują, aby Polskim zapędom wstręt czynili. —

Rekruty Szwedzkie z pod Gdańska jeszcze nie stanęły w obozie Szwedzkim. Działa na Wiśle uwiązły, mostu jeszcze pod Oliwą do morza nie kazał zbierać Generał Sztembok, twierdząc, że nowy przyjedzie transport, fertur, że Francuzki, jeżeli się wierzyć godzi, krótki czas pokaże. Z Torunia Sasowie wypadli, mężnie się bili z Szwedami, pari ab utraque parte clade skończył się ten conflictus. Rebelia w Węgrach górę bierze, i to dolendum pod ten czas tak srogiego zamięszania, zwłaszcza że się niektóre Polskie chorągwie mieszać mają.

Konfederaci w Wielkiej Polszcze na koń wsiadają, dokąd zmierzają te abstracta molimina, czas pokaże.

6 praesentis przyszła konfirmacya o podjezdzie Litewskim, ktory zniósł pod Wrześnią 430 Szwedów i kilkadziesiąt wzięto

żywcem, między niemi Pułkownika Funka. Korpus wojska Litewskiego blisko Wrześnie o dwie mile od Reinpolda, który miał 5 tysięcy ludzi Szwedzkich, do których się Litwa zbliżała utinam felici eventu.

Pod Toruniem szaniec na przedmieściu attakowali i szturm przypuścili, ale repressi z miasta z niemałą swych ludzi stratą. W Nieszawie i Brodnicy po kilkudziesiąt Szwedów zabito, których Satendowie wycięli nieostrożnych napadszy.

Do króla Szwedzkiego wyjechał, JPan Żółtowski od Jch Mości Panów Komisarzów z punktami do traktatu, do którego król Szwedzki faciliorem niż przedtym pokazuje się, i propozycye albo punktów żądał.

Wojsko koronne koło Warszawy pod Szeneszkiem. N. 915. 1703 die 30 Xbri **Respons od J. O. Xcia Kardynała, Prymasa korony Polskiej, W. X. Lit. na instancyą zjazdu Województwa Ruskiego W. P. Stanisławowi z Pohorec Korytkowi Podczaszemu Czerniechowskiemu Posłowi dany.**

Ztąd Szwedzkim coraz bardziej uprzykrzającym się exakcyom, ztamtąd Kozackim buntom in dies periculosius na to Województwo nacierającym indolet, nietylko geminato ale multiplicato dolore Xiążę JMĆ Prymas, i gdyby wiedział jak najskuteczniejsze sposoby reinducendae pristinae malatia? chętnie et utraque manu arriperet za konfidencyą, której znak ma z tego Poselstwa do siebie. Dziękuje wielce temu Województwa zjazdu i wziętej przed się na ratunek kraju tamecznego rady, nietylko non improbat, ale owszem chwali, że gdy non sumus curae eorum, do których providentia całości obrona i uspokojenie Rzeczypospolitej należy, tedy w takim razie naturalis necessitas disponuje, i każe samym o sobie radzić i myślić, ile gdy to co jest z musu i gwałtownej potrzeby, nie może trahi in praejudicium supremae potestatis. Radby zawsze Xiążę JMĆ widział eundem zelum u drugich Województw, gdyby exemplo tego

przezacnego Wojewodztwa, także ad Consilia et ferenda sibi invicem auxilia zabierać się chciały, ponieważ dwór rady daleko, periculum zaś już non post foribus ale intra parietes. Co strony buntów Kozackich jeszcze non requisitus Xiążę JMć sam sponte sua pisał kilka prywatnych listów do JMści, perswadując, aby raczył tak strasznie zapaloną tamże ścianę mieć in comiseratione, illosque novis ipse mediis skuteczniej ugasić, ale i teraz akkomodując się ad mentem tego Województwa, gotów etiam nomine Reipublicae publica convenire litera, lubo ejus zawsze był sensus, że te bunty nie mogły się zacząć sine alius potentiae fiducia et sufflamine, jednak tego nie trzeba examinować, bo z tychże samych confessat z których justiciowany ten, który rebelią tę fomentował, listy rozwoził, liquide constat, który to ten jest mulciber in Trojam. Rzeczpospolita gdzieby się widzieć zgromadzona mogła, et de fatis suis, (którym jest bardzo bliska), consulere, nieuznaje Xiążę Jego Mość inszego sposobu przez sejmu; boby na nim, widząc zgubę Reipublicae, exuta partialitate, confossis in se passionibus et simultatibus, wszyscy mogli się wziąść za ręce, albo ad foedus feriendum albo ad hostem. Z tych miar persuadował złożenia J. K. Mści i sam Xiążę JMść i inni życzyli. Ale że się ta rada dworowi arcano quodam niezda, to też innego co ad unitionis Reipublicae X. JMć nie widzi sposobu, sam też zgromadzić jej authoritate sua nie może, chyba żeby na to wszystkich Województw zaszła zgoda i rekwizycya. List P. Sztemboka prezentowany, bardzo się X. JMć niepodobał, jako się ex hac morositate duri sermonis wielce skandalizuje, tak pewien jest, że to grave supercilium znajdzie należytą naganę u K. JMści Szwedzkiego. Posła Francuzkiego porwanie jurisque gentium w nim violatio tym jest considerabilior X. JMści, im bardziej penetrat, jak są długie Monarchów ręce i na niewiadome i niespodziane dosiągnienie, Gigis annulum mając; zabiegając jednak huic malo, X.

JMĆ napisze do Króla JMści Francuzkiego, excusando innocentem Rempublicam i nawet samym pomyśleniem, w ten niesłuszny uczynek non influentem.

Na koniec vitae suae menses usibus tej ojczyzny miłej i wszelkimi przysługami tego przezacnego Województwa ochotnie immolando X. JMści oraz JMĆ Pana Posła, omni humanitate et dignitate przyjętego, do dalszej tego Województwa przezacnego rekomenduje affektów i dla lepszej wagi ręką się własną X. JMść podpisuje.

Kardynał Radziejowski Prim. Kor. W. X. Lit. Józef Szpilowski Skarbnik Rzplit. Sekret X. JMści L. 967.

1705. **Burmistrz i Rajce Lwowscy do Pana Józefa Nakwaskiego Stolnika Wilkomirskiego i J. K. M. Komisarza.**

Jużeśmy dowiedziawszy się o zbliżeniu wojsk Zaporowskich in occursum J. W. JMści Pana Mazepy, tychże wojsk generalnego Hetmana, posłańców naszych cum debito honorario ordynowali, i dziwno nam, że się z Posłańcem W. Pana minęli. A dowiedziawszy się ex contextu listu do nas pisanego, że WPan z woli J. K. Mści P. N. Miłl. ad latus, tegoż J. Wm. Pana Hetmana, Komisarzem jesteś, zaczym o cośmy w liście do J. W. J. Pana Hetmana ordynowanym, to jest, aby raczył inszy wojsku swemu nie na Lwów trakt obmyślić, supplikowali i W. Pana upraszamy, aby raczył o toż za miastem naszem do J. Wm. Pana Hetmana instare i onemu pericula, któreby ztąd, (uchowaj Boże) subsequi mogły, exponere, bo jeszcze dotąd powietrze po przedmieściach i wioskach naszych, niemal codziennie wyrywa. Za zbliżeniem tedy wojsk byłoby nie tylo miastu temu ale całemu wojsku i królestwu, (uchowaj Boże), periculum zarażenia. Co się tyczy prowiantów, o które W. Pan do nas piszesz, lubo zrujnowani ludzie prawie nic na te prowianty contribuere nie mogą, bo wiadome są W. Panu nasze calamitates, któreśmy, dochowując J. K. Mści P. N. Miłościwemu i całej Rzplitej wiary,

ponieśli, to jest desolacya przez nieprzyjaciela przedmieścia, i znaczna część miasta, a osobliwie Cekauz ze wszystkim zbożem spalony, z którego mogliśmy byli wielkie na te prowianty mieć subsidium, przecie jednak lubo in summa nas wszystkich angustia, co będzie możność nasza postaramy się, tylo W. Pana upraszamy, abyśmy na interposicyą W. Pana w tych prowiantach mogli mieć levamen. A my wiedząc, że interpositia W. Pana to wszystko, o co upraszamy, łatwo nam sprawić może, poczuwać się w tym będziemy, abyśmy tę łaskę W. Panu zawdzięczyć mogli. Liczba 73.

1704 z Poznania die 26 Julii.

My in dies expectatione oppugnacyi angimur, już nam oczy ledwie ustawiczne wyglądanie nie wysadzi. Dziś mieli podstąpić, ale nie widać nic, die 21 Julii Sasów kilkaset podstąpiło pod miasto. Generał ich wyjechał ku ś. Marcinowi ad speculandam urbis amunitionem. Komendant ex opposito na szańcu stał, zdjął kapelusz Generał Saski, zdjął i Komendant do niego, a z działka potym komplemencie dano ognia, ale nisko wymierzono, bo tylko kula kopyto urwała koniowi, skoczywszy z niego Generał, w łeb mu kazał strzelić i tak cum fremitu recesserunt. Nazajutrz die 22 ejusdem circa 2 po południu, przysłano Trębacza, przeciw któremu z miasta wyszedł drugi, i zawiązawszy mu oczy, zaprowadzili go, bawił się trzy godziny, częstowali go winem, i fertur, że miał wypić 4 garce, taczał się consulto, znowu mu zawiązawszy oczy abeunti, on na koniu more ebriorum walał się, speculando z pod chustki, kiedy już ku bramie nadchodził, począł sobie odsuwać chustkę, kiedy mu powiedziano, nie czyń tego, bo cię tu co innego spotka, powiedział, mili, mili, napatrzył ja się dosyć takim gniazdom i kurnikom. Quid sequetur ultra, obaczemy. O cztery mili od Poznania stoi obóz JMĆ Pana Generała Wielkopolskiego z swojemi chorągwiami i Pan Śmigielski. 23 Rajtarija Saska do niego nadciągnęła, która przy

piechocie szła, która też zaraz miała stawać, więc colligere licet, że po niedzieli coś będzie. Eadem die OO Bernardynów poczęto kościół rozbierać, ale magnis precibus impetrarunt, że desierunt. Die 24 przed piątą rano dziewięć Wołoszy pod same mury podpadli adjuvante nebula, i zabili na murach trzech Szwedów, dano za nimi rzęsisto ognia, ale incolumes evasere.

1704 die 1 Octobris. **List do Podkanclerza od Burmistrza i Rajców Lwowskich.**

Nieszczęśliwe fatum miasta Lwowa, że już innotuit zapewne J. W. N. W. P. i Dobr. sufficienter, praesentibus z płaczem nam namienić, dosyć żeśmy zginęli, die 6a 7bris wziął król Szwedzki miasto in diluculo w sobotę szturmem, nie było bowiem należytej obrony, ostrożności i dispozycyi. Nasi mieszczanie satis dextere stawali przez cały dzień w piątek na swoich quartierach, dla tego też Szwedzi non probarunt fortunam z tej strony, gdzie oni poczty swoje mieli, ale od bosackiej fórty i baszty prochowej, gdzie praesidiarii milites excubabant. Samemi granatami ustraszył ich nieprzyjaciel, spędził z wałów i wziął miasto. JMP. Wojewoda Kaliski, Gubernator miasta, wzięty i Jch MMPP. Komendanci z garnizonem całym. Po wzięciu miasta tak wielu na wałach, jak w rynkach i na cmentarzach pobitych mieszczan, zaraz wszystkie kamienice i domy in praedam nieprzyjacielowi cesserunt, i cokolwiek było chudoby naszej i substancyi, wszystko to miles victor diripuit. My sami w areszt wzięci na ratusz, nie wprzód libertatem obtinuimus, pókiśmy na nieznośną trzechkroć sto tysięcy talarów bitych z kościołami i zakonami kontrybucyą nie pozwolili, i tak z jednej strony rabunkiem, z drugiej strony ciężką kontrybucyą extenuati, ledwośmy się przy życiu zostali; kościoły, klasztory z ozdób swoich i sreber zdarte, depozyta szlacheckie, gdziekolwiek tylko były, zabrane, armata tak koronna jako i miejska prochami porozsadzana, dzwony z kościołów i cerkiew przedmiejskich pobrane, bramy i fórty miejskie funditus

popsowane i obalone, parkany na wałach majori ex parte zrujnowane, słowem relicta est nobis domus nostra deserta. Do tych wszystkich oppressyj i mizeryj naszych, po spaleniu dla obrony miasta i przedmieść, accessit i to, że czwarta część miasta dnia, po wejściu Szwedów do Lwowa, czwartego z cekauzem i szpiklerzem miejskim z wtorku na środę zgorzała z wielką szkodą ubogich ludzi, a z strachem omnium spectantium. Generał Sztembock, stał w mieście u Pana Gordona kollegi naszego, insi Generałowie i Officerowie po klasztorach i kamienicach residencye swoje mieli, nie było tego klasztoru i domu, któryby po kilkadziesiąt osób i koni nie żywił. Die 24a 7bris wyszli Szwedzi z miasta et moverunt castra ku Żółkwi. J. W. JMĆ Pan Wojewoda Kaliski z JMścią Panem Generałem Berensem, musieli sequi castra Svecorum. JMści Pana Generała Kamińskiego na instancyą novo electi liberum puszczono. Gdyśmy disarmati i ze wszystkiej zostali spoliati broni, chcąc utrzymać residuum ludzi J. K. M. P. N. M. tu in praesidio i w obsidii zostających, i jakokolwiek bramy i fórty assekurować, dla swywolnych kup, z grosza pospolitego onych konserwujemy pro posse nostro, pod komendą JMści Pana Pułkownika Aspersa, tu we Lwowie od Szwedów zostawionego, do dalszej J. K. M. P. N. M. dispozycyi i opatrzenia nam competentis za instancyą J. W. P. N. Wielce Mił. Pana i Dobrodzieja praesidii, o które niziusieńko supplikujemy.

Officii Consularis

fasciculi 29 et 30 ab Anno 1706 ad 1709.

Relatio legacyej Jaśnie W. Jego Mości Xiędza Andrzeja Olszowskiego Podkanclerzego koronnego Posła Wielkiego Extraordynaryjnego do Cesarza JMści Chrześciańskiego do Wiednia 1669.

Ruszając się z Krakowa w tę drogę, apprehendebamus złe bardzo błotne dla ustawicznych niepogód na granicy Sląskiej i w Morawie drogi, aleć równo z weściem w granice Państwa Cesarza Jego Mści excepit, z łaski Bożej, nas itinerantes, stateczna przez niedziel- dwie caeli serenitas, z wielką dróg suchemi mrozami ujętych wygodą i ulgą ciężarom naszym, tak, że dzień tylko jeden we Pszczynie a drugi w Ołomuńcu spocząwszy, drogę tę z Krakowa do Wiednia incessantes continuabamus, i onę na pietnaście rozdzieliwszy noclegów aż do wsi Wolkiersztoff trzy mile od Wiednia sine fastidio z łaski Bożej skończyliśmy. Excipiebat nas plausus populi wszędy, gdziekolwiek J. M. X. Podkanclerzemu koronnemu przez znaczniejsze przejeżdżać przychodziło miejsca, jako we Pszczynie, w Raciborzu, w Ołomuńcu, w Wyszkowie i po innych Biskupa Ołomunieckiego residencyach, effusa multitudine admirantium, gromadnej dosyć więcej niż nad dwieście koni i poważnej w stroje i dostatki, supra spem samego J. M. X. Posła legacyi, to extraordynaryjnemi w bramach, w rynkach, i około Poselskiej gospody wartami, to sono tubarum i tympanorum po ratusznych wieżach a potym przed gospodą, to muzyką do stołu, to komplementami Komendantów, Kanoników, Urzędów miejskich, to witaniem akademicznych Łacinników i innymi, które onych nic, ale Posła tylko kosztują, faworami in Observantiam króla JMści et in vim gratitudinis, nas wdzięcznych jak widzim gości wyświadczony. Była przestroga, że na tym trakcie, który był JMĆ Pan Graff Szaff-

goc JMści X. Podkanclerzemu podał, snadź z Ordynansu Cesarza JMści, różne victualia, owsy, formani pod ciężary nasze nas czekali, ale JMść X. Poseł, powagę funkcyi swojej nad wygody podróżne praeferendo, umyślnie inszy trakt wziął, minął Opawę i Nikolsburg, raczej tym wszystkim faworom ex dignitate respondebat, zwykłą swoją złączoną cum modestia gravitate, każdego do wolej kontentując, to ex placito ad Majestatem Principali swego vultu, to ex promptissimis tanquam ex tripode responsis, to poważaniem przyzwoitej narodowi naszemu, ad proportionem osób u stołu swego ludzkości, to nakoniec, gdzie opus erat, gęstymi, bez których się Poseł nieobejdzie Manciami i upominkami, aż do onegdajszego na mil trzy przed Wiedniem we wsi Nolbersztof noclegu, gdzie przy Grafie Urszembergu Najwyższym Łowczym Cesarza JMści, (który niektórych ex Comitatu nostro wieczerzą niezłą i przygotowaną, przy extraordynaryjnej ochocie w gospodzie swojej pobliskiej Poselskiej gospody refecit), niewiem, jeżeli nie umyślnie, bo przy gościńcu, którymeśmy jechali na wielkie pół mili, parkany płócienne rozstawione w lesie były, myślistwo zajachało. Tamże zajechali drogę Posłowi, JMć Pan Meniński Tłumacz orientalny Cesarza JMści i P. Chimenes Włoch Gentilhomme Cesarzowej Jej Mści wdowej. Chciał P. Chimenes wiele wyrozumieć z JMści X. Posła, ale niezdało się Jego Mści w konfidencye z człowiekiem, żadnego credensu nie mającym. Rozmówiwszy się z nimi caute et circumspecte, honeste habitos utraktowanych po wieczerze dimisit. Nadjechał potym nocą P. Baron Syri, Resident Króla JMści, z którym inito consilio, o wjechaniu do Wiednia, Poseł JMść, zostawiwszy comitatum w tej wsi, sam z X. Zebrzydowskim Sekretarzem legacyi, z P. Syrym i z P. Starostą Radomskim (Kochanowskim) incognito od północka karetą jedną z swoich, more wszystkich Posłów do Wiednia pospieszył, któremu oboja kareta P. Syrego aż do pałacu najętego na rybny rynek nieznacznie służyła, a potym te-

goż dnia wieczorem wozy i wszystek Poselski comitatus dobrym porządkiem na odległe, (zkąd się w Piątek wjeżdżało), przedmieście 11 Xbris zjechali się. 12a Xbris ogłosił się nieznaczny przyjazd do miasta JMści X. Posła. O którym, jako skoro się Cesarz Jego Mść dowiedział, mutavit propositum wyjazdu swojego na polowanie, lubo wozy wszystkie Cesarskie już były wyszły, ażeby miał JMści X. Posła na prywatnej u siebie ante ingressum audiencyi. Jakoż we czwartek o szóstej wieczór w karecie P. Syrego incognitissime sam tylko JMść X. Poseł wjechał do Cesarza JMści, na pałac nieznacznie był wprowadzony, miał audyencyą sekretną u Cesarza JMści, Cesarzowej Jej Mści Wdowej i Arcy Xiężnej Jej Mści Eleonory, który fawor samego tylko Posła Hiszpańskiego jednego zwykł potykać tu. Jnterim obsyłał JMść X. Poseł wszystkich Primarios Ministros status, Panów Posłów, Principum Coronatorum i Xiążąt co znaczniejszych, (między którymi też Xiążęcia Lotaryńskiego), komplementami zwyczajnymi i viceversa komplementy od nich przez ich gentilhommów gęsto odbierał. Jnter alia trafiliśmy tu na żałośną Xiążęcia Auszperg tragedią, któremu właśnie w dzień naznaczonego JMści X. Posła do Wiednia przyjazdu we 24 godzinach, ode dworu wyjeżdżać kazano, o co i za co, trudno assequi. 13a Xbris przyszedł termin publicznego wjazdu Posła JMści. O jedynastej przed południem wyjechał Poseł JMść incognito w najętej karecie parą koni, i z tymi co przy nim byli, za wszystkie przedmieścia, za dwa mosty nad Dunaj, i tam do kaplice ś. Brigity wysiadł, gdzie zwyczajnie naprzeciw Panom Posłom dwór tuteczny wyjeżdżać zwykł, tam zaraz przyszły karety poszóstne PP. Posłów różnych i innych pod sto z Jego Mścią Panem Graffem de Staremberg, Marszałkiem Nadwornym Cesarza JMści, które potykały JMści X. Posła z karocą Cesarską. My w kalwakacie, (ze 24 nas osób) przed karetą jechaliśmy, za nami trembacze, ale nie trąbiąc, koło karety hajduków 16 bogato od srebra u-

branych pieszo, a na koniach z sahajdakami ze 30 młodzi w koralowych kontuszach a blemurowych atłasowych żupanach, za nimi Rajtaryi 24 w błękitnej dość pozornej barwie, potym pachołkowie odziani w różne barwy nowo. Szła za tym kareta JMści X. Posła próżna końmi dobremi z nowym szorem i fiokami, za nią kareta Nuncyusza, Posła Hiszpańskiego, Weneckiego, za tym karet trzy JMści X. Posła z różnymi, którzy do Kalwakaty należeli, osobami. Za tym rydwanów cztery nowo sporządzonych, wozów innych różnymi suknami przykrytych kilka. Karety zaś wszystkie, którekolwiek były naprzeciw JMści X. Posłowi wyjechały (pod sto tego), w przodku jechały. Prowadzono nas tedy w tej pompie przez wszystkie przedmieścia mimo gospodę Posła Tatarskiego, który tu jest, aż do Węgierskiej bramy, gdzie effusa multitudo plebis, nam w karetach różnych ludzi, na koniach, po ulicacah circumcirca stała spectatrix wjazdu naszego. Wjechawszy w miasto, tam dopiero po oknach, gankach, wieżyczkach, varii generis ludzie cisnęli się ad spectaculum wjeżdżających, witając ukłonami gęstymi, kapeluszami, co też od nas viceversa odbierali.

Prowadzono nas tedy przez najprzedniejsze ulice i miejsca miasta tego aż do ś. Michała blisko pałacu Cesarskiego, gdzie Cesarzowa Jej Mść z Jej Mściami Arcyksiężnemi incognito w tyle pałacu swego w pewnym oknie patrzała. Pergebamus tedy dalej aż do pałacu Poselskiego lentissimo gradu w dobrym porządku i fantazyi każdy aż do tęgiego mroku, potym świec lanych szesnaście około karety a do kalwakaty 6 różnie rozsadzonych z pewnej kamienicy nasz Magister Ceremoniarium wysłał, co dopiero tym bardziej nasz wjazd ozdobiło, bo też zaraz po kamienicach i różnych rogach ulic pochodnie i świece lane różni pozawieszali. Gdyśmy do pałacu Cesarskiego przyjechali, wysiadł z JMścią X. Posłem do pokojów JMści P. Graf Sztaremberg z P. Baronem de Paravicino i owo wszystko mnóstwo

kawalerów, co z karet powysiadali, prowadząc JMść X. Posła. Zastali pokojów cztery wielkich i wspaniałych, ozdobnie sporządzonych, a najbardziej cieszyli się prawdziwym konterfektem J. K. Mści, przyznając wszyscy, co znali, że naturalny jest i nie może być lepszy. A w tym posiedziawszy pół kwadransa, JP. Graff Sztaremberg z JMścią X. Posłem w pokoju ruszył się i pożegnał Jego Mści, i za nim wszystka multitudo kawalerów, w godzinę potym przyjechał incognitissime do JMści Xiążę Lobkowicz primus Consiliarius Cesarza JMści i więcej niż dwie godziny z JMścią contulit remotis arbitriis, któremu potym nazajutrz także incognito JMść X. Poseł oddał wizytę z wieczora i continuarunt conferentiam długo w noc. Nawiedzili i insi Graffowie, Residencyi i między inszymi J. X. Nuncyusz Pinnaceli amicissimus narodu naszego. Audiencyą publiczną dali w noc JMści X. Posłowi nomine Cesarza JMści Jch MMPP. Ministri status cum persuasione, aby ją do dnia dzisiejszego dotrzymał, jakoż i zatrzymał do jedynastej przed południem dzisia. Interim frequentabant do nas, to jest do stancyj naszych, Kamerierowie Cesarzowej Jej Mści, przypatrując się zwyczajom naszym i porządkowi koło nas, i z łaski Bożej nieznajdowali co ganić, opowiadali nam, że Cesarzowa Jej Mość chce nas widzieć, życzy, żebyście na kapele poszli na nieszpór, który umyślnie dla Was będzie, lubo nie miał być. Chcieli karety cesarskie po nas przysłać, ale mając swoje karety, za tę ocbotę dziękowaliśmy. Rozumiejąc jednak, że ci ludzie sami z siebie nas tam wyprowadzić chcą, nie mając tego zlecenia od Cesarzowej JMści; communicato consilio z JMścią Posłem i z P. Baronem Syrym, zdało się nam to jedno inconveniens prezentować się na pałacu w oczach Cesarzowej JMści, nie pocałowawszy ręki przed publiczną audiencyą JMści X. Posła. J tak deputowawszy z pośrodka siebie niektórych duchownych i tych co po cudzoziemsku chodzą, dla ukontentowania tych PP. Kamerierów w swojej karecie jadących na pa-

łac, kształtnie zbyliśmy ich. Nazajutrz, to jest wczora w niedzielę, znowu Cesarzowa Jej Mość P. Marches Chimenesa przysłała, wabiąc nas na pałac. Że tedy już wiadoma nam była wola Cesarzowej JMści, i accessit consensus JMści X. Posła, strojno ex dignitate sług J. K. M. trzech, JMć Pan Starosta Wieluński, (Olszowski rodzony X. Posła), JP. Starosta Radomski i JP. Narzymski Chorąży Płocki karetą swoją na pałac jechali, more dworu tutejszego przed bramą pałacową z karety wysiedli, ale Officerowie Gwardyi i inni którzy ich potykali w bramie, i w dziedzińcu i po schodach, solwowali skrupuł im, opowiadając, że wolno wjechać w dziedziniec Wm., niepotrzebnieście z karety wysiedli. Occurrebant Jch MM. zaraz kawalerowie, i praeibant do antykamery Cesarskiej, gdzie przywitawszy się z różnemi kawalerami et cum ministris nonnullis, z X. Nuncyuszem, z Posłem Weneckim, różne diskursy zaczynając i brewiter kończąc, do kaplice, gdzie Cesarz JMść gankami szedł z drugiemi kawalerami, (którzy im wszędy pierwsze miejsce dawali), na ganek szli, gdzie kazanie wprzód niemieckie a potym msza ś. z muzyką Cesarską bardzo dobrą i gromadną, bo constabat z Storcisty jednego, Arfisty jednego, Puzanistów trzech, Kornecistów dwóch, Wiolisty jednego, Skrzypków czterech, pozytyw, przytym Wokalistów z ośmnaście, Basistów, Alcistów, Tenorzystów, okrom Diskancisty, którego cale nie było, bo Balcerek chory, odprawowała się. Przypatrowali się im Cesarz JMść, na czele umyślnie posadzonym za szkła, przez perspektywę wprzód, a potym i przez okno otworzone wejrzał. Ale z góry przypatrowały się nierównie pilniej panny Hiszpańskie, cum evidenti applauzu, nikomu jednak nabożeństwa distractione aliqua nie przeszkodziły. Tych bawiących się w kaplicy Cesarskiej czekało nabożeństwo w kaplicy Cesarzowej JMści wdowej umyślnie długo aż po dwanastej. O czym wziąwszy od P. Chimenesa wiadomość, poszli do antikamery Cesarzowej Jej Mści pięknej bardzo i poważnej, czar-

nym aksamitem haftowanym z dostatnią frandzlą obitej, w pół suknem czarnym pawiment przykryty, baldekin extraordynaryjnej wielkości ad summam majestatem nad stołem, gdzie Cesarzowa JMść jada, lichtarz srebny wielki ogromny, wiszący w pół antikamery, papuga w klatce. Tam obvii kawalerowie wszyscy w czerni exceperunt ich bardzo ludzko, i Graf pewny Ochmistrz Cesarzowej JMści. Gdy się z nimi nieco bawili, diszkurując różnemi językami, kto co umiał, nadszedł Xiążę JMść Lotaryńskie w czerni także i zaraz się począł mieć do nich, oni też viceversa ludzkość ludzkością płacąc, ku niemu obrócili się. Pytał zaraz honorificentissime et modeste o króla JMści, potym o wojsko Polskie, i zwyczaje, sejmy, konsultacye, ordinem senatorium, wspomniał i elekcyą, ale zawsze cum debita veneratione imienia K. JMści. Zawołany potym do Cesarzowej JMści odszedł do pokoju, i sine mora pokój otworzono szeroko, wyszła Cesarzowa JMość, przed nią Xiążę Lotaryńskie i Jej Ochmistrz, a potym i ci Jch Mści z kawalerami drugiemi, uczyniwszy zdaleka niską rewerencyą Cesarzowej Jej Mści, i Arcy-Xiężnom Jch Mściom, (immediate za Cesarzową Jej Mści, jedna za drugą idącym), do pobliskiej poszli kaplicy. A tam dwiema rzędami stanąwszy, z różnemi kawalerami przez środek szeregu onych, Cesarzowa JMść z Arcy-Xiężnemi i dwie stare Damy, za nimi cum demissa ad summum veneratione, przepuścili do ganku otworzystego, gdzie zwyczajnie siada, siadł zatym Xiążę JMść Lotaryńskie w osobnej ławce nie wielkiej ex opposito Cesarzowej JMści, a ich do wielkiej ławki zaraz z sobą P. Ochmistrz Cesarzowej JMści wszystkich trzech wziął w oczy Cesarzowej JMści, i całą mszą śpiewaną alternatą z Xięciem Lotaryńskim, (u którego w tyle siedzieli), przegadał z nimi po włosku. Zaraz po mszy ś., tymże porządkiem odprowadzili Cesarzową Jej Mść do antykamery, gdzie już stół nagotowany nie mały i potrawy na nim zastaliśmy, do którego zaraz, mało co spocząwszy, w otwartym szeroko pokoju

Cesarzowa JMść z Arcy-Xiężnemi Jej Mściami wyszła i sama w pół stołu, rogu stołu na oczach ich po prawej ręce Arcy-Xiężna Jej Mść Eleonora, a po lewej także w rogu stołu tyłem do nich Arcy-Xiężna Jej Mść Maryanna usiedli pod baldekinem wielkim bardzo. Służyły do stołu damy more veteri dworu naszego za królowej przeszłej nieboszki, z nimi Contessa jedna stara prima dama Cesarzowej JMści Włoszka, udała się w diskurs i inni kawalerowie, któremi nas extretenowali, póki nie odeszli, po których też przysłał JMść X. Poseł, mając u siebie na obiedzie gości różnych Kamerierów Cesarskich i innych Polaków, Pana Fredra i PP. Sapiehów tu studujących.

Nazajutrz to jest 16a Xbris naznaczona audientia o jedynastej publiczna JMści X. Posłowi, po którego przyjechał ze dwiema karetami Cesarskiemi JMP. Graf de Staremberg i innych kawalerów, karet poszostnych kilkanaście z nim przybyło przed pałac Poselski. Wsiadł tedy do pierwszej karety JMść X. Poseł i z tym Panem Grafem de Staremberg, co po niego przyjechał, do drugiej Cesarskiej usiedli, co przedniejsi kawalerowie, jako to JMX. Zebrzydowski Sekretarius legationis, JP. Starosta Radomski, JP. Starosta Wieloński, JP. Chorąży Wołhyński, JP. Chorąży Płocki i JP. Baron Syri, Resident Polski, do inszych czterech karet Poselskich powsiadali insi kawalerowie Polscy co przedniejsi ex comitatu JMści X. Posła. Weszły te wszystkie karety i nasze i Cesarskie i innych ministrorum tam principum externorum jako i Cesarskich w dziedziniec, Cesarskie obie wprzód a potym Poselskie, okryte odzianą młodzią i assistencyą Poselską, jako się pierwej reprezentowała. Zastaliśmy dispositas custodias w dziedzińcu, a potym i po schodach, w sieniach zaś halabartników, dalej w pierwszej sali lokajów, dalej w pierwszej antikamerze paziów, dalej tychże co z czarnemi kluczami Kamerdyerów, na ostatku w samej antikamerze ostatniej kawalerów z złotemi kluczami i niektórych ministrów status, którzy począw-

szy od karety przez Pana Marszałka Nadwornego, potym na wschodach, potym w sieniach, potym w pierwszej sali, zaś w antikamerze pierwszej, na ostatku Xiążę Lobkowicz pierwszy minister status przyjmowali, i do pokoju Cesarza JMści już otworzonego wprowadzili. Stanął JMść X. Poseł na kilka kroków od Cesarza JMści u stołu pod baldekinem stojącego, i nakrywszy głowę po rewerencyi uczynionej, legacyą swoją łacińskim językiem poważnie przez kwandrans dobry odprawował, któremu sam Cesarz JMść proprio ore także po łacinie succincte et nervose odpowiedział. Zawołano potym przez Najwyższego Podkomorzego Cesarza JMści co przedniejszych kawalerów do pocałowania ręki Cesarza JMści szesnastu, którzy usitato more Cesarza JMści przywitaliśmy. Poprowadził potym Xiążę Lobkowicz i z inszemi ministrami status JMści X. Posła do Cesarzowej JMści młodej pro tunc regnantem, którą Poseł JMść od Jej Ochmistrza exceptus i introductus paucis verbis allocutus est także po łacinie, przy stole pod baldekinem stojącą zastał, nas potym, tychże co i do Cesarza JMści, do witania introduxit. Cesarzowa JMść regnans statury małej, na głowie po Hiszpańsku, ubrana w lekkich sukniach, bo że piątego miesiąca sustinet brzemię, fortygału Hiszpańskiego niezażywa, inne damy Jej, które były przy audiencyi, pięć Hiszpanek w szerokich bardzo fortygałach, na głowie po Hiszpańsku zaczesane, a zaś Niemieckich dam z dziesiątek lubo w takichże fortygałach, ale głowa Niemieckim trybem utrefiona. Ztamtąd na dół do karet JMść X. Poseł cum comitatu suo poszedł, i wsiadszy do karety Cesarskiej, jako też i kawalerowie jego do inszych karet, na drugą stronę zamku przez dziedziniec przejechaliśmy. Tam Oficialistowie Cesarzowej JMści wdowy nas czekali przy schodach, i takimże jako i do Cesarza JMści trybem między uszeregowanemi halabartnikami do pokoju JMści X. Posła wprowadzili, który Cesarzową Jej Mść przy stole pod baldakinem

stojącą i ze dwiema Jch Mściami Arcy-Xiężnemi córkami swemi brevi sermone przywitawszy, także i Arcy-Xiężnę Jej Mść Eleonorę, destinatam sponsam J. K. Mści, przywitał. Cesarzowa Jej Mść prolixioribus verbis, Arcy-Xiężna zaś sama, wziąwszy licencyą u matki, brevissimis JMści X. Posłowi odpowiedziała, potym do pocałowania ręki Cesarzowej JMści i Arcy-Xiężen odudwu, nas 16 kawalerów zawołano, którą ceremonią JMść X. Poseł odprawiwszy, nazad do karet swoich per officiales Cesarzowej Jej Mści odprowadzony, w tymże porządku z jakim wyjechał i z pałacu swego i w tejże Assystencyi odjechał, i tych Jch JMściów którzy go odprowadzali uczęstował u siebie. PP. Starosta Radomski, z JP. Starostą Wieluńskim, z JP. Chorążym Wołyńskim i z JP. Chorążym Płockim, od kawalerow Cesarzowej Jej Mści invitati do stołowej służby, zostali w antikamerze Cesarzowej Jej Mści i z kawalerami Cesarzowej, jakoteż i z damami poznali się, które bardzo proszą, abyśmy tam często bywali i wzięli znajomość z nimi. Potym audientiae zaczęły się manui zwyczajne u dworu tego i Posłom wielkim onerosae, które distribuować JMść X. Poseł dużo począł. Liczba 1195. Nro. 460.

1706 die 11 Januarii. **Burmistrz i Rajce miasta Lwowa udają się do Starosty Lwowskiego ze skargą.**

Jż lubo jeszcze dotychczas zostajemy sub ferula potenti ręki Bożej, nieuznajemy żadnej kompassyi, kiedy chorągiew Wołoska J. W. P. Mirowskiego zmyśliwszy sobie assygnacyą J. W. Pana Referendarza koronnego, ubogie wioski nasze najechawszy, przez sześć niedziel prawie hostiliter w nich grasowała, crescentie prawie wszystkie i siana ubogim ludziom wytrawiła, ludzi ubogich bili, kaleczyli, rozganiali, folwarki nasze najeżdżali. I niedbawszy nic na dwa ordynanse surowe, P. Referendarza koronnnego swego Regimentarza, o któreśmy dwa razy do Chełmna jeździć i supplikować musieli, większe wiolencye i gwałty

in dies czynili, póki krwi prawie z ubogich ludzi niewycisnęli, dopiero pro libitu suo dnia onegdajszego wyjechali. Defectus wielki lenungowania ludzi in praesidio miasta zostających. Komisya skarbowa ex mente Consilii magni, ma się zacząć w Łucku 24 Januarii. Trybunalistowie przeszłoroczni Ruscy wyprawili sobie privilegium regium do słuchania rachunków skarbowych. Liczby 705.

1707 die 3 Aprilis z Górska.

U nas tu Sasowie z Krakowa przeszli przez Mielec, Zgórsko i Chorzelów, stali po dworach i plebaniach starszyzna, i insi po wsi. U mnie w Zgórsku stał Belink, ale mnie nie kosztuje tylko 4 korce owsa. W Mielcu miałem załogę i w Złotnickim folwarku i w Chorzelowie, ale chłopom szkody wielkie porobili, komory odbijali, woły i konie brali i poprzepadali drugie. Szwedzi po za Wiszlu szli, chcieli Królowi drogę zabiec, aż do Sendomirza Króla gonili. Tandem jak pod Zawichwostem most poczęli budować ludzie królewscy, z drugiej strony Szwedzi przeszkadzali, spuszczono tedy aż pod Kazimierz wielki drzewa i tam most stanął. Zaraz Litewski podjazd pod komendą P. Baranowicza poszedł ku Szwedom, który feliciter gościł, bo ludzi Sapieżyńskich dobrze przetrzepali, a Szwedów 60 Rajtaryi i oficera po Wołosku ubranego wzięto, i do Króla z Rajtaryą przyprowadzono. Potym uderzyli na Komissariat Klausmunde, który zostawał w miasteczku Bogoryi mil 4 odemnie, i tam szczęśliwie gościli, bo w nocy napadli Szwedów po gospodach spiących, i wygnietli, i 14,000 Talarów bitych przy oficerze wzięto, oprócz co przy innych. Dobrze się zdobyła Litwa przy jednej niepoczesnej Szwedce, którą wolno puścili, wzięli 600 Czerwonych złotych, jako taż sama Szwedka powiada, niech Pan Bóg i dalej dopomaga naszym, których in dies accrescit, całemi chorągwiami coraz przybywają nasi do boku Króla JMści z diwizyi Pana Podkomorzego koronnego i J. Pana

Oboźnego koronnego. Komendę dano nad całem wojskiem Króla JMści Polskim JM. Panu Żaboklickiemu, o którego sami żołnierze prosili. Liczby 474 i 1183.

1708 die 10 Maij z Warszawy.

Szwedzi w Prusiech kontribucye po 36 tynfów od włoki wybrawszy, znowu a 1 Maij każą wozić: legumina i furażie, które, jeżeli non superant, tedy pewnie exaequant pieniężne kontrybucye, dla czego tamte kraje równo jak inne zniszczone będą. JMX. Biskup Chełmiński jeszcze był w Gdańsku, die 4 praesentis do Malborka gotował się, inde miał wyjeżdżać ku Warszawie, upewniony od P. Posła Francuzkiego Bonaca, nie tylko de securitate et libero passu za paszportem JMści Pana Wojewody Bełzkiego, ale też de non vana spe przyszłej kombinacyi et effectu pracy swojej około traktatu; że gdy do ustnej przyjdą amici utriusque partis konferencyi, mogą być media nalezione adaequata ukontentowania strón obudwu; jako dobiera sobie JMX. Biskup ex mente Króla JMści Stanisława in socios operis, JP. Wojewodę Chełmińskiego, JP. Marszałka W. K., także i od drugiej strony mają być pro amicis JMP. Wojewoda Mazowiecki i JMP. Wojewoda Lubelski, z JMPanem Podkomorzym koronnym. Po świątkach Congressus Jch Mściów speratur w Warszawie.

Z Litwy nie masz nic osobliwszego, tylko że na dawnym miejscu Król Stanisław w Sołach, a Król Szwedzki w Tołoczynie subsistencyą mają. Popis generalny wojsk Szwedzkich tamże ma być, mają czekać trawy i na dwie niedzieli się uprowiantowali. Od Kalisza non cessat fama de invalescentia powietrza. JP. Rybiński z Koła już w Żielechowie stanął mil 7 od Warszawy i Diwizya jego w Sochaczewskiej i Gostyńskiej ziemi i niektóre chorągwie po lasach kwaterują zapowietrzone. JP. Wojewoda Kijowski w Smarzewie mil 19 za Wisłą. Xiąże JMść Wiszniowiecki w dobrach Tykocińskich z JP. Wdą Podlaskim.

Ludzie pod komendą jego będący pod Łomżą subsistunt. JMX. Arcybiskup Gnieźnieński z JP. Podkanclerzym koronnym w Ołomuńcu dotąd. Praesidiarii Poznańscy ludzie adversae partis, wypadając podjazdem łapają i w areszt biorą, do Sztetina odsyłają. Die 6 praesentis 15 za Kościanem wzięli i do turmy wsadzili. Nro. 254 i 655. —

1708 die 7 Junii z Warszawy.

Jeszcze dotychczas Szwedzi w Litwie na dawnych miejscach pokazują apparencye, że się chcą ruszyć po Świątkach Ruskich do Moskwy. Generał Lewenhaupt poszedł z Jnflandt do Króla Szwedzkiego i już pod Włodzimirzem znajdował się, ale go ordynanse Króla Szwedzkiego zaszły, aby się nazad wracał, ponieważ Car Moskiewski Generała Baura ordynował na pustoszenie Jnflandt Szwedzkich, z którego diwizyi Brygadier Sztolc ordynowany, napadł na Pułkownika Szwedzkiego Premze, i 700 ludzi jego zniósł i samego w niewolę wziął. Mil 13 od Rygi pokazują apparencyą Szwedzi, że po Świątkach Ruskich chcą się w krótce do Moskwy ruszyć, ale się jeszcze na Polskie kłótnie zapatrują, i każą się obawiać, aby się niewrócili nazad do Polski. Powrót Króla Stanisława do Polski nie jest determinowany, dependet to od Króla Szwedzkiego. Laska wielka Litewska jeszcze wakuje. JP. Pac kawaler Maltański przyjechał do Sól do Króla Stanisława z Jej Mścią Panią Wojewodziną Wilińską, w jej promocyi czyni sobie nadzieje do łaski Lit. JP. Wojewoda Płocki pariter nieodstępuje swej konkurrencyi o wielką laskę. Kasztelania Nowogrodzka dostała się JP. Nowosielskiemu, Pułkownikowi Wojsk litewskich. JP. Podkomorzy koronny i JP. Wda Krakowski są tu praesentes w Warszawie, spodziewają się tu o jutrze i Xięcia JMści Wiszniowieckiego Janusza i JP. Smigielgelskiego. JP. Wojewoda Wiliński w Wilnie, JP. Wda Kijowski w Płońsku, Xiąże Prymas w Ołomuńcu, X. Biskup Kujawski w Opawie residują. Powietrze coraz się bardziej szerzy od Kalisza

ku Częstochowie, dla czego do Sląska nikogo nie puszczają, póki 40 dni na granicy nie zabawi. Do traktatu, który klarygują w Warszawie, nie masz apparencyi żadnej, JX. Biskup Chełmiński, już do Biskupstwa swego wyjechał, w Warszawie speratur. Nro. 363 i 945.

1708 die 14 Junii z Warszawy.

JP. Wojewoda Kijowski w Pułtusku, od którego powrócił JP. Podkomorzy koronny i w Warszawie nie bawiąc, jedzie na pogrzeb ś. p. Kasztelana Krakowskiego do Wiśnicza. JX. Biskup Chełmiński jeszcze w Malborku ekonomii JP. Wdy Krakowskiego, ma tam zabawić jeszcze do przyszłej Soboty. Z Litwy nic nowego nie masz, tylko że na dawnych miejscach wojska stoją tak Szwedzkie jako i Moskiewskie. Most na rzece Berezynie postawili Szwedzi pod Borysowem, rychło jednak tę rzekę a potym Niepr przebywać będą, chcieli i przebierać się do Moskwy, — ale nie masz pewnej wiadomości. Moskwa w Jnflanciech wszystko rujnuje. O tejże komenderównej pod Bereze jest wiadomość, że miała coś urwać Generała Kamifera, który tam był komenderowany we 4,000 ludzi Szwedzkich, i to divulgatur, że miała, z Połocka wyszedszy, napaść na Generała Lewenhaupta i coś porazić jego ludzi, o czym będzie konfirmacya, co się stało. Kontrybucye wielkie i prowianty bez diskrecyi na przyjaciół swoich wybierają Szwedzi. Jeżeli zaś Król Stanisław, jako czynią nadzieję, zostanie się w Polszcze, czyli pójdzie dalej z Królem Szwedzkim, nie masz o tym pewności. Głoszą, że z wojskiem Litewskiem i z nim Regimentów 6 Swedzkich, otarszy się o Wołhyń, ma pójść na Ukrainę czyli na Ruś, niezgadzają się ci, co piszą i nie masz żadnej o tem pewności. Piszą i to, że Szwedzi z Prus także z Poznania i nowowerbowani z Pomeranii mają mieć ordynans łączyć się z Litewskiem wojskiem; ale contrarium piszą, jak z Gdańska poczta przyniosła, że te Regimenty co w Prusiech są jeszcze ani barwą, ani strzelbą niemunduro-

wane, te zaś co w Poznaniu na praesidium zostają, sami nie wiedzą, dokąd albo kiedy wynijść im każą. Z Pomeranii nowowerbowanych dopiero mundurują.

Laskę mniejszą Lit. przed Królem JMścią w Sołach, gdy odebrał JP. Pac kawaler i przysiągł, nosił onę w Świątki, spodziewa się potym większej, ale te jeszcze zatrzymują do sejmu przyszłego, o którym cale cicho. Sejmik w Prusiech naznaczył Król Stanisław na instantią PP. Pruskiej prowincyi, co za skutek jego będzie, czas pokaże. Sejmik Opatowski za uniwersałem JP. Miecznika koronnego odprawił się, na którym konfederacya Sendomirska ratifikowana. Rada zaś Korczyńska z limitacyi sejmików Krakowskich i Sandomirskich przypadająca zalimitowana, ad 7brem. Xiąże Prymas z JP. Podkanclerzym koronnym jeszcze w Opawie. Zgody albo traktatu, który obiecowano w Warszawie, żadnej nie masz apparencyi, Xiąże Janusz Wiszniowiecki ściąga ludzi nad Bug pod Wyszków. L. 244 i 631.

1708 die 28 Junii z Warszawy.

Pokazały się tu w kilku domach w Warszawie różne choroby i kilkoro ludzi umarło, skąd suspicia o powietrze padła, ale prędko chorych wyrugowawszy z miasta w pole, ustała ta zaraza. Ludzie jednak, metuendo contagionem, wyjechali z miasta, ledwo trzecia część została. JP. Poseł Francuzki o kilka mil na wieś wyjechał z Warszawy. Litewska poczta przyniosła, że Król Szwedzki żegnał się z Królem Stanisławem, idzie Król JMść Stanisław do Polski na Grodno i z nim regiment Hornowski jeden, a drugi Buchwaltowski, powiadają, że jeszcze dwa do tych mają być regimenty, ale ich nie mianują, a miałby Król Stanisław ku Prusom dirigere, ile Szwedzi z Prus, z tymi co w Pomaranii i z tymi co z Królem przyjdą, mają mieć komplet 12,000 wojska, przedtym pisano, że 26,000. Litewskie wojsko także z Królem Stanisławem do Polski idzie. Król zaś Szwedzki prowokowany, poszedł przeciw Moskwie, a kawaleryi Moskiewskiej,

jako od dworu Króla Stanisława piszą, przeszło 25,000 przez rzekę Berezynę, i o 15 mil tylko od Szwedów stanęli, na której rzece już Szwedzi przedtym mosty pobudowali byli, te się dla Moskwy przydały, usłyszemy prędko, jaki tam experiment będzie. Na drugiej zaś stronie rzeki Berezyny rzuciła okopy infanterya Moskiewska. JPan Wda Kijowski wyjechał z Pułtuska przeciw Królowi Stanisławowi z JP. Krakowskim, który z Elbląga do Grodna pro 7 Julii speratur, tamże w Elblągu obiecują Królową Jej Mść z Szczecina, kędy praeparamenta wszelkie gotują. Xięcia Wiszniowieckiego ludzie w ziemi Czerskiej i Warszawskiej. JPan Śmigielski koło Torunia z diwizyą swoją subsistit. PP. Kwarcianych podjazd Kornet Francuzki od Szwedów niedaleko Kościany zniósł totaliter. Piszą i to, iż Król Duński do Króla JMści Szwedzkiego odezwał się ad initum amorem et pacificam unionem inter se. Nro. 237 i 617.

1708 die 12 Julii z Willanowicz.

Poczta koronna przeniosła się z Warszawy ztąd dwie mile do Cieciszewa, trudna tedy jest, dla odległości miejsca, korespondencya. Od Warszawy te mamy wiadomości. Jż a 29 Junii ad 10praesentis ludzi sto kilkadziesiąt umarło w polu za miastem, oprócz w mieście samym i na przedmieściu, których po dwoje i więcej na dzień umiera. JP. Poseł Francuzki wyjechał z Obor do Torunia Wisłą, ma jednak powrócić za uśmierzeniem się tej plagi. JP. Marszałek W. koronny w Twocku mil dwie reziduje. Z Torunia piszą, iż tam stanął Król JMść Stanisław die 7a po południu, w Malborku samotrzeć, nie długo bawiąc przeciwko Królowej Jej Mści, która stanęła w Głuchowie u Xięcia JMści Radziwiłła, wyjechał. Ogłos taki, że Król JMść czas jaki ma bawić w Prusiech i w Elbiągu i residować. Kontrybucye Szwedom, dotąd wydaje miasto, jeszcze żąda Pułkownik Marszal 800 bitych Talerów co miesiąc. Z Litwy piszą die 1a Julii, iż Król Szwedzki szedł nad Styhumem Biskupim, nie gabając Borysowa,

za którym wojska pospieszają, mijając Mińsk, i Artylerya także poszła. — Więźniów Moskiewskich miał Król Szwedzki uwolnić wszystkich. Trybunał w Litwie zakończony, po którym rozjechali się goście. Moskwy 10,000 przeprawiwszy się przez Berezinę rzekę, pod Komendą młodego Szeremeta, zniosło 3 Regimenty Szwedów Gnała Krauze i Pułkowników Horna i Wrangla, i tak ich miało okrążyć, że ich noga nie uszła, tylko Wrangel salwował się na koniu. Pod Królem Szwedzkim konia zabito. Diwizya Pana Podskarbiego Lit. Pocieja Sapieżyńskich kilkunastu kompanii urwało bataliony dwa. W 10,000 Pruss mają się łączyć z Litewskim wojskiem i iść ku Rusi, żadnych jednak Szwedów nie komenderowano z Litwy z Królem Stanisławem, tylko co w Prusiech są. O zniesieniu Generała Lewenhaupta i postrzeleniu jego samego z wielu miejsc constat fama. Piszą tedy, że wojska Litewskie i Polskie z przeciwnej strony mają iść do Jnflant in succursum Szwedów, ale o tym czekamy konfirmacyi. Nro. 157 i 2003.

1708 die 26a Julii z Cieciszewa mila od Gory.

Z Warszawy coraz tristiorem nuntium odbieramy, kiedy w przeszły tydzień przez piątek, sobotę i niedzielę znacznie ludzie po drogach i ulicach padali, i po kilkanaście osób na dzień, i już rachują około 780 ludzi umarłych. Jezuitów 4 i Bonifratrowie wszyscy wymarli, na Pradze także PP. Bernardyńki, zkąd wszyscy ludzie w pole wyszli, i w budach ponad Wisłą mieszkają. W Warszawie nie masz tego przedmieścia i jurisdykcyi, żeby kara Boska nie panowała. Wsi in circumferentia Warszawy już się wiele zapowietrzyło. Miasteczko Zakroczyn i Serocz recenter zapowietrzone, tudzież Radzymin i Wierzbica. Owo zgoła zewsząd plaga Boska nad nami wisi, i jeżeli się Pan Bóg nie zmiłuje, notabilis strages będzie w ludziach. Pruska poczta przyniosła z Berlina, że Xiąże Malboroug z Xięciem Eugeniuszem otrzymali znaczną wiktoryą w Flandryi nad Francuzami, których

na placu miało zostać 20,000 samych Generałów 15 i 30 batalionów dobrowolnie poddało się. Artyleryą Dragonii odebrali wszystkie equipagose. Dux Dewendome Lotaryńskiemu Dragońskiemu Regimentowi cessit in praedam. Piszą i to, że Francuzi powtórnie nad rzeką Haj pobici są, nie mogąc jej tak snadnie przejść, jak się spodziewali, zginęło na 8,000 prostego żołnierza, tudzież że Francuzi cale przerznięci są od mons Casteli Tournai. Od Poznania piszą de dato 20a Julii, że w tamtecznym mieście wielka ostrożność, ponieważ malum ipsum non cessat, desaevit jako i zdawna po różnych miejscach. Praesidiarii od kontribucyi non cessant, na miasto włożono 30,000 Tynfów, dla czego Prezydenta i Rajców w areszt pobrano, w domach zaś, ciężkie ekzekucye, obywatele Wdztwa tutecznego od fortun uchodzą, nie mogąc wystarczyć ciężkim kontrybucyom. Z Malborka to mamy z 21 Julii, iż Król JMść Stanisław continuat tam swoję rezydencyą, czekając na sporządzenie się Regimentów Szwedzkich w Prusiech. Do Malborka przyszło 680 Szwedów in assistentiam Królowi JMści i sam komendant Elbląski tam residuje. Z Torunia 23 Julii donoszę, u nas także wielka ostrożność, do miasta nikogo nie wpuszczają. General Krassaw pro libitu suo imperat w całych Prusiech bez wszelkiej obserwancyi Króla JMści Stanisława, który przez szpary na to patrzeć musi. Z Mińska die 15a Julii piszą, że Król Szwedzki z Białynic ku Buwicom i Kniażycom pomknąć miał z lasów w pole, czekając na Regimenty ponad idące. Experimentu żadnego nie było. W Borysowie 400 sztuk bydła i 30 Szwedów Moskwa zabrała. Niewiasty wszystkie z obozu Szwedzkiego ablegowane, tu stawają w Mińsku, których mają konwojować do granic. Żydów za markietanów siła pobrano, którzy wydawają najsekretniejsze deposita. Z Wilna 15 Julii piszą, wprzeszły poniedziałek przejechało tędy kilka oficerów Generała Lewenhaupta i asserunt, jako i poczta Ryjska affirmat, że General Lewenhaupt z całym wojskiem ciągnie, ma iść trzema traktami,

idąc za Królem Szwedzkim. Z obozu Szwedzkiego przysłano ordonans, aby deserterów przetrzymywano, ponieważ bardzo uchodzą, osobliwie Slązacy i Prusacy, aby ich nikt nie przetrzymywał, a kto desertera przyprowadzi do obozu, tedy pewien jest 50 Talarów. Liczby 42 i 653.

1708 die 22 Augusti z Cieciszewa.

Poczta tutejsza jeszcze z łaski Boga in aura salubri zostaje, ale Warszawa coraz to bardziej się zaraża, kiedy zmarłych rachują więcej niż na 5,000. JPani Wołczyńska, w Okuniewie za Wisłą, w tych dniach fatis cessit. Pani Majchrowiczowa, Hilczmer, Pan Beloty także w przeszły tydzień poumierali. JPan Smigielski z całą diwizyą JP. Wdy Kijowskiego i J. Xięcia Janusza, przeprawiwszy się pod Nowodworem na tę stronę Wisły dwie chorągwi zagarnął JMści Pana Rybińskiego, wielu bez respektu naraniwszy i nastrzelawszy. Tam nie bawiąc dniem i nocą pobiegli pod Skrzynow, chcąc insperate napaść na samego Pana Rybińskiego. Ale tu słychać było, iż dobrze przywitani byli od Dragonii i Rajtaryi w lasach zasadzonej. Komu tam dalej szczęście posłuży, da się słyszeć. Z Malborga 18o Augusti donoszą, iż tam Król JMść Stanisław continuat residencyą swoją, ale do krótkiego czasu. Akt weselny się odprawił JP. Potockiego z JPanną Marszałkówną w przeszły tydzień. Sejmik Malborski już zakończony, na którym uchwalono 9 poborów z których 100,000 dadzą Królowi JMści Stanisławowi. Z Olawy piszą, iż Król August wydał ordynanse wojsku swemu 13a ejusdem, aby się ruszały ku granicom Slązkim. Z Torunia donoszą, iż we wsi Toruńskiej Rychnowie mil 4 ztąd pokazało się powietrze, i przez trzy dni umarło ludzi 20. W Kaczkowie za Wisłą, w dobrach JP. Marszałka nadwornego, umarło ludzi przez tydzień 38, która wieść nas bardzo zatrwożyła. Od dworu Króla piszą, że JP. Wojewodę Chełmińskiego, Król JMść posyła w legacyi do Jch Mściów Panów Hetmanów koronnych. De adventu Króla

Augusta do Polski dwór się wielce miesza. O wygranej nad Moskwą różnie różni piszą, zmyślając listy od Pana Poniatowskiego, Polubińskiego, Urbanowicza, a wszyscy się nie zgadzają, nie można mieć pewnej wiadomości, ponieważ już czwarty raz pocztą niedochodzą listy. Król JMść Szwedzki poszedł za Moskwą, kędy pole otrzymał z wielką stratą ludzi swoich, bo ich połowa zginęła. A że musiał halt uczynić, oczekiwając na piechotę i sukkurs Lewenhaupta, bo znowu tylko o mil 10 Xiążę Repnin w 30,000 Moskwy świeżej monderowanej w dobrym repressamencie. Liczby 726 i 1963.

1708 die 2 Augusti z Cieciszewa.

Turwachty od wojska Kwarcianego pod nad Wieprzem stoją, aż do Glinianki, Latowicza i Cegłowa rozciągnęły się. Chorągwi kilka z pod diwizyi JP. Wojewody Kijowskiego, jako i Xięcia JMści Wiszniowieckiego, około Pułtuska stojące, jedne za Wisłą pod Płockiem się przeprawiwszy, poszły ku Suchaczowu, drugie ku Prasnesowi, a to z okazyi powietrza, które w Pułtusku pokazało się. W Warszawie w samym mieście mitius agit ira Dei, tylo na przedmieściach grassować nie przestaje, wyrywając po kilkoro na dzień, nawet i w pałacach, dworach, jako to w Wojszyckim ludzi wymarło na kilkanaście. Chorych w polu pod szubienicami na 480, oprócz co z innych jurisdikcyi przyganiano, rachują, jako z Stolca, Dziekanki, Krakowskiego przedmieścia; wiele jednak ich pomarło, trudno wiedzieć completum numerum. Klasztory tak panien mniszek jako i kościoły pozamykane, otwarty u ś. Jana farny, inne po przedmieściach lubo zamknięte, przecież przed drzwiami nabożeństwo odprawuje się. Prowiantów rzadko kto do miasta przywiezie, chleb bardzo mały, za trzy grosze jak przedtem za grosz bywał. Jnne jednak wiktualia jako to piwa dowożą. Suplikacye ustawiczne celebrantur i ludzi dosyć na nich bywa.

Z Poznania 27 Julii piszą, iż tam Regimentów 6 od Szcze-

cina spodziewano się, i już blisko Międzyrzecza najdować się mają. Praesidiarii tameczni jeszcze manent, którzy Kwarcianych kilka przyprowadzili i w areszcie trzymają. Na sądy Świętojańskie za uniwersałem lubo Królewskim nulla apparentia była.

Z Torunia piszą, iż tam wielka ostrożność bywa, ponieważ in vicinitate pokazało się powietrze. Król JMść dotąd w Malborku in assistentia ministrów status rezyduje. Wielka ostrożność tamże, cokolwiek było w mieście ludzi ubogich, jakoż siła się ich znajdowało z Litwy i Rusi, wygnano. Z miasta nikogo więcej nie puszczają, i chociażby kto passus regios miał. Od Polski JMść Pan Wojewoda Kijowski, kasztelan Jnowrocławski i inni stanęli u Króla i JPan Poseł Francuzki. Consilium ma być magnum za przybyciem jeszcze niektórych senatorów. Z Litwy piszą, iż Szwedzi nazad cofają ku Wilnu, Król Szwedzki pod Mohylowem, kędy okop 1880 piechoty Moskiewskiej w 880 koni odebrał nad Dnieprem, w Mohylowie zaś Moskwa śledząc wodą i londem się odstrzeliwa, których Król Szwedzki chce koniecznie dobyć. W obozie Szwedzkim głód wielki być poczyna, bo chleba skąpo. Popis wojska Litewskiego pod Rudawą być ma. 7 i 19.

1708 die 9a Augusti z Cieciszewa.

Pruska poczta mało co ex occurrentiis przyniosła, tylko że Król Stanisław cum ministris status w Malborku rezyduje, Consilium tam formare ma. Szwedzi już wymunderowani, brevi migraturi z Pruss ku Brześciu Litewskiemu, jeszcze jednak non cessant a contributionibus. Koło Poznania powietrze, i ludzie bardzo umierają ob defectum alimentorum. Praesidiarii tamże jeszcze subsistunt. W mieście jednak ostrożność wielka, nikogo niepuszczają chociaż z zbożami, i caristia wielka poczyna się. Regimenty piesze dwa, drugie Dragonii dwa, a nadto 10 już gotowych za odebranym ordynansem, do Polski idą dirigendo iter na Gdańsk. Nad ratuszną wieżą w Poznaniu widziano

prodigiose gorejące 5 lamp, na samym wierzchu wieży, co za successus tego widoku interpractibus relictum. W Leśnie ludzi JP. Smigielskiego, Kwarciany podjazd profligavit. Koło Torunia bardzo ostrożnie, i znajomych nawet nie puszczają. Pana Gwiazdowskiego, Rotmistrza JP. Smigielskiego, podjazd JP. Wdy Mazowieckiego w Mazowszu w areszt wziął, i towarzystwa nie mało zniosłszy pozabierał. Od Litwy żadnej wiadomości nie mamy, gdyż Kurier się zapowietrzył Litewski w Myszkowie jadący pocztą. —

Od Warszawy coraz niepocieszniejsze odbieramy wiadomości, ponieważ powietrze już było ustało w samym mieście, a teraz znowu poczęłe serpere i Krzywe—koło ulica wymarła i po innych ulicach wyrywa. W tym tygodniu rachują już wszystkich ludzi w polu i Starymsiele wymarłych na 2500. P. Perut, X. Drozdowski kanonik Warszawski, i innych tak wiele po przedmieściach i innych parafiach jako to: Świętokrzyzkiej, Nowym mieście, Solcu na kilkaset wymarło. Processya z obrazem ś. Rocha od ś. Krzyża celebrabatur w dzień Przemienienia Pańskiego, gdzie ludzie, na twarz padając, błagali majestat Boski boso idąc, siedm stacyj naznaczono, aby Bóg raczył odwrócić gniew swój. Prowiantów znizkąd nie dowożą, ludzie bardziej prae fame mori muszą. Od Saxonii, ponieważ injunctum sub paena, aby nikt nie korespondował, to tylko constat, że Król August ma gotowego wojska 24,000 a Cesarzowi JMści 8,000 dał. W Elblągu consilium constitutum, gdzie Krol JMść Stanisław comparuit. Gnał Malborborski w poniedziałek przypadający i rada tej prowincyi agitari miała, dla tego Król JMść wyjechał z tamtąd. L. 6 i 17.

1708 die 21 7bris z Jwanowicz.

Constat, iż zjazd Korczyński pro 24 praesentis dla powietrza przeniesiony pod Opatowiec. Na którym zjezdzie mają być Jch Mściowie PP. Hetmani, z JP. Miecznikiem koronnym, i już okolicznie zapisane tu gospody, i Króla JMści Stanisława spodzie-

wają się tam praesentes na tę obradę. Co na niej consulere mogą, patebit in posterum.

W Krakowie dotąd non cessat malum, imo pejus recruduit, kiedy po kilkanaście osób umiera na dzień, wszystko to jednak praecessit, że ludzie się nie strzegą, rozumiejąc, iż już przebrnęli. Praesidium, co się lokowało w polu, i tam minuentur pestifera lue, po wsiach, kiedy żołnierzy nie masz, cicho, ale ira Dei rozciąga się.

Z Cieciszewa dnia 27a 7bris.

Poczta extraordynaryjna donosi, ponieważ Toruńska już cessavit i więcej chodzić nie ma, aż za kilka niedziel, iż Szwedzki marsz z Pruss lubo się gotuje, jednak jeszcze protrahitur. Mosty dwa pod Grzędziondziem budują. Kontrybucye ciężkie za paletami wybierają, każąc sobie płacić za 10 miesięcy. Bydła z zapowietrzonych majętności zabierają. Król Stanisław 24 7bris ruszyć miał z Malborku ku Tykocinowi z całym dworem, inde na Ruś. Królowa Jej Mść i z Xiężną do Szczecina odjechali. O batalii przegranej Szwedzkiej z Moskwą słychać pod Horkami. W Warszawie mortalitas ustaje, lubo permixtim wyrywa po kilku na dzień, i w lazarecie ludzie już wychorowawszy, praestita gratiarum actione Deo, ad sua powrócili, i już nie wiele chorych zostało w budach. Komendant dotąd subsistit w mieście, rewizyą czyniąc po zmarłych ludziach. Clerus wymarł cale w parafiach obydwóch. Panny wszystkie wywiezły się do dóbr swoich za Wisłę z klasztoru, ponieważ już się było pokazało powietrze w klasztorze. Król August w obozie Cesarskim. Diwizya Wojewody Kijowskiego przeniosła się z pod Łowicza. Liczby 283 i 727.

1708 die 14a 7bris z Poznania.

Sejmik deputacki 10praesentis in parva, kilku tylko deputatów, frequentia odprawił się. Był i P. Generał Wielkopolski, za którego podaniem JPan Twardowski Surrogat Kaliski za Direktora

stanął. Jnstrukcya podana do Króla JMści. I 1mo o wyprowadzenie Praesidium z Poznania i innych z Prus Regimentów, 2o o złożenie sejmu pacificationis jak najprędzej, 3io aby Król JMść quaerat media unionis cum tota Republica Wodzów i wojska koronnego, 4 aby JPan Regent koronny utatur jure suo, przy pieczęci konfederackiej. Cetera do drugiego Sejmiku limitowano, który zagaił JP. Generał ad 29 8bris. Dwa Regimenty Dragonii z Szczecina wyprawione. Confirmatur, że w Międzyrzeczu subsistunt. JPan Łowczy Kaliski przyprowadzony w tych dniach do Poznania, sub aresto zostaje.

Z Malborka 15a 7bris JP. Podkanclerzy Litewski przodem przed Królem JMścią wyjeżdża do Tykocina, my zaś, da Pan Bóg, we czwartek z Królem JMścią, z którym i Regimenty Szwedzkie tą stroną Wisły maszerować mają.

Z Torunia 17a 7bris. W dzień wtorkowy pristino timori w obywatelach tutecznych majorem addidit metum śmierć Xdza Jezuity sacrificantis, tudzież kilku ludzi w kamienicy piwowara Gierynka, to jest żony, syna i ancillae. Po kilkoro na dzień tak w starym jako i nowym mieście umiera, których w polu grzebią. Dla których budy postawione, którym miasto kosztem swym victualia i doktora providet. Taż mortalitas w miasteczku i na Podgórzu 80 ludzi i kilku OO. Reformatów wyrwała. I po różnych miasteczkach wyrywa, osobliwie koło Radziejowic w Kujawach. W Brześciu Kujawskim, już Xięża i ludzie wszyscy wymarli tak, że pustki same zostały. Tak się dzieje w Kuczkowie i w Kłodowie. Szwedzi znowu praetendunt od miasta okupu wsi miejskich, onegdaj posłano im 40 krawczyków na robienie barwy i 12 cieślów i innych rzemieślników, na robienie dwóch mostów, pod które statki sprowadzają. Podjazdy od wojska Kwarcianego, pod komendą JMści Pana Chomętowskiego, już koło Sierpca będące, tendunt ku Prusom.

Z Cieciszewa die 20a 7bris. Warszawa dotąd w ogniu

dawnym zostaje. U Panny Maryi w kościele wymarli Xięża, na nowym mieście u Panien Wizytek już jedna Panna umarła, rachują zmarłych na 11,000. W Cekauzie także kilkoro ludzi wymarło. Poczta Toruńska już więcej chodzić nie będzie, i dla kurierów traktem Gostyńskim idących, i tam powietrza vitare nie mogących. Liczby 88 i 243.

1708 die 30a 7bris z Rusinowic traktu Krakowskiego.

Powiętrze u nas co raz to bardziej górę bierze. Kiedy po wsiach i miasteczkach gęsto szerzy się, przyszło do tego, że psy, ręce i nogi tudzież humanas alias partes roznoszą po polach; dla czego psy zawczasu po wsiach nienaruszonych jeszcze rozstrzelają. Wilcy także się w trupów wprawili, że przypadszy do trzody, nie biorą bydła, ale ludzi chwytają; co się niedawno stało w Jabłonicy wsi JP. Podkomorzego Sandomirskiego. Nie dosyć, świnie zapowietrzonych wsi po polach swojskie kupami biegają, a obaczywszy człeka obses na niego lecą i zjadają ludzi. Contagione zmarłych rachują w Szydłowcu 1280. Die 28a 7bris podjazd JP. Wojewody Kijowskiego, przypadszy do Skrzyńska, ztamtąd wyboczył do Brogowej, gdzie P. Kickiego i P. Rybińskiego, Rotmistrza Wołoskiej chorągwi, na parol puszczonego, zabrał. —

Z Jwanowicz die 30a 7bris. W Krakowie jeszcze niepocieszne nowiny odbieramy, albowiem przez ten tydzień na 30 w mieście osób wymarło. W Pinczowie, Nowym-Mieście, Miechowie, Prosowicach i Słomnikach niepohamowanie wyrywa.

Z Cieciszewa die 4a 8bris.

Ludzie z Warszawy przejeżdżający referunt, iż powietrze co raz to lepiej ustaje, i z ludzi rzadko kto umrze przez dzień nad dwie albo jedna osoba. Wesela ustawiczne na nowym mieście i targi poczynają bywać, tudzież szlachta z piwem i innemi prowiantami na targ przyjeżdża, miasto stare otwarte od kilku dni, dla zaduchu i fetoru. Zjazd Korczyński odprawił się in fre-

quentia niżeli przedtym in Majo. Koło było w Błoniu pół mili od Korczyna. Ob metum jednak contagionis, która tam grassuje, limitowany jest, de tempore bowiem nie doniosszy. Król Stanisław już, ruszywszy z Malborka, minął Tykocin. Tendunt pod Brześć Lit. I Regimenty Szwedzkie z diwizyą JP. Wojewody Kijowskiego pod Sandomirz ruszyły. W Lublinie powietrze pokazało się na ulicy Jezuickiej w mieście. Liczby 221 i 573.

1708 die 15a 9bris z Cieciszewa.

W przeszły piątek przybiegł tu umyślnie posłaniec z pod Łęczycy ze Szczecina, donosząc, iż tam stanął Wda Kijowski, Xiąże Janusz Wda Ruski i JMść Pan kasztelan Łęczycki; jest tamże wojsku w JP. Smigielski. Którzy podobno unitis viribus zechcą experiri z JP. Rybińskim w Koniecpolu znajdującym się. Od Warszawy conformes przychodzą relationes, iż Pan Bóg mitius agit z tym miastem, kiedy od trzech niedziel na 18 ludzi zmarłych rachują. O Królu JMści Stanisławie i Gnrle Krassaw z wojskiem Szwedzkim, gdzie się znajdują, non constat. Liczby 309 i 793.

1708. Z listu P. Rybińskiego, o batalii pod Koniecpolem 19a 9bris o drugiej po południu donosi się: JP. Rybiński sam lewe skrzydło komenderując, a P. Podskarbi X. Litewski prawe. Korpus zaś infanterya trzymała. Po utarczce obojgu stron potężnych, JP. Wojewoda Kijowski z JP. Smigielskim, musieli się rajterować zostawiwszy bagaże, armatek 4, i 3 mozdzierze podwójne z amunicyą. W niewolą także nie mało zabranych Rajtaryi, Dragonii, Oficerów kilkudziesiąt, Rotmistrzów kilku, Pułkownika Wilczeńskiego. Wzięto chorągwi 7 z kotłami, oprócz tego co komenderowane, chorągwie u pogan dostawali i codziennie przywodzą. JP. Smigielski ma być postrzelony. Liczby 308 i 791.

1709 die 1a Januarii ze Lwowa.

JPan Wojewoda Bełzki die 29a elapsi, już się był wybrał ku wojsku Koronnemu, wozy niektóre wyprawiwszy i Janczarów,

jednak powziąwszy wiadomość de reditu JP. Krajczego koronnego od dworu Króla JMści Stanisława zatrzymał się ad reditum, który stanął tegoż dnia na noc. Ma też jechać P. Krajczy kor. in legatione do K. JMści Stanisława, do zawarcia punktów u tego dworu. Od Ukrainy była konfirmacya o zniesieniu 3 Regimentów Szwedzkich, przez Generała Rehena pod Rumnem, mil 12 od Baturyna, które Regimenty stali na pasie dla sprowadzenie prowiantów. Umknąwszy się od Baturyna kilka mil, Moskwa ich znowu przerznęła. Car sam był jedno mil 4 z Jnfanterya od Króla Szwedzkiego, supponebant, że tam miało przyjść znowu do generalnej akcyi.

Z Połonnego piszą, iż koło Niemirowa Dragonia tam comparuerat i spodziewano się ich więcej. Od Wołynia jest także wiadomość, iż koło Słucka było Moskwy dwa Regimenty. Przyszła tu wiadomość, iż podjazd JMści Pana Minora we sto kilkadziesiąt koni napadszy w Mnichowie, 80 Wołochów Szwedzkich i 20 Szwedów, naprzód koło ratusza dobrze gonili na cmentarz, wgoniwszy tandem, broniących się zabijali w kościele, tak iż nec nuncius cladis evasit, okrom żywcem wziętych, których tu do JP. Hetmana Wojewody koronnego przyprowadzono. Liczby 210 i 339.

1709 die 15a Januarii z Złoczowa, trzy mile za Wieluniem: Teraz znowu w Prusiech dobrze gościł podjazd, wyprawiony od JP. Rybińskiego Podkomorzego Chełmińskiego, pod JPan Gałeckim, który rekrut pewnego Regimentu Szwedzkiego zniósł oficerów. JP. Obersztleitnanta Barskiego z 80 Dragonii Brantowskiej zabranego prowadzi Szwedów, też na kilku miejscach po 2 po 3 poznosił, a inne podjazdy od tegoż JP. Rybińskiego wyprawione, jeszcze z imprezy niepoprzychodziły.

Z Dębicy 23o Januarii 1709. W tym momencie przychodzi wiadomość, że podjazd P. Rybińskiego w Stężycy ludzi JP. Wojewody Kijowskiego znacznie pohałasował, o czym i do JP.

Wojewody Bełzkiego Hetmana Wojsk koronnych przez umyślnego znać dano. Liczby 484 i 1233.

1709 die 17a Januarii ze Lwowa.

Po wyjezdzie JP. Wojewody Bełzkiego do Jarosławia, co żywo ztąd na tym tydniu spieszyło za JMścią, jako to JP. Kasztelan Bełzki, Lubelski, Lubaczewski, JP. Miecznik, Krajczy, Podskarbi nadworny, koronni, tak tedy tu jeno rezydują, Jej Mść Pani Wojewodzina Bełzka, Xiężna Jej Mść Marszałkowa W. X. Lit. i Kanclerzyna koronna Jabłonowska. JP. Bonak jeszcze tu subsistit i podobno ku wiośnie commorabitur. JP. Kasztelan Łęczycki także tu stanął, ale zmieszkawszy kilka dni jechał ztąd na Pokucie do dóbr swoich. Od Ukrainy to mamy: Iż stanął tu pewny Kapitan, natione Francuz z Zadniepra od JMści P. Załuskiego Pułkownika Rzptej Wojewodzica Rawskiego, wyprawiony die 28a Xbris z pod Lachowice. Ten czynił relacyą: Że po zniesieniu trzech Regimentów Szwedzkich pod Rumnem przez Generała Reena, nie było żadnej akcyi znacznej między Moskwą a Szwedami, jeno co się podjazdami aequali marte ucierali. Król Szwedzki, z wojskiem swym przebierając się niby ku Zaporożu, subsistebat cum corpore wojska pod Rumnem, w kraju obfitym w żywność, w lasy zaś cale nie; lokowawszy o kilka mil od siebie pięć Regimentów w Adziacu mieście, i w drugiej Perewołoczni także kilka Regimentów, dla łatwiejszego sprowadzenia dla wojsk prowiantów. O czym dowiedziawszy się Car JMść, o tych Regimentach rozłożonych die 28 Xbris, poszedł z kilkunastą Regimentów Jnfanteryi, i Xiążę Mężyków Dragonii pod Adziac, z tą intencyą, aby insperate napadszy mógł atakować, inne wojska na pasach dość liczne zostawiwszy. — Major pewny deserter od Szwedów, za pewne asserebat o wielkiem znużeniu wojska Szwedzkiego, assekurując ich tam być za zgubionych. Mazeppę i Pułkowników z nim będących, Król JMść Szwedzki kazał pakować, i trzyma ich in stricto carcere, ponieważ się nie

według intencyj pomyślnych Króla Szwedzkiego powodzi, powiadając, że persvasione Mazeppy ductus poszedł w głąb Ukrainy. Liczby 537 i 1387.

1709 die 7a Februarii z Cieciszewa.

Kraków już 7 niedziel a pestifera contagione wolny. W Warszawie także bezpieczno i wesoło, ile przy konkluzyi karnawału co dzień po kilkanaście wesel odprawuje się. Chorągwie Kwarciane Diwizyi JP. Rybińskiego, prawie wszędzie po Polszcze na konsystencyach rozłożone, które z dymu po 7 Talarów exigunt. Sam JP. Rybiński, i JP. Podskarbi W. X. Lit. ze Złoczewa Województwa Sieradzkiego, ku Prusom inntendunt na znoszenie rekrutów Szwedzkich. Dtto 10 Februarii 1709. W przeszłą niedzielę dziś tydzień, podpadł tu pod Lublin podjazd Kwarciany w kilkunastu chorągwi pod komendą JP. Błędowskiego. Obses skoczyli do bram i fórty Jezuickiej, którą przez gwałt wyłamali, nic niedbając na strzelanie Wołoszy. Tak tedy zabrali JMści Pana Komisarza Lindke, któren po długiem odstrzelaniu się, z JP. Mierzejowskim, Rotmistrzem Wołoskim, z chorągwią, kotłami i trąbami poddali się, i doktora JP. Generała Krassaw. Zabrawszy wszystko cokolwiek było przy P. Komisarzu, poszli nic nie bawiąc, i stanąwszy od Lublina mil kilka, Wołoszy kożuchy pozdejmowawszy i onych desarmowawszy, cum principali by poszli. We wtorek przed wieczorem stanęło w Lublinie kilkanaście kornetów Rajtaryi pod komendą Oberstów Mellina i Zulicha, którzy się rozłożyli koło słomianego rynku, zaraz podjazd wyprawili w 500 koni, ale w Bełzycach przenocowawszy, wrócili się nazad do Lublina, i tam się mają inkwaterować. W mieście chleby i piwa przysposobione, od miasta rozbierają. Król JMść Stanisław z dworem swoim niesłychać aby się miał ruszyć z Świerszczowa. Uniwersał Króla Stanisława, die 26a Januarii, publikowany w Lublinie animando Proceres ad unionem animorum. Liczby 536 i 1385.

1709 die 26a 9bris **z Rohatyna do P. Andrzeja Abreka Phil. Dra i Pisarza Radzieckiego Lwowskiego.**

W niedziele około południa cztery chorągwie Polskie dobrze okryte przechodziły, biorą się za Dniestr przeciwko JPanu Wojewodzie Kijowskiemu, za temi i trzech towarzystwa, co na furwachtach byli, już godzina w noc najechali mię, rad nie rad musiałem być ochoczy. Wczoraj ze wszystkich wsi do Podkamienia należących, prowadziła Moskwa więcej niż dwieście wozów prowiantowych, mimo mój pastewnik jechali, i płoty na wozy rozebrali, i chłopa mi zrabowali. Te cztery chorągwie, o których wyżej, w Sieniawie i w Sieniawce za Międzybożem mil trzy czy cztery w dobrach JP. Wojewody Bełzkiego, wycięły kilkaset chłopstwa buntującego się, dwu Moskalów spisało ich było na trzy tysiące, ale i ciż sami za ukazem Cara JMści są perewiszeni; taką mi to towarzystwo czyniło relacyą. Ciż powiedzieli, że do JPana Wojewody Kijowskiego przyłączył się JPan Starosta Spiski. Liczby 524 i 1355.

1709 die 9a Januarii ze Lwowa.

JPan Bonak, Poseł Króla JMści Francuzkiego, stanął tu we Lwowie w dzień czwartkowy, na którego przyjazd JP. Wojewoda Bełzki zatrzymał się i humanissime przyjął cum debito honore, wysławszy in assistentiam Oficerów, Rajtaryą i Dragonią. Tegoż dnia był na obiedzie JP. Poseł u JPana Wojewody Bełzkiego, nazajutrz wizytę oddawał JP. Wojewoda Bełzki, JP. Miecznik koronny in assistencya innych Jch Mściów tu przytomnych. Konferencye dość sekretne odprawiły się, których trudno penetrować, co na nich conclusum in materia Combinationis. JPan Wojewoda Bełzki dzisiaj wcale wybiera się w drogę przedsięwzięta ku wojsku.

Z Ukrainy JP. Wojewoda Bełzki miał list dtto 17 Xbris od Cara Moskiewskiego, który defert, że po zniesieniu 3 Regimentów Szwedzkich przez Generała Reena pod Rumnem, żadnej

akcyi między Moskwą a Szwedami nie było; jednak Car uczynił otuchę wielką, że miał subsequi conflictus między nimi, tylko upatrowali commoditatem loci. Król Szwedzki z wojskami swemi był 6 mil od Baturyna, ku Rumnu się przybierał w głąb Siewierza, ale Moskwa tuż za nim insequebatur. Od Połonnego piszą, że koło Winnicy i Niemirowa Moskwa comparuerat. O Królu Stanisławie i Generale Krassaw była wiadomość, że jeno 4 mile byli die 4 Januarii od Chełmna. W Chełmnie było Szwedów 50 po prowianty i Wołoszy kilkadziesiąt. Liczby 393 i 1017.

1709 die 13a Februarii ze Lwowa.

Tu mięsopusty in pacato Magnates zakończyli, JP. Wojewoda Lubelski, Kasztelan Łęczycki, Chorąży koronny, Jej Mść Dulska Marszałkowa W. X. Lit. i JP. Wojewodzina Lubelska Jej Mść Pani Jabłonowska Kanclerzyna W. koronna, JPan Tarło Kuchmistrz koronny i innych wielu. JP. Bonak Poseł Francuzki wyjechał ztąd ze Lwowa do Króla Stanisława, die 7a Februarii będzie nazad rediturus, bo tu wozy swoje pozostawiał i cugi. Od Jarosławia to nam constat dtto 11 Febr. Jż WP. Hetman Polny koronny, stanąwszy w Jarosławiu, na samym wyjezdnym do Tarnowa otrzymał listy od JP. Wojewody Bełzkiego, utwierdzające o bytności swojej na Mięsopusty w Jarosławiu, jednak supponitur, że ich w Rzeszowie odprawiać będzie. Rajtarie i Dragonie wracają się nazad na Ruś, już mijali Jarosław, chorągwie lekkie także się ściągają, i samego P. Wojewody Bełzkiego w krótce nam obiecują tu do Lwowa. JPan Załuski Wojewodzic Rawski, powracając z Zadniestra z legacyi od Cara JMści, minął Lwów die 10 Febr., stanął w Jarosławiu, z tamtąd recta pobiegł citissimis passibus do JMści Pana Wojewody Bełzkiego, tam czynił relacyą JP. Hetmanowi Polnemu koronnemu: Jż Pułki ordynowane Moskiewskie, do Polski nie mogły spieszyć, dla śniegów wielkich, jednak były pięć mil od Połonnego i już mieli

się złączyć z JP. Ogińskim. O mrozach nieznośnych powiadał, od których Moskwy kilkaset pomarzło, lubo dobrze przyodzianych w kożuchy. Liczby 779 i 2103.

1709 die 4 Aprilis ze Lwowa.

Jeszcze Regiment Króla JMści Stanisława tu subsistit nie bez uprzykrzenia się tutejszemu miastu, które kontrybucyi musiało wypłacić temu Regimentowi 10,000 Talerów bitych, a jeszcze drugie 10,000 praetendunt, aby miasto pożyczanym sposobem dało Królowi JMści. Doktor JPana Krassaw, wczoraj tu stanął i ten pretendit, aby mu miasto medicamentu za 8,000 Tynfow wydało. Tak tedy miasto po tak wielkich ruinach undique premitur malis, pono do ostatniej ruiny przyjdzie. Garnizon jak długo zabawi, jeszcze non constat. Jej Mość Pani Kanclerzyna koronna wczoraj ztąd wyjechała z całym dworem. Wojska JPana Wojewody Kijowskiego rozłożyły się w Kałuszu, Dolinie, Bolechowie, Stryju i Drohobyczy. W święta miał się zbierać podjazd z całego wojska i Szwedów półtora tysiąca pod komendą Pana Śmigielskiego.

Z Satanowa die 29a Martii 1709. JPan Wojewoda Bełzki Hetman wojsk koronnych, przybywszy szczęśliwie w poniedziałek, tu świętować będzie z JPanem Hetmanem Pol. koronnym i JP. Wojewodą Mazowieckim i innemi Jch Mściami. 7ma Aprilis mają się ruszyć do Tarnopola, gdzie wojska Moskiewskie Generała Jnflanta JMści w pięciu Regimentach Kawaleryi, subsistit i koronne, rozłożywszy się ponad Strypą. Xiąże Galiczyn, z tej strony Połonnego już stanął w 10 Regimentach kawaleryi, temi dniami ma się łączyć z JPanem Jnflantem. JPan Golcz Feldmarszałek, ze 12,000 Jnfanteryi Moskiewskiej minął Chwastów, idą w tropy za Xięciem Galiczynem. Jak tedy te wojska złączywszy się z Jch Mściami, PP. Hetmani myślą o znacznej wojny operacyi, kiedy się tak rzewno zkolligowane wojska krzątać poczęli, co eventus docebit.

O wojskach Szwedzkich jest powtórna konfirmacya, że in miserrimo statu zostają, jako świadczą, samych Ministrów Króla Szwedzkiego listy przejęte od Moskwy, i tych oryginały przysłane są Jch Mściom Panom Hetmanom koronnym. — Życzą sobie jak najprędzej pokoju, summa przyciśnieni egestate i zewsząd otoczeni od Moskiewskiego wojska. Liczby 753 i 2038.

Officii Consularis

fasciculi 35 et 36 ab Anno 1722 ad 1730.

Respons na punkta pod imieniem wojska J. K. M. P. N. M. Zaporowskiego podane 1675 roku.

Religia Greko-ruska i cerkwie Boże prawosławne w jakim u J. K. M. P N. M. respekcie, samo przyzna duchowieństwo, i dowodem, że gdy się Wielebni Ojcowie: Winnicki, Hoszowski, Świstelnicki, Szumlański poróżnili byli, nikomu się dolegliwości wnętrznych nie zwierzając, dobrowolnie w dom J. K. M. P. N. M., na ówczas jeszcze Hetmana zjechali, i powagą jego Pańską pomiarkowani zostali. Nie wątpię zatym, że tym bardziej J. K. M. protekcyą swoję ojcowską, religii Greko-ruskiej oświadczać będzie, gdy prawa jej ledwo nie pięciądziesiąt konstitucyj stwierdzone, na szczęśliwej, da Bóg, koronacyi swojej, poprzysięże, jakoż już na elekcyi poprzysiągł. Owszem i ten traktat, który teraz zawsze tym od pierwszych wszystkich, za inszych Królów Jch Mściów zawartych, szczęśliwszym będzie, iż ze wszystkiemi prawami Korony Polskiej i W. X. Litewskiego kościoła Rzymskiego i swobód szlacheckich, pod jednęż na koronacyi przysięgę zarówno podpadać, i jak jednem ogniwem z najgłówniejszemi Rzeczypospolitej prawami wiązać się będzie.

Po której koronacyi zaraz i nieomieszkanie na uznanie wszystkich cerkiewnych dolegliwości, praw i fundacyj, o których

teraz ani się wiedzieć, ani decydować sprawiedliwie może, Komisyą złożyć raczy J. K. M. z osób, które same duchowieństwo z pośrodku siebie wysadzi, a z strony Rzeczypospolitej, których sobie przychylnych i wiernych rozumieć będzie, i obierze.

Sakramenta święte, processye i pogrzeby publiczne używane bywają, upewnia Król JMść, czego sam świadkiem, i nigdy o zabronienie ich skargi nie słyszał, i sam nie raz na odprawowanie ich patrzał.

Także duchowieństwo Greko-ruskie, za buławy J. K. M. P. N. M. wszelką miało od żołnierza ochronę, czego pogotowiu i teraz Panem i ojcem wszystkich zostawszy, przestrzegać Wnym Hetmanom swoim obojga narodów przykazuje. Przyznawa jednak J. K. M., że, mimo ochronę uniwersały Hetmanskie, same gromady duchowników i pasterzów swoich, podawać zwykły do składu na żołnierza, ale nie z gruntów cierkiewnych, ale z gruntów pustych do gromad należących, których duchowieństwo najmem zażywać zwykło. Przyczyna tedy nie z żołnierzów, ale z gromady owieczek, niechęci przeciw swoim pasterzom. Dobra jednak duchowne własne religii Greko-ruskiej, aby się tąż wolnością i ochroną zasłaniały, jako dobra kościoła Rzymskiego, także duchowni religii Greko-ruskiej, aby takie poszanowanie mieli, jako duchowni kościoła Rzymskiego, jako rzeczy słusznej J. K. M. życzy i poprzeć to protekcyą swą obiecuje. Drukarnie fundowania pozwala J. K. M., jakoż jest już we Lwowie, życzy jednak, aby duchowieństwo rozumnego kogo z pośrodka siebie obrało, bez któregoby uwagi druki niewychodziły, dla uchronienia się errorów i wstydu samejże religii Greko-ruskiej, jako nie dawno księga wyszła Ojca Żeliborskiego, w której wydrukowano, że się Turków chrzcić nie godzi pod wyklęciem z kościoła, gdy się do wiary i kościoła nawracają. Co jest przeciw Ewangielii, że się inszych podobnych grubych błędów nie wspomina.

Przełożeństwa, że tylko ludziom godnym, nie zapatrując się na same tylko urodzenie, konferować J. K. M. będzie, szczerze obiecuje, bo jako urodzenie do godności nie przeszkadza, tak gdy się przy urodzeniu szlacheckim znajduje, tym większa cerkwi ś. ozdoba, jako to widzimy w wielebnym Ojcu Metropolicie Tukalskim, Wieleb. Ojcach Episkopach, Szumlańskim Lwowskim, Hoszowskim lubo już nieboszczyku i innych różnych.

Także nowe fundacye cerkwi, monasterów, nie będą nigdy i nie mogą być bronne, jakoż już za wieku swego siła J. K. M. monasterów erygowanych widzi. Cerkwie święte, ile po ruinie Tureckiej, przez ktorą, żal się Boże, spalone z gruntu wywrócone, nowo wszędy bez przeszkody budują. I mury monasteru Krechowskiego, tak sławnego pod Żółkwią, już by były dawno skończone, gdyby go była sama załoga z Mazeppą Kozacka nieprzyjacielowi krzyża ś. na złupienie ze wszystkich sreber i skarbów cerkiewnych bezbożnie niewydała i niezubożyła, że nie rychło pewnie do swej przyjdzie, z której złupiona, ozdoby.

W senacie przez Komisyą Hadziacką, Sejmem aprobowaną, miało miejsce duchowieństwo, ale samiż go przyjąć nie chcieli, kontentując się swoim zakonnym powołaniem. Bo gdy w senacie nie godzi się zasiadać, jeno ludziom urodzenia szlacheckiego, tym samym od przełożeństwa duchownego, zraziliby duchownych, choć niższego urodzenia, ale godnością i pobożnością znakomitych. Więc dostojeństwa senatorskiego nie dawają tylko za zasługi. Toćby trzeba wprzód uczynić znaczne jakie usługi przeciw nieprzyjacielowi krzyża ś. Trzeba w przód podnieść te krzyże, które przez protekcyą nieprzyjaciół tegoż krzyża ś. zhańbione, zdeptane niesłychanie, nad przyrodzenie obrzydliwością oszpecone. Niemniej trzeba, aby niezliczonych dusz chrześciańskich, albo wytraconych, albo w niewolą zabranych krzywdę, krwią wprzód nieprzyjacielską przed Bogiem i światem zmazali, niż o

miejsce w senacie na przyszłej koronacyi, na którejby stawać miało, swoje wniosą suppliki.

Co z strony udziału na wojska Zaporowskie pewnych granic, nie jest od tego Król JMść, aby nieodgraniczyć wojsku Zaporowskiemu pewnego działu od wszelkich dóbr królewskich i dziedzicznych, nawet ziemskich społeczności, owszem ten sam jedyny sposób pewnego i statecznego uspokojenia sądzi, i postanowić zamyśla, ale uważyć trzeba, że większa część Województwa Kijowskiego z świętnicami Bożemi i katedry, religii Grekoruskiej, najwyższa z Namiestnikiem Ojca Patryarchy Konstantynopolskiego i wszystko Województwo Czerniechowskie, lubo do lat przymiernych, przecież pod obcą ręką Pana postronnego Cara Moskiewskiego, nie z przyczyny Rzeczypospolitej, ani Królów Jch Mść Antecessorów, J. K. M., ale z przyczyny uporu Chmielnickiego zostaje; iż się w zgubie swej postrzedz niechciał, ojcowskiemi Króla Jego Mści Kazimierza łaskami, nawet Komisyami od siebie zaprzysiężonemi wzgardził i przymusił Rzeczpospolitą, że na te kondycye Carowi JMści pozwolić musiała. Dla którego uporu potym wielu zginęło, tak z wojska Zaporowskiego i horodów wiele w niewolą poszło wieczną. Wiele miast zburzonych, i cerkwi Bożych wywróconych, Sakramentów podeptanych, posromoconych córek, sióstr i żon. Niech się każdy w domu swoim i w krewności swej porachuje i rozmyślnie uważy, kto tu ginie, jeżeli nie naród Ruski, i na czyjej skórze wojsk wszystkich rozprawa, jeżeli nie na Ruskim gruncie Ukrainy kiedyś sławnej, teraz jako trup opłakanej. I to jeszcze uważyć, że lubo powinien i poprzysiągł Car Moskiewski, nie czekając lat przymiernych, wrócić Kijów Rzeczypospolitej, a przecie nie wraca jeno z tej przyczyny, iż Ukraina przyjęła protekcyą Turecką i oddała się Turkom. Twierdzi zatem, że i Kijów trzyma nie jako miasto Rzptej, ale jako Tureckie, tymże sposobem trzymając, cokolwiek na tej stronie posiadł, twierdząc że to u Turków pobrał, także Podole

z okazyi i pomocy Kozackiej oddane Turkom, i Raszków, Turkami osadzony, waleczną ręką J. K. M. uwolniony.

Żeby jednak między wszystkiem wojskiem jedność i porozumienie być mogło zgodne, i obrali sobie, czy jako wojsko klejnotów i praw swoich, przy udziale doskonałym, od J. K. M. potrzebują, czy jako naród Ukrainy, prosząc o rozporządzenie swoje, przypuszczenia chcą do wolności koronnych, chcą też do spólnych z Rzecząpospolitą należeć ciężarów i podatków na Sejmach na różne potrzeby, nie tylko na żołnierza uchwalonych. Tedy jeśliby się to urodzonemu Hetmanowi zdało, rozumiałby J. K. M. najsłuszniejszą, aby się zniósł doskonale z pułkami, aby uważyli, co im zdrowszego. A J. K. M. jako Pan i ojciec łaskawy, zgody ich słuchać gotów i uczynić cokolwiek z słusznością i sumieniem zgodnego. A naprzód chwały Bożej i powszechnemu kościołowi służącego prosić będą, bo dotąd różnych pułków różne w tym zdania, jako się ich J. K. M. z supplik czytać dostało.

Czwarty punkt względem wojska Zaporowskiego, jeżeliby usługi jego Rzeczpospolita tak potrzebowała, jako napisany jest, słusznym sądzi J. K. M. i nań miłościwie pozwalać raczy.

Piąty także punkt względem dania posiłków z korony wojsku Zaporowskiemu, słusznym także J. K. M. sądzi i nań pozwala.

Szósty punkt względem posłów od wojska Zaporowskiego, na Sejmy Rzeczypospolitej J. K. M. deklaruje, że Posłowie wojska Zaporowskiego w takim będą respekcie i poszanowaniu, jako Posłowie wojska Koronnego i W. X. Lit.

Siódmy także punkt względem towarów i ceł od ludzi wojska Zaporowskiego, lubo do Korony lubo do W. X. Lit., deklaruje, że w tym z prawami szlacheckiemi będą porównani.

Ósmy punkt względem rozdawania wakansów, deklaruje J. K. M., że z własnego sumienia rozdawać je będzie, ludziom

tylko prawdziwie godnym, w których zaleceniu tym, będzie miało więcej wagi wojsko Zaporowskie, im więcej na łaskę J. K. M. zasługować będzie.

Względem zaś zapomnienia wszystkich uraz, o czym punkt dziewiąty, nie wątpić, że J. K. M. poto w Ukrainie osobą swoją stanął, aby nie tylo jako poddanych, ale jako ojciec własne dzieci, pod skrzydła opieki swej zgarnął, dowodem tego łaska, jako po wszystkich horodach skromnie się obchodzą wojska, lubo tak liczne, i jako ukrzywdzonym dzieje się sprawiedliwość. Sama biedna żywność, której kto nad ustawę potrzebuje, tak drogo się opłaca. Nie wątpię zatym, że przestępstwa wszystkie ojcowskiem sercem, wszystkim w obec, i każdemu z osobna odpuszcza i daruje, nawiedzeniu Bożemu wszystko przypisując, nie tylko o pomście nie myśli, ale i czynić jej nikomu niepozwoli, o żadnych przestępstwach i pomście niechce, nawet i nie da sobie przypominać.

Punkt dziesiąty już się wyraził wyżej; to jest, że J. K. M. wszystkie prawa, przy szczęśliwej, da Bóg, koronacyi swojej, i cerkwiom Bożym i wojsku Zaporowskiemu zaprzysięże.

Do punktu zaś jedynastego taka deklaracya J. K. M., że po odgraniczeniu udziału na wojska Zaporowskie, na jakim stanie, tedy J. K. M. nie tylko wszystkie praesidia sprowadzi, ale i sam znidzie z Ukrainy, byle był ubezpieczony od urodzonego Hetmana, o co tak wielekroć napominać raczy, a na to responsu żadnego nie dawa, aby pewność ukazał, jako mu ufać, że się do obcej nigdy więcej protekcyi udawać nie będzie, i że się jej szczerze wyrzecze. Aby się jak najprędzej za odwagą Kozacką z rąk postronnych odzyskać mogło, co z ichże okazyj od jedności Rzeczypospolitej odeszło. Bo znieść J. K. M. praesidia nie może, od urodzonego Hetmana nie mając pewności, czy zgodzi się zrozumem.

Do punktu dwunastego J. K. M. upewnia, że gdziekolwiek

się armata znajdzie Kozacka, oddać ją nazad rozkaże, i powagi Pańskiej przyłoży, aby się wszystko wróciło tak cerkwiom i kościołom Bożym, jak horodom, jako i wojsku, co z dawna dawnego komu należało i fundowano jest.

Klejnoty jednak albo zbiory Tetery, gdzie się obracają, cale J. K. M. nie wiadomo, prócz że w Adryanopolu umarł, i tam po nim wszystko wzięto kadukiem. J. K. M. jednak co znajdzie, lubo w koronie, lubo w W. X. Lit. poznać wolno, i że sprawiedliwy podka dekret, upewnia J. K. M., nawet aby swą Pańską miłość i szczerość rzetelniej pokazał, wydać rozkaże z kancelaryi swojej paszporty temu, ktokolwiek by się klejnotów, summ, albo praw jakich po przerzeczonym Teterze szukać obrał. Także na wyszukanie depozytów po Ojcu Bałabanie i Koszowym. Bo gdzieby je podzieli, albo którym krewnym rozdali, wiedzieć tego J. K. M. nie można, ani krewnych ich zna.

Pogotowiu o córce Kowalowskiego, gdzie się ona obraca, albo i o posagu jej J. K. M. żadnej nie ma informacyi, albo gdyby się o niej dowiedział, pewnieby jej i z posagiem w Ukrainę powrotu nie bronił. Jednakże niech tylko szczerość i życzliwość prawdziwą w wojsku Zaporowskim ku Majestatowi J. K. M. nastąpi, potrafi się w to wszystko, że się każdemu w dolegliwości jego wygodzi. Zakwitnie zobopólna ufność, zakwitnie pokój, z nim dostatki, i te opłakane domów Bożych, i miast sławnych popioły, wrócą się do swojej ozdoby, wróci się sława i skarby wojsku Zaporowskiemu; tym większą obfitością Bóg zastępów, szczerością i pokorą ich doskonałą przeproszony, błogosławić będzie raczył. Liczby 741 i 2103.

1726. **Nobiles Spectabiles Domini Amici et vicini observandissimi.**

List Wm. Panów datowany 30 praeterlapsi Octobris informuje nas, jako W. J. P. Podwojewodzy tameczny intendit praejudicare publicae legi, nimirum Constitutione Anni 1633 prae-

tendendo, excludere Wm. PP., a communi consilio et sensu, circa pretia rerum. U nas w Krakowie circa taxam victualium, jaki się znajduje zwyczaj donosiemy: W Ratuszu Krakowskim bis in Anno zasiadają trina officia, to jest: Wojewodzy, Grodzki i Radziecki, naprzód my quotquot na ten czas adsumus Consules, dajemy distinctos sensus, et vota nostra, po nas W. J. P. Sędzia Grodzki Krakowski wotuje, pro tertio W. J. P. Podwojewodzy, praemissis motivis et rationibus exauditis, konkluduje, tak się i stanowią pretia victualium et utensilium cum poena Palatinali quatuordecem marcarum, in eadam Constitutione adversus contravenientes interposita, i jest od tego osobliwa księga na ratuszu, w którą taxa odprawiona inseritur, et cujus requirenti, ex iisdem actis z podpisem Pana Sekretarza i Pisarza naszego sub civitatis sigillo extraditur. W. J. P. Podwojewodzy ani J. P. Sędzia Grodzki nie podpisują się, i nikt tego nie podaje ad acta castrensia, przestając na extrakcie miejskim. I toż samo Jch Mść PP. Podwojewodzy, Powiatowi bez extractum z kancelaryi naszej do innych Powiatów, na całe Województwo biorą. Po zakończonej taxie w izbie sądowej, w której pomienione trzy urzędy zasiadają, in praesentia tychże urzędów zaraz opisane ustawy przez P. Pisarza, ludziom do taxy zgromadzonym praeleguntur, a potym w dzień targowy następujący, Woźny miejski przy trąbie w rynku, po miejscach do publikacyi zwyczajnych, compendiose zabraną takowę taxę victualium et utensilium, powagą trzech urzędów odprawioną, do wiadomości wszelkiego stanu ludzi podając publikuje. Nad te okoliczności wyżej opisane nic więcej się nie znajduje, i to się wszystko według zwyczaju dawnego od postanowienia tego prawa zachowuje. Przydajemy i to iż contravenientes na instancyą J. M. P. Succollektora Officii Palatinalis ad nostrum Officium Consulare, pro contraventione ejusmodi Constitutionibus Palatinalibus conveniuntur, et praedicta poena puniuntur, więc waga chleba i

kosztowanie piwa w ratuszu per Officium nostrum in praesentia Nobilis Succollectoris Palatinalis expediuntur. Cracoviae die 17a 9bris 1726. Liczby 37 i 135.

1724 die 2a Maij. Jawentarz Cekauzu miasta Lwowa.

1. Działo 3 funt. gładkie, zapał wystrzelany, długie kalibrów 38.
2. Działo 2 funt. bez wiatru z herbem Koronnym, Litewskim i miejskim, karczoch odtrącony, zapchane od Szwedów, długie kalibrów 46.
3. Działo 2 funt. pod temiż herbami, karczoch odtrącony, długie kalibrów 58 1/2.
4. Działo 2 funt. bez wiatru, pod znakiem Półwieńca, za fragmenta wymieniane, długie kalibrów 44.
5. Działo 2 funt. pod herbem miejskim, sub Anno 1573, delfiny odtrącone, długie kalibrów 43 1/2.
6. Działo 1 1/2 funt. Dybowiciusza Radcy Lwowskiego z statuą ś. Stanisława, z herbem miejskim i jego własnym, zagwoździone, długie kalibrów 44 1/2.
7. Działko 3/4 funt. z herbem miejskim, pod znakiem Jelonka, sub Anno 1570, zapał wystrzelany, długie kalibrów 36.
8. Działko 3/4 z herbem miejskim, Króla Zygmunta III. sub signo Baranek Anno 1647, delfiny i karczoch utrącony, długie kalibrów 43.
9. Działo 3 funt. bez wiatru za fragmenta wymieniane, z osóbki dekel sub Anno 1700, długie kalibrów 28 1/2.
10. Działo 1 funtowe z herbem miejskim, sub signo Bociana z wężem i na górze ptaszki, długie kalibrów 33.
11. Działko 1/2 funt. dwie parzyste smoczki, Martini Campiani, kalibrów 38.
12. Działo 1 1/2 funt. z herbem miejskim, delfiny i karczoch odtrącony, zapał zepsowany, długości kalibrów 41.
13. Działo 1 funt. z herbem miejskim, gładkie, długie kalibrów 45.
14. Działo 1 funt. z herbem miejskim z inscriptią niemiecką, Lenhard mnie odlał, delfiny i karczoch odtrącony, długie kalibrów 44.
15. Działo 1 funt. sub signo VtS. zapał wystrzelany, delfiny i karczoch odtrącony, długie kalibrów 32.
16. Działo 2 funt. nieboszczyka JP. Budnego, wymieniane za fragmenta sub Anno 1698, et signo ś. Jana Chrzciciela, długie kalibrów 32.

17. Działo 1 funt. z herbem miejskim, sub Anno 1521, zapał zaprawiony i przedrelowany, długie kalibrów 50.
18. Działo 2 funtowe z herbami, Koronnym, Litewskim i miejskim, sub Anno 1527, karczoch odtrącony, długie kalibrów 51.
19. Działo $2^1/_2$ z herbem miejskim, sub Anno 1533, delfinów niema, zapał wystrzelany i karczoch odtrącony, długie kalibrów 33.
20. Działo $1^1/_2$ funt. z herbem miejskim, zapał wystrzelany, i karczoch odtrącony, długie kalibrów 37.
21. Działo $1^1/_2$ z herbem miejskim, osóbki z laurami w około, miasto karczocha głowa delfina, utrącone, długie kalibrów 36.
22. Działo 1 funt. z inskriptią cechy piekarskiej, karczoch odtrącony, kalibrów 45.
23. Działo jedno funt. z herbem miejskim, karczoch odtrącony, długie kalibrów 45.
24. Działek 1 funt. dwie parzystych, na jednym Pelikan, na drugim Kogut, w której się wpiera Rzeczypospolitej cekaus, długość każdego kalibrów 26.
25. Działo 3 funt. gładkie bez delfinów i karczocha, i w to simili modo cekaus Rzptej wpiera się, długie.

Sequuntur armaty itidem spiżowe bez szulcapów, które Szwedzi poodtrącali.

1. Działo z herbem miejskim, sub Anno 1556, karczoch odtrącony, długie łokci 3.
2. Działo Laurenty Manfredy w laurze, Anno 1654, łokci $3^1/_8$.
3. Działo pod herbem podkowa, odlewania Beninga A. 1603, łokci 3.
4. Działo pod herbem Koronnym, Litewskim i miejskim Anno 1526, łokci $3^1/_2$.
5. Działo z herbem miejskim, z inscriptią niemiecką, łokci $3^5/_8$.
6. Działko gładkie, długie łokci $2^5/_8$.

Armaty wytrzaskane.

1. Działo nazwane Marcus Ewangelista, wyrwana sztuka z niego $^3/_4$ łokcia, długie łokci $6^1/_8$.
2. Działo Lucas Ewangelista, wyrwane na $^3/_4$ łokcia niedaleko końca, długie łokci 6.

Fragmenta.

1. Działo wielkie w końcu urwane, którego długości zostaje łokci 5.
2. Sztuka działa wielkiego od zapału łokci $3^1/_4$.
3. Sztuka działa od zapału łokci $3^1/_4$.
4. Fragment od wielkiej armaty, z końca cięszego długości łokci $3^1/_4$.
5. Sztuka działa od zapału armaty wielkiej łokci $2^3/_4$.
6. Sztuka działa od końca cienkiego łokci $1^1/_8$.
7. Sztuka na kształt mozdzierza łokci $1^1/_2$.
8. Sztuka od końca grubego długa łokci $^3/_4$.
9. Fragment wielki w skarbcu na ratuszu znajdujący się.

Dział dwie żelaznych, jedne wielkie drugie mniejsze.

Konnotacya supullectilis cekauzu tegoż.

16 funt. kul 277. — 12 funt. kul 91. — 10 funt. kul 31. — 8 funt. kul 108. — 7 funt. kul 110. — 4 funt. 395 kul. — 5 funt. kul 54. — 3 funt. kul 610. — $2^1/_2$ funt. kul 918. — 2 funt. 921 kul — 2 funt. bez wiatru 170 kul. — $1^1/_2$ funt. 522 kul. — 6 funt. 12 kul. — 1 funt. 432 kul. — $^3/_4$ funt. 554 kul. — $^1/_2$ funt. 761 kul. — $^3/_8$ funt. 480 kul, kartaczowych 13, granatow mozdzierzowych 25, deto ręcznych 21, kul kamiennych różnych wielkich i małych 898. Blach tak przednich, jako i zadnych alias zbroi żelaznych, dla złego zachowania w niwecz od rdzy zjedzonych 276. Deto sztuk różnych, jako to nareczników, hobryjczyków, przyłbic, pari modo od rdzy zjedzonych, sztuk 130. Hakownic i szmigownic, tak gołych jako i w łożach od rdzy w niwecz obróconych 77. — Organki żelazne o 6 rurach hakowniczych. Lawet różnych częścią dobrych częścią spruchniałych 15. Lawetka maleńka z kłótkami. Landslaga, alias wóz kowany do ciężarów bez kół 1. — Kół armatnych, okowanych wielkich 14. Dwie kół pożyczono do koronnego cekauzu a nie odebrano. Prockara 1. Łańcuch do prockary 1. Dwie wiader, albo raczej żelaza z wiader z łańcuchami 2. Żelaza z spalonych przez Szwedów lawet na kupce. Czosnków szufladek dwie. Kul flintowych półmacek. Siekaniny idem półmacek. — Carolus Sigismundus de Schmeling Consul Leopol. deputatus. Alexander Gordon C. L. deputatus. Liczby 894 i 274.

Judicii civilis Armenicalis

fasciculi 6 et 7 ab Anno 1700 ad 1710.

1704 die 21a Augusti. Liczby 1137, 1125 i 420.

Donoszę, iż dopieruchno JMść Pan Grabowiecki Rotmistrz stanął z obozu, wyjechał rano we wtorek, którego dnia Król JMść świtem ku Kryłowcu z wojskiem poszedł na pewną imprezę. Moskwa i wszyscy za nim poszli, a tu dwa podjazdy ordinowane, jeden chorągwi 20, a drugi z JMścią Panem Referendarzem koronnym chorągwi 36, i Sasów półtora tysiąca niedaleko Lwowa mają przemijać, gdzie belli necessitas exiget. Pisze JMść Pan Rybiński, że rzeczy nasze in optimo statu i w krótce usłyszycie co pociesznego. Kozacy od P. Mazeppy, jako tu udano, jeszcze nie stanęli byli, ale mil dwie za Dubnem dwadzieścia sześć tysięcy z Pułkownikiem Pereasławskim. Jego Mość Pan Wojewoda Kaliski w poniedziałek na noc stanął w obozie, jechał dalej za Królem JMścią. Jnne zaś plotki rozsiewane, wszystko fałsz. —

1704 die 9a Februarii z Warszawy.

Król JMść die 3a praesentis hora nona ante mediam noctem powrócił do Krakowa. Die 4a rano jeździł na łowy, redux przed południem a residentibus tam był witany.

Poczta Pruska informuje, że wojska Szwedzkie na kwarterach leżą, jednak gotowe zawsze do marszu, dla czego kontribucye nie tylko Februarii lecz i Martii wybierają. Elbląg wyprosił u dworu Szwedzkiego allewiacyą w podatkach, ma nadzieję, iż artylerya miejska wszystka zostanie w mieście. Żołnierz miejski z aresztu wypuszczony praevio juramento, że służyć nie będzie przeciwko Szwedom. Wojsko Litewskie weszło w Prusy, rozłożyło się w Biskupstwie Chełmińskim, Opactwie Koronow-

skim, w Starostwie Święckim i Radzińskim, tudzież w dobrach Toruńskich. Ludzie swywolni rabunkiem bawią się, z włoki po 60 Tynfów wyciągają, ciężko ubogich ludzi bijąc. Trybunał skarbowy Litewski conclusit, aby się rachowali P. Starosta Żmudzki i Pan Kocieł ex proventibus reipublicae; tudzież deputati sunt ad revidenda bona Sapieżyana, inquirendum, quantum perceptum, et exactum z nich, oraz qualis desolatio et conservatio onych. Rada tuteczna continuatur. Die 1a Februarii nie był praesens, Xiąże JMść Kardynał in congressu, na którym zagaiwszy sessyą JMść Pan Marszałek po przeczytaniu instrukcyi do Jch Mściów PP. Hetmanów, solwował sessyą ad diem 4 Februarii. Die 4a Februarii, po zagajeniu sessyi przez JMści Pana Marszałka, na której comparuerunt PP. Łęczyczanie, czytany był list JMści P. Wojewody Sieradzkiego, którym będąc invitatus do rady Warszawskiej exkuzował się, iż pro nunc jedzie do medyka Lubelskiego, curando salutem suam, dla czego comparere nequit, donec restitutus fuerit pristinae sanitati. Interea prosi, aby consilio suo succurant patriae, pożądany pokój sprawili, żeby te calamitates, quibus compressa respublica, tandem aliquando uśmierzone były. Hac eadem die stanął tu General Horn, Comisarius Sveticus, który in crastino miał audiencyą u Xięcia JMści Kardynała, oddał kredens, exposuit, iż tu przyjechał od Pryncypała swego fine illo, aby per tractatum inter utraque regna restabiliatur pax, libertates et immunitates restaurentur, foedus novum contra hostes utriusque regni concludatur et alia plurima plausibilia intulit, oddając kredens. Post haec miał prywatną konferencyę, przy której był Pan Wachslager i drugi Secretarius legationis. Eadem die był na kolacyi u Xięcia JMści Kardynała, i wielu innych PP. Konfederatów, kędy były i różne damy. Die 6a była krótka sessya, bo nie zbyt wiele Jch Mściów PP. Deputatów na niej było, detulit JMść Pan Marszałek, że PP. Jnowłocławscy, Rawscy, Brzescy, Kujawscy pro die 8a comparebunt,

tudzież że ma respons z Sejmiku Sendomirskiego, który zaraz czytał. Listu tamtecznego contenta były, życząc pokoju, approbando Konfederacyą fine salvandae reipublicae, initam excludendo detronisationem, życząc aby junctim z Jch Mściami PP. Komisarzami, na zjezdzie Sendomirskim naznaczonemi, tractetur pax, donosząc iż Sejmik swój limitowali ad diem 27m Februarii, i rozpisali listy do innych Województw, sensum chcąc mieć, quibus mediis salvanda sit Majestas et libertas. Soluta ex post sessio in crastinum ad horam nonam. Die 7a prócz kilku ziem Mazowieckich i Województw Pruskich, inne Województwa i ziemie prowincyi Wielkopolskiej in loco congressus comparuerunt, kędy przeczytano respons do JMści Pana Wojewody Sieradzkiego, dziękując pro zelo erga Rempublicam, i prosząc ne assistant consilio, oraz gdy ozdrowieje, to sam comparet. Przeczytano i list do Województwa Małopolskiego, invitando onych do spólnej obrady, ut sit bene reipublicae. Post haec czytano kredens, Pana Generała Leitmana Horna, w którym Król Szwedzki declarat, że cum plenaria instructione posyła onego tu ad tractatum, ut sit utrique regno bene, foedera et pacta ac confidentia restabiliantur, libertates et immunitates regni, ad pristinum statum reducantur. Na koniec tandem conclusum est, aby jutro Jch Mściowie PP. Marszałkowie et Consiliarii Palatinatuum conveniant do JMści Pana Marszałka Generalnego, i tam propositiones et desideria swoje proponant, aby Rzeczpospolita mogła być salva, tam ab intra, quam ab extra, potym soluta sessio ad diem 9m praesentis.

Judicii civilis

fasciculi 3 et 4 ab Anno 1659 ad 1666.

Liczby 63 i 22 Uniwersał z roku 1659.

Jezdne i piesze Polskim i cudzoziemskim trybem Rycerstwo Moi Mościwi Panowie i Bracia!

Czas następującej komissyi i obozu pod Gliniany potrzebuje tego, abyśmy jako najwięcej żywności mieli, i tym, którzy nam one suppeditabunt, żadnej przykrości i przeszkody nie czynili. Zaczym iż z Ukrainy wiele powozów z różnymi żywnościami do Lwowa idą i chodzić będą, pilnie Wm. Panów proszę, i władzą funkcyi na się włożonej przykazuję, abyście Wm. Panowie tym powozom żadnej nie czynili krzywdy, i we wszelakim zachowali je bezpieczeństwie, wiedząc o tym, iż ktoby się tylko takowy znalazł, któryby jakąkolwiek w drodze lubo na miejscu jadącym, lubo też pokarmującym i noclegującym powozom uczynił co, surowo podług ostrości artykułów wojskowych i dawnych świeżo na się uknowanych przez sąd wojskowy bez wszelkiego miłosierdzia będzie karany. Uczynicie to tedy Wm. Panowie i z wrodzonej braterskiej cnoty i z powinności rycerskiej, i dla wielkiej wygody swojej i wczasu, którym powolne usługi moje w łaskę zalecam. W Szczyrcu die 29a Maij Anno 1659. Stanisław Jaskólski.

Judicii civilis

fasciculi 5 et 6 ab Anno 1667 ad 1676.

Liczby 426 i 1125. 1674 die 12a Novembris **w obozie pod Barem.**

Dnia 26go Octobris rozstalismy się z naszemi wozami, poszliśmy komunikiem pod Kamieniec dnia 2go Listopada, gdzie

napadliśmy na Turków niespodzianych i straży ich, na których prosto skoczywszy w przedniej straży onych pozabieraliśmy przed południem o 10 godzinie, pod południe przez 4 godziny harcownik zjeżdżał się, gdzie po trzykroć wpadliśmy; 22 na harcu wzięto, siła nastrzylano koni, owiec i bydeł siła nazbierano. A po 4 godzinach zaraz poszliśmy ku Barowi; o mil 4 od Baru, złączyliśmy się z Królem JMścią i Litwą, i tylko za mile od nas wozy byli. Wziąwszy znowu na dni pięć żywności, poszliśmy komunikiem pod Bar, i w dzień ś. Marcina wczora w samo południe z pułkiem naszym na groblą przypadliśmy. Czemerysów zjeżdżających się i miasto zapalających do miasta wparliśmy, i samo miasto tegoż kwandransu wzięliśmy, teraz w zamka jest ich z Turkami dwanaście set, wszyscy z Janczarkami, obrona dobra, tam zaraz ich i żony i dzieci i dostatki wszystkie i wielkie wzięto. Czekamy tedy na armaty i piechoty, ale są tak ściśnieni od nas, że i wejrzeć trudno, nie tylko wynieść, dziś kiedy nie kiedy z działa uderzono, nikogo nie zabito, jutro armata ma być na południe. Nabrano tedy w mieście bydeł, zboża etc. I lud pospolity z miasta wszystek osadziliśmy na przedmieściach, czekamy dalszej woli Bożej przy naszej rezolucyi, jak prędko armata przyjdzie. Pod Kamieńcem nikogo nieubito, okrom luźnych kilka, a wzięto 3 towarzystwa i czeladzi kilkanaście. Pod Barem tylko czeladnika Pana Radzimińskiego z pod naszej chorągwi postrzelono, a Panu Czajkowskiemu młodszemu konia ale nie szkodliwie w nogę. Ordy wyglądamy co godzina na odsiecz Barowi. O 4 mile stoi kilkanaście tysięcy, a 6 tysięcy poszło ku Mohylowu w przeszły czwartek, żadnych zaś inszych od Ukrainy Turków i Tatarów nie spodziewamy się na siebie insultów, języków co dzień miewamy. Dziś we środę znowu idziem z pod Baru ku Mohylowu na Tatarów komunikiem, zostawiwszy tabory pod Barem i piechoty z armatą, bo jeszcze nie wszystka nadciągnęła, ale Czemerysowie już proszą o miłosierdzie, lubo

do nich jeszcze nie strzelano, tylko się z kilka miejsc aproszowano, miejsca zaraz pod murem dla mozdzierzów zostawiono, a my na dalszą idziemy imprezę, daj Boże szczęśliwie.

Na tem kończę wypisy z Aktów Tabuli Magistratu Lwowskiego. — Nie były one jedynym przedmiotem poszukiwań moich, gdyż zajęty byłem zbieraniem materyałów do historyi i żywotów Ormian w Polsce. Ale widząc, że je czas wielce zniszczył, aby od zupełnej ocalić zagłady, podałem one Publiczności, wiernie, bez najmniejszej odmiany, zupełnie tak, jak je w oryginale znalazłem. — Większa część ksiąg została nie tkniętą przezemnie, z których wieleby jeszcze wydobyć można, dla wyjaśnienia wątpliwych dziejów kraju naszego.

KRONIKA

ZAKONNIC ORMIAŃSKICH

reguły ś. Benedykta we Lwowie.

Ta kronika zawiera prócz dziejów zakonnych, także następujące szczegóły:

1703.

Trwoga była w mieście Lwowie dla Szwedów w Jarosławiu będących, na Lwów się srożących i prowiantów się upominających; dla czego obywatele miejscy warty sami odprawiać musieli, luzując się we dnie i w nocy przez kilka niedziel, aż za daniem prowiantów i podarunków przez Ablegatów miasta, Szwedzi bezpieczeństwo miastu Lwowskiemu z przyległemi przedmieściami i wioskami assekurowali. Jakoż przez ten rok, zupełnie i należycie trwało, bo się bynajmniej nienaprzykrzali. pag. 28.

1704.

W dzień Szymona i Judy Bogu ducha oddał Wielebny Piotr Sebastian Akursi, Prefekt kollegium Papiezkiego, zarażony powietrzem. Ten wysokiej świątobliwości i cnót pełen mąż klęcząc na ziemi życie skończył, pochowany jest w kościele ś. Krzyża we Lwowie. pag. 30.

1705.

Dnia 24go Octobris umarł Eminentissimus Xiąże Michał Radziejowski, tituli s. Michaelis de pace, Kardynał Polak. pag. 31.

1709.

W tym roku z łaski Boskiej we Lwowie i przyległych Ruskich krajach zdrowo było, prócz Krakowa, Warszawy, Wilna i i innych miasteczek i wiosek, tamtem miastom przyległych. — pag. 33.

1712.

Dnia 14go sierpnia szarańcza wielka przelatywała przez miasto Lwów. pag. 37.

1713.

Dnia 16go sierpnia odprawił się akt solenny wjazdu do katedry swojej JMści X. Jana Skarbka, Arcybiskupa Lwowskiego, przy assistencyi wielu Senatorów koronnych, Prałatów duchownych, X. Stefana Rupniewskiego, Sufragana na ten czas Lwowskiego, i innych wielu zacnych osób. Popisywali się na tym akcie chorągwie różne, to szlacheckie to miejskie. Kazał na tym akcie u fary X. Wolski Ordinaryusz Jezuita. pag. 37.

1714.

W tym roku za łaską Bożą wszystko się dobrze powodziło w całej koronie Polskiej, zdrowo, spokojnie i żyżność obfitowała. pag. 38.

1715.

W samą Wigilię Zesłania Ducha ś. przeniósł się do wieczności X. Wartan Hunanian Arcybiskup Lwowski Ormiański.

1716.

Kłótnie wielkie przez domową wojnę; kiedy ledwie nie wszystka Rzeczpospolita, dla pewnych przyczyn skonfederowała się przeciwko Najjaśniejszemu Augustowi II, Królowi Polskiemu, o ewakuacyą wojsk zagranicznych, obrawszy sobie za Marszałka konfederacyi JMści Pana Stanisława Leduchowskiego, Podkomo-

rzego Krzemienieckiego, a potym Wojewodę Wołyńskiego, wielce poważnego, statecznego i godnego kawalera. Trwała ta konfederacya blisko roku z wielkiem uciemiężeniem tak miast, miasteczek, wsi i ludu różnego stanu. Między któremi najbardziej uciemiężony zostawał nasz Lwów, gdzie wielkie kontrybucye i zdzierstwa były, tak od Polskich żołnierzy, jako też i od Sasów. Rozwiązała się potym ta konfederacya w Warszawie, podczas Sejmu pacificationis w pewne kondycye z obu stron podpisane.

W sam fest Ś. Antoniego z Padwy, po nadzwyczajnych i strasznych błyskawicach, grad tak srogi i wielki padł tu we Lwowie, że gonty przebijał, wielkości był jak gołębie jajo.

Cesarz chrześciański znaczne zwycięztwo otrzymał nad Turczynem przy Sawie rzece pod miastem Peterwardynem, kędy legło Janczarów pięćdziesiąt tysięcy, i obóz ze wszystkim wzięty.

Król Francuzki Ludwik XIV przeniósł się do wieczności. pag. 39.

1717.

Ten rok we wszystkiem obfitował. Dnia 18° lutego, najprzewielebniejsza Panna Anna Eleonora Potocka, Xieni zakonu O. Benedykta konwentu Lwowskiego Wszystkich Świętych, lat 32 mająca, przeniosła się do wieczności, na której miejsce obrana Zofia Skarbkówna. pag. 40.

1720.

Ten rok był szczęśliwy, bo przy urodzajach i pokój tak wewnętrzny jako też i od granic sąsiedzkich zachował się. Carolus V, Cesarz Rzymski, znaczną tego roku wiktoryą otrzymał nad Turkami, którym sławne i stołeczne miasta odebrał, jako to Temeszwar i Belgrad, tudzież wielką część Multańskiej ziemi, za działaniem najwyższego Generała wojsk swoich Eugeniusza Xięcia Sabaudzkiego. pag. 42.

Obwieszczony jest Synod Ruski, na który Episkopowie wszyscy nullo excepto, Archimandryci, Jhumeni, et id generis wszystkie przełożeństwo, powinne było za wyraźnym rozkazem najwyższej głowy Ojca ś. Klemensa XI zjechać się do Lwowa. Prezydentem Synodu naznaczony był od ś. stolicy Apostolskiej J. O. X. Hieronim Grimaldi, Arcybiskup Edesseński, Nuncyusz od ś. Stolicy Apostolskiej do Najjaśniejszego Króla Augusta II przysłany. A ponieważ we Lwowie wtedy powietrze bardzo grasowało, zjechali się więc wszyscy do Zamościa. Przybyli na ten Synod, X. Leon Kiszka, Metropolita Kijowski, X. Arcybiskup Płocki ritus graeci, X. Weheroski Biskup Łucki, X. Józef Lewicki Biskup Chełmski, X. Ustrzycki Biskup Przemyski, X. Atanazy Szeptycki Biskup Lwowski, X. Godebski Piński Biskup, wszyscy ritus graeci, Archimandryta Żurakowski i t. d. Zaczął się Synod 27go sierpnia, a trwał niedziel pięć. Na tym Synodzie punktów 200 egzaminowano i dekretowano, tam circa sacramenta quam circa ceremonialia, gdzie świętej jedności szczęśliwy stanął koniec, z wielkim applauzem wszystkich narodów chrześciańskich. Posłane potym dekreta reformationis do Rzymu po approbacyą, gdzie, P. Bogu dzięki oddawszy, Ojciec ś. Klemens XI podpisać kazał S. Kongregacyi i approbować na większą cześć i chwałę Boską — Na tym Synodzie przebywał R. Jan Tobiasz Augustynowicz, Arcybiskup Ormiański, z assystentami swoimi, X. Tomasz Józefowicz, kanonik Lwowski librorum cenzor, Kamieniecey, Chełmscy i Zamojscy kanonicy assystowali Nuncyuszowi. pag. 43.

1721.

Już daleko szczęśliwszy i spokojniejszy, bo obfitował nie tylko w zdrowie między ludźmi, lecz też w pokoju i żyżności. Dnia 21go marca przeniósł się do wieczności Klemens XI. Ten lat 21 panował. Na którego miejsce obrano. Franciszka de Co-

mitibus Romanis przedtem zwanego, a teraz nazwanego Jnnocenty XIII. pag. 45.

1722.

Ten rok w zgodzie Panów chrześciańskich postępował i w żyżności, jednak śmiercią wielu Senatorów, tak duchownych jako też i świeckich zakończył, w jednym prawie miesiącu Senatorów zeszłych liczono dziewięciu. Tego roku osobliwość wielka w tym była, że absolute śniegu w zimie nie było, i ciepło wielkie panowało. — pag. 45.

1723.

Dnia 7go marca umarł X. Stefan Trombetti Teatyn, Prefekt kollegium Papiezkiego, opatrzony Sakramentami, którego ciało przyniesione z processyą w assystencyi X. Arcybiskupa Orm. tudzież Prałatów i innych wielu tak duchownych, jako też i świeckich osób, i pochowane w katedralnym Orm. kościele, w grobie Arcybiskupów. Pomieniony Pater Prefekt na kilka lat przed śmiercią bardzo kontrował, tak z duchowieństwem, jako też i z nacyą naszą, lubo niesłusznie, któremu Bóg niech nie pamięta tego, a bardziej nierównym sposobem sprzyjał Rusi, których z ukrzywdzeniem naszem przez opisanie ś. Kongregacyi, wkorzenił w naszym Ormiańskim kollegium u ś. Krzyża na Krakowskiem przedmieściu. — Na jego miejsce obrała Ś. Kongregacya za Prefekta do naszego kollegium, w Rzymie bawiącego O. Józefa Maria Radanaschego, Prokuratora generalnego Missyonarzów Apostolskich, który, przyjąwszy ten urząd, zjechał tu do Lwowa w miesiącu sierpniu i objął Prefekturę.

Tego roku destinowany jest za Wizytatora z Rzymu per Breve J. W. X. Wincenty Santini, Nuncyusz in regno Poloniae, Arcybiskup Trapezuntski, ażeby wizytował: 1o kollegium Papiezkie i kleryków ściśle egzaminował, jeżeli ich dochodzi wszelaka powinna należytość; 2o ażeby wizytował naszą katedrę i diece-

zyą, i wejrzał circa directorium, festa, jejunia, missale, które koniecznie potrzebowały dla wielu przyczyn melioracyi; 3o ażeby prosił i perswadował naszym Panom Sędziom za alumnami Ruskimi, którym żeby pozwolono, przynajmniej jako gościom przebywać na naukach, wraz z naszymi alumnami, w jednemże kollegium, żeby to było bez wydatków rozdwojonych ś. Kongregacyi. — Pomieniony Nuncyusz różne mając przeszkody, wysłał na miejsce swoje X. Stanisława Józefa Hozyusza, Biskupa Kamienieckiego, Prałata wielce rozumnego i poważnego, który się pisał subdelegatus Visitator Apostolicus. Ten zjechawszy tu do Lwowa z Warszawy, dnia 4go maja obwieścił swoją przyszłą wizytę, którą miał zacząć dnia 19go lipca. Obwieściwszy zatem pojechał na Podole do Kamieńca na wjazd do swej katedry, kędy wjechawszy w wigilią Zielonych Świątek, po odprawionej kapitule tamecznej, kościoły Ormiańskie wizytował. Potem zjechał tu do Lwowa dnia 18go lipca w assistencyi X. Archidiakona, X. Scholastyka, Prałatów Kmienieckich i O. Kajetana Porrego Teatyna, kollegium Warszawskiego, przeciwko któremu wyjeżdżał X. Arcybiskup z swoimi Prałatami, tudzież Pan Direktor z Panami Sędziami; w polu tedy zabieżawszy drogę, przewitał X. Wizytatora, i po przewitaniu jechali do Kollegium naszego, kędy gospodę i rezydencyą sobie założył X. Biskup. Drugiego dnia po swoim przyjezdzie, wizytował katedrę naszą, kędy był przyjęty solennie z assistencyą wszystkiego duchowieństwa naszego, tudzież i nacyonalistów prawie wszystkich, tandem wszedłszy do kościoła, przewitany w katedrze Arcybiskupiej oracyą mówioną od X. Krzysztofa Bernatowicza proboszcza ś. Anny, po której miał przemowę poważną X. Wizytator, siedzący w katedrze. Potem mszę ś. przed wielkim ołtarzem odprawił i wizytował processionaliter umarłych groby, Sanctissimum, chrzcielnicę, splendor kościoła, fundacye itd. Co wszystko z wielką sławą i honorem zakończyło się, o czym relacya

do Rzymu na ręce X. Nuncyusza odesłana jest. Z strony zaś kollegium, które pozwolone jest, dla respektu i instancyi Ś. Kongregacyi, w te jednkak kondyce: najprzód żeby Władycy ritus graeci bynajmniej nie interesowali się do kollegium, ani teraz ani na potym. Powtóre archialumni nasi Ormiańscy, aby zawsze prym mieli. Po trzecie, aby Ruś jako goście tam przebywali. Nakoniec żeby kościół ś. Krzyża żadnej subjekcyi niemiał od kollegium i żeby się OO. Teatyni, ani na teraz ani na potym nie interesowali do niego, ani pretendowali tego miejsca. Tak tedy kondycye podpisawszy, zakończyła się wizyta tak kościoła, jako też i kollegium, tudzież alumnów wyegzaminowanych i podpisanych do Rzymu odesłał, a sam szczęśliwie dnia 28go lipca powrócił do Kamieńca do katedry swojej. pagina 47 — 50.

1724.

Za łaską Boską pokój był prawie w całej Europie. Dnia 7go marca zakończył życie wielkiej świętobliwości Jnnocenty XIII, Papież, na którego miejsce obrany z zakonu ś. Dominika Wincenty a Sancta Maria Ursinus Kardynał, i nazwany Benedykt XIII, elekcya i koronacya była dnia 19go maja. Ten 75 lat mający, dla wielkiej świętobliwości we 24tym roku Kardynałem kreowany od Klemensa X Papieża, wiele cudów, będąc jeszcze zakonnikiem a potem Kardynałem, czynił. pag. 52.

1725.

Dnia 2go lipca, wiatr wielki i burzliwy w mieście Poznaniu wiele szkody narobił; wieże murowane, kościoły, dwory, domy poobalał, ludzi wiele pozabijał tem obaleniem. Dnia 1go sierpnia, z częstych deszczów powódź wielka deszczowa wiele szkody w Europie narobiła, a osobliwie w Polsce i na Rusi miejscami. pag. 55.

1726.

Dnia 18go lutego, Adam Mikołaj Sieniawski Hetman wielki koronny, Kasztelan Krakowski, Starosta Lwowski o godzinie 7ej z rana tu we Lwowie w nizkim zamku pomarł z żalem wielu ludzi miasta tutejszego, którego ciało z pompą osobliwą leżało w niższych pokojach. Potem 23go marca processionaliter wyprowadzone od wiele różnych chorągwi zbrojnych, których narachowano 18 cechów, duchowieństwa et his similia, aż na sam szlak do ś. Piotra ku Brzeżanom, kędy ultima Julii w zamku Brzeżańskim jest pochowany. Z armat bito i z ręcznej broni po trzy razy. Regimentów konnych dwa i pieszych dwa assystowało. Akt ten processyi trwał aż do samej północy. Wyż rzeczony, ostatni był z domu Sieniawskich. — Na starowstwo Lwowskie dnia 7go maja przybył Pan Stefan Potocki, Referendarz koronny, na ten czas Marszałek sejmowy. Wjechał i objął starostwo in assistencya państwa szlachty, kolligatów, chorągwi różnych, cechów i tym podobnie. Ten wjazd z rana się odprawił z konwentu ś. Maryi Magdaleny, i trwał aż do drugiej godziny. pag. 56.

Jubileusz wielki generalny w tym roku po całej koronie Polskiej odprawił się. Tu we Lwowie trwał przez niedziel ośm od 1go lipca aż do ostatniego sierpnia. Wprowadzał go X. Jan Skarbek Arcybiskup Lwowski, przy assistencyi wielu Prałatów i wszystkich zakonów, od kościoła Panny Maryi z Krakowskiego przedmieścia solennissime, dzwoniono po wszystkich kościołach, i z armat na wałach strzelano. pag. 58.

1727.

Dnia 27go października, przysłany jest od Ojca ś. Benedykta XIII ze Rzymu Jubileusz generalny dla wszystkich Ormian w Archidiecezyi Lwowskiej zostających, a to na instancyą X. Arcybiskupa, który to Jubileusz dwumiesięczny z wielką

dewocyą wprowadzony jest z fórty klasztornej do kościoła, przy assistencyi wiele godnych osób. Niesiono w processyi i obraz Ojca ś. a na spodzie jubileuszowe Breve przybite było na desce. Spiewano Veni Creator, oracye różne i Te Deum laudamus, od dnia 26go Października do 27go grudnia trwał. Obchód był dni 15, kościołów czterech to jest katedralny kościół, ś. Krzyża, ś. Anny, i ś. Jakóba Nissibeńskiego. Zakończył się w sam dzień oktawy konkluzyi uroczystości niepokalanego poczęcia Najśw. Panny Maryi. pag. 61.

1728.

Nie mało zatrwożyli się obywatele, że Hetmanów trzech Pan Bóg zebrał z tego świata prawie wkrótce jednego po drugim, jako to: Pan Stanisław Denhof, Hetman polny W. X. Lit., Wojewoda Połocki, bohater i kawaler wielkiej estimacyi, dzielny we wszystkich uczynkach swoich, z żalem wielkim świat pożegnał, dnia 2go sierpnia w Gdańsku, i pochowany w Częstochowie. — W krótce po nim 2go września, Pan Stanisław Chomętowski, Hetman polny koronny, Wojewoda Mazowiecki. Ten bywał Posłem wielkim do Porty Ottomańskiej, podczas Szwedzkiej i Moskiewskiej inkursyi, tudzież do Cara Moskiewskiego, Petra Alexiewicza, posłował od całej Rzeczypospolitej. Mąż wielkiej nauki i roztropności, pożegnał świat w Starostwie swojem Drohobyckiem i pochowany w Samborze w kollegium Jezuickiem, które swoim kosztem fundował. — Dnia 4go listopada tu we Lwowie długo chorując, Pan Stanisław Mateusz Rzewuski, Hetman wielki koronny, pomarł w swojej kamienicy, zdawna królewską nazwanej, w Rynku przed odwachem leżącej, o godzinie 5 z południa. Był Wojewodą Podlaskim, a potem Wojewodą Bełzkim. Pan wielkich cnót i rozsądku bardzo wysokiego. Posłował do Porty, i nieprzyjaciół wiary świętej często gromił dzielnością swoją. Dysponowany na śmierć od O. Symforiana Arakiełowicza, Gwardyana konwentu Lwowskiego OO.

Reformatów. Ciało jego przez niedziel sześć leżało z pompą wielką w kamienicy pomienionej, kędy ołtarzów ośm wystawiono dla odprawiania rekwialnych mszy świętych. — Stał i ołtarz ś. Grzegorza, Panien Ormiańskich, kędy Xięża Ormiańscy zaproszeni msze odprawiali. Po wyjściu sześciu niedziel w dzień czwartkowy ciało z processyą wyprowadzone do OO. Karmelitów trzewikowych na Halickie przedmieście. Assystowali najprzód zakony wszystkie ze świecami, potem Xięża świeccy, dalej Prałaci jako to: X. Skarbek Arcybiskup, a przed nim X. Arcybiskup Ormiański, między dwowa Sufraganami, po prawej ręce X. Jełowicki Sufragan Lwowski szedł, a po lewej X. Kunicki Sufragan Krakowski. Potym wóz poszóstny jechał z ciałem, na tapczanie i na herbach wystawionym, konie cugowe axamitem karmazynowym były okryte, po bokach tego powozu kawalerya husarska i pancerna szła z insigniami hetmańskiemi. Prowadzono też i konie powodne, dziwnie i bogato strojne. Za wozem ciało hetmańskie wiozącym, assistowali synowie jako to: Pan Podczaszy koronny, a drugi Pan Starosta Drohoniski Rzewuscy tudzież i Pan Starosta Wiszniński bratanek, i Jch Mościowie urzędnicy, za któremi Regiment Dragonii z żałobną chorągwią, pospuszczane do ziemi mając flinty, potym chorągiew jedna żałobna pacholcza, potym korucka a na końcu segmeńska. Przy wyprowadzeniu ciała z kamienicy, dano ognia po razu z każdej chorągwi, na wałach zaś z armat 24 razy strzelono. Pierwsze kazanie przed kamienicą miał O. Gwardyan wzwyż mianowany, drugie przed samą farą X. Krasoski S. J., trzecie w samym kościele kaznodzieja Karmelitów trzewikowych. Po każdem kazaniu, tak dawano ognia, jako na pierwszym razie namieniło się, i tak ciało zaprowadzone do kościoła konduktem jednym zakończyła się processya przy hucznem dzwonieniu po wszystkich kościołach, potem też same ciało prywatnie zawie-

zione do Rozdołu, i tam w maju solennie pogrzebione w kościele OO. Karmelitów trzewikowych. pag. 63 — 67.

Po śmierci wyż mianowanych trzech wodzów naznaczony od Króla dla sprawowania wojsk koronnych, zabiegając dalszym swywolom i zamięszaniom wojskowych ludzi, Pan Stanisław Ciołek Poniatowski, Podskarbi wielki W. X. Lit., Generał gwardyi królewskiej, wiadomy dobrze wojskowego trybu. Ten bywał Rezidentem u Porty Ottomańskiej przez lat sześć, także był Generałem wojsk Szwedzkich, sławny i dzielny po różnych postronnych Monarchiach, zjechał tu na Ruś do Lwowa dnia 26go listopada przy assistencyi wielu godnych Państwa, z armat ognia dawano na wale, tandem komendę odebrał wszystkich wojsk koronnych, rezidencyą założywszy sobie tu we Lwowie, pisał się w swoich ordynansach Regimentarzem generalnym wojsk koronnych. Nieukontentowała ta dispozycya Królewska wielu Senatorów Państwa tutejszego, mając za złe Królowi, że ta funkcya Regimentarska, nie była oddana jednemu z wielkich imion. pag. 68.

1729.

Od nowego roku dziwnie mroźny i w śniegi obfity czas tak dalece, że wiele starych ludzi i godnych wiary niezapamiętali takich czasów, luda wiele różnej kondycyi i stanów tak duchownych jako i świeckich, podróżą bawiących się, z mrozu pomarło, nawet i ptactwa, zwierza wiele po lasach poginęło, drzewa także wymarzły, lubo nie długo te mrozy trwały. — Tego roku Ojciec Ś. Benedykt XIII przysłał z Rzymu odpust, mówiącym między sobą przy powitaniu i pożegnaniu „Laudetur Jesus Christus" na które słowa odpowiedzieć należało „Amen in saecula saeculorum".

Królowa Francuzka z domu Leszczyńska, Stanisława Leszczyńskiego Króla córka, a Ludwika XV, Króla Francuzkiego,

ślubna żona, szczęśliwie rozwiązana, za łaską Bożą powiła w miesiącu wrześniu syna pierworodnego, któremu na chrzcie dano imię Jan z Dukli Ludwik XVI, sukcessor i prawy następca majestatu królestwa Francuzkiego. Przeto wielkie tryumfy z kosztem nie małym po całej Europie odprawiały się. Osobliwą jednak radość i pociechę ztąd miała korona Polska, że pomienioną Królowę Francuzką, gniazda Polskiego córkę, Bóg synem obdarzył, przez co potym solennie była koronowana na królestwie Francuzkiem. —

Dnia 6go grudnia w Wigilią ś. Mikołaja w poniedziałek z rana, wjeżdżał na Starostwo Lwowskie Pan Joachim Potocki, syn starszy Pana Stefana Potockiego, Marszałka Nadwornego Króla JMści. Assistencya na tym akcie liczna była, wielu Senatorów, Kasztelanów, Starostów i Urzędników assistowali, że zaś błoto i słota była, tedy od konwentu OO. Bernardynów od Halickiej bramy, ta wszystka assystencya wprowadzała P. Starostę, który mszę ś. u fary wysłuchawszy, zaraz jechał do zamku, i tam przysięgę uczynił, in praesentia pomienionych Senatorów, a osobliwie przy Panu Janie Jabłonowskim Wojewodzie Ruskim. Assystowały też i miejskie chorągwie temu aktowi, tak konno jako i pieszo, jak zwyczaj niesie. Co wszystko z konsolacyą było wielką Pana Marszałka Nadwornego Króla JMści. Drugiego i trzeciego dnia uczty odprawiały się w nizkim zamku, i dostatecznie z armat strzelano. —

Dnia 24go sierpnia zjechał tu do Lwowa O. Filip a S. Nicolao, Mediolańczyk, Karmelitów bosych Generał z Rzymu na wizytowanie klasztorów swoich, którego zakony wszystkie processionaliter z krzyżem wprowadzali, karet wiele szło poszóstnych, poczwórnych i t. d., z armat także bito. Bawił około dwóch niedziel w swoim klasztorze. Wyjeżdżało i dwóch gremialnych Kanoników Lwowskich, naprzeciw niemu z assystencyą liczną. —

Dnia 11go czerwca, solennie z processyą liczną wprowadzone jest bractwo Trójcy Przenajświętszej do kościoła Ormiańskiego Archikatedralnego Lwowskiego, z odpustami wielkimi nadanemi od Ojca ś. Benedykta XIII. To bractwo afiliowane bractwu Rzymskiemu, a zatem koronka o Trójcy Ś. spiewa się w kościele po Polsku w dzień niedzielny. Przy końcu tego roku bunty na Ukrainie wszczęły się Kozackie, szlachtę i żydów najbardziej zabijano.

W tym roku urodzaj szczupły, i choroba trzydniówka nazwana po całem królestwie panowała, lecz za łaską Bożą ludzie nie umierali. pag. 71 — 74.

1730.

Dnia 21go lutego, Benedykt XIII, Papież, świętobliwe swe zakończył zycie. —

Dnia 3go stycznia, czwarty Hetman Pociej umarł, więc ani w Koronie ani w Litwie żadnego Hetmana nie było, przez co lud wielce się strwożył. Obrany za Regimentarza Xiąże Michał Korybut Wiszniowiecki Kanclerz W. X. Lit.

Dnia 19go marca Panna Zofia Skarbkówna Ksieni Benedyktynek Lwowskich, lat mając około 70, pobożnie wiek swój w zakonie sprawując, przeniosła się do wieczności w przytomności spowiednika swego. Na której pogrzebie X. Jan Skarbek Arcybiskup i brat młodszy Ksieni spiewał summę przy assystencyi wielu Kanoników i Państwa. Dnia 3go maja zgodnemi głosy obrana Ksienią Panna Anna Ludwika Rzewuska, Wojewodzianka Bełzka, córka Hetmana wielkiego koronnego, Sekretarka zakonu, wielkich cnót i pobożności pełna. Dnia 13go lipca, odprawił się akt konsekracyi przez X. Arcybiskupa w przytomności Państwa i Ksień innych, które się pozjeżdżały. Kazanie miał X. Sawicki Jezuita. —

W lecie powódź wielka panowała, tak dalece, że z deszczów częstych i wsie w dołach leżące zatapiały się.

Dnia 12go lipca obrany został Papieżem Wawrzeniec Korsini, Kardynał Biskup Tuskulański Florenczyk, i nazwany Klemens XII.

Dyariusz ceremonii po śmierci każdego Ojca ś. i wybór nowego. Jak tylko Ojciec ś. umiera, tak zaraz Oficyalistowie ś. Kamery dla konserwowania pałacu i wszystkiego co jest w nim schodzą się. Kardynał Minister Papiezki, rezidencyą pałacową zeszłego Pryncypała opuściwszy, w prywatnym lokuje się domu, a Kardynał Kamerlinguae przeprowadza się do pokojów Papiezkich. Pieczętarz, Sekretarz i inni zaraz pieczęcie Papiezkie do tegoż Kardynała przynoszą, który je przy bytności Auditora, Podskarbiego i inszych sług camerae łamie, toż samo czyni cum annulo piscatoris, który jest z szczerego złota, waloru na tysiąc szkudów. Te złamane kawałki do Magistra ceremoniarum należą. Ojcowie Penitencyarze od ś. Piotra i Xięża Kapelani Ojca ś. zaraz ciało jego balsamują, habit Biskupi na niego kładą, kapelusz na głowę wcisną i kielich w rękę dadzą. Kiedy Ojciec ś. w pałacu ś. Kwirynała umiera, tedy ciało jego na paradowem łóżku do ś. Piotra przeniesione bywa. Przed ciałem szwadronów sześć konnych, trębacze z zatkanemi trąbami jadą, pieszo zaś gwardya Szwajcarska z flintami i helebardami, tudzież dworscy i domowi Ojca ś. z pochodniami ciało otaczają, in praecedentia Krzyża, który konno wiozą. Warta Szwajcarska i Penitencyarze z świecami assystują, w tyle koniuszy jedzie, potym armata sequitur. Kiedy zaś Ojciec ś. w Watykanie umiera, tedy go zaraz do kaplicy ś. Syxtusa wyniosą, zkąd bez wielkiej ceremonii do ś. Piotra transportatur, prócz że mu Ojcowie Kapelani i Spowiednicy asystują. Kapituła kanonicza ś. Piotra odbiera ciało w drzwiach kościelnych, i lokuje w pewnej kaplicy, gdzie do obaczenia i pocałowania nóg jego na trzy dni wszystkim wystawiono bywa. Po trzech dniach ciało w trumnę cyprysową, tę zaś w prostę sosnową, a obydwie razem w trze-

cią ołowianą włożą i pieniądze jego w trumnę kładą. Po śmierci Ojca ś. zaraz rada Rzymska schodzi się do Kapitolium, dla bezpieczeństwa miasta, pospólstwu zaś, uderzeniem w dzwon tegoż Kapitolium oznajmuje się śmierć Ojca ś. Potym dobosze smutnem uderzeniem w bębny tę wiadomość powtarzają. Tu rada zaraz powagę swą pokazuje, otwierając wszystkie więzienia, aresztantów uwalnia, z tą jednak dystynkcyą, iż zbrodniarzy ciężko przewinionych do zamku ś. Anioła zabierają, z każdego domu człowieka na wartę dać powinni, a gospodarz każdy palącą się lampę, przed okny mieć powinien. Posłowie i Xiążęta koło pałacu wartę miewają, ponieważ sede vacante rozboje i kradzież nadzwyczaj panują, lubo święte kollegium pod ten czas jako najpilniej sprawiedlwość czyni. Kardynałowie gromadzą się przez dziewięć dni do zakrystyi ś. Piotra dla rozporządzenia wszystkiego, co należy do porządku w Konklawe. W tych dziewięciu dniach odprawują ceremonie pogrzebu Ojca ś., a dziesiątego dnia największe bywają apparencye, bywa kazanie pogrzebowe. Kardynał Biskup w assystencyi czterech Kardynałów, ubrany mszę ś. śpiewa i na końcu wszyscy pięć kondukt przy kadzeniu i kropieniu odprawują.

Dnia 7go grudnia, Panna Anna Ludwika Rzewuska, Ksieni Benedyktynek Lwowskich, umarła.

W tym roku powietrze ciężkie grasowało w Chocimie. Turków samych pięć tysięcy legło, prócz Cipków i żydów. Z chrześcian tylko jedno dziecię umarło. Także około Chocima w miesiącu wrześniu deszcz krwawy przez godzin cztery padał. Potem z powodu Batalii przegranej z Królem Perskim, Turcy między sobą zbuntowawszy się, sami się kłuli i zabijali. Cesarza swego zrzuciwszy, utopili dnia trzeciego, Hetmanów i innych przedniejszych osób nie mało pościnać kazali. pag. 77—81.

1731.

Dnia 1go marca, zgodnemi głosy obrana Ksienią Benedyktynek Lwowskich Panna Gryzelda Ożdzanka, którą dnia 13go kwietnia X. Skarbek Arcybiskup konsekrował. Kazanie miał X. Maniecki S. J.

Dnia 28go kwietnia, Jan Jabłonowski Wojewoda Ruski dziad Królowej Francuzkiej teraźniejszej tu we Lwowie z dobrą dispozycyą umarł i pochowany jest u Jezuitów. Dnia 14go lipca solenna introdukcya odprawiła się w Warszawie bractwa nowo erigowanego ś. Grzegorza Oświeciciela i Patryarchy naszego z kollegiaty do konwentu OO. Bernardynów. Assystowali na tym akcie wszystkie zakony, z armat bito, i na różnych instrumentach grano. Jndulgencye wielkie od Ojca ś. nadane do ołtarza nowo wystawionego u pomienionych OO. Bernardynów.

Dnia 3go sierpnia, Piotrków miasto Trybunalskie funditus zgorzało, tudzież i kościoły, jako to: fara, Jezuicki i Pijarów, ludzie do grobów uciekali dla ratowania życia, zgorzało kamiennic 120. pag. 78 — 91.

1732.

Na początku stycznia, Xiąże August Alexander Czartoryski Wojewodą Ruskim mianowany.

Dnia 8go stycznia, X. Hieronim Jełowicki Sekretarz koronny, Sufragan Lwowski, otrzymawszy probostwo Jaworowskie, umarł krótko chorując.

Dnia 20go lutego, konflagracya w Lublinie ciężka od zapalonego stoczka u Panien zakonnych Wizytek, których pięć zgorzało, a dam Senatorskich i szlacheckich 18.

Dnia 11go maja, tu we Lwowie kościół i klasztór Panien Katarzynek (Dominikanek) zgorzał. Ogień z kuchni zaczął się od komina zaraz z południa, zaledwie sklepienie na kościele dotrzymało. Stajnie i browar Karmelitek trzewikowych zgorzał,

klasztor z gont odarto. Prócz cegielni chałup spaliło się 40. Szczęście, że straszny wiatr dął na pola, bo inaczej byłoby miasto nieosiedziało. Potym złośliwi ludzie rozgłaszali po mieście, że większy jeszcze pożar nastąpi, przez co chowano się po dołach i sklepach z swoimi fantami, co przecież Bóg łaskawy odwrócił. —

W tym roku kampament w Warszawie Król sprawił, gdzie wojsko obojga narodów i Saskie prezentowało się w lecie około sierpnia. pag. 92 — 94.

1733.

Dnia 2go grudnia umarł Xiądz Jan Skarbek Arcybiskup Lwowski żyjąc lat 73. Prałat wielkiej pobożności, i wysokich cnót, przykładnego życia, którego miasto tutejsze jako łaskawego i świątobliwego Pasterza wielce żałowało, po którego śmierci Administratorem obrany X. Samuel Głowiński, w krótce na Sufragana Lwowskiego poświęcony w kościele OO. Karmelitów trzewikowych. pag. 98.

1734.

Rok ten klimakteryczny zły i nieszczęśliwy, o którym prognostyk taki z dawna napisany: „Dum Marcus Alleluja cantabit, Antonius Pentecoste celebrabit, Joannes in Corpore stabit; totus mundus vaeh clamabit"; — jakoż to wszystko niestety spełniło się. — W Polszcze zaś i W. X. Litewskie, Moskiewskie i Kozackie wojska wielkie exorbitancye czyniły, miasta i wsie rabowały, kościoły burzyły, księży zabijały, całe Państwo pustoszyły, a chłopstwo kupami, poddaństwo porzuciwszy z Kozakami się spóliło, tak dalece; że wojsko Polskie nie mogło im dać odporu, bo tego jadu ciągle mnóstwo przybywało. pag. 99.

1735.

Ten rok opłakany i na Lwów bardzo niefortunny. Dnia

1go stycznia, Xiąże Ludwik Hessenburski, Generał Major pułku Preobrażeńskiego wojsk Moskiewskich, w licznej bardzo kwocie Kozaków, Grenadierów, Dragonii i piechoty Moskiewskiej, oraz z armatą wjeżdżał do Lwowa zbrojną ręką, i stanął w pałacu Arcybiskupim w rynku. Ciągnęło się to wojsko ledwie nie do wieczora. Ludzie patrząc na to usychali od strachu. Wkrótce potym to jest 5go dnia Generał Kiejt także wjechał do Lwowa. Żołnierzów rozstawiono po kamienicach, prowianty ciężkie kazano dawać, kontrybucye nieznośne i tym podobne calamitates musiało miasto zrujnowane i spalone przez długi czas ponosić. Zaraz potym w marcu przymrozek nastał, gdzie ludzi różnego narodu wiele pomarło. —

Dnia 23go maja, O. Józef Radanaschi Prefekt kollegium Papiezkiego Lwowskiego, lat mający 49, przykładne życie prowadząc i nacyę Ormiańską kochając, opatrzony śś. Sakramentami umarł we Lwowie. Rodem był z Mediolanu we Włoszech, i pochowany w kościele katedralnym przez X. Arcybiskupa, Sufragana, Prałatów i wszystkie duchowieństwo. — Pierwszy Prefekt tego kollegium był Klemens Galani, drugi Sebastyan Akursy (Aloizy Pidou), trzeci Stefan Trombetti, czwarty Józef Radanaschi, piąty Jakób Costa, szósty Jerzy Laskarys, siódmy Moro, ósmy Rosetti. pag. 103 — 107.

1736.

Dnia 27go lutego, w kościele Ormiańskim Lwowskim odprawiła się elekcya Koadjutora Arcybiskupstwa Lwowskiego Ormiańskiego. Zjechali się Proboszczowie postronni i za konsensem z Rzymu czterech kandydatów obrano, z których pierwszy X. Jakub Augustynowicz i od Rzymu za Koadjutora uznany.

O ś. Janie deszcze nadzwyczajnie panowały, Wisła rozlała na mil sześć, w polach wielkie szkody poczyniła. Poznań miasto nad rzeką Wartą leżące, przez 13 dni w wodzie prawie

pływało, gdzie kościoły, kamienice i klasztory po części porozwalały się od tej wody. Domy po przedmieściach z ludźmi niosło. Toż się stało w Ryczywole i po innych wielu miastach, gdzie i Wrocław tę klęskę poniósł. W Starostwie Sądeckim łaska Pana Boga i opatrzność jego praktykowana, że z nieba niby manna, na kształt pszenicy dobrej spadła, ubodzy ludzie zbierali i chleb piekli. Toż samo w Polszcze po wielu miejscach pokazało się. pag. 110.

1737.

Na początku drożyzna wielka, przeto że w przeszłym roku deszcze i nawałnice nadzwyczajne zboża lubo bardzo obfite w niwec obróciły, przez co i ubóstwa wielka moc, ile z Polski tu na Ruś przyszedłszy głodnych i schorzałych marło, i miasto Lwów fetorami nabawiwszy wielu, godnych tu ludzi z tego świata zeszło. —

Na końcu stycznia, katarowa afekcya wszczęła się po całej Polszcze, prawie żadnego niechybiając, przez co przymrozek znaczny, a w lutym wiatry ciężkie pokazały się, które domów wiele poobalały, dachy po kościołach i wieżach zrywały, ludzie po powietrzu nosiły, ile w polu podróżnych, lasy łamały nawet i z korzenia wywracały.

Dnia 9go kwietnia, Sacra z Rzymu przysłana X Jakubowi Augustynowiczowi na Koadjutorstwo i Biskupstwo Egineńskie, a zatem dnia 5go maja konsekrowany w kościele Ormiańskim, od X. Załuskiego, Biskupa Łuckiego, Kanclerza wielkiego koronnego, in assistentia X. Jana Augustynowicza Arcybiskupa, Samuela Głowińskiego Sufragana Lwowskiego, Atanazego Szeptyckiego, Metropolity Ruskiego, Antoniego Czernieckiego Sufragana Kijowskiego. Kazał na tym akcie X. Andrzej Barszczewski Exprowincyał Karmelitów trzewikowych. Potym solenny bankiet odprawił się u Pana Krzysztofa Augustynowicza, Direktora i Sę-

dziego Nacyi Orm. Lwowskiego. Z armat na wałach dawano ognia pod czas Vivat, potem władza mu oddana jest.

Dnia 21go maja, Panna Gryzelda Ożdzanka, Ksieni Benedyktynek Lwowskich, umarła lat 82 mając. — Na jej miejsce dnia 28go czerwca obraną została Ksienią Panna Magdalena Kuropatnicka, Przeorysza, lat mając 67.

Dnia 5go września, we czwartek odprawiła się solenna Processya z obrazem cudownym, wyjętym z ołtarza, ś. Grzegorza tudzież i z relikwiami ś. tegoż. Zaczym konkurs ludzi liczny assystował, tak z duchownych Prałatów, zakonów, jako też i świeckich Państwa znajdujących się we Lwowie na ten czas. Przy niesieniu chorągwi nowo sporządzonej od Panien zakonnych Ormiańskich, kosztem Pana Michała Rzewuskiego, Pisarza W. koronnego, a to z tej racyi, że mortalitas nie tylko we Lwowie lecz prawie po całem Królestwie panowała. Gdzie potym po wielu cudach uczynionych, te choróbska i śmierci ustały, za przyczyną tego świętego, na którego honor i cześć ognie po wieżach i na ratuszu palono, z armat strzelano, i wotywy zakonne prawie co dzień od różnego Państwa najęte odprawiano.

Dnia 10go listopada, X. Mikołaj Wyżycki, poświęcony na Arcybiskupstwo Lwowskie, wstępuje do katedry od OO. Bernardynów, pod baldakinem prowadzony, w assystencyi X. Szeptyckiego, Metropolity, Samuela Głowińskiego Sufragana i Jakuba Augustynowicza Koadjutora Lwows. Ormiańskiego, i wiele Państwa znajdujacych się na ten czas. Panegyriki i oracye mówiono. Kazał na tym akcie pod czas summy Xiądz Jezuita Ordinariusz farski. Pomieniony Arcybiskup miał wtedy lat 38 nie spełna, którego urodziła Zaboklicka Wojewodzianka Podolska. pag. 114—117.

1738.

Od dnia 13go stycznia, w kamienicy Hetmańskiej we Lwowie odprawiały się długo i dawno nie praktykowane sądy a to

aż do świąt Wielkiejnocy przez X. Załuskiego, Biskupa Łuckiego i Kanclerza W. koronego, na których sądach miasto tutejsze z żydami prawując się wygrało, lecz to do skutku nie przyszło, tylko co z szynkownych sklepów żydzi ustąpić musieli.

Dnia 19go stycznia, X. Jan Lipski, Biskup Krakowski, został Kardynałem, któremu pod czas sejmu z wielką apparencyą Król sam biret Kardynalski na głowę kładł.

Dnia 14go czerwca, trzęsienie ziemi tu we Lwowie było miejscami bez szkody, także w Kamieńcu Podolskim, w Stanisławowie, a najbardziej na Wołoszczyznie tak dalece, że Monastery porujnowały się znacznie, nawet i w Tatarskiej ziemi toż samo było.

W sierpniu powietrze wielkie zjawiło się w Kamieńcu tak, że i okoliczne wioski pozarażały się. Wyrwało ludzi wiele tak z duchownych po klasztorach jako i świeckich. Ormian także około sto ludzi wymarło, przez co lud przestraszony, wszędzie passy zamknione tak po wsiach jako i miastach. Lwów za łaską Boską czysty był.

W Winnikach mila ode Lwowa, obraz Najświętszej Panny Maryi Częstochowskiej krwawemi łzami płakał, co potym na inkwizycyę wzięto i approbowano urzędownie na komissyi, na której X. Wyżycki Arcybiskup z Kanonikami zasiadał, i uznał rzecz za prawdziwą.

Dnia 14go października, X. Jakób Costa, Prefekt kollegium Papiezkiego, odebrał sacrę na Biskupstwo Rypeńskie zostające w Państwie Weneckim; a na Prefekturę zjechał O. Jerzy Laskarys z familii Cesarzów Greckich Paleologów pochodzący, za którego prefektury w tym miesiącu Alumni ritus latini weszli do kollegium numero szóste na naukę i ćwiczenie. Wioskę Wołoszczę pod Komarnem leżącą odebrano dla sufficyencyi onych. —

W tym roku nowe kollegium Teatyńskie za fórtą Bosacką na królewszczyznie znacznie w murach podniosło się, gdzie już przy dolnych gmachach i kaplica stanęła.

Dnia 17go listopada, przy dokończeniu sejmu, Xiąże Teodor Potocki, Arcybiskup Gnieźnieński, Prymas korony Polskiej, umarł, na którego miejsce wstąpił X. Jan Lipski Kardynał, ale dla pewnych racyj supersedował Xięciu Krzysztofowi Szembekowi Warmińskiemu Biskupowi. pag. 119 — 122.

1739.

Dnia 5go kwietnia, w niedzielę drugie prymicye odprawił Pasterz nasz X. Jan Augustynowicz przy assystencyi wielu Państwa, Senatorów, szlachty, — i głowy ściskał, assystowali Xiądz Samuel Głowiński Sufragan Lwowski i X. Jakób Augustynowicz Koadjutor. Kazał na tym akcie X. Jakób Arakiełowicz Jnfułat Zamojski, Dziekan i Kanonik Przemyski. Koszta traktamentu zastąpił Pan Michał Rzewuski, Pisarz W. koronny, w swojej kamienicy naprzeciw OO. Dominikanów, sprawiwszy bankiet. Sam we dwóch pokojach assystując. Na Vivat z ręcznych strzelb ognia dawano.

Dnia 18go czerwca, Generał Munich z licznem wojskiem Moskiewskim z Kozakami, Dońcami, Węgrami, wstępnym bojem od Kijowa do Polski wchodzi, z umysłu Cesarzowi chrześciańskiemu na pomoc, przeciwko Turczynowi, który Belgrad ciężko szturmował, i inne okoliczne fortece, jako to: Orszów, Widin. Ten tedy Generał Munich, z razu o swoim groszu postępował na Międzyborz ciągnąc ku Chocimowi, lubo to z wielką krzywdą ubogich ludzi, dalej i darmo brali, ludzi kłuli, zabijali leniwo idąc; a zatem nie rychło przeprawiwszy się na Wołoszczyznę niżej Kamieńca, który w wielkiem niebezpieczeństwie zostawał, Kozaków pod komendę Jańskiego i Kantymira wysłał na spustoszenie Pokucia. Więc przyszedłszy wprzód do Śniatyna, ten

zrabowali, dalej Kuty, Horodenkę, Tyśmienicę i inne przyległe miasteczka funditus w niwec obrócili, nie przepuszczając kościołom, cerkwiom, obrazy kłuli, Najświętszy Sakrament deptali, księży okropami parzyli, popów zabijali, umarłych z grobów dobywali, nawet i po kościołach ludzi chowających się, ile białą płeć gwałcili, przez co wielka trwoga między ludźmi była, ponieważ uciekali co żywo, gdzie kto mógł, byle tylko z duszą ujść, osobliwie do Lwowa i do Zamościa. Jeden Stanisławów cudem Bożym pod komendą Pana Generała Hundorfa otrzymał się, pod którym mnóstwo Kozaków i Moskwy nie raz szturmowało. — Kupców naszych Polskich osobliwie Ormian wszystkę chudobę na Wołoszczyznie będącą; jako to: woły, krowy, stada koni, klacze, barany, pasieki i tym podobne dobytki zabrali, rachowano szkody na 50,000 Czerwonych złotych.

Dnia 19go sierpnia, Moskal Chocim odebrał, nieco Turków pobiwszy i rozgromiwszy. Kołczak Basza Chocimski dobrowolnie zamek Chocimski poddał i sam do Kijowa zaprowadzony, a Seraskier Basza Benderski z Turkami i z armatami do Benderu nazad rejterował się, potym Wołoska ziemia funditus pustoszona od Moskwy i Kozaków, monastery powywracane osobliwie w Jassach, że Hospodar Wołoski Gregorasz nazwany, z swoimi ludźmi w Tureckiem wojsku zostawał. Kontrybucye ciężkie na Wołochów założone, które żadną miarą wypłacić nie mogli, dla tego ordynowano wozów pięć set, ażeby ludzi w niewolę zabrać, i do Moskwy zaprowadzić i tak się stało. Więc że Moskwa bawiąc się rabowaniem Wołoskiej ziemi i naszej Polski, nie ratując Cesarza, pod Belgradem opacznie rzeczy poszły w krótce. Dnia 4go września, po odprawionej batalii pod Belgradem kędy 180 tysięcy Turków było, z innemi auxiliarnemi wojskami pod komendą Renegata Bonewala Francuza, wojsko chrześciańskie zbite, wiele Generałów godnych tak zabitych, jako i rannych padło z klęską wielką. Na koniec i Bel-

grad forteca prawie niedobyta w akord poszedłszy, poddała się, prosząc o pokój Turczyna. Belgrad jest stolica Królestwa Serbskiego, które z innemi przyległościami poddane było Turczynowi, do tego Orszów, Widiń i Temeszwarska ziemia wszystka aż po Dunaj rzekę. Turcy opanowali przez traktat pokoju, który musiał po niewoli stanąć, z żalem i utratą chrześcian. A zatem i Chocim z Wołoską ziemią, Moskwa porzuciwszy z Generałem Munichem rejterowała się przez Polskę do swojej ziemi z niemałym wstydem. Na utrzymanie Belgradu i na posiłek wojsk chrześciańskich Ojciec ś. dwanaście milionów kosztu łożył ze skarbu kościelnego, co wszystko nadaremnie.

Tego roku Ruscy czerncy dnia 6go września u ś. Jura przy bytności wszystkich Episkopów według zwyczaju Litewskich Bazylianów, Prowincyała pierwszego sobie obrali niejakiego Żyrawskiego i to na lat 4 i tak successive, oraz i Sekretarza, Definitorów i t. d. pag. 124 — 129.

1740.

Zima bardzo ciężka i mroźna była, od wielu lat niepamiętna, ludzi wiele namarzło, ile po lasach i drogach, śniegu moc wielka, ptactwo nawet na powietrzu marzło, i zwierze po lasach, ile sarny, łosie, daniele etc. Chleb jednakowo i zboże nie było drogie. Jarzyna prawie wszystka po ogrodach dla prędkich mrozów i śniegów wielkich została na grzędach niekopana. Wiadomości cudzoziemskie doniosły pocztą, że w królestwie Francuzkiem, dla ciężkiej zimy, zwierzęta, ptaszki pomarzły, nawet i piece stawiano we Francyi, toż i we Włoszech działo się, w Tureckiej ziemi morza brzegami znacznie zlodowaciały, owo zgoła na cały świat ta niezwyczajna ciężka i mroźna zima panowała, i w śniegi bardzo obfita, która trwała więcej jak pół roku z uciemiężeniem ludzi różnego stanu.

Dnia 6go lutego w dzień ś. Doroty Ojciec święty Klemens XIII, Papież, w głębokiej starości zostając, lat blisko 90, pomarł, ten przed śmiercią na 4 lata olsnał był, przed skonaniem 10 dni w zachwyceniu prawie będąc, Kardynałów 68 zostawiwszy. Panował lat blisko 10.

Dnia 21go marca Tercyarki Panny zakonu Kaznodziejskiego reguły ś. Dominika ostatnie dwie pomarłszy, już Konwent swój w tém mieście zakonkludowały, i miejsce te jako przyległe Ojcowie Dominikanie do swego klasztoru odebrali. —

Dnia 16go sierpnia X. Prosper Lambertini, Arcybiskup Bononieński, Kardynał, lat mający 66, obrany Papieżem i nazwany Benedykt XIV. Wakowała Stolica ś. pół roku.

Dnia 12go września o godzinie 10tej z rana Kollegium Papiezkie na przedmieściu Krakowskiem ze wszystkiem zgorzało, i tamże kościół orm. ś. Krzyża i wieża. Ogień się z kuchni Teatyńskiej zaczął przez nieostrożność, a bardziej swywolę kucharzów, którzy sadło wylali na ogień. Tego zaś miesiąca posucha wielka była, i tak jak się dachy zajęły, ciężko było ugasić wielki pożar. Ojcowie lektorowie do Warszawy odjechali, a kleryków rozproszono do dalszej decyzyi ś. Kongregacyi, jednakowo dachami w tymże roku pokryte jest Kollegium i kościół ś. Krzyża, lubo kaplica dla przepalonych murów nie mogła być pokrytą.

W jesieni częste deszcze, grzmoty i błyskawice panowały z wielkiem uprzykrzeniem, przezco i drogość nastąpiła, i lud się trwożył obawiając się powietrznej zarazy. Także i wiatr nawalny nastał, który wiele szkody uczynił, ile w dachach, budynkach, toż samo i od postronnych miast słychać było, lasy także połamał w wielu miejscach. pag. 134—137.

1741.

Dnia 16go stycznia Xiąże Janusz Antoni Korybut Wiszniowiecki tu we Lwowie u ś. Antoniego pomarł, chorując czas

nie mały, którego ciało z pompą wielką sprowadzone do fary do kaplicy w asystencyi Xięcia Radziwiłła Hetmana polnego W. X. Lit. zięcia jego i Arcyprałatów.

W tym roku Jubileusz dwuniedzielny odprawiony był za Ojca ś. Benedykta XIV.

Dnia 14go lutego O. Jerzy Laskarys Prefekt, Infułat Ołycki, został Biskupem Zenopolitańskim. Na Prefekturę wstąpił O. Hieronim Moro.

Dnia 26go lipca od fary Siostry miłosierdzia odprowadzone solennie do klasztoru nowo wystawionego od JMści Pana Zawadzkiego, Łowczego Kijowskiego, jako fundatora. Asystował tej introdukcyi X. Wyżycki Arcybiskup z Prałatami aż na miejsce same, których fundacyi najpierwszym był Konsultorem. pag. 139.

1743.

W miesiącu lipcu Panna Sołtykówna Ksienią Jarosławską obrana u Benedyktynek pag. 146.

1745.

Dnia 16go maja Magdalena Kuropatnicka Ksieni konwentu Wszystkich Świętych wielkiej pobożności i cnót osobliwszych, na przełożeństwie będąc lat blisko ośm, z należytą dyspozycyą opatrzona świętościami Pańskiemi w 75 wieku swoim pomarła, którą cały klasztor niewypisanym sposobem kochał, i siostry zakonne wielce były żałośne po jej śmierci, ponieważ wszystkie zarówno w P. Bogu kochała. Po której pogrzebowym akcie dnia 15go czerwca elekcya naznaczona od X. Wyżyckiego Arcybiskupa i obrana jest zgodnemi głosy P. Anna Eleonora Kossakowska, przeszła Przeorysza, która wszelkich sposobów szukała i starała się o to, ażeby na tem przełożeństwie nie była, atoli prawie przymuszona, nakoniec musiała supersedować wieku swego 47. Dnia 25go lipca konfirmowana i konsekrowana na Ksienią przez X. Mikołaja Wyżyckiego Arcybiskupa Lwow., któ-

rej asystowała P. Spendoska, Ksieni Benedyktynek orm., i P. Zofia Benedykta Cetnerowa Matka przełożona i fundatorka WW. Panien Sakramentek i wiele z Państwa. Kazanie miał X. Popiel Jezuita.

W tym roku demoliowany jest kościół ze wszystkim OO. Dominikanów w mieście i nowo zaczęty od fundamentów. Toż samo i Katedra ruska t. j. cerkiew ś. Jura demoliowana i nowo zaczęta inszym abrysem murowana.

Bydło rogate po całej koronie Polskiej bardzo znacznie odchodziło; powiadano, że ta zaraza w Persyi początek swój wzięła.

Komissya się odprawiła w zachodzących dissenzyach między miastem a PP. Radcami, trwała niedziel kilka; dekret na ratuszu przez Panów Komisarzów publikowany.

W nowo fundowanym Kollegium Teatyńskim za staraniem X. Prefekta Moro nauki się zaczęły. Dwóch xięży Lektorów przyjechało, t. j. Pater Assy i Pater Rosetti, do którego Kollegium alumnów ormiańskich i ruskich przyjęto i obleczono. pag. 154.

1746.

Kościół katedralny Ormiański pokryty częścią blachą, częścią gontami, a to że parafianie niełaskawi, miłości do swego kościoła nie mając, niechcieli contribuere na reparacyą, która znacznie kosztowała. — Nawet i P. Szymon Krzysztofowicz, sławny swego wieku Doktor, po śmierci swojej w miesiącu sierpniu, gotowych pieniędzy Czerwonych złotych 1,000 oddał na serce P. Jezusowi ukrzyżowanemu do fary i tam funeralia złożył na ręce swoich opiekunów obranych Panów Radziec Polskich, lubo potem nie rychło ciało jego transportowane jest do kościoła Ormiańskiego i złożone w murowanym sklepie na cmentarzu, a na reparacyą kościoła Ormiańskiego nic nie dał. Bractwo złożyło się na cztery wozy gontów i temi nakryli kościół.

Dnia 5go września dekret w Rzymie stanął, ażeby stare Kollegium Teatyńskie sprzedano, a w Nuncyaturze ś. w Warszawie dnia 20 listopada publikowano, i zkontraktował X. Moro Prefekt za 20,000 00. Misyonarzom Francuzom. Summę na to dał X. Mikołaj Wyżycki Arcybiskup Lwowski. pag. 156.

1747.

Dnia 9go maja lapis angularis założony i benedykowany z rana w kaplicy starego Kollegium Teatyńskiego, a to od X. Mikołaja Wyżyckiego, Arcybiskupa Lwow., przy assystencyi X. Jerzego Laskarysa, Biskupa Zenopolitańskiego, a to dla Ojców Missyonarzów, które Kollegium X. Arcybiskup kupił dla nich wraz z Bogdanówką i Maxiutówką, a potym po święcie ś. Jana Chrzciciela intromissyą dobrowolną wziął, z wielką krzywdą kościoła ś. Krzyża w tém Kollegium zostającego. Zaraz niejaki Bernard Niemiec majster mularski ogółem zgodzony, aby reporował to Kollegium za złotych 14,000.

Szarańcza wielka pokazała się na Pokuciu, trzema kolumnami idąc, wiele szkody w zbożach narobiła, a że jesień bardzo piękna i ciepła była, wtedy okopała się, ziarna gryzła, ikrę w ziemię wpuściła. Te szarańcze jedli gęsi, kury, kaczki, ptactwo, a najbardziej świnie. Bydło rogate także miejscami nie przestało odchodzić, przez co lud bardzo był strwożony. pag. 158.

1748.

Rok ten bardzo ciężki, nieszczęśliwy i opłakany nazwać się może, z wielu przyczyn, w którym Bóg najwyższy summę nawidził i pokarał koronę Polską. A najprzód od początku roku i mrozy nadzwyczajne, i sniegów dosyć z uprzykrzeniem dało się widzieć, na wiosnę z szarańczy niezliczonej wychodzącej z ziemi lud strapiony wielce się począł trwożyć, jakoż wszystko się ziściło, czego się obawiali. Ta albowiem szarańcza za czasem niezliczona, szkody w zbożach i trawach narobiła, i tak

ziemię ogołociła, że bydlęta piołun, liście z drzewa i bodiaki musiały jeść i tym się paść. Co się praktykowało najbardziej na Podolu i Pokuciu, przez co i bydło odchodzić musiało, jako zgłodzone. — Co zaś szarańcza niedościgła wypsować i wygryść, tedy pioruny na wielu miejscach, w stodoły, gumna, brogi padając, paliły.

W czerwcu Wilno, stołeczne miasto, ciężko pogorzało, kościołów 11, pałaców, kamienic, i ludzi wiele ogień z wiatrem w dzień popalił. Takoweż sceny żołośne, nietylko w Polszcze, lecz prawie po innych królestwach całego świata panowały. pag. 160—163.

1749.

W sierpniu szarańcza okrutnie wielka leciała tak, jako przez godzin trzy przez miasto z szumem wielkim, aż słońca niewidać było, gałęzie połamała, i zboża wiele nadpsuła, po której drogość nastąpiła. Bydło rogate po miasteczkach i wsiach znacznie ginęło, przez co lud był bardzo strwożony.

W Piotrkowie Marszałek Trybunału koronnego nie stanął przez niezgodę Panów Posłów, a zatym rozboje i najazdy nastąpiły, a w Ukrainie, hajdamacy i chłopstwo buntowało się, zabijając szlachtę, i kościoły rabując. Lud też różnej kondycyi gęsto umierał. — pag. 166.

1755.

Jesień słotna, niestateczna sprawiła to, że wiele ludzi chorowało na różne defekta i rzadko wychodzili. A na Wołyniu i Podolu powietrze pokazało się, osobliwie w Niemirowie i w okolicy dużo ludzi wymarło. To powietrze zaniesione z Benderu miasta Tureckiego, przez co po miastach, miasteczkach i wsiach, wielkie warty ordynowano z komputowego wojska.

Konstantynopol zgorzał, sto jedynaście meczetów i ulic bez liku spaliło się. —

Panny Sakramentki, wymurowawszy nowy i wspaniały klasztor, przeniosły się ze starego drewnianego Konwentu za przełożeństwa P. Zofii Benedykty Cetnerówny, Wojewodzianki Smoleńskiej, Matki i fundatorki tegoż klasztoru. pag. 181.

1756.

Ten rok nie ze wszystkiem dobry i łaskawy pokazał się, prócz jednego urodzaju po polach i żyzności w chlebie i innych jarzynach, owocach i t. d., albowiem od moru i powietrza pogranicznego, wielka trwoga ludzi trapiła, nawet w Polskim kraju, jako to na Podolu, na Ukrainie, po miastach i wsiach, ludzie na znaki powietrzne umierali, przezco i warty stawiono po drogach, i ciężki był przejazd. W Chociniu Turcy prawie wszyscy wymarli. Kamieniec i Żwaniec ledwie się ochronił od tego nieszczęścia przez wielką ostrożność, i domków zapowietrzonych palenie z fantami.

Regnant Pruski wiele w Saxonii dokazywał, króla obległ w Reinszteinie, wojska jego odebrał, głodem morząc, wiwendę przez rzekę Elbę niepuszczając, pozwolił Królowi wyjechać do Polski z synem, a Królowę Jejmość z familią w Dreźnie zatrzymał, mizernie je traktując. Wojska liczne przysposobił, tak z xięży, z studentów i innych miejskich synów. Duchownych dwóch kazał obwiesić niewinnie, a jednego rektora we Wrocławiu kijmi zabić, kontrybucye ciężkie wybrał, osobliwie w Lipsku, duchowne intraty na wojsko obrócił, zgoła po tyrańsku postąpił sobie. pag. 182.

METRYKA CHRZTÓW

Katedry Lwowskiej łacińskiej ab Anno 1731 ad 1765.

Volumen quartum in folio, zawiera różne wiadomości z tych mniej wiadome tu następują:

1754.

Die 28ª Julii hora quarta post meridiem ad horam sextam tam ingens pluvia circa ecclesiam S. Zophiae Leopoli ac in aliis locis de coelo cecidit, ut magnarum copiarum aquarum suburbia incipiendo ab ecclesia S. Marci per totam jurisdictionem Vexiliferae regni, et per consequens omnes domos, hortos, sepimenta impleverit, sepes everterit, fossae magnam partem disruperit, stagnum Missionariorum devastaverit, in ecclesia S. Stanislai omnes apparatus inundaverit, fossas impleverit, quo stante vix homines in superiores domos se salvaverint, incipiendo a muris civitatis usque ad ecclesiam Religiosarum Monialium Carmelitarum Calceatarum, in longum totam planitiem aqua inundaverat, molendinum prope macella Judaeorum funditus a fundamentis everterat, unus tantum homo pauper submersus aquis, reliqui arte et fuga salvati sunt, nullus homo recordatur tantam copiam pluviarum et inundantiam suburbiorum, solae lachrymae populi et lamentationes audiebantur, quod suppelex domestica una aquis madefacta, altera luto maculata, reliquum aquarum vis rapuerat, magnum damnum causatum est tam catholicis, quam judaeis ex eadem inundatione.

Primo vere ecclesia PP. Societatis Jesu laminis aereis contecta, et pro festo S. Jgnatii finita. Eodem anno ecclesia

PP. Franciscanorum intra moenia reparari ab intra coepta et successive Anno 1756. finita. —

1757.

Die 7ª Aprilis die Coenae Domini Nicolaus Wyżycki, Archiepiscopus Leopol. r. l., mortuus. Mense Augusto horologium novum in turri apud PP. Soc. Jesu collocatum. Turris apud PP. Dominicanos in ecclesia ex latere cocto incepta et finita. Die 17ª Novembris Nicolaus Dębowski, Episcopus Camenecensis, nominatus Archiepiscopus Leopoliensis in Czarnuchowice in dioecesi apoplexia tactus et mortuus. Post cujus fata statim nominatus Archiepiscopus Vladislaus Łubieński Referendarius.— Hieronimus Szeptycki Sufraganeus Luceoriensis nominatus Episcopus Camenecensis a rege Augusto III. Exercitus Galliarum cum rege Angliae in Hanoverano ducatu gessit bellum. Moschorum exercitus occupavit Prussiam, Brandeburgiam et auxiliatus est exercitum Austriae.

1759.

Die 11ª Februarii Dom. 70ªᵉ celebravit missam Illustrissimus Łubieński, Archiepiscopus Leopoliensis, et concionem ad populum habuit, et visitationem ecclesiae Cathedralis inchoavit; sed fatis Celsissimi Primatis Adami Komorowski intercedentibus die 2ª Martii a Sua Regia Majestate nominatus in Primatem 12ª Martii. 27ª Maij recepta expeditione Roma, juramentum praestitit Varsaviae, 29ª Maij Sabbato Palium sumpsit. Post fata vero Illmi Załuski Episcopi Cracoviensis, Illms Cajetanus Sołtyk, Episcopus Kijoviensis, accepit Episcopatum. — Prussus occupavit Posnaniam, sed a Moschis expulsus. In Ukraina natus est infans cum 4 manibus, 4 pedibus et 4 auribus. Die 15ª Maij, sede vacante, electus est in Administratorem Illms Stephanus Mikulski Canonicus Cath. Leopol. 18ª Maij fundavit jurisdictionem. Die 10ª Maij intimatum mandatum executivum Religiosis hic in civitate ratione non exsolutionis retentae capita-

tionis cum interdicto. In festo Pentecosten de mane P. Gajewski S. J. concionem habuit, reliquis tribus diebus ex nostris praedicabant, post praestitam satisfactionem iterum PP. Jesuitae praedicare coeperunt. Superficies turris apud PP. Dominicanos continuatur. Infantem nomine Stephanum rit. graeci ad Samboriam Judaei interfecerunt, sed capti, morte puniti sunt. Jubilaeum duarum hebdomadarum post electionem Clementis XIII Papae. Dom. Trinit. ab ecclesia PP. Trinitariorum in ecclesiam catedralem Leopol. per Illm Augustynowicz Archiepiscopum Armenorum introductum. Concio fuerat a P. Soc. Jesu Missionario. Missio in ecclesia PP. Soc. Jesu agitabatur et in civitate sub curia de mane et vespere de die in diem per tempus Jubilaei conciones erant. Die 23ª Junii ex Collegio statuam S. Xaverii eduxerunt processionaliter et prope curiam in foro civitatis constituerunt, pro signo in hoc loco agitatae missionis. Die 24ª Junii Dominica et festo S. Joannis Bapt. fuit processio ex ecclesia PP. Soc. Jesu ad statuam B. Mariae Virg. ad locum missionis, et ex loco missionis ad Collegium Soc. Jesu. Portabatur haec statua a multis dominabus, assistebat universus civitatis populus, contubernia; tormenta in vallis explodebantur. Patres Soc. Jesu empta lapidea a civitate, Baraniecka vocitata, ex opposito scholarum, coeperunt fundare scholas. 12ª Julii ducebatur sub custodia ad carceres Camenecum Martinus Lubomirski, qui ad Cracoviam aggregatis sibi sociis latrocinabatur. 1ª Augusti ad civitatem Munden victi Galli ab Hanoveranis, 18ª Augusti conflictus Moschorum cum Prussis, ad 20 millia Prussorum cecidere, Moschorum ad 10 millia, 170 tormenta bellica Prussis erepta et omnia castra in direptionem cesserunt non procul Poznaniam. 4ª 7bris Drezna a Prussis, recuperata per Austriacos, ad quam exercitus Prussicus victus die 9ª 7bris. Die 19ª 9bris 20 millia Prussorum ad civitatem Grunswalde a Generali Daun in servitutem accepta et ducta in captivita-

tem cum 9 Generalibus et toto apparatu bellico. Die 4ª Decembris a Generali Beck Austriaco 7 millia Prussorum capta et accepta cum 16 tormentis et omni suppellectili. Die 11ª Decembris feria 3 inchoarunt Academiam PP. Jesuitae, clandestine sub specie proclamationis invitarunt Religiosos, et ecce ornati in vestibus Doctorum apparuerunt in sala et habita oratione se ipsos declararunt et alios quatuor studiosos, et ad ecclesiam sic processerunt, et missa lecta finita Te Deum laudamus cantarunt, sed multas habuerunt oppositiones ab Accademiis, mandata, inhibitiones, et sic esse continuatum opus. — Nominatus Archiepiscopus Leopoliensis Comes Sierakowski Episcopus Premisliensis. Episcopatum Camenecensem accepit Krasiński, Płocensem Szeptycki, Kijoviensem Załuski. — Die 16ª 8bris fer. 3. PP. Dominicani posuerunt crucem in turri ecclesiae cum tripudiis et lusu capellae hora secunda a prandiis. Vesperi hora noctis aliquot curiolae penes claustrum Monialium Ordinis S. Francisci regulae S. Clarae absumptae sunt.

1760.

Die 9ª Martii installatus ad Archidiaconatum Mikulski, eadem die ad Canonicatum Jełowicki.

22ª Februarii a Generali Beck Austriaco victi Prussi in Saxonia.

18ª Aprilis cessavit hyems, quae continuis gelibus duravit.

19ª Maij impositio primarii lapidis pro Capela RR. DD. PP. Scholarum Piarum in suburbio Gliniańskie vocitato ex opposito ecclesiae S. Antonii fuit.

28ª Maij in Celsztate miles Wolski zabity, nieostrożnie strzeliła hakownica, której poprawił ślusarz i w niej był stępel i kula i stęplem trafiony, aż w wodę wpadł, i stępel w pół w nim został, któren dobyty, ale drugiego dnia umarł.

23ª Junii Jenerał Laudon w Szląsku zbił Jenerała Fukiera Pruskiego i w niewolę ze wszystkim zabrał.

14ª Augusti w wigilią Wniebowzięcia była solenna pro-

cessya z obrazem N. P. Maryi OO. Dominikanów, który do nowego kościoła wprowadzono.

5ª 7bris w piątek na cerkwi u OO. Bazylianów Ś. Jura zakładali krzyż, strzelali o godzinie 2 z południa.

11ª 7bris we środę wieczorem przyszło excerptum Bullae, w piątek in Capitulo admissum sine ulla solemnitate, tylko w wielki dzwón zadzwoniono.

25ª 7bris w niedzielę na ś. Mateusza w Rozdole była impositio palii Archiepiscopo Sierakowski, kładł X. Głowiński, Biskup Hebroński, traktował P. Michał Rzewuski Wojewoda Podlaski tamże.

28ª 7bris w niedzielę na fest ś. Wacława był wjazd Arcybiskupa z kościoła OO. Bernardynów. Ubrany pontificaliter szedł pod baldachimem, któren nieśli Consules, w bramie witany a Magistratu in assystencya zakonów, bractw, cechów. W kościele katedralnym witany a Perillustri Sierakowski Canonico Cathedrali przy ołtarzu i na Katedrze a Rdmo Godurowski Primicerio Cath. Leopol., i wszystko się odprawiło według ceremonii. Kazanie miał X. Opejdowicz Kanonik kat Lwow. Potem Arcybiskup fundował jurisdikcyą: Auditorem curiae X. Pruskiego, Notarium tam curiae quam Consistorii X. Giżeskiego, Regentem Cancellariae P. Leszczyńskiego.

4ª 8bris na ś. Franciszek w sobotę ołtarz Przemienienia Pańskiego zrzucony, a tam katedra, ut cernitur, postawiona.

6ª 8bris w poniedziałek ołtarz mansyonarski rozebrany.

7ª 8bris we wtorek krata koło starego cymborium oraz z gankiem zdięta.

11ª 8bris w sobotę Arcybiskup konsekrował ołtarz w kaplicy Książąt Wiszniowieckich sub titulo Smi Sacramenti, Beatae Mariae Virg. S. Stanislai Episcopi et Martyris.

29ª 8bris we środę Illms Mikulski fundował jurysdikcyą

Officialatus, surrogatos X. Godurowskiego, Kantora Katedry Lwows., X. Zbierzchowskiego Kanonika kated. Lwow.

3ª 9bris w poniedziałek była batalia pod Torgau w Szląsku, gdzie zbity Prusak i Jenerał Daun postrzelony austryacki, ale potem tegoż dnia pobili Austryaków Prusacy. Moskwa odebrała była Berlin, ale wziąwszy znaczną kontrybucyę do Polski na zimę rejterowała się.

3ª 10bris mróz tęgi i śnieg, ale w krótce zginął, nie było mrozu aż trochę na Boże Narodzenie, potem dnie pogodne, i ciepłe nastały po Bożem Narodzeniu. Na fest Immaculatae Conceptionis OO. Jezuici ubrani w togi przed X. Rektorem, przed wielkim ołtarzem na krześle siedzącym, czynili jurament bronienia honoru Immaculatae Conceptionis ad instar innych Akademij. Sprawa cum Academiis zaczęta w assessoryi z OO. Jezuitami, ale do postu in Anno 1761 odłożona. Koło Sanoka rozboje się wszczęły, hultaje dwory, księży najeżdżali, wiolencye czynili, rabowali. OO. Jezuici na fest błogosł. Jana z Dukli pierwszy raz u OO. Bernardynów mieli oracyą in laudem tego świętego, i tak się obligowali de anno in annum miewać. — Na fest Różańcowy OO. Dominikanie palili lampy w kopule, i podczas introdukcyi obrazu do nowego kościoła i po innych wieżach kościelnych.

1761.

Przed i po nowym roku ad diem 7 Januarii pogoda jak w jesieni, ciepło było, dopiero a die 7ª mróz wziął.

17ª Januarii z piątku na sobotę w nocy zerwał wiatr blachę na kościele. Mrozy tęgie były. In Februario dnie słotne, pogodne i ciepłe.

1ª Martii w niedzielę wieczorem umarł P. Stanisław Kosakowski, Kasztelan Kamiński, pochowany u Dominikanów.

17ª Januarii w Grudziądzu po dniach trzech umarły człowiek prosty, zmartwychwstał i pić zawołał, gdy mu nie dano

prędko, poszedł do miasta pić, i żyje, i gdy mu kto da chleb, bierze, pieniędzy brać niechce i znikim nie gada. Dnie marcowe suche, i dalej deszczu nie było, a festo Corporis nic deszczu nie było, w polach wszystko powysychało. Zaczęły się Rorate przed wielkim ołtarzem per Canonicos co dzień i kazanie co dzień.

1762.

In civitate Göttinga mortuus homo annorum 135.

20ª Martii mortuus Petrus Branicki, Castellanus Bracławiensis, 22ª Martii apud Carmelitas discalceatos Leopoli funus ejus absolutum.

16ª Aprilis Car Moschorum Petrus omnia bona spiritualibus recepit, sola portione jussit esse contentos, unus Vladica palo affixus, alter martyrizatus.

20ª Maji Generosus Kosowski quasdam tabellas de imagine B.V. Mariae apud Dominicanos furatus est, captus et incarceratus.

13ª Junii Dom. infr. Oct. Corporis zapaliła się kamienica Miecznikowej koronnej i wiele kamienic na Ormiańskiej ulicy pogorzało.

29ª Junii w Brzuchowicy, objadłszy się bedłek leśnych, jadem zarażonych, sześcioro ludzi nagle w jednym domu umarło.

9ª Julii w Petersburgu Petra Fedorowicza Cara Moskiewkiego dla oppressyi duchownych, że Lutrów do Moskwy wprowadził, że alianse z Francyą i Cesarzem pozrywał, a chwycił się króla Pruskiego, żona jego Katarzyna detronizowała, a stany udusić go kazały, i uduszony, w Petersburgu pochowany.

1ª Augusti pod Żwańcem na Dniestrze od południa trzy godziny od granicy Tureckiej woda czerwona płynęła, od granicy Polskiej biała.

13ª 9bris już Ojcowie Jezuici przestali wozów tryumfalnych, szkoły tylko stroili w kagańce i lampy.

2ª 10bris we czwartek wjeżdżał na starostwo Eustachy

Potocki Jenerał, Artileryi Lit.—Mrozy tęgie przed Bożym Narodzeniem na tydzień, jeszcze tęższe w same święta ad gradum octavum. W Litwie rabujących Moskali pobito. Ordy 100,000 na granicy Polskiej stało z pretensyi do Xięcia Lubomirskiego.

1763.

21ª Martii Cracovia duae Moniales, de Saxea vocitatae, regulae ś. Augustini missae sunt Leopolim pro nova fundatione hospitalis pauperum in platea Syxtuska vocitata locandae in fundatione Theresiae Bekierska viduae Capitaneae Ostroviensis, vocantur Canonissae Regulares. PP. Franciscani in civitate tectum ecclesiae suae laminis ferreis in majori parte contexerunt.

W Województwie Sandomirskiem w ziemi Stężyckiej lat 108 mająca wdowa poszła za mąż za trzeciego męża. —

2ª Junii Moskwa w Litwę weszła fine uczynienia diwersyi Radziwiłłom, żeby trybunał w Wilnie taliter qualiter ustanowiony vim et robur nie miał.

W Moskwie Metropolitę Arseniusza, że tam coś contra Majestatem excessit, na prostego Bazyliana i do zakonu wtrącono ad perpetuos carceres.

Fundacya Kanoniczek de Saxea przypuszczona na ulicy Syxtuskiej. 23 Augusti primum lapidem na kaplicę położono. Miasto Brody podczas oktawy Bożego Ciała funditus in maxima parte zgorzało.

14ª Augusti była konsekracya kościoła farskiego w Buczaczu przez X. Sierakowskiego Arcybiskupa.

8ª 7bris była koronacya obrazu N. P. Maryi w Rzeszowie przez X. Sierakowskiego.

20ª 7bris umarł X. Glower, Rektor Collegii Nobilium. — Poseł Turecki pierwszy raz przejeżdżał do króla Pruskiego. Na ratuszu kopułę białą blachą pobito.

7ª 9bris publicatum decretum divisionis parochiarum ad ecclesiam S. Marci, S. Petri, Mariae Magdalenae et B. V. Mariae ad nives, civitas pro cathedrali.

13ª 9bris Siemiński, Referendarz koronny, umarł. Kamienicę narożną Xięcia Lubomirskiego zreperowano.

17ª 10bris deszcze ustawiczne, błoto podczas Bożego Narodzenia i po niem w sobotę przed Nowym rokiem, w nocy wichry wielkie, domy, drzewa powywracały. —

1764.

19ª Martii zaczęli się sądy kapturowe na ratuszu. Potocki Kasztelan Lwowski prezidował, była wotywa w katedrze de Spiritu S., X. Jezierski Biskup Bakowski celebrował, po wotywie poszli prosto na ratusz akt zapisywać. Mrozy trzymały incessanter aż do Wielkiejnocy. —

W samym Haliczu stanęła Rekonfederacya. Potocki Kasztelan Lubaczowski obrany Marszałkiem Reconfederationis, do których przywiązał się Błoński i Sniatyński Potoccy Starostowie z swemi partyami i stali w Stanisławowie. —

7ª Augusta we czwartek Moskale zaszedłszy od Kamieńca pod Stanisławów, zabrali wojsko Rekonfederatów, miasto Stanisławów odebrali, disarmowali i w areszt wzięto Kasztelana Lubaczowskiego, Starostę Błońskiego, Starostę Sniatyńskiego, Wojewodzica Wołyńskiego Potockich i w Stanisławowie długo trzymali. Kossakowska Kasztelanowa Kamińska na Wołoszczyznę uciekła.

26ª 7bris zabito Iwanowicza, który siedział w fortecy. Tego jeden oficer, chcąc wyprowadzić z fortecy, jak Carowa do Nitawy odjechała, uderzył z ludźmi na Komendanta, kolbą go ranił, inni oficerowie, widząc tumult, ognia dawać zaczęli, wtym komendant puinałem zabił Iwanowicza, co spostrzegłszy pryncypał zdesperowany wzięty w areszt, tego w Petersburgu na teatrum ścięto i z teatrum spalono, innych knutowano i na

Siberyą posłano. — Ze Stanisławowa Potockich na parol z aresztu wypuszczono. Kaptury się sądziły, po elekcyi króla na niedziel cztery przed koronacyą skończyły się. 5ª 8bris w piątek Moskwa do Lwowa ze Stanisławowa przyszła, a we środę wyszła do Warszawy. —

5ª 9bris w poniedziałek sejmik u OO. Franciszkanów we Lwowie, pierwszy raz electionis deputatów na trybunał koronny obrani Szeptycki i Gurowski. —

Hana Tatarskiego zrzucono z Haństwa, przez zdięcie mu bótów z nogi.

28ª 10bris w piątek była exportacya ciała Józefa Potockiego kasztelana Lwowskiego do Dominikanów, któren 21 ejusdem w piątek umarł. Garnizon, zakony, i clerus assystowali z świecami wieczorem. —

Obrany Presidentem X. Krasicki Kustosz, Vicepresidentem X. Butkowski kanonik, na trybunał, który się zaczął w Lublinie 11ª februarii 1765 według nowej Konstytucyi, a było to po raz pierwszy, że ex Capitulo Leopoliensi President i Vicepresident był obrany. pag. 66. —

O PROTONOTARIUSZACH APOSTOLSKICH.

Często zdarza się widzieć, na podpisach starych dokumentów „Protonotarius Apostolicus." Godność ta w kościele katolickim styka się prawie z pierwszym wiekiem chrześcijaństwa. Ś. Klemens uczeń i następca ś. Piotra Apostoła siedmiu postanowił kapłanów, wyznaczywszy im osobną dzielnicę miasta Rzymu, ażeby spisując dzieła męczeńskie, takowe dla potomnych wieków zachowali. Później utworzyło się Kollegium Protonotariuszów, którego prezidentem był Papież. Zaszczyt ten spotykał tylko Xiążąt i najpierwszych Prałatów, a jeżeli który dla szczególnych zasług i zdolności był przypuszczony, nie będąc jednak Prałatem lub Xięciem, nazywano go supernumerarius Notarius Participans. W pieczęci używali popiersia Ś. Klemensa z napisem: „S. Clemens Collegii Protonotariorum fundator."

Ponieważ zaś wszędzie okazywała się potrzeba, aby ktoś czuwał nad dziejami kościoła; Papieże Rzymscy udzielali tę godność po całym świecie katolickim osobom tak duchownym jako też i świeckim zaleconym z prawości charakteru i niepospolitych zdolności. Nadto w zastępstwie swojem wyznaczali duchownych w różnych krajach z władzą mianowania Protonotarjuszów. Tak w roku 1464, dnia 12go czerwca, Pius II, Papież Rzymski, nadał władzę Krzysztofowi z Witerbu Wikaremu Ge-

neralnemu Braci pielgrzymujących to jest: Dominikanów na Rusi, ustanowienia publicznych Notariuszów. W r. 1571 dnia 21go marca, Pius V, mianując Prowincyałów Dominikańskich, Protonotariuszami, pozwala onym w swojej Prowincyi pięciu lub więcej Protonotariuszów postanowić. — W r. 1674, dnia 18go grudnia, otrzymał władzę X. Mikołaj Torosowicz, Arcybiskup Lwowski Ormiański, dwudziestu mężów godnych przez pióro i kałamarz, in Notarios tabelionesque publicos et judices ordinarios ustanawiać, których obowiązkiem było „Actus ordinarios między żywymi i względem śmierci, darowizny, testamenta, codicillos, i inne ostatnej woli, i inne instrumenta odbierania, pisania, podpisowania, publikowania i w aktach voluntariae jurisdictionis, powagi i dekreta wpisować, wszystkie inne i szczególne rzeczy, które do urzędu Notarii publici ac tabelionis, judicisque ordinarii zdać się będą należeć, i inne rzeczy w formie tej zupełnej, przez którekolwiek miasta, ziemice, miasteczka, zamki, wsie i po wszystkich całego świata miejscach świętemu kościołowi Rzymskiemu mediate et immediate podległych, przez którekolwiek świata części jawnie, publice wolne czynienia, rządzenia, sprawowania, wykonywania ustawicznie, i zupełna wiara in judicio et extra niech będzie im dana.“

Z powyższego więc przytoczenia wyjętego z przywileju znajdującego się w księgozbiorze kapituły Lwowskiej Ormiańskiej, okazuje się jaką władzę mieli u nas Protonotariuszowie.— Każdy z nich musiał także przysięgę następującą wykonać: „Ja N. N. od tej godziny wierny i posłuszny będę błogosławionemu Piotrowi Apostołowi i świętemu Kościołowi Rzymskiemu i najświętszemu Ojcu N. N. z Boskiej prowidencyi Papieżowi i onego następcom, canonice następującym, i nie będę w radzie posiłku, w zezwoleniu, albo uczynku, aby żywot tracili albo pojmani byli, pojmaniem złem, radę, którą mi albo przez się, albo przez posła objawią, na ich zgubę żadnemu nie otworzę, a je-

żeli zaś co do mojej wiadomości przyjść trafi się, coby było z niebezpieczeństwem Rzymskiego Biskupa albo ś. Rzymskiego Kościoła, lubo ku szkodzie onemu obracało się, to ile być może przeszkodzę, a jeżeli temu przeszkodzić nie zmogę, usiłować będę szczerze to do wiadomości Ojca świętego donieść. Regalia ś. Piotra i prawa Kościoła jego, osobliwie jeżeli co tenże Kościół w mieście, w ziemi, w któryjem się urodził, ma, wspomagać będę, ile ze mnie będzie, przeciw wszystkim ludziom bronić będę. Jaśnie oświeconych Panów moich Protonotariuszów i kollegium przerzeczone czcić będę, i onych przywileje i postanowienia zachować, i żadnemu słowem albo uczynkiem wedle możności gwałcić niedopuszczę i tabellionarii urząd wiernie sprawować będę. Kontrakt, którym jednej albo wielu stron konsensu potrzebować będą, wiernie uczynię, nic nie przydając ani ujmując, coby facti substantiam odmieniało. Instrumenta nie będę sprawował o jakim kontrakcie, w którym bym wiedział, iż jest i zachodzi gwałt i oszukanie, kontrakt w protokół wpiszę, a a gdy tak uczynię, na złość odwłóczyć nie będę, przeciw woli tych, albo tego, których, albo którego jest kontrakt, nad onym sprawować instrumentum publicum, (oprócz mojego słusznego i zwyczajnego salarium), i tak ślubuję i przysięgam, tak mnie Bóg niech wspomoże i ta święta Ewangielia. Osoby świeckie do powyższej przysięgi przyłączali: Skład Apostolski i przyrzekali prawdziwą wiarę Katolicką całą i nienaruszoną aż do ostatniego żywota dotrzymać, także i poddanych, albo onych, którzyby staraniu onych byli powierzeni, w tejże wierze utrzymać, i bronić przeciw wszelkiemu herezyi wpływowi. — Protonotariusze nosili pierścień, biret i strój fioletowy. — Pieczętowali się własnemi herbami, lub, zrobiwszy piórem krzyż z napisem: „In Domino salus“ albo „Per crucem ad coelos“ stwierdzali dokumenta. —

W Tabuli Magistratu Lwowskiego i innych pismach znalazłem dużo podpisów podobnych, których imiona według porządku lat tu podaję:

1460. Joannes Ludko de Brzezie J. U. D. Palatii Romani causarum Auditor, Archidiaconus Gnesnensis et Regni Polon. Vice Cancel. Proton. Apl.
1545. Caspar a Premislia Curiae Episcopalis et Apstlicus Notar.
1546. Joannes Andreas a Scarbimiria Cracoviens. Clericus et Not. Ap.
1547. Joannes Georgii de Leopoli, Not. Apl.
1548. Stanislaus Rodyszewski Consistorii Leopoliensis et Apl. Not.
1563. Simon Wielicius Stanislai de Wieliczka Dioecesis Cracoviensis Notar. Aplic.
1582. Andreas Joannis de Babimost Dioecesis Posnaniensis Sacra Aplica et Imperiali authorithate et civilis Leopoliensis Notarius.
1598. Jacobus Bełdowic Consistorii Premisliensis et Apl. Notar.
1615. Matias Zabłocki Presbiter Dioecesis Cracoviensis, Consistorii Leopoliensis et Aplic. Notar.
1616. Simon Sawloski ex dioecesi Posnaniensi Consistorii Varsoviensis et Aplic. Notar.
1628. Stanislaus Goworscius Proconsul Zamoscensis et Not. Apl.
1640. Chryzostomus Janecki J. U. D. Praepositus Rohatynensis et Not. Apl.
1640. Laurentius Dąbrownicki Esiae S. Laurentii in suburbio Halickie dicto in platea Glińska Praepositus et Not. Apl.
1643. Augustinus Zachaeus Potrykowski Ordinis Praedicatorum universalis Russiae Syndicus causarum et Not. Apl.
1644. Marianus de Jasliska S. T. Bacalaur. Regens studii generalis Provinciae Russiae Odr. Praedicatorum Definitor, et Not Apl.
1644. Bartholomeus Majernicki J. U. D: Eques auratus et Not. Apl.
1657. Matias Kuczankowicz Consistorii Leopol. et Apl. Not.
1662. Hyacinthus Kłoński Ord. Praedicatorum Not. Apl.
1666. Joannes Skwirczyński Phiae Bacalaur et Not. Apl.
1666 Joannes Antonowicz rit. arm. Not. Apl

1670. Martinus Sokołowski Dioecesis Leopoliensis. Not. Apl. Ten będąc w Rzymie, w Wielki Czwartek podczas umywania nóg otrzymał w upominku od Klemensa IX medal z jego popiersiem.

1674. Nicolaus Torosowicz primus Archiepiscopus Leopoliensis Armenorum, Eques auratus, et Ordinis S. Michaelis, Clementis X Assistens et Praelatus domesticus, Protonotarius Apl.

1675. Albertus Machciński Phiae et AA. LL. Doctor in Academia Cracoviensi ex dioecesi Vladislaviensi Not. Apl.

1681. Martinus Rzechowski Decanus et Praepositus Rohatynensis et Not. Apl.

1687. Nicolaus Ziętkiewicz Consul Leopoliensis Phiae Doctor et Not. Apl.

1693. Gregorius Dertorosowicz S. T. Licent. Parochus Śniatyn. Not. Apl.

1694. Martinus Fiałkowski Causarum Curiae Eplis Leopol. et Ap. Not.

1703. Adalbertus Słupczewski Decretorum Curiae Eplis Leopol. et Ap. Notarius.

1704. Stanislaus Chodziński Causarum Consistorii Premisl. et Apl. Not.

1704. Adalbertus Skupieński Decretorum Curiae Eplis Leopol. et Apl. Notar.

1704. Adalbertus Skwarczyński Causarum Nuntiaturae Apostolicae supremus Cancellarius et Not. Apl.

1705. Petrus Makowski Consistorii Leopoliensis et Apl. Not.

1705. Florianus Dzik, Żółkieviensis et Kulikoviensis Praepositus. S. R. M. Secretarius et Not. Apl.

1705. Michael Mielecki Cantor Jaroslaviensis, Curator Golconiensis, Curiae Eplis Premisliensis et Not. Apl.

1705. Stanislaus Golejowicz Phiae Doctor, Canonicus Zamoscensis, Rector Academiae et Not. Apl.

1706. Xaverius Mietelski Premisliensis et Kijoviensis Canonicus, Decanus Ressoviensis, Praepositus Łącensis et Not. Apl.

1709. Andreas Alexander Leliwczyk Ptaszyński, Canonicus Luceoriensis, Kijoviensis, Curatus Kublinensis et Not. Apl.

1711. Antonius Górski J. U. D. Professor, Canonicus Zamoscensis, Praepositus Decanus Turobinensis et Protonot. Apl.

1717. Joannes Thomas Józefowicz J. U. D. Canonicus Leopoliensis et Protonot. Apl.

1723. Christophorus Josephus Bernatowicz S. T. Licent. Praepositus Esiae S. Annae r. arm. et Not. Apl.

1738. Stanislaus Mamczyński U. J. Professor Esiarum, Collegiatarum Decanus, Sandecensis Primicerius, librorum per Dioecesim Posnaniensem Censor, Consistorialis Assesor, studii Academici Director et Not. Apl.

1738. Ludovicus Josephus Balicki Canonicus Chełmensis, J. U. D., Causarum curiae Eplis et Consistorii generalis et Ap. Not.

1742. Ignatius Szaliński Camenecensis Not. Apl.

1742. Antonius Joannes Czeczewicz Offii Consularis Veteris Varsoviae et Apl. Notar.

1743. Josephus Zacharias Augustynowicz J. U. et Phiae Doctor, Prot. Apl.

1746. Michael Prymowicz S. T. Licent., Consistorii Leopol. et Haliciens, r. graeci. Procurator, Officialis generalis Kijoviensis Proton. Apl.

1747. Antonius Lewiński curiae Eplis auditor, Vicarius in Spiritualibus et Officialis generalis Leopol. r. graeci Proton. Apl.

1749. Thomas Łosiewski Subdelegatus juratus Castrensis Zydaczoviensis et Not. Apl.

1750. Joannes Valentinus Czechucki Offii Consularis Leopol et Ap. Not.

1750. Andreas Gabriel Kasparowicz Canonicus Leop. r. arm. Proton. Ap.

1750. Nicolaus Kołcan Presbiter rit. arm. Not. Apl.

1750. Stephanus Bogdanowicz Not. Apl.

1750. Theodorus Pikuziński Zamościi Not. Apl.

1751. Josephus Rudkiewicz Esiae Collegii Lublinensis, Vicecustos et Not. Ap.

1752 Michael Wilczek S. T. L. Sernissimi Augusti III Poloniarum regis theologus Aulicus et Concionator ordinarius Leopoliensis Ordinis Praedicatorum et Protonot. Apl.

1752. Stephanus Thomas Mikulski Canonicus cathedralis, Consistorii Leopoliensis et Apl. Notar.

1753. Adalbertus Mirkiewicz Poenitentiarius, Actorum Curiae Archiplis et Consistorii gener. Leopol. et Apl Not.

1754. Josephus Dzieszkowski Nuntiaturae in regno Poloniae Vice Cancellarius et Not. Apl.

1759. Pantaleon Ryczkiewicz Parochus Tyśmienicensis rit. arm. et Protonot. Apl.

1761. Franciscus Xaverius Kupiński Officii Consularis Leopoliensis et Apl. Notar.

1761. Stasislaus Michalewicz Vicarius Esiae Metropol. r. arm. Leopol. et Proton. Apl.

1762. Jacobus Tumanowicz Vicarius Esiae Metropol. r. arm. Leopol. et Proton. Apl.

1763. Michael Dadumowicz Vicarius Camenecensis rit. arm. et Prot. Ap.

1765. Jacobus Sienkowicz Presbiter rit. arm. et Protonot. Apl.

1766. Antonius Norses r. arm. Presb. et Proton. Apl.

1767. Franciscus Leszczyński Esiae Metrop. Leopol. gratialis Canonicus, Praepositus Wojniłoviensis et Apl. Not.

1771. Jacobus Manugiewicz Parochus Stanislavoviensis rit. arm. et Protonot. Apl.

1773. Michael Stopczański r. graeci Curatus Piatyhorensis, Secretarius Metropolitae et Protonot. Apl.

1775. Basilius Mokrzycki r. graeci Parochus Tetioviensis et Not. Apl.

1777. Tomas Lupia Canonicus Inflant. et Not. Apl.

1779. Casimirus Łukański Regens judiciorum Consistorii Cracoviensis et Not. Apl.

7779. Carolus Jaworski Secretarius S. R. M. et Not. Apl.

1779. Sigismundus Kaszewicz Secretarius S. R. M. et Not. Apl.

1779. Bartholomaeus Majewski Secret. S. R. M. et Not. Apl.

1779. Adalbertus Wojnarowski Secret. S. R. M. et Not. Apl.

1779. Joannes Rafałowicz Secretarius S. R. M. et Notar. Apl.

1779. Joannes Bekierski Secret. S. R. M. et Not. Apl.

1779. Antonius Sierakowski Secret. S. R. M. et Not. Apl.

1779. Justinianus Miedziński Secret. S. R. M. et Not. Apl.

1779. Bonifacius Mierzwiński Secret. S. R. M. et Not. Apl.

1779. Joannes Nepomucenus Widera penes judicium Kielecense et Apl. Notar.

1780. Sebastianus Rydalski Canonicus Cathedralis Leopol. et Apl. Not.

1799. Dominicus Markiewicz Philosophiae et Theologiae Doctor, Canonicus Cathedralis Livoniensis, tum Collegiatae OO. Sanctorum Procurator, in Plary Curatus, in Ecclesia Archipresbiterali B. V. Mariae Poenitentiarius et Catechista, ad aedes Collegiatae S. Annae Altarista, scholarum parochialium B. V. Mariae et OO. Sanc-

torum Senior, in Gymnasio Cracoviensi eloquentiae, in Seminario dioecasano academico cantus, in Universitate historiae Esticae Professor et Not. Apl.

1799. Lucas Krajewski J. U. D. Not. Apl.

1799. Franciscus Krzeski J. U. D. Consistorii Eplis Płocensis et Apl. Notar.

1799. Josephus Persanowski J. U. D. Curatus in Baboszewo et Not. Apl.

1799. Ignatius Malczewski Canonicus Cathedralis Chełmensis, J. U. D., Curatus in Małogosze et Not. Apl.

DZIEJE TYŚMIENICY.

Jadąc z Tyśmienicy do Kołomyi za rzeką Strymbą okazuje się po lewej stronie ładne wzgórze, lasem porosłe, dziś jeszcze Horodyszcze zwane, w którem, według ustnego podania ludu, wielkie skarby są ukryte, ale strzeżone mocno przez zawistnego i złego ducha. Na tem wzgórzu było niegdyś miasto Tyśmienica zbudowane, biorące swą nazwę od rzeki Tyśmienicy snującej się po polach Pszenicznik.

Pierwotnie należało to miasto do dóbr królewskich, gdyż Kazimierz Jagiellończyk wyraża w przywileju z roku 1448, „dla tem rychlejszego wzrostu i w celu polepszenia bytu miasta naszego (oppidum Nostrum) Tyśmienicze przenosimy z prawa polskiego i ruskiego na niemieckie.“ — Przy tak zamożnej opiece, mogło się miasto wznieść do rzędu najpierwszych miast na Rusi. Lecz niestety, w roku 1513, przez Turków, Tatarów i Wołochów do szczętu spalone zostało, i przywileje wszystkie zagładzie uległy. — Lud pozostały opuszcza to nieszczęśliwe miejsce i przenosi się nad brzegi Worony. Dziedzice nowej już Tyśmienicy udali się do króla z prośbą, żeby, nawidzone tak srodze miasto, przywilejem jakim obdarzyć raczył. Zygmunt I, Król Polski, przychylając się do prośby dziedziców Aukta Grzegorza i Jakóba braci z Paniowa Starostów Stryjskiego i Zydaczewskiego pozwolił 1513 roku prawo pobierania cła i targowego. — Gdy zaś powtórnie przez Wołochów spustoszone zostało, uwolnił je Król w roku 1540 od wszelkich podatków

publicznych na lat cztery, od czopowego zaś na kwartał. Handel przez kupców Ormiańskich znacznie rozgałęziony, sprowadzał dobry byt i zamożność, znajdowały się tu składy i zapasy różnych towarów, gdy w tem nową klęską przez dzikie hordy Tatarów dotknięte zostało. Dla tego też Zygmunt III, Król Polski, mając świeży dowód zniszczenia miasta, za wstawieniem się Jadwigi z Tarnowa wdowy po Jakóbie Potockim i dziedziczki tej majętności, dnia 14go kwietnia 1618 roku uwalnia miasto Tyśmienice i wsie do niej należące, Mekietyńce, Uhorniki, Podłuże, Podpieczary, Studzieniec, Kłubowce i Markowce od wszystkich podatków na lat cztery.

Pokrzepione miasto łaską Króla, zaczęło się wzmagać w budynki. Tak od południa stanął zamek z muru do koła wałem i wodą opasany, na wschodzie prawie na samym brzegu Worony OO. Bazylianie zbudowali monastyr z cerkwią, w rynku wystawiono cerkiew miejską, a tam gdzie teraz strażnica wojskowa cerkiew przedmiejską; i Polacy nawet mieli swego Komendarza. — Mikołaj zaś Potocki po wielu stopniach godności, Kasztelan Krakowski i Hetman wielki koronny, szczerze służący swej ojczyźnie i dbający o chwałę Bożą, postanowił w Tyśmienicy wystawić kościół i klasztór dla Dominikanów. Sprzyjając temu zakonowi, który prawie nieodstępnym był domownikiem familii Potockich, dzieląc z nią wszystkie koleje losu, tem chętniej przedstawił zamysły swoje X. Janowi Andrzejowi Pruchnickiemu Arcybiskupowi Lwowskiemu do potwierdzenia. Życzenia Mikołaja Potockiego i jego czcigodnej małżonki Zofii a Dąbrowice Firlejówny, Starościny Kamienieckiej, mile przyjąwszy Arcypasterz, pismem swojem z dnia 6go lipca 1630 roku, zezwolił na zbudowanie klasztoru i kościoła pod tytułem: ś. Mikołaja Biskupa i ś. Zofii wdowej. Komendarza świeckiego odwołał i dusz starownictwo Dominikanom powierzył.

Dnia 14go stycznia 1631 roku w przytomności przyjaciół

swoich, mianowicie Stanisława Potockiego kasztelana Kamienieckiego, Starosty Halickiego i Kołomyjskiego, Łukasza Żółkiewskiego, Starosty Chmielnickiego i Kałuskiego, Mikołaj i Zofia Potoccy podpisali fundacyą dla Dominikanów w zamku Tyśmienieckim. — Według tej fundacyi, oznaczone najprzód miejsce w mieście, mające 447 sążni kwadratowych, na klasztór, kościół, cmentarz, ogródek i sadzawkę. Drugie miejsce za miastem Pasieczysko zwane, na folwark i pasiekę. Do folwarku dano koni cztery, wołów sześć, krów ośm, owiec dwadzieścia, świń dziesięć, gęsi i kur podostatkiem; do pasieki pszczół pni trzydzieści. Prócz jednej zarybionej sadzawki, dwie inne założyć przyrzeczono. Dalej łan za rzeką Woroną z obydwóch stron nad potokiem ciągnący się ku sianożęci Korościelna zwanej, mający morgów 34 sążni 769. — Łan drugi zwany na Saletrach pod Mokrzcem, morgów 16, sążni 204. Sianożęć w krzakach Korościelna zwanych morgów 24, sążni 120. Sianożęć nad potokiem Stogrynówka morgów 42, sążni 595. Sianożęć czyli Stawiszcze nad potokiem Niedźwiadek morgów 11, sążni 870. Część wsi w Markowcach, którą Alexander i Maciej Uherniccy Jakóbowi Potockiemu w roku 1603 darowali. Tamże Sianożęć Medwedyszcze pod górą morgów 9, sążni 14. Pastwiska, na górze morgów 64, sążni 43. Lasu dębowego morgów 54, sążni 20. Poddanych pietnastu. Dziesięcinę z Tyśmienicy, Olszanicy i Wołczyńca. Wolny wrąb w lasach skarbowych. Wolne mlewo. Wolne robienie słodu i warzenie piwa w słodowni i browarze Tyśmienieckim. Dwanaście beczek soli co roku, ze wsi Starunka i Rosólna zwanych. Z arendy Tyśmienieckiej i czynszu na każdy rok po złotych dwieście. Dokument hojnego wyposażenia tego, wciągnięty został do ksiąg Grodu Latyczowskiego, fer. 4 post festum s. Aegidii 1631, do ksiąg Grodu Halickiego, fer. 5. Cinerum 1632, we Lwowie zaś in libro Oblig. Tom III. pag. 83, et libr. Praenot. Tom I. pag. 140, d. 28o Grudnia 1780 r.

Zaraz po zrobionej fundacyi nastąpiło wprowadzenie Dominikanów do Tyśmienicy. Szymon Okólski S. T. D., którego imię w dziejach świata już jest ustalone, był pierwszym Wikarym tego konwentu. Ale klasztór i kościół był tylko z drzewa. Mikołaj Potocki nie mógł zamiary swoje do skutku przyprowadzić. Żona jego Zofia darowała do kościoła obraz Matki Boskiej, który otrzymała od Benedykta Gwardyana Kamienieckiego, OO. Bernardynów a potem Prowincyała w Węgrzech. Uciekający się do obrazu tego wiele łask doznawali, w skutek czego wspaniałą koroną i bogatą suknią takowy przyozdobiono. Dziś niestety niema nawet śladu tego obrazu.

W roku 1636, Wikarym był X. Szymon ze Stryja. W r. 1640 Kozacy zniechęceni, przepuszczają Tatarów, którzy wpadłszy do kraju wszystko pustoszyli i do 30,000 ludzi z sobą zabrali. Halicz z przyrodzoną sobie wściekłością zrabowali i wszystkie dokumenta Grodzkie podarli i porozrzucali. Dnia 21go grudnia 1640 roku Mikołaj Rudolfi, Generał zakonu, zezwala na Przeorstwo w Tyśmienicy, pod tym warunkiem, jeżeli dwunastu zakonników utrzymać będzie można. Na mocy tego zezwolenia X. Bartłomiej z Rohatyna S. T. D. został pierwszym Przeorem.

W roku 1641, Mikołaj Potocki wraz z drugą żoną swoją Elżbietą Kazanowską, córką Marcina Kazanowskiego Wojewody Podolskiego i Hetmana polnego, dodał do pierwszej fundacyi 4,000 Złp., ze strony zaś żony 6,000 Złp. Sumę tę 10,000 Złp. przyjmuje dnia 23go sierpnia 1641 r., X. Stefan Chmeler Prowincyał zakonu w Latyczowie i zezwala na dobrach Klubowce zabezpieczyć, obowiązując oraz klasztór Tyśmieniecki do odprawiania trzech mszy ś. codziennie t. j. Prymaryi, Konwenckiej i Żałobnej, jeżeli nie będzie jaka przeszkoda. Zapis ten, wciągnięto do ksiąg Grodzkich w Latyczowie dnia 1go grudnia 1642 roku, we Lwowie dnia 3go lipca 1671 r. i dnia 23go

października 1780 roku. Elżbieta Kazanowska sprawiła także do kościoła srebrną monstrancyę i kilka kielichów kosztownych.

Około roku 1645, przyszedł na Przeora znowu X. Szymon Okólski. Tu wypracował dzieło swoje, dziś bardzo rzadkie i i poszukiwane, pod tytułem: „Russia florida“ drukowane we Lwowie 1646 r. — W r. 1646 Tomasz Pinczowski zapisuje klasztorowi 1,400 Złp., które na Tyśmienicy zabezpieczono i do ksiąg Grodzkich w Haliczu in Vigilia festi S. Mathiae Apostoli 1675 r. a we Lwowie dnia 23go października 1780 r. wciągnięto. Tenże sam sprawił do kościoła obraz Matki Boskiej na miedzi w Gdańsku malowany, dziś jeszcze istniejący, organ, kielich wyzłacany, lampy i ampułki srebrne, dzwony dwa, ołtarz imienia Jezus, kandelabry mosiężne, graduale na pergaminie i inne rzeczy do ozdoby kościoła służące. W tym samym czasie Sebastian Omieciński sprawił srebrną puszkę na komunikanty. —

W roku 1650, przybył na Przeora X. Zachariasz Kuczborski. W r. 1651 Mikołaj Potocki złączywszy się z pospolitem ruszeniem dnia 28go czerwca przyczynia się do zwycięstwa nad Kozakami, i własnego syna swego odbiera, którego w r. 1650 Tatarom za siebie dał był w zastaw. Ale nie długo cieszył się porażką wrogów swoich pod Beresteczkiem i oglądaniem syna swego z pogańskiej niewoli, wtym samym jeszcze roku przeniósł się do wieczności. Ciało jego u Dominikanów w Jezupolu pochowane, tamże dnia ostatecznego oczekuje. Majątkiem całym rządził syn jego, Jakób Potocki Pisarz polny koronny.

W r. 1663, Przeorem był X. Hippolit S. T. D., w roku zaś 1666, X. Remigian Falkowski. Dnia 30go października 1666 roku Stanisław Kunowski w Tłumaczu zapisał 100 Złp. na monstrancyę do kościoła Tyśmienieckiego. Jan Alexander z Mirowa Myszkowski Podkomorzy Bełzki i Starosta Tyśmieniecki, zapisał klasztorowi 1,000 Złp. na ratunek dusz w czyscu zo-

stających i na dobrach Uherniczki zabezpieczył. Zapis wciągnięty do ksiąg Grodzkich w Haliczu Sabato post Dom. Invocavit Quadrag. 1666 r. we Lwowie, in libr. Oblig. Tom III. p. 86, et lib. Praen. T. I p. 141 dnia 28° grudnia 1780.

W r. 1670, był Przeorem X. Jakób Busz. Dnia 10go października 1670 r., Alexander Kochan zapisał Klasztorowi 300 Złp. które P. Franciszek Chodorowski w roku 1671 zapłacić obowiązał się.

W roku 1672 nastąpiła śmierć Jakóba Potockiego Pisarza polnego koronnego, który bezpotomnie zeszedł z tego świata. Dwaj bracia jego rodzeni, Mikołaj na Jezupolu Potocki, Generał Podolski; Kamieniecki, Latyczowski, Czerkaski Starosta i Dominik z Potoka na Bohorodczanach Potocki, Starosta Chmielnicki, świątobliwym przodków swoich idąc przykładem, nie przez termina prawne, do których z łaski Pana zastępów w domu Jchmościów nigdy nieprzychodziło, ale przez Panów przyjaciół, do tego użytych, jako to: Jana Dąbrowskiego, Grzegorza Pilawskiego, Szymona Tuszowskiego, Adama Porczyńskiego, Stanisława z Granowa Karśnickiego, Felicyana z Ostrowa Ostrowskiego, Skarbnika Sanockiego i Podstarościego Trębowelskiego, Stanisława Naboszewskiego, Pisarza Grodzkiego Trębowelskiego, dnia 24go lutego 1672 roku w zamku Jezupolskim podzielili majątek po zmarłym bracie swoim. Ciekawy dokument działu tego wyjęty z ksiąg Grodzkich Halickich w r. 1693 znajduje się w Archiwum klasztoru Tyśmienieckiego. Z tego okazuje się że Dominik Potocki, Starosta Chmielnicki, został dziedzicem Tyśmienicy, że było stare i nowe miasto Tyśmienica, — zamek z armatami i różnemi budynkami. Najwyraźniej wspomina o Pszenicznikach ze stawem wielkim z gruntami po bród na rzece Tyśmienicy. Do klucza Tyśmienieckiego należały wtedy wsie następujące: Pszeniczniki, które trzymał w zastawie Pan Kossakowski za 15,000 Złp. Czarnołoście, w zastawie u Pana Uhornickiego za 15,000

Złp. Wołczyniec i Kołodziejówka, w zastawie u Pana Wojewody Kijowskiego za 34,000 Złp. Miłowanie i Jurkówka, w zastawie u Pana Tomasza Pilawskiego za 20,000 Złp. Olszanica, w zastawie u P. Grzegorza Pilawskiego za 15,000 Złp. Podpieczary, w zastawie u Pani Komorowskiej za 9,000 Złp. Uhorniki i Mekietyńce, w zastawie u P. Tuszowskiego za 20,000 Złp. Ostrynia i Pałahicze, w zastawie u Pana Kucharskiego za 15,000 Złp. Kłubowce, w zastawie u Pana Grzegorza Pilawskiego za 11,000 Złp. Podłuże, w zastawie u Pana Wojewody Kijowskiego za 20,000 Złp. Chomiakówka, w zastawie u Pana Kaweckiego za 5,000 Złp.; a więc wszystkie wsie były zadłużone. Przy końcu tego dokumentu jest wzmianka o 10,000 Złp., które fundator pierwszy na murowanie kościoła Tyśmienieckiego był przeznaczył. Tę sumę Pan Dominik Potocki spadkobierca klasztorowi zapłacić był powinien. Czterdzieści już lat byli Dominikanie w Tyśmienicy, a nie mieli ani kościoła, ani klasztoru murowanego. Lichy tylko domek i kościółek z drzewa, do koła parkanem obwiedziony, stanowił całą świetność, jaką sobie obiecywano. W klasztorze tym nigdy więcej nad sześciu księży utrzymać się nie mogło. Życzliwość fundatora dla klasztoru razem z nim wstąpiła do grobu. Klasztor sam nie raz o swej własnej sile chciał się podźwignąć, ale nieprzyjaźne okoliczności, jakoby spiknięte na zupełną onegoż zagładę, niweczyły każdego razu najlepsze chęci wspaniałego przedsiębiercy. Dnia 15go marca 1672 roku, Helena Karczowska zapisała klasztorowi sumę na Markowcach 300 Złp.

W r. 1673, był Przeorem X. Symforian Wiśniewski. Dnia 17go czerwca 1674 r. Przeor obawiając się napadu Tureckiego, zabrał srebro i niektóre ruchomości kościelne, udając się do Lwowa, gdzie przez dni 18 przebywał. W r. 1675 w regestrach klasztornych jest wzmianka o zegarze na wieży kościelnej. W

tymże samym roku, rzeka Bystrzyca tak wezbrała, że przez dni kilkanaście, nikt do Stanisławowa dostać się nie mógł.

W r. 1676, był Przeorem X. Jan Damascen Orański S. T. L. W tym samym roku fer. 3. post Dom. Reminiscere w Grodzie Halickim zapisuje klasztorowi Szymon Tuszowski, Łowczy Bracławski, 1,000 Złp. i na dobrach Mekietyńce zabezpiecza. Tegoż samego dnia i roku Helena Żaboklicka, żona Szymona Tuszowskiego, zabezpieczyła na Mekietyńcach 500 Złp. aby z prowizyi tej sumy, codzienie paliła się lampa przed obrazem Matki Boskiej. Zapisy te wciągnięto do ksiąg tabularnych we Lwowie dnia 23go października 1780 r. in libr. zaś Oblig. T. III p. 95 in libr. Praenot. T. I p. 144. Nro. 6. dnia 2go grudnia 1780 roku.

Przy schyłku roku 1676 miasto w sposób najstraszniejszy nawiedzone zostało. Już dnia albowiem 2go października rozchodziły się przerażające wieści, o ciągniącej czerni Tureckiej z Tatarską połączonej. Znalazłem w książce expensarum et perceptarum Conventus Tyśmienicensis opisanie tego nieszczęścia, które dosłownie tu przytaczam: Dnia 10go 7bris daliśmy eleemozinę szlachcie z niewoli uciekającej, dnia 11go 7bris nic nie dostano w mieście, mało co jedliśmy, tylko się kupiło gorzałki za 20 groszy. W ten dzień przysłano konwoju kilkaset ludzi różnych ze Stanisławowa dla wyprowadzenia cokolwiek było ludzi w Tyśmienicy do fortecy Stanisławowskiej, którzy niecnotliwie i zapamiętale, mianowicie Kozacy Barabaszowscy, dragani piechotni przed Tatarami i nieprzyjacielem zrabowali, zniszczyli miasto, kościół, klasztór, biorąc wszystko, skrzynie bardyszami, siekirkami odbijając, rozcinając. O to przecie jednak bogobojniejsi żołnierze z chorągwi Polskiej, co który mógł apparaty kościelne, obrazy niektóre, na konie pobrawszy, a do Stanisławowa przyjechawszy fideliter oddali co mieli, a zaś inne suppellectilia tak ecclesiastica, jako fratrum Conventus poginęły,

rozrabowali diabelscy Kozacy. Tandem ultimate nazajutrz wpadłszy Turcy, Tatarowie z Janczarami, Ordą piekielną nienasyconą, wszystko miasto funditus, kościół, klasztór, cerkwie, zamek, dwory szlacheckie cum summo dolore et fremitu nostro, na to patrzących, spalili, i ludzi, co jeszcze tamże zostali, wycięli, wygubili, innych w niewolę zabrali.

W Stanisławowie tedy tuląc się tam i sam z bracią, z czeladką, końmi, bydełkiem, jako mogąc w takiem szczupłem miejscu, na słotach, w smrodzie ciężkim cum summa penuria nostra, jako mogąc zgoła, strawowaliśmy się bardzo ciężko, bardzo drogo, oto przecie zrazu cośmy mieli z sobą bydło, strawy, mąki i innego wiktu potrochę jedliśmy. Było do strawy person z czeladzią circiter dwanaście, bo i niektórym poddanym naszym, co się mogło dać pożywić, dawało się. A nim traktaty z Turkami naszych stanęły i nim passy wolne do przejazdu były, mieszkaliśmy w Stanisławowie per Septembrem, Octobrem, aż do octavam diem Novembris, gdzie przez ten czas, zabiła się krowa na kuchnią. Tatarowie zaś jednę krowę uchwycili w polu, a cztere się przedały po złotych dziesiątku, bo trudno było wyżywić, gdyż o siano prawie się zabijali różni. Circa circum, jak szatani biegali Tatarowie i styrtę siana klasztornego spalili. Sprzedaliśmy także i miód P. Orelskiemu za 24 Złotych, ale się te pieniądze przejadły. Potem nastało powietrze. — Xiądz Przeor siedział we Lwowie, bo nie było poco wracać do Tyśmienicy. Na tem kończy naoczny świadek tego zdarzenia. W samej rzeczy w tym roku dziez zapamiętała wkroczyła do kraju. Król Jan Sobieski wyruszył przeciw najezdnikom w 10,000, pod Żurawnem od 80,000 Turków i 130,000 Tatarów obsaczony, bronił się od 19go września, do 17go października nader walecznie, gdzie nareszcie na żądanie samego Seraskiera Szejtana zawarł ugodę.

W Tyśmienicy były okropne pustki, wśród zgliszczów ster-

czał tylko zamek zburzony, który już nigdy więcej nie powrócił do dawnego stanu swego. Ci którzy, zachowali się jeszcze od miecza i głodu, powrócili wprawdzie do Tyśmienicy, ale nie mieli gdzie się podzieć. W roku dopiero 1677 rzucili się wszyscy do budynków. X. Przeor powrócił ze Lwowa, ale gdy nie miał gdzie zatrzymać się, odjechał nazad i na swojem miejscu zostawił X. Wawrzyńca Stawskiego. Ten przysposabiał drzewo na kościół i klasztór, które, jak sam powiada w książce Expensarum, bardzo drogo płacił; oto za jeden brusowaniec po groszy 16. — Ze mszą św. jeździł do Stanisławowa. Pani Helena Tuszowska darowała dom w Bratyszowie, który rozebrawszy zwiózł do Tyśmienicy i zaczął najprzód stawiać klasztór z drzewa, a potem kościółek drewniany. Niektóre rzeczy odebrał z kościoła Stanisławowskiego.

W r. 1678 dnia 26go maja przybył nowo obrany Przeor X. Jan Chociszewski Praed. Gnlis. który dokończył budowanie klasztoru, i pokrył takowy słomą.

W r. 1679 przybyli znowu Ormianie osobliwie wygnańcy Kamieniecey, których Dominik Potocki dziedzic Tyśmienicy sam wezwał, aby jakieś znaczenie nadać miastu swemu. Dnia 15go lutego 1679 r. zapisała Pani Dzięciołowska 100 Złp. na lampę, które miał kahał Tyśmieniecki u siebie. W r. 1682 Przeorem był X. Józef Kamieński. W r. 1684 fer. 2. in crastino festi Transfigurationis Christi Dni in castro Haliciensi, Pani Elżbieta Czarnowska, żona Kazimierza Łosowskiego, zapisała na klasztór 1,000 Złp. i na dobrach Podłuże zabezpieczyła. Dnia 20go listopada 1684 r. Alexandra Morszkowska zapisała 1,500 Złp. i na Hołoskowie zabezpieczyła. Dnia 28go stycznia 1686 r. Piotr Porczyński zapisał klasztorowi 10,000 Złp. i na Bratyszowie zabezpieczył. W skutek czego dnia 3 Lutego 1686 r. Dominikanom wieś w posiadłość oddano. Ale nie utrzymali się przytem, gdyż P. Szymon Baworowski Rotmistrz Wojsk Polskich

wyrugował ich z tamtąd gwałtem. Z tąd powstał bardzo zawikłany proces, który dopiero w r. 1751. zakończył się. — Xiążę Stanisław z Prus Jabłonowski Wojewoda Rawski spłacił tę sumę.

Dnia 24go października 1687 r. Alexander Feszczyński zapisał na klasztor 500 Złp. i wszystkie ruchomości swoje. W r. 1688 był Przeorem X. Kazimirz Trzaska. Dnia 16go Marca 1689 r. w Bohorodczanach, Konstancya z Truskulasy na Bohorodczanach i Tyśmienicy Potocka, Podskarbini Nadworna i Chmielnicka Starościna, wydała bardzo korzystny przywilej dla nacyi Ormiańskiej. Najprzód Xiędzu naznaczyła 60 Złp., które corocznie z arendy wypłacać się miały. Uwolniła Ormian od powołoszczyzny, dziesięcin, owczej, pszczelnej, podpasiecznej i wszystkiej należącej do zamku powinności, wyłączając od tego podatki Rzeczypospolitej, które ponosić mieli. Handlów i kupli, jakiejkolwiek do poczciwego wyżywienia i nabycia fortun rozmyśleć mogli, onym pozwoliła. Trunków wszelkiego rodzaju wolny szynk przyznała, jeżeli oddadzą to, co do arendy należy. Sądy wszelkie tak w potocznych sprawach, jako i kryminalnych, oddała Wójtowi i Rajcom od nacyi Ormiańskiej wolno obranym z wolnością i prerogatywą, jaka była we wszystkich miastach korony Polskiej. Wolno wszakże było stronie pokrzywdzonej, do samej dziedziczki appelować. Przytem nadała im także grunta, od wszelkich ciężarów wolne na stawiszczu Pszenicznikowskiem. — Na powyższe uwzględnienie zasłużyli sobie Ormianie, bo oni wnieśli ze sobą pobożność i pracowitość do miasta. Oni to nauczyli synów tej ziemi przemysłu i wytrwałości, — założyli garbarnie safianów, i podnieśli miasto do tego znaczenia, że stało się prawie środkowym punktem handlu na Pokuciu. Na czele narodu tego, stał wtedy X. Jakób Warteresiewicz prawdziwy pasterz wiernych. Sława jego do dziś dnia utrzymuje się między ludem, nie inaczej nazywają go, jak błogosławiony

Jakób. Był on najprzód proboszczem w Tyśmienicy, potem w Kamieńcu, nakoniec zrzekłszy się probostwa, jako spowiednik w Stanisławowie życie zakończył. Po śmierci słynął cudami. Portret jego znajduje się w kościele Tyśmienickim, na którym napisano: „V. Jacobus Warteresiewicz olim Praepositus Tyśmienicensis et Camenecensis, post Poenitentiarius Stanislawowiensis Armenorum, humilitate, obedientia et mortificatione insignis, obiit die 20ª Octobris 1732 aetatis 77.“

W r. 1690. Przeorem był X. Prokop Kruczkiewicz. Około tego czasu, zaczął słynąć cudami obraz na płótnie malowany Pana Jezusa u słupa biczowanego w kościele Dominikanów w Tyśmienicy, o którym powiadają, że go rolnik na polu wyorał.

W r. 1692. Przeorem był X. Jacek Mojecki S. T. D. Dnia 13go maja 1694 r. Krzysztof Dulski zapisał klasztorowi 500 Złp. i na domie Stefana Muchy mieszczanina Tyśmienickiego zabezpieczył. Suma ta niewiedzieć gdzie się podziała, jednakowoż za duszę Krzysztofa Dulskiego odprawia się co roku msza święta. Dnia 16go Lutego 1695 r. Konstanty Hrabia Lipski, Arcybiskup Lwowski, nadał odpust zwyczajny tym, którzyby się pobożnie i ze skruchą przed ołtarzem Chrystusa ubiczowanego modlili w kościele Dominikanów w Tyśmienicy.

W r. 1696 Przeorem był X. Józef Moczarski S. T. D. W roku zaś 1698. X. Rajmund Łaski. Dnia 15go Grudnia 1701 Jakób Potocki, Starosta Chmielnicki, potwierdza przywilej przez matkę swoją dany Ormianom w Tyśmienicy. —

W r. 1702. Przeorem był X. Hieronim Górski. W r. 1704. X. Mikołaj Tołczak. Na tego miejsce w r. 1705. przybył X. Justyn Łychowski S. T. L. Dnia 5go Sierpnia 1705 r. X. Przeor z bracią i kosztownościami uchodzi do Pniowia, ukrywając się tam przed kozactwem. —

W r. 1707. X. Józef Pilik Dominikan przepisał metryki od roku. 1691. conscientiose et sub fide sacerdotali ze starych szpargałów niedopalonej księgi. Dnia 23go sierpnia 1708 r. Helena Ciecholewska zapisała klasztorowi 5,000 Złp. i na dobrach Ostra i Kutyszcze zabezpieczyła.

W r. 1709. Przeorem był X. Richard Sawicki S. T. P. W r. 1711. X. Rajmund Palczewski. Dnia 1go maja 1713 r. został drugim proboszczem ormiańskim X. Grzegorz Amirowicz wikary z Horodenki. Od dnia 14go czerwca 1713 r. zaczynają się metryki po Ormiańsku pisane, z których pokazuje się, że wtedy już znaczna liczba Ormian była w Tyśmienicy, gdyż od 14go czerwca do ostatniego grudnia 1713 chrztów było 30. W r. 1714, powstało bractwo Ormiańskie Ś. Grzegorza, przytem także założono górę miłosierdzia czyli Bank (mons pius), do którego bogatsi ormianie znaczne składali summy w tym celu, aby były i msze ś. za umarłych, i zapomódz uboższych. Był to gatunek lombardu, z którego na zastaw wyżyczano kapitał, a procent z pożyczki szedł na księdza, i utrzymanie banku.

W r. 1715. był Przeorem X. Konrad Zdanowski Praed. Gnlis. fer. 6. post. Dom. Laet. Quadrag. Anno 1715. Joanna Wielhorska, córka Dominika Potockiego i Konstancyi a Truskolasy, wdowa po Wacławie Xawerym Wielhorskim. Kasztelanie Wołyńskim, dziedziczka Tyśmienicy, która po śmierci męża swego rozpamiętywaniu rzeczy Boskich oddając się, i życie najskromniejsze prowadząc, hojnemi ubóstwo zasilała darami, zapisała klasztorowi 5,000 Złp. i na Tyśmienicy zabezpieczyła.

W r. 1717, był Przeorem X. Kazimirz Ciszewski. W r. 1718 wizytował parafię Ormiańską X. Jan Tobiasz Augustynowicz Arcybiskup Lwowski. W tym roku Ormianie przywilej swój wciągnęli do ksiąg Grodzkich we Lwowie, Sabbato post. fest. Exaltationis S. Crucis. — Dnia 20go czerwca 1719 r. X. Grzegorz Amirowicz pierwszy początek zrobił Banku i złożył

250 Złp. W tym roku był Przeorem X. Konstanty Czapkoski S. T. L. Dnia 5go stycznia 1721 r. Paweł Szumlański, Chorąży Żydaczowski i Półkownik wojsk Polskich, zapisał klasztorowi, gdzie ciało jego żony spoczywało 1,000 Złp., aby msza jedna co tydzień odprawiała się, i lampa lub świeca do ołtarza była; na szpital zaś Tyśmieniecki 500 Złp.

W r. 1721 rozpoczyna się murowanie kościoła i klasztoru w Tyśmienicy. Joanna Wielhorska, która na odbudowanie klasztoru Dominikańskiego w Jezupolu 20,000 Złp. wydała, i tu w Tyśmienicy prawie cały kościół swoim kosztem wymurowała. Wtedy to ruiny zamku przez Tatarów spalonego, aż do fundamentu rozebrano, i na murowanie kościoła obrócono. Dominikanie sami na swoim gruncie za Woroną położonym, dotąd cegielnią zwanym, cegły robili i wypalali.

W r. 1723 dnia 4go lipca X. Józef Stanisław de Bezdan Hoziusz, Biskup Kamieniecki, potwierdził we Lwowie statuta bractwa ś. Grzegorza w Tyśmienicy. W r. 1724 był Przeorem X. Symforian Soffronowicz. W tym roku Zofia de Tyszkowskie Łaszczowa zapisała na klasztor 949 Złp. Dnia 14go czerwca 1724 r. powstało bractwo ś. Joachima i Anny przy kościele Ormiańskim, wraz z osobnym bankiem tegoż imienia. —

W r. 1727. Przeorem był X. Jan Brześciański Dnia 28go kwietnia 1727 r. umarł tu X. Grzegorz Amirowicz proboszcz Ormiański, mający lat 45, pochowany w kościele przed wielkim ołtarzem. O jego życiu X. Stefan Roszka S. T. D. i Officyał Stanisławowski, podał niektóre szczegóły w metryce umarłych kościoła ormiańskiego Tyśm; „Najprzód spowiadał się u mnie i przyjął przenajświętszy Sakrament dnia 19go kwietnia. Ostatnie pomazanie otrzymał 20go kwietnia, przez X. Dżananiana Wikarego swego. Postawił ten nowy kościół, pomieszkanie dla xięży, studnię i kaplicę, na co z własnych pieniędzy wydał 2480 Złp.

resztę parafianie dołożyli. Starał się ozdobić ten kościół, tak srebrem, jak różnemi materyami. Do Banku złożył 1,000 Złp. Budował lud swój moralnemi przestrogami, chrześciańską nauką, i wymownemi kazaniami oświecał. Sztuki lekarskiej, do której z natury miał skłonność, nauczył się z książek ormiańskich. Leczył tedy wiernych, cierpiących i żydom nawet pomagał, a najwięcej daremnie. Na koniec jako świeca, dając światło innym, sama ubywa, tak i on ciągle do słabych chodząc, kurując, sam zachorował 15go kwietnia i spoczął w Chrystusie dnia 28go kwietnia". Na jego miejsce przybył dnia 4go listopada 1727 r. X. Tomasz Pantaleon Ryczkiewicz Alumnus Pontificius S. T. Licent. et Protonotarius Apostolicus. — W tym roku X. Tomasz Ripoll, Generał Dominikanów, zredukował msze funduszowe, ponieważ dochody klasztoru Tyśm. znacznie się zmniejszyły.

Dnia 27go lipca 1728 r. wizytował parafię Ormieńską X. Jan Tobiasz Augustynowicz Arcybiskup Lwowski. Dnia 5go grudnia 1729 r. powstało bractwo Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi przy kościele Ormieńskim i Bank osobny tegoż imienia. —

W r. 1730. Przeorem był X. Atanazy Dłuski. W roku zaś 1733. X. Michał Maścibrodzki. Dnia 6go marca 1733. Samuel i Dorota Holinkowscy zapisali klasztorowi 1,000 Złp., Stanisław Ciecholewski także 1,000 Złp.

W r. 1724. Przeorem był X. Antonin Derjakubowicz S. T. D. Dnia 20go Lutego 1735 r. Walenty Celiński zapisał na kościół 20 talarów. W r. 1736 ukończony został kościół z dwiema wieżyczkami i pokryty gontami. Dnia 23 kwietnia 1736 r. X. Samuel Jan de Ossa Ozga, Biskup Kijowski i Czerniechowski, konsekrował ten kościół z ołtarzem wielkim ś. Mikołaja i ś. Zofii, z dwoma pobocznemi, Imienia Jezus i Matki Boskiej Różańcowej, w których relikwie męczenników Simplicyusza, Illu-

minata i Klemencyi zawarł. Dzień pamiątkowy konsekracyi przeznaczył, drugą niedzielę po Wielkiejnocy, i wszystkim w tym dniu kościół i ołtarze nawiedzającym nadał jedynaście dni odpustu. Klasztor wtedy nie był jesze ukończony, tylko pół piątej celi wymurowano, reszta była z drzewa. —

Dnia 10go września 1738, wizytował parafię Ormieńską X. Jan Tobiasz Augustynowicz Arcybiskup Lwowski. W tym roku wojska rossyjskie samowolnie przechodząc na Turków przez Ukrainę i Podole, wpadły do Tyśmienicy, zrabowały kościół, niektóre zaś apparaty pogubiły w Tłumaczu. W r. 1739. był Przeorem X. Gedeon Chrzanowski Praed. Gnlis. Dnia 9go sierpnia znowu wpadli Moskale do Tyśmienicy, ale tą razą dłużej tu bawili, aż do 12go sierpnia. Całe miasto zrabowali, kościół Ormiański złupili i bezkarnie zdobycze te z sobą unieśli. Wtedy było trzech xięży ormiańskich w Tyśmienicy, proboszcz i dwóch wikarych. Była także i szkoła przy kościele, w której młodzież Ormiańska ćwiczyła się w czytaniu, pisaniu i rachunkach.

W r. 1740 dnia 21 listopada wizytował klasztor X. Mikołaj Ignacy Wyżycki Arcybiskup Lwowski łaciński. W r. 1741. Przeorem był X. Czesław Malinowski S. T. P. Dnia 17go lutego 1741 r. Michał i Helena Kucharscy zapisali klasztorowi 3,500 Złp.

Dnia 11go maja 1741 r. Joanna z Potockich Wielhorska, Kasztelanowa Wołyńska, przeżywszy lat 63 w przytomności X. Samuela Jana de Ossa Ozgi zakończyła życie swoje. Miasto w niej utraciło wspaniałomyślną dziedziczkę, ubodzy matkę, a kościoły swą patronkę. Około tego czasu, klasztor na pasieczysku zakłada jurydykę, którą lud Klebanią nazywa. Obowiązkiem tych jurydyczanów było: czynsz według wymiaru gruntu płacić, ogrody kopać, zasiewać, plewić, kapustę sadzić, ogrodninę zbierać, kapustę siekać, kosarze, gromadzielniki dawać i z listami chodzić, od których ciężarów Ormianie wolnymi byli. —

W roku tym Franciszek Chojecki, Skarbnik Owrócki, sprawił ołtarz z trzema obrazami ś. Tadeusza, ś. Franciszka w górze, i Przemienienia Pańskiego na zasuwie. Ołtarz ś. Anny sprawił Przybylski komisarz Tyśmieniecki. Matkę bolesną, która jest u spodu ołtarza N. Maryi P. Różańcowej, darował X. Samuel Jan de Ossa Ozga Biskup Kijowski.

W r. 1742. Przeorem był X. Honoriusz Czyżewski Praed. Gnlis. Ten swoim kosztem wystawił ołtarz wielki. Ołtarze zaś ś. Dominika, Wincentego i Jacka, powstały ze składek pobożnych parafian. Zwyczajem było wtedy, że na ś. Dominik celebrowali xięża Paulini z Niżniowa, na Różańcowę X. Proboszcz Tłumacki.

W r. 1745. Przeorem był X. Porfiry Derjakubowicz S.T.P. Wtedy rządził Tyśmienicą Jan Kajetan Xiąże Jabłonowski, Starosta Czehryński, mąż Terezyi Wielhorskiej. W r. 1746 fer. 4. post. fest. s. Valentini Presb. et Mart., wciągnięto do ksiąg Grodzkich Halickich zapis Joanny Wielhorskiej z dnia 27go października 1739 r., którym nadała grunt przeszło 5. morgów na polach Tyśmienieckich, za ulicą Olszaniecką po nad rzeką Woroną przy gościncu Miłowańskim ex opposito folwarku Jurka Kokory, na cegielnię i folwark kościoła Ormiańskiego Tyśm. W r. 1748. Przeorem był X. Piotr Rogoziński S. T. L. Dnia 15go stycznia Katarzyna Rzeczycka zapisała klasztorowi 1,000 Złp. które p. Rafał Skarbek, Starosta Sołotwiński, na dobrach swoich Michalcze zabezpieczył. Dnia 2go września potwierdził prawa Ormian Tyśm. Michał Wielhorski Starosta Bracławski.

Dnia 17go maja 1750 r. sprowadzono dwa dzwony do kościoła Dominikanów. Klasztor jeszcze niebył dokończony. Według planu miał być na piętro, ale z braku funduszów, poprzestano na dolnem pomieszkaniu. Nie było już Mikołaja Potockiego, i Joanna Wielhorska spoczywała w grobie, klasztor na opatrzność boską zostawiono.

W r. 1751. Przeorem był X. Gorgoniusz Wadowicz S. T. D. Dnia 20go czerwca 1755 r. wizytował parafię Ormiańską X. Jakób Stefan Augustynowicz Arcybiskup Lwowski. W roku tym sadzawka druga za wrotami klasztornemi de integro ufundowana i płotem ogrodzona.

W r. 1755. Przeorem był X. Jan Nepomucen Chojnicki S. T. D. W tym roku Michał na Horochowie, Chołojowie, Paniowcach Wielhorski, Starosta Sielecki, Pułkownik wojsk Polskich, oddał cały klucz Tysmieniecki w posiadłość Stanisławowi na Xięztwie Zbarazkiem, Stanisławowie, Brodach, Niemirowie, Krotoszynie i Józefowie Potockiemu, Wojewodzie Poznańskiemu i Generałowi ziem Kijowskich. Ponieważ zaś od kilkunastu lat nic nie płacił klasztorowi, ztąd urosły wielkie pretensye, które na wstawienie się panów możnych przez komplanacyą we Lwowie dnia 17go stycznia 1756 r. załatwiono. Dnia 15go stycznia 1756 r. Wielhorski, Starosta Sielecki, zabezpieczył na Tyśmienicy 3,000 Złp. na szpital. Z początku wypłacano procent z tego kapitału ubogim, ale poźniej nawet i tej lichoty niechciało się dziedzicom dawać. Dopiero przez proces przymuszeni, płacić obowiązali się. Suma ta intabulowana we Lwowie dnia 30go listopada 1789 in libr. 50. pag. 317 num. oner. 26 i 27.

Dnia 24go kwietnia 1757 r. Adam Wojciech Skrzynecki, Skarbnik Ciechanowski, zapisał klasztorowi 6,000 Złp. które trzymał u siebie p. Stanisław Kossakowski kasztelan Kamiński. W r. 1759 był Przeorem X. Albin Czergowski S. T. D. Dnia 21go lipca 1759 r. pierwszy kamień w fundamentach kościoła Ormiańskiego założył X. Wojcicki, scholastyk kollegiaty Stanisławowskiej i proboszcz Tłumacki. Ponieważ kościółek dawny, w którym obraz ś Kajetana słynął cudami, nieodpowiadał ani liczbie Ormian, ani mógł zabezpieczyć ozdoby wewnętrzne przed ogniem, więc X. Tomasz Ryczkiewicz proboszcz postanowił swoim kosztem i za pomocą pobożnych dobrodziejów wymuro-

wać kościół. Miejsce zaś, na którem stał dawny kościół, było bardzo szczupłe, dla rozprzestrzenienia bazyliki nowej potrzeba było kupić place i grunta Abrahama Krzysztofowicza kuśnierza i Benjamina Elowicza żyda. Dnia 12go grudnia 1759 r. Stanisław Potocki, Wojewoda Poznański, daje w Załościach pozwolenie, na zakupienie tych gruntów, i od wszystkich ciężarów na wieczne czasy uwalnia. Uzyskawszy tedy pozwolenie, zapłacono za grunt Elowicza 1,800 Złp., za grunt Krzysztofowicza 1,000, Złp. Szkołę dalej posunięto. Na gruncie folwarcznym wystawiono cegielnię, dla wyrabiania własnych cegieł, w których niedostatku, kupowano z klasztornej cegielni. Budowniczym kościoła był Szilcer, komendant fortecy Stanisławowskiej, któremu za abrys dano beczkę wina i 400 Złp. za dozieranie fabryki, znowu beczkę wina za 14 dukatów i 252 Złp. Pani Starościna Tłumacka, Generałowa Artylerii koronnej, na mury kościoła ofiarowała 2,000 Złp. Składką na kościół trudnili się prowizorowie kościoła, między którymi odznaczał się wtedy Dawid Passakes J. K. M. Sekretarz i Direktor kościoła Ormiańskiego.

W r. 1761. był Przeorem X. Józef Chojnicki S. T. D. Dnia 1go stycznia 1762 r. X. Tomasz Ryczkiewicz złożył na mury kościoła 1,000 Złp. Dnia 7go czerwca 1763 r. spalił się kościół i klasztor Dominikański. Metryki kościoła Ormiańskiego od r. 1748 spaliły się także. Dnia 6go października 1763 r. wizytował parafię Ormiańską X. Jakób Stefan Augustynowicz. — W r. 1764. był Przeorem X. Alexander Koziarowicz S. T. L. Klasztor i kościół pobił nowemi gontami. Dnia 7go lipca 1764 r. około dziewiątej godziny z rana ogień wszystko pożerający całe miasto w popiół obrócił, że ledwie kilka domów zostawił. Dnia 5go grudnia 1764 r. Mikołaj Potocki, Wojewodzic Bełzki, dał na kościół Ormiański 19,000 Złp. On przyczynił się najwięcej do zbudowania tego kościoła. Na tę pamiątkę wyryto

na tablicy marmurowej imię jego z napisem: „Memento Nicolai Potocki“, którą obok ołtarza wielkiego umieszczono.

Dnia 7go maja 1766 r. X. Wacław Sierakowski Arcybiskup Lwowski w Dunajowie zezwala na wymurowanie bożnicy żydowskiej w Tyśmienicy, pod temi warunkami: „aby była na osobnem miejscu od kościołów i domów katolickich, długości łokci 42, szerokości 38, by wysokością swoją kościołów nie przechodziła, owszem ani onym niewyrównywała, strukturą zwyczajną żadnego do struktury kościołów podobieństwa i żadnych wspaniałości zewnątrz nie mając, i o dwunastu oknach“. Dnia 22go września 1766 r. Jan Dunin, Wojski Opoczyński, zapisał klasztorowi 1,000 Złp., aby lampa dzień i noc paliła się w kościele. — Dnia 14go marca 1767 r. umarł X. Tomasz Ryczkiewicz Proboszcz Ormiański w 66 roku wieku swego. Na jego miejscu został Proboszczem X. Kajetan Passakas. W r. 1769 był Przeorem X. Piotr Belau S. T. L. Dnia 28go kwietnia 1769. r. umarł X. Izak Borkowski wikary Ormiański mając lat 33. Na drugi dzień t. j. 29go kwietnia 1769 r. umarł X. Kajetan Passakas proboszcz Ormiański, liczący lat 42. Wtedy został proboszczem Ormiańskim X. Jan Moszoro.

W r. 1770. Józef Arcyxiąże Austryacki ofiarował na kościół Ormiański cztery dukaty. Dnia 19go lipca 1770 r. wybuchło powietrze w Tyśmienicy, które powszechnie dżumą nazywano. Z miasta wynosili się ludzie na pole, ale i tam dosięgła ich ta klęska, dużo wymarło w polu, tę tylko mieli pociechę, że nasi xięża nawidzając oddalonych od miasta, słowem żywota posilali, i upadłego ducha manną niebieską pokrzepiali. — To powietrze trwało aż do ostatniego stycznia 1771 r. Ormian samych pochowano w polu 36. Polaków, Russinów i żydów 728 razem 764. Wsie Pohonia, Podpieczary, Uzin, Kłubowce, Markowce, i Ladzkie wolne były od powietrza, reszta wszyst-

kie napełnione zarazą, i ludzie bez sakramentów, bez wszelkiej umierali pomocy duchownej.

Dnia 30 grudnia 1770 r. bracia Potoccy dzielili się w Warszawie majątkiem familijnym, wskutek którego działu Józef Potocki, Krajczy koronny, został dziedzicem Tyśmienicy. W r. 1771. był Przeorem X. Jacek Solski S. T. L. Jeszcze w tym samym roku przybył inny Przeor X. Roman Kunaszewicz S. T. P. W tym czasie został kanonikiem we Lwowie X. Jan Moszoro proboszcz Ormieński. Na jego miejscu był X. Augustyn Kirkorowicz Komendarzem. Jeszcze w tym roku była blacha miedziana do odciskania wizerunku P. Jezusa u słupa biczowanego.

Dnia 14go stycznia 1772 r. Józef Potocki sprzedaje Tyśmienicę ze wsiami: Mekietyńce, Podpieczary, Podłuże, Kłubowce, Ostrynia, Pszeniczniki, Chomiakówka, Uhorniki, i część Pałahicz, roczną intratę czyniącemi 57,132 Złp. i groszy 7, Józefowi de Columna Czosnowskiemu, Staroście Winnickiemu i Ułanowskiemu, za milion pięćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt Złp. (1,056,950). Kontrakt wieczystej sprzedaży z podpisem obudwu stron, przy pieczęciach na laku czerwonym wyciśnionych, Michał Syrejko do ksiąg Grodzkich Krzemienieckich podał, a Mateusz Jan Szyszka Zarochowicz, Namiestnik Burgrabstwa Krzemienieckiego, zaciągnął dnia 20go marca 1772 r. Około tego czasu powstało bractwo ś. Kajetana przy kościele Ormiańskim. Nikomu też niewolno było bić barany, kozły tylko tabacharnikom, do których także należało sztychowe od sprzedaży safianów. — Dnia 28go grudnia 1772 r. urodził się tu Deodat Maramoross, który był S. T. Doktorem, w r. 1807 professorem Moralnej i Pastoralnej na wszechnicy Lwowskiej, potem proboszczem w Sniatynie, Kanonikiem honorowym, nareszcie jako proboszcz Stanisławowski łaciński tamże życie zakończył. —

W r. 1773. Stanisław Brochocki Skarbnik zapisał klaszto-

rowi 3,000 Złp. na 12 mszy czytanych za duszę Alexandry i Stanisława Brochockiego. Dnia 13go maja 1774 r. Jan Lisowki zapisał na bractwo Różańcowe 200 Złp. Do którego należały także kapitały X. Tomasza Księżkiewicza z dnia 14go marca 1767 r. w kwocie 25 Złp. i Terezyi Jakubowej 25 Złp.

W r. 1775. był Przeorem X. Tomasz Ostrowski S. T. L. Dnia 23 listopada wizytował parafię łacińską X. Wacław Sierakowski Arcybiskup Lwowski. W tym czasie zawaliła się cegielnia klasztorna i dla braku drzewa zupełnie zniesioną została. W r. 1776 był Przeorem X. Józef Chojnicki S. T. D. Dnia 16go kwietnia 1777 r. Józef de Columna Czosnowski Sądowy Województwa Bracławskiego, Winnicki i Ułanowski Starosta, Wojsk koronnych Rotmistrz, potwierdził prawa Ormian Tyśm. W tym roku była Tercyarka zakonu Dominikańskiego Anna Ormianka wdowa po Isaku. Dnia 18go sierpnia 1778 r. został installowany na Proboszcza Ormiańskiego X. Augustyn Kirkorowicz.

W r. 1779 był Przeorem X. Jan Augustynowicz S. T. D. W tym roku sprawiono do kościoła Ormiańskiego ławki i ambonę za 1,034. Złp. Tercyarkami zakonu były: Roża Piroszkowa, Rypsyma Piroszkowa, Marianna Piotrowiczówna panna i Kajetanna Janowiczówna panna. W r. 1780 została Tercyarką Katarzyna Tyssowska. W tym roku sprawiono organ do kościoła Ormiańskiego za 3.300 Złp.

Dnia 15go czerwca 1781 r. odprawiła się tu missya pod dyrekcyą X. Hilariona Jawornika Dominikana. Podczas tej missyi przyjęli habit Tercyarzy zakonu: Marcianna Dominika Czosnowska Starościna winnicka i dziedziczka Tyśmienicy, Anna Dominika Potocka Starościna Sokolnicka, Zofia Zagwojska Podczaszyna Bracławska, Katarzyna Zaleska, Zuzanna Guklerowa, Maryanna Olyńska, Michał Serejko, Anna Izakowiczowa, Rypsyma Maramorosowa, Barbara Passakasowa, Maryanna Janowa, Gertruda Izakowiczowa, Elżbieta Krzysztofowa, Maryanna Michałówna, Teresa Krzysztofówna, Kajetanna Kapicowa, Kajetanna Janówna,

Rypsyma Amborowa, Kajetanna Jakobówna, Kajetanna Michałówna, Maryanna Wartanowa, Gertruda Izakowiczowa, Maryanna i Katarzyna Jakóbowa, Rypsyma Teodorowa, Rozalia Hubabowa, Anna Kodłubejówna, Kajetanna Petułówna, Maryanna Kopaczowa, Anna Izakowa, Anna Bogdanowa, Maryanna Stefanowa, Anna Antoniowa, Konstancya Wartarysowa, Łucia Roszkówna, Kajetanna i Joanna Piroszkowa; Kajetanna Roszkówna, Felix Binczewski, Zofia Jakóbowa, Rypsyma Michałowa, Maryanna Piotrówna, Hyacynta Kasprowa i Roża Dawidowa. — Dnia 16go lipca 1781 r. Pius VI, Papież Rzymski, nadał odpust zupełny na wieczne czasy tym, którzyby spowiadając się, i komunikując nawidzali kościół Ormiański w Tyśmienicy w dnie następujące: „Niepokalanego Poczęcia N. P. M., Zwiastowania i Wniebowzięcia. W dzień czterdziestu Męczeników, w obydwie uroczystości ś. Grzegorza i w dzień uroczysty ś. Kajetana. Kto zaś w dzień uroczystości Najśw. Panny Maryi tu niewymienionej nawidza, ten dostępuje siedm lat odpustu i tyleż Kwadragen.“

W r. 1782 istniał tu urząd okręgowy, składający się z Dyrektora, Adjunkta, Komisarza, dwóch pisarzy, Akcessisty i dwóch posłańców okręgowych. Wtedy był Przeorem X. Dominik Wyszyński S. T. L. Później przybył inny Przeor X. Jan Kozicki Praed. Gnlis. — W tym roku 1782 urodził się tu Andrzej Krzysztofowicz, który był Kapelanem przy wojsku rossyjskim, a w latach 1828 i 29 czynny miał udział w wyprawie wojennej przeciwko Turkom, za co od Cara Rossyi kilkoma orderami został ozdobiony, umarł jako proboszcz Ormiański w Raszkowie w r. 1855. —

W r. 1783 był Przeorem X. Gundzisław Buchowiecki S. T. L. W tym roku sprawiono do kościoła Ormiańskiego ławki dębowe dla xięży i szafy do zakrystyi. Ponieważ święta niektóre, według kalendarza Ormiańskiego o 11, 12, lub 13 dni później od łacińskiego obchodzone były, przez co wielkie były

przeszkody w handlu; prosili tedy Ormianie tutejsi, aby święta według kalendarza łacińskiego obchodzić mogli. X. Jakób Tumanowicz Arcybiskup Lwowski przychylając się do prośby owieczek swoich dnia 21go lutego 1783 r. zezwolił, aby wyjąwszy świąt Bożego Ciała, Najśw. Maryi Panny Wniebowzięcia i ś. Grzegorza, wszystkie inne uroczystości według kalendarza łacińskiego obchodzone były. —

W r. 1784 był Przeorem X. Onufry Cichowski S. T. L. Ten był nieprzerwanie przez lat 23 Przeorem. W r. 1785 zaprzestano chować umarłych koło kościołów i założono cmętarz nowy za miastem. — W tym roku powstały spory między dziedzicem i Ormianami. Dziedzic krzywem okiem poglądał na wzrót osady Ormiańskiej. Rzetelność i praca wywyższyła ich była nad innych mieszkańców miasta. Rządzili się prawem Magdeburskiem, mając Wójta i Rajców swoich, ztąd mieli także wielkie znaczenie w mieście. Chciał Ormianom odebrać kościół i oddać Rusinom, dowodząc, że ich liczba pomieści się w Dominikańskim kościele; Ormianie ze swojej strony przeciwnie dowodzili. Spory te trwały aż do roku 1787, obydwie strony nareszcie odstąpiły od swoich pretensyj, i wszyscy zostali przy swoich kościołach.

W r. 1786 w sierpniu, nadzwyczajny grad wytłukł wszystkie okna tak w kościołach, jako też i w mieście. Dnia 18go sierpnia 1791 r. wizytował parafię Ormiańską X. Jakób Tumanowicz Arcybiskup Lwowski.

Dnia 6go maja 1796 r. urodził się tu Grzegorz Ignacy Szadbej poeta i prawnik, człowiek nadzwyczajnych zdolności i wiele obiecujący, gdyby był tylko wytrwał; lecz niestety z niecierpliwiony niepowodzeniem losu, sam zgasił tę lampę, która zajaśnieć miała prawdziwem światłem dla dobra kraju i ludzkości.

W r. 1797 zniesione zostały Banki Tyśmienieckie i wcielone do Banku pii montis we Lwowie, zkąd wprawdzie Pro-

boszcz pobiera procenta, ale Ormianie biedniejsi, utracili zapomogę przemysłu swego i wpadli w ręce żydowskie. Dnia 26go października 1802 r. było tu trzęsienie ziemi. Kościół Ormiański, który już był na samym środku pęknięty, wtedy nad chórem we trzech miejscach znacznie potrzaskał się. Dnia 17go stycznia 1803 r. umarł tu Hrabia Dominik Potocki Starosta Sokolnicki i dziedzic Tyśmienicy. O nim to X. Antoni de Boloz Antoniewicz proboszcz Ormiański Stanisławowski napisał: że chwałę swoją na wiernem pełnieniu obowiązków, w obrębach stanu i okoliczności, w których się znajdował, jedynie zasadzał. Z Anną de Columna Czosnowską małżonką swą spokojne i cnotliwe prowadząc życie, na jej nieukojony żal zasłużył sobie. Dla sług i włościan był zawsze przystępnym, sprawiedliwym i łaskawym; starał się o dobry rząd i zachowanie prywatnych obowiązków w domu i włościach sobie podległych. Dnia 21go czerwca 1803 r. umarł X. Augustyn Kirkorowicz proboszcz Ormiański i Kanonik penitencyariusz. Na jego miejsce przybył X. Antoni Borkowski. Dnia 3go września 1803 r. umarł tu X. Kwiryn Szędrowski Dominikan. Zaraz po wyświęceniu przybył na wikarego do Tyśmienicy, i rzecz dziwna, że tu cały swój żywot kapłański przepędził, zostając 36 lat ciągle na miejscu.

W r. 1804. Mieszczanie złożyli 100 fr. na szpital ubogich. Dnia 9go lutego 1806 r. Franciszek Cesarz Austryi nadaje przywilej na jarmarki w Tyśmienicy.

W r. 1807. był Przeorem X. Egidiusz Orzechowski S. T. D. W r. 1810, wykupiono srebrną sukienkę na P. Jezusa u słupa biczowanym. Prowizorowie zaś Ormiańscy wykupili monstrancyę srebrną 18 grzywien i ćwierć ważącą, i sukienkę srebrną na ś. Kajetana. Andrzej Manugiewicz wykupił dla kościoła Ormiańskiego kielich srebrny z patyną. —

W r. 1815 był Przeorem X. Józef Kozakowski S. T. D. Wtedy magazyn wojskowy ulokowano w klasztorze. W r. 1815 był Przeorem X. Kandyd Jeżewski. W r. 1816 X. Antoni Borkowski przeniósł się na probostwo Stanisławowskie. Na jego miejscu został administratorem X. Dominik Łukasiewicz. Od r. 1816 do 1819 była reparacya kościoła Ormiańskiego. Dnia 22go września 1816 r. wizytował parafię łacińską X. Andrzej Aloizy Hrabia Ankwicz Arcybiskup Lwowski.

W r. 1817 ustalono fundusz nauczyciela przy szkole trywialnej, która już od r. 1799 w klasztorze istniała. Pani Hrabina Marcellowa Potocka przyrzekła płacić rocznie 20 Reńskich w srebrze, gmina polska i ruska 60 Reńsk., Ormiańska 18 Reńsk. a żydzi 14 Reńsk. X. Kandyd Jeżewski Przeor zobowiązał się na czas swego przełożeństwa płacić 10 Reńskich, które to zobowiązanie wszyscy następni Przeorowie akceptowali.

W r. 1819 był Przeorem X. Bonawentura Podsędkowski. W tym czasie nastąpił podział klucza Tyśmienieckiego. Mykietyńce, Uhorniki i Podłuże dostały się Panu Mysłowskiemu; Ostrynia, Chomiakówka i Pszeniczniki Hrabiemu Skarbkowi; Tyśmienica, Podpieczary i Kłubowce Panu Hrabiemu Marcellemu Potockiemu. —

W r. 1820 został Proboszczem Ormiańskim X. Jan Krzysztofowicz. Dnia 15go kwietnia 1822 r. w sam dzień Wielkiejnocy ruskiej w poniedziałek po południu pożar okropny wszczął się od wielkiego mostu, zajął prawie cały rynek i część przedmieścia Stanisławowskiego spalił. W tedy spłonął kościół Ormiański wraz z pomieszkaniem proboszcza, szpital ubogich i bożnica żydowska. Szkody przez ogień zrządzonej było do 300,000 Reńskich srebr. W miesiącu październiku przybył na Przeora X. Dyonizy Natkański.

Dnia 27go czerwca 1825 r. wizytował parafię łacińską X. Andrzej Aloizy Ankwicz Arcybiskup Lwowski. W r. 1826 był Przeo-

rem X. Bonawentura Podsędkowski. W r. 1832 X. Hipolit Przesławski Praed. Gnlis. Tego samego roku przybył na wikarego X. Gundzisław Płaczkiewicz. W r. 1833 był Przeorem X. Augustyn Kolarz. Dnia 4go sierpnia 1833 r. wizytował parafię Ormiańską X. Samuel Cyril Stefanowicz Arcybiskup Lwowski Ormiański.

W r. 1836 był Przeorem X. Albert Smarzewski Praed. Gnlis. W r. 1837 był wikarym klasztoru X. Czesław Liss. Po nim w r. 1841 X. Dominik Babicki. Dnia 19go sierpnia 1841 wizytował parafię Ormiańską X. Samuel Stefanowicz Arcybiskup Lwowski.

Dnia 30go Maja 1842 r. wizytował parafię łacińską X. Franciszek de Paula Pisztek Arcybiskup Lwowski.

W r. 1844 był Przeorem X. Tomasz Kaszpar. W r. 1845 był wikarym X. Dominik Babicki. Dnia 6go sierpnia 1845 wizytował parafię Ormiańską X. Samuel Stefanowicz Arcybiskup Lwowski. Dnia 20go września 1845 r. zaczęła się missya w Tyśmienicy, którą przez dni 16 Jezuici wraz z Dominikanami odprawiali. —

Tyśmienica leży na bagnistej przestrzeni, ma do 9,000 dusz ludności, dwa przedmieścia i rynek, kościół Łaciński, Ormiański i trzy cerkwie. Handel cały w rękach żydowskich. Bywał tu dawniej sławny jarmarek na Fedorowicę, cały tydzień trwający, na który sprowadzano konie wyborne i bydło rogate, już wytuczone, dziś ledwie dzień jeden trwa i to lichy. Rzemieślników najwięcej kuśnierzów i szewców, którzy także i skóry wyprawiają. Na polach widać kurhany, znaki zdarzeń ważniejszych. Często się tu także znachodzą monety rzymskie srebrne z napisem: CAESAR VESPASIANUS. — DIVUS ANTONINUS. — ANTONINUS ARMENIACUS. — CAESAR TRAJAN. — HADRIANUS AUG i DIVA FAUSTINA. Wszystkie te wiadomości dostarczyły mi Akta klasztoru Dominikańskiego i kościoła Ormiańskiego w Tyśmienicy. —

LISTY

KRÓLA STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO

pisane do Józefa Mniszcha

Marszałka Wielkiego koronnego.

1733 die 5 Februarii.

Moy kochany M. Panie Marszałku Wielki koronny. Niepodobna combinare integritatem WM. Pana z wiadomością fatalną, którą odbieram o rezolucyi, którą bierzecie z JM. Panem Wdą. Kijowskim jnvadiandi se przez jakieś armistitium w nieochybną kapitulacyą o zgubę ojczyzny. Lator plura deferet, jeżeli temu jeszcze czas. Ja sercem z żalu ściśnionym obmutesco pókiej mię WM. Pan nie odżywisz, tak abym całe życie był WM. Pana z serca kochający Stanisław Król.

1733 die 23 Octobris w Gdańsku.

Takem był nieszczęśliwy rozjechawszy się z W. M. M. Panem, że niewidząc bezpieczeństwa listów, z wielkim umartwieniem odłożyłem dotąd odezwać mu się i podziękować tennerrime za pamięć jego, i te staranie które masz do przełomania uporu Naszych adwersarzów, których zawziętość i tenacitatem słodzi mię i przywiązanie W. M. M. Pana do interesów ojczyzny z osobą moją nierozdzielnych, w czym proszę nieustawaj we wszystkim co terazniejszej sytuacyi sądzisz być congruum według której miarkując się kiedy będzie można. Nic tak sobie nie życzę jako cieszyć się jego prezencyą, wspomagać jego radą. Więcej niepewności dojścia tego listu pisać nie pozwala, to zaś co w

sercu moim jest, niech będzie manifestum żem Jest WM. Pana tenerrime kochający Stanisław Król. JMci Panią Marszałkowę i całą familię serdecznie sciskam.

1734 die 13 Februarii w Chamborze.

J. M. C. P. Marszałek W. kor. Pamiętny WM. Pana rozumiem affekt i estymacyą moją ku zacnej osobie jego, nie zapomniałem i ja tego któryś miej zawsze w podających się okazyach, swiadczył, a zatym niepłonnie się spodziewam, że przy terazniejszej zechcesz odnowić obligacye moye i pro auctoritate ministerii sui dirigere negotia publica tak, żeby i Oyczyzna i ten którego interessa są złączone z dobrym pospolitym, jak najskuteczniejsze mógł odnieść solatium, przy publicznym, spodziewam się i tego, że za kooperacyą WM. Pana będę mógł wkrótce przyjść in aplexum jego i świadczyć jakom jest WM Pana z serca kochający. Stanisław król.

1734 die 15 Septembris.

Mój kochany M. Panie Marszałku Wielki koronny.

Odebrałem dwa listy WM. Pana których kontenta penetravit intima cordis, obowiązanego nieskończonemi nigdy obligacyami mojemi, et omni tenerritudine. P. Rotmistrz Raczyński uczynił mi przytym relacyą de dignissimo WM. Pana sensu w teraźniejszych naszych nieszczęśliwych cyrkumstancyach, za którego radą, daj Boże, aby jako najprędzey kochana ojczyzna mogła solari. Jako mam w łasce jego Świętej zupełną nadzieję. W czym P. Rotmistrz Raczyński ustnie doskonałą uczyni relacyą, to tylko optandum, żeby za powodem WM. Pana zgodnie wszystko decidatur et cellerime exequatur, wszystko zaś ad bonum finem postanowiwszy, czy nie mógłbyś WM. Pan z familią swoją transferre w ten kraj, gdzie interea bezpiecznie siedząc zdrowiu swemu byś pofolgował a mnie przytym niewymowną uczynił konsolacyą, gdybym mógł mieć w kochanej oso-

bie jego angelum consilii praesentem. Proszę JMc moję Dobrodzikę, którą serdecznie sciskam żeby była do tego powodem. A teraz Jestem Jako będę i do zgonu życia WM Pana szczerze kochający Stanisław Król.

1734 die 9 Septembris.

Mój kochany M. Panie Marszałku Wielki koronny. Potwierdzam przez JMĆ. Pana Stolnika Brzeskiego Kujawskiego com przez inszych posłańców podał ad maturissimum WM. Pana consilium. W którym zakładam nadzieję salutis publicae, to zaś co doniesie WM. Panu osobliwie, proszę jeszcze mieć sub arcano, a według tego brać mensuras należyte. Żądanie moye podałem nie mogę convinci, żeby nie miało być saluberrimum. Jestem pewien że i WM Pan miarkując wszystkie circumstantias aprobabis i resolves skrupuły, jeśliby były jakie. Ja teste conscientia nie widzę przeciwko temu żadnych racyj, owszem sądzę hoc unicum salutare. Ściskam i jestem WM. Pana serdecznie kochający Stanisław Król.

1734 die 21 Septembris.

Mój kochany M. Panie Marszałku Wielki koronny. Tak w wielkich jako i małych rzeczach poufały czynię do WM. Pana rekurs, prosząc żebyś mie kilka ludzi wielkiego wzrostu, kazał się starać dostać, żebym sobie mógł króla JMści Pruskiego obligować, co WM. Pan osądziwszy za rzecz potrzebną w teraźniejszych konjunkturach, wiem, że zechcesz mię w tej materyi, o co bardzo proszę, obligować, ne pargues pas je vous prie la peine en celu pour faire plaisir, temu który WM. Pana z serca kochający. Stanisław Król.

1734 die 29 Septembris.

Mój kochany M. Panie Marszałku Wielki koronny. Do tych, które już mam tyle dowodów serdecznego WM. Pana affektu, przydał JMĆ. Pan Wojewoda Bełzki okazyą do tym większej

obligacyi przez relacyą, którą mie uczynił indefessi studii WM. Pana koło dobra pospolitego. Niech że także i on będzie świadkiem moim, jeżeli mam votum desiderabilius, jako całym życiem zawdzięczać WM. Panu, com mu powinien, referuję się na relacye jego we wszystkim, którą opisze dawszy mu należytą informacyę sciendorum. Jak da P. Bóg, dopomożem do Konfederacyi Generalney. Czy nie możnaż by, jakem prosił, abyś tu ze mną chciał sortem suam złączyć, która mi będzie ze wszystkich miar znośniejsza z kompanii WM. Pana. JMĆ. Moję Dobrodzikę ściskam a WM. Pana jestem do zgonu z serca kochający Stanisław Król.

1734 die 7 Decembris.

Mój kochny M. Panie Marszałku Wielki koronny. Pobłogosławił Pan Bóg conatibus WM. Pana w ziednoczonej Rzeczypospolitej przez Konfederacyą Generalną przy której tak pożytecznym postanowieniu tym skuteczniej nieporównana WM. Pana activitas cooperabit do ratunku ojczyzny. Wszystko zaś co do tego powinno contribuere opowie ustnie Za. A ja tennerrimo affektu sciskam i jestem WM. Pana kochający Stanisław Król JMĆ. Panią Marszałkowę ściskam serdecznie.

Literae a Serenissimo Electore Saxoniae ad Primatem Regni Poloniae exaratae.

Dresdae die 6 Martii 1733. Illustme ac Rdme Primas et Princeps.

Singulari cum satisfactione intelleximus quae nobis Generosus de Brühl Minister Status Noster intimioris admissionis tam literis quam coram retulit de laudabili Illustritatis Vestrae pietate ac benevolentia quibus post obitum parentis Nostri desideratissimi, palatiorum cum suppellectili aulae Officialium omnium, que a sua Regia Majestate Varsaviae relictorum domesticorum ac bonorum tam dignam rationem, adeoque sollicitam habuit

curam, ut pro iis aeque ac pro continuato hucusque ad suburbani ibidem palatii Nostri custodiam praesidio multas Jll. Va gratias agendi ansa hodie Nobis praebeatur.

Cum vero neminem lateat, quod excubiarum Coronae Cohortes versus proximorum Comitiorum Convocationis terminum Varsaviae emigrare teneantur, cumque Jll. Va habito cum eadem a dicto Generoso de Brühl praevio hac de re colloquio, in ea fuerit sententia dictum palatium Nostrum cum pertinentiis nostrorum militum centuria tunc custodiendum fore, etiam hanc oblationem grata mente agnoscimus et apropinquante admodum termino Jll. V. amice rogamus, velit Nobis pro ista Centuria Varsaviam mittenda, ejusdemque non impediendo ingressu in Poloniam ac progressu ad urbem literas liberi transitus expediri jubere et absque mora, per exhibitorem praesentium mittere. Qua in re sine dubio Jll. Va cominus haesitabit Nobis gratificari, quo certius est, per id nihil aliud concedi, quam quod cuivis in Patria Procerum permissum est, tanto magis cum Centuriae Nostrae ad tam neccessariam custodiam destinatae maxima pars tam quo ad Praefectos et inferiores Officiales quam quo ad milites gregarios nationis sit Polonae. Faciet Nobis Jll. Va deferendo ita juxta desiderio Nostro, rem Nobis pergratam, quam ut pote novum amicitiae suae erga Nos argumentum reciprocis, quae data ocasione a Nobis proficisci poterunt, studiorum Nostrorum sincerique affectus testimoniis. referre non obliviscemur. Quod super est Jll Va quam bene valere cupimus Divini Numinis tuttellae commendamus. Fridericus Augustus.

1733 die 22 Martii Illme ac Rdme Primas et Princeps

Ex literis responsoriis Jlltis Vae 12 hujus mensis ad Nos datis quibus de causis praevia cum Illustri Senatu ac Ministris Status comunicatione circa admissionem centum nostrorum militum ad tuenda Varsavie palatia Nostra cum pertinentiis, haesitet et quomodo securitati eorundem ulteriori prospicere vellit,

uberius perspeximus. Etiamsi putaverimus, ex tam innoxio desiderio Nostro nunquam eas quas Jll^ti^ V^ae^ placuit exponere nobis, illationes fieri posse, et nec vel minimam exinde numeroque militiae tam parvo metuendam fore in publico suspicionis umbram, attamen ut Jll^ti^ V^ae^ magis magisque convincatur sensa ipsius et consilia sapientissima eo gravioris apud nos esse ponderis, quo magis ea in rem et utilitatem Nostram potissimum collimare, persuasum Nobis habemus, non solum milites pro custodia Varsaviam mittendi propositum differimus ac interea Jll^ti^ V^ae^ pro benevole, Suo et Senatus nomine, suscepta ibi palatiorum Nostrorum bene et suficieter custodiendorum ulteriori curae, eas quas par est gratias agimus, verum etiam ad removendam omnem sinistris interpractationibus ansam, milites qui hucusque suppellectilem a beatae et gloriosissimae memoriae Rege Kargae relictam servarunt, inde avocamus. Cum vero duos Commisarios, qui postulata Creditorum et cujusvis, qui in defuncti parentis nostri haereditatem jus aliqod liquidum, vel praesumptum et controversum formaverit pro justitia examinent, et pro aequitate satisfaciant, aut terminent, Varsaviam mittere nobis nunc animus sit, Jllm. Vm. enixe rogamus, velit pro duobus Commissariis Nostris eorumque comitatu, famulis, equis, curribus, et sarcinis Varsaviam euntibus literas liberi transitus ad promovendum iter eorundem et eo majorem securitatem expediri jùbere, et per exhibitorem praesentium Nobis quantotius remittere. Quoniam e re Nostra aeque ac creditorum est, ne hujus Comissionis expeditio longius protrahatur, nulli dubitamus quin Jlls. Va hac in re petito Nostro promtissime annuat. Gratissimum Nobis erit novum hoc amicitiae suae testimonium, quod oblata occasione pari facilitate et paratissimis benevolentiae studiorumquae Nostrorum demonstrationibus compensare non decrimus. De cettero Illi Vae bonam valetudinem, et prosperos pro bono publico Comitiorum et rerum suc-

cessus a Deo T. O. M. animitus apprecamur. Dabantur Dresdae die 22 Martii 1733. Fridericus Augustus. —

Listy te widziałem w oryginale.

Wypisy z listów własnoręcznych Stefana Humieckiego do Marszałka Wielkiego koronnego.

1734 die 7 Januarii we Lwowie.

Jakaś mała kupka Polaków wpadła w bliski Śląsk i zabrała cały ekwipaż Xiędza Biskupa Krakowskiego przygotowany do aktu Krakowskiego. Na Śląsk włożono milion sześć kroć stotysięcy Ryńskich, które ex nunc duszą, i okrom tego wyprawy z miast i ze wsiów dawać muszą. Był tu u mnie dnia wczorajszego JMĆ P. Marszałek teraźniejszej konfederacyi Województwa Ruskiego, a dziś spodziewam się JMĆ. Pana Podkomorzego Lwowskiego, nie tylko dla kontraktów, ale też i dla sądów kapturowych, które się w przyszły poniedziałek zacząć mają. —

1734 die 26 Januarii we Lwowie w samo południe.

Posłałem dnia onegdajszego umyślnym do Jaworowa, dając znać, że szarańcza Ukraińska już się zbliżyła ku Barowi wszedszy w Podolskie Województwo, i wziąłem był rezolucyą, za tą informacyą o przyszłym czwartku a najdalej o piątku wyjechać ztąd do Kamieńca. Ale że mnie dnia wczorajszego dupplex certificatum zaszło, że się ta sama kupa od Baru na Zynków i na moje dobra przebiera na Pokucie, a ztamtąd do Węgier, odmieniłem ideam wyjazdu mego, i już tu czekać myślę ulteriorem sortem publicam et meam. — Dobrze że WM. Pan nic nie wiesz, co się stało w Krakowie, bo ja żalę się na uszy moje, że słyszały nieodmienną nowinę, że się Elektor JMĆ Saski i z żoną swoją ukoronowali in tempore praefixo. Będą tacy, co będą ratować elektów swoich, a daj Boże usłyszeć,

też i o takim, któryby integritatatem królestwa ratował, bo principes mortales, regna immortalia być powinny.

1734. die 27 Martii w Kamieńcu.

O Litewskiej transakcyi koło Wilna godziłoby się wierzyć, kiedy ex fonte ipso przysłana relacya. Ja się konfunduję, że diversa methodo relacye z tąd wypisuję, omnia vera, ale też semper tristia. Już to trzy niedziele mija, jako te miłe wojska nasze języka nie mają, chodzą podjazdy ustawicznie, ale tam gdzie nieprzyjaciela niemasz i z rujnowawszy na szlaku dobra wracają z niszczym, a my cierpiemy cruenta, nie tylko od nieprzyjaciela, ale od zaczynających się po nad Dniestrem buntów w Podolu. Dawniej trochę Michałpol JMĆ. Pana Krajczego koronnego non obstantibus libertationibus Moschoviticis zrabowała ta swywolna kupa, dziś zaś tydzień napadła na moje miasteczko Zamiechów, żydów wszystkich zrabowali, Administratora mego rodowitego szlachcica zabili, porucznika ludzi moich nadwornych zabili, i szlachcica niewinnego, który w swej potrzebie przyjechał był do tego miasteczka. Nie było tego hultajstwa tylko 20 koni. Mieszczankom i innym poddanym moim kazali siedzieć w domach bezpiecznie, bo tylko żydów rabować a Lachów zabijać mają wolę. Potym w Howorach żyda arendarza zabili, szlachciankę pewną zrabowali, et impune uszli w jary ku Dniestrowi. Ongi zaś auctus tego hultajstwa numerus do 40 koni, weszli znowu w dobra moje, kilka wsi mi zrabowali i Kalus miasteczko nad Dniestrem JMĆ. Pana Sędziego ziemskiego Podolskiego. Przestrzegałem capita kommendujących o tych exorbitancyach, alem odbierał magnifica promissis re inania. Dziś wyprawiłem z JMĆ. Panem Pisarzem polnym koronnym supplicem libellum do JMĆ. Pana Wojewody Wołyńskiego, aby przynajmniej dał ordynans JMĆ. Panu Gedyminowi, że czterema chorągwiami przy Kamieńcu stojącemu, aby poszedł w te jary, jako wiadomy tamtego kraju uchodów

wszystkich i fortelów, aby in herba mógł ten ogień extinguere, niewiem, że jeżeli i tego beneficium pozwolą. — Moskwa rozpościera się po Podolu, znaczną partyą ludzi swych posłali z Międzyboża i osadzili Bar, citadelę bardzo mocną i regularną distrahendo siły naszego wojska i Tatarskie, (jeżeli przyjdą), multiplicatis fortalitiis, a nasi czekając tych nieszczęśliwych posiłków, dopuszczają im praesidia rozsadzać. —

1734. die 14 Aprilis w Kamieńcu.

Jako ode Gdańska niemasz nic positivi de votivo successu Pana naszego Mściwego, tak i z tego miejsca sterilem paginam cum rubore gentis przychodzi mi adresować WM. Panu. Po onegdajszym pisaniu moim, to tylko accessit od partyi wojska naszego, że JMĆ. Pan Nehrebecki ordynowany z podjazdem od JMĆ. Pana Wojewody Wołyńskiego, podpadł pod Międzyboż od ściany Województwa Wołyńskiego, gościł votive, bo 60 na placu miał położyć, flinty i samopały, signa victoriae, przywiózł do Satanowa, kapitana jednego prowadził, ale ten ex vulneribus umarł na drodze, tylko kapral i dwóch żołnierzy przyprowadzeni żywcem. JMĆ. Pan Wojewoda Wołyński z ludźmi swemi z wyprawą Województwa Bełzkiego, z Barskim pułkiem i z partyą JMĆ. Pana Borejka stoi na dawnym miejscu w Satanowie et in circumferentia jego. Partya zaś Ukraińska, post redintegratam valetudinem JMĆ. Pana Starosty Radomskiego, ruszyła się z Dunajowiec do Moszkowiec nad Uszycę rzekę, jest to w pół drogi od Kamieńca do Baru. — Nieprzyjaciel na jednychże miejscach dotąd subsistit, to jest w Międzybożu, Barze i Brahiłowie, zanosi się na to, że tu i świętować będą. Spodziewają się tu do siebie Xięcia de Hessen Homburg na komendę generalną, et volat fama, że miało stanąć z Kijowa w Białejcerkwi 50 dział spiżowych i 100 wozów amunicyi, ale w tym expectatur confirma-

tio. Ale to już ma być certum, że Ukraina do buntów idzie, już w kilku miejscach ci buntownicy wycięli dozorców swoich i żydów. My się tu krzątamy koło poprawy fortec naszych, ale na to nie mamy subsidium publicum, tylko JMĆ, Pan Pisarz polny koronny awansuje swym groszem, któremu assistimus pro possibili nostro od Województwa. — Od Kahuszan i Benderu magnifica verbis et promissis jeszcze non exequntur, i, jeżeli ta impreza non cessabit, to przenajmniej retardabitur. P. S. Pan kapitan Rybiński, post deductam innocentiam w Satanowie, przyjechał do Kamieńca ad corpus regimentu swego. —

1734. die 18 Julii w Kamieńcu.

Od Chocinia przemykają się na naszą stronę często Tatarowie, ongi przyszło ich 400 do bramy Kamienieckiej, prosząc o służbę, ale JMĆ Pan Komendant, kazał im odpowiedzieć za bramą, jeżeli będą służyć pieszo między regimentami pieszymi, to mogą mieć miejsce, nie zdał im się ten respons, i poszli pono do JMĆ. Pana Wojewody Wołyńskiego. — Dano nam tu znać z Baru, że sto Dragonii z Międzyboża i coś nie wiele Kozaków przyszło było do Baru i wziąwszy informacyą, że hajdamacy mieli uderzyć na Bar i zrabować go, ruszył się Komendant Moskiewski na nich i z ochotnikiem Barskim, to hultajstwo zamknęło się w zameczku w Matwejkowie, pytano się, co są za ludzie i z pod jakiej komendy, niedali słowa dobrego kapitanowi Moskiewskiemu, atakował ich tedy rzeźwo, trzy razy do nich granaty rzucił, oni wzajemnie strzelali, musiał kapitan posłać po kilka sztuk armaty do Baru, dopiero jak zobaczyło hultajstwo armatę, poddać się musiało, wzięto do Międzyboża niewolnika 175 i taborek ich zabrano, dwóch Dragonów Moskiewskich zabito i kilkunastu ludzi różnych raniono. Może i przez tę akcyą upaść ochota temu hultajstwu do buntów, kiedy postrzegą, że i Moskwa niechcą pobłażać. — Han JMĆ. stanął z wojskiem swym nad jeziorem na przeciwko Soroki.

Paszy spodziewają się o trzech buńczukach, niewiemy czy do Hana. Znowu pokazuje się większa apparencya w tym sąsiedztwie invadendi regnum. Pan Bóg to raczy wiedzieć, czy in salutem, czy in pernitiem nostram. —

Non omnibus. — Dosyć w małej partyi Województwa mojego stała się ongi scyssya. Pan Rudecki młody, suone an alieno spiritu w kilkuset koni uczynił defectionem w wojsku, i poszedł o mil kilka, pracuje JMĆ. Pan Marszałek nasz zabieżyć huic scandalo, obaczemy jak się uda. — Po napisanym liście przyprowadził podjazd partyi Podolskiej popa i Kozaka przejętego z listami Pułkownika Berluma, których kopią posyła WM. i JMĆ. Panu Wojedwodzie Kijowskiemu JMĆ. Pan Pisarsz polny koronny. Wierzyć im, bom oryginały widział memi oczami, a i kartkę drugą móy tłumacz tłumaczył. Com życzył przedtym to i teraz życzę, garnizon, armaty i amunicye sprowadzić ze Stanisławowa do Kamieńca, ratować głowę, to inne członki zdrowe zostaną. —

1735 die 19 Januarii w Kamieńcu.

Forteca tuteczna in eodem statu et resolutione zostaje, jako ją odjechał JMĆ. Pan Pisarz polny koronny, ale jeżeli nie będą w prędce przysłane pieniądze na lenungi regimentów osobliwie Królowej Jej Mości extremo laboranti, to niechybnie subsequetur scandalosa seditio, której uchodząc i ja pono quaeram aliud latibulum, lubo intrepidus dosiadywałbym ad assultus externi militis.

1735 die 1 Februarii w Kamieńcu.

Wszystkie partye wojska Rossyjskiego, które się znajdują w Szarogrodzie, w Kopystrynie, Brahiłowie, Tulczynie, Morachwi, w Niemirowie, w Miedzybożu, są gotowe do ruszenia się ku nam, gdyby tego momentu; a insza partya takiegoż wojska, ma nastąpić na ich miejsce pod komendą Generała

Weyzbacha. Piszą z Ukrainy, że znowu ożył Niedźwiedź i Sawka i grasuje koło Raszkowa i Jahorlika, nieprzepuszczając Moskwie i Kozakom innym. —

Wypisy z listów własnoręcznych M. Połockiego do Marszałka wielkiego koronnego.

1734 die 2 Junii w obozie pod Narajowem.

Stanąłem wczora w obozie wieczór, co nowego zastałem, donoszę, że Moskwa z Tarnopola wyszła pod Zbaraż i tam dobywa formalnie. Ja jutro świtem ruszam, jako mogąc przeszkadzając, i pewnie się o nich uderzę, byle mi nie odbiegli jak pierwej. Co tu się dziać będzie, nieomieszkam donieść WM. Panu Dobr. a teraz jako najuniżeniej ściskam i piszę się etc.

1734 die 2 Julii pod Skałatem.

Pan Bóg miłosierny ręką swoją potłumił nieprzyjaciela, w dzień śś. Apostołów Piotra i Pawła, których przerznąłem pod Krzemieńcem. Tych o godzinie piątej napadłem z rana, których na placu padło 844 w Krzemieńcu w rynku 130 w ulicach 520, okrom tych, co w zbożach pozabijano. Non constat numerus, rachowali się Kozaków i Wołochow 5000, ale ja nie tuszę, aby ich siła taka była. We wsi Folwarki nazwanej pułkownik i rotmistrze zamknęli się we dworze, dobyto tam, 80 padło, żadnego kwateru nikomu się nie dało, niech Panu Bogu będzie dzięka, że mi pozwolił rewanżować za Sołobkowisko. Nieprzyjaciel dziś w Tarnopolu stanąć ma, bo już ruszył z Brodów, i na tej stronie na górach pod Podkamieniem stanął, ma atakować Zbaraż. Już tedy podobieństwo jest wielkie, że ku Stanisławowi, mieć się tedy na ostrożności, ja tu nad nimi wiszę. JMć. Pana Wojewody Kijowskiego spodziewam się i radbym się jako najprędzej z nim złączył, bo mi żona bardzo chora, ale nie wiem, kiedy się tego doczekam. —

1734 dnia 20 Junii.

Czegom się obawiał zawsze, to się stało, bo Panu Wojewodzie od zapustów ustawnie głowę kłóciłem, ażeby wszystko rzuciwszy tu przyszedł, ażeby było tego nieprzyjaciela nim się ruszył z Miedzyboża zatamować i tam się z nim bić, ale to nie miało in oculis gratiam. A teraz bunt generalny w Ukrainie też i w Podolu dziać poczyna, też i na Wołyniu będzie, kiedy się Brody poddały. Będzie to i z Zamościem, będzie to i z Stanisławowem i z Kamieńcem, tak to kiedy dobre i szczere rady odrzucone, a insze akceptowane. Wojsko Wdztwa Wołyńskiego się zwinęło, niemasz już 300 koni, toż Bełzkie uczyniło i nie masz sta koni.

1734 die 21 Junii. —

Lubo podjazdy tu nasze dobrze goszczą, bo i teraz świeży pod J. P. Gurowskim dość dobrze uczynił, ale to nie stoi, kiedy forteca nie mając żadnej nawały sama się oddała, z czego złe idą konsekwencye, kiedy Ukraina w buncie, Podole zaczyna, toż i na Wołyniu będzie, owo zgoła i skłonić głowy nigdzie nie będzie. Kapitulacyą fortecy z Moskwą odsyłam W. Panu Dobr. Moskwa o środzie albo czwartku zbliży się ku Lwowu, ztamtąd do Zamościa, gdzie się spodziewa nieomylnie takiego sukcessu jako w Brodach. — Więcej tu non occurrit nad to, com wyraził. —

1734 die 22 Junii.

Pisałem donosząc W. Panu o poddaniu niepoczciwym fortecy Brodzkiej. Pisałem powtórnie, ażeby nie maszerowała piechota, a jeżeli poszła, to żeby ją rewokować jako najpilniej. Soli. Nieprzyjaciel nie do Lwowa dirigit gressus suos, ale do Stanisławowa recta harmatę zabrawszy i wszystkie preparamenta czynią do tego, zaczym trzeba się mieć na ostrożności, i nie dosiadywać tam. Lubo ja tam będę zastawiał, ale ja nie pora-

dzę temu. Już pod Deraźnią byli i idą tu 10,000 chłopstwa altero tanto także jest 12,000 to będzie 30,000 a tu u mnie dwa. J P. Wojewoda widzę niedba, a ja wodzę tu życiem swoim, skończę jak te dwa wojska wezmą mię między siebie, tu retirować się nie będzie gdzie, tylko ginąć trzeba. A P. Wojewoda wszystko lekce waży i w tym Jarosławiu siedzi.

1734 die 7 Julii pod Złotnikami.

Jam stanął dnia dzisiejszego pod Złotnikami, niedaleko szlaku tego, którym koniecznie muszą pójść, jeżeli pójdą ku Stanisławowi. Zbarażowi chciałem succurere, ale słabość sił niepozwalała, który się trzyma dotąd, ale chyba osobliwa łaska Boża utrzymać może. Jeżeli szturmować będą, pewnie wezmą. Jam te prezydyum chciał wyprowadzić, ale mi tak odpowiedzieli, że taki mają ordynans, aby się do ostatniego bronili. J. P. Wojewody spodziewam się w tych dniach, gdzie i ja pokwapię na złączenie się, ażeby unitis viribus na tego nieprzyjaciela uderzyć.

List Szembeka do Marszałka W. koronnego.

1715 die 23 Octobris z Warszawy.

Monseigneur! Pisałem wczoraj do WM. Pana przez pocztę Gdańską, in omnem casum, jeżeliby już ta poczta Wrocławska nie miała mieć cursum securum, ile że ta ostatnia, która miała w poniedziałek przyjść, nas chybiła, toż się i z Krakowską dzisiejszą stało, kiedyśmy ztamtąd niemieli żadnych listów. Co zaś poczta Ruska przyniosła, posyłam W. Panu in annexis. — Wczora doniósłem także WM. Panu jako z dywizyi JMć. Pana Wojewody Chełmińskiego 21 chorągwi Polskich pancernych, przeprawiwszy się na tę stronę Wisły o półtory mili ztąd zbuntowawszy się uciekły do Związku. Dragonia zaś, i przednia straż w dziewięciu chorągwi została się przy nas, której nowiny particulariter posyłam i dzisiejszą pocztą in annexis. J. P. Feld-

marszałek Szeremetoff jest tu z nami praesens, spodziewamy się in momenta i JMĆ. Pana Generała Baura. Kawalerya także Moskiewska przeprawi się w tych dniach na tę stronę Wisły i pójdzie w Województwo Sendomirskie. J. K. Ć. P. N. Mściwego powrotu wszyscy życzliwi Panu cum impatientia wyglądamy, tanquam supremum remedium uśmierzenia tego zamięszania, osobliwie też ja, który referując się na przeszłe listy, zostawam etc. —

List Puzyny Pisarza W. X. Litewskiego.

1720 die 8 Martii w Petersburgu.

Monseigneur! Tandem szczęśliwie stanęliśmy w Petersburgu die 5ª praesentis introdukowani cum summo plausu et honore przy resonantii armatniej; audiencyą publiczną miał JMC. P. Poseł dnia wczorajszego z ukontentowaniem Cara JMC., który nas ad osculum dexterae suae przypuścił łaskawie, dzisia wizyta do Carowej JMC. i do familii Carskiego Wieliczeństwa, potym do IMC. PP. Ministrów; oczym Dyariusz JMC. P. Posła sufficienter informować będzie WM. Pana. Car JMĆ. w ten przyszły poniedziałek z Carową JMC. do wód wyjeżdża; my jeśli zaczniem konferencye to chyba dispositive, bo Car JMĆ cztery niedziele braniem wód bawić się będzie. W interesie WM. P. Dobrodzieja bez excytarza obligacya moja często mi przypomina, daj Boże, abym tylko mógł mu, jako najlepiej usłużyć, niezaspię przypomnieć JMC. Panu Wojewodzie, byleśmy tylko w konferencye wkroczyli. De dispositione Petersburgu trzeba przyznać, że opus dignum admiratione, ex nihilo w tak krótkim czasie i fortecy i pałace, i miasto i kanały, et his similia stanęły, ale o zimie to się nie tak wydaje jako latem.

Listy Kazimierza Bukowskiego Chorążego Sędomirskiego i Sędziego Sanockiego do Marszałka W. koronnego

1733. die 11 Decembris z Wiszni.

Dziś zasiadszy nasza Konfederacya posłała do JMć. Panów Lwowianów, aby do jedności przystąpić chcieli, czego uczynić nie chcieli i owszem prosili tym czasem o limitę, aby pokombinować mogli JMC. Panów Marszałków, pretendując, aby nasz teraźniejszy ustąpił dawnemu; co jest rzecz niebezpieczna z wielu racyj, a osobliwie, że teraźniejszy Marszałek przysiągł już; jakże odstąpić i jurament złomać i o punkt honoru jego chodzi. Dla tego ta kombinacya in partes JMC Pana Podkomorzego subsequi nie może, tylko że dzień dzisiejszy daremnie strawiliśmy i do poniedziałku pewnie zabawiemy. —

1736 die 27 Septembris z Porudna.

Sejmik nasz Wiszyński teraźniejszy doszedł, na którym i list JWM. Pana Podkomorzego Litewskiego do Generała pisany, był czytany cum omni civilitate et gratitudine. Respons rozumiem, że na tę pocztę odeszle na niego JMC. P. Chorąży Lwowski Marszałek sejmiku naszego. Komisarze staneli do aukcyi wojska, z ziemi Lwowskiej J. P. Łączyński Chorąży Żydaczewski, z Przemyskiej J. P. Drohojewski kasztelanic Czerniechowski, z Sanockiej syn mój, którego pod stopy JWM. Pana Dobrodzieja ścielę, supplikując, abyś go na tamtém miejscu Pańską protekcyą swoją wspierać raczył. —

Wszystkie te listy są w oryginale w zakładzie naukowym imienia ***Ossolińskich*** *we Lwowie.*

SZPITAL

Ś. Łazarza we Lwowie.

Pośród chrześciańskiego i o sławę ojców dbającego Lwowa, często widzieć było można odartego nędzarza walającego się na ulicy, a niemocą złożonego, parzącego się w gnojowisku. Antonin z Przemyśla i Ambroży z Urzędowa Dominikanie pierwsi zaczęli z ambony śmiało wytykać Lwowianom ich nieczułość ku cierpiącej ludzkości, a co ich gorliwe mowy w r. 1612 niedokazały, to łzy X. Celestyna Deszpota dokonały. Pobożny ten kapłan, każąc do ludu, nie mógł się od łez wstrzymać, gdy sobie wspomniał nędzę w spółbliźnich swoich. — Bractwo Różańca ś. poruszone łzami czcigodnego męża, zbudowało na Kaleczej górze dom ochrony dla ubogich pozbawionych wsparcia i przytułku. —

Miejsce to było bardzo niedogodne, dla tego przeniesiono później tam, gdzie teraz stoi szpital. — Przeniesienie nie obeszło się bez przeszkód, które znowu Dominikanie usunęli; jednego prawie dnia sami swojemi rękami rozebrali dóm, i tak gdy jedni budynkiem byli zajęci, drudzy na barkach swoich dzwigali nędzarzów chorych na miejsce przeznaczone.

W r. 1634 Władysław IV król Polski zatwierdził fundusz szpitalu, mocą którego zwierzchnictwo Dominikanom i Bractwu Różańca ś. przyznane. Później chciano takowe ode-

brać Dominikanom, ale Rzym wychodzący zawsze ze stanowiska katolickiego, a bardziej jeszcze uwzględniając zasługi, jakie zakony dla kościoła Bożego położyli, zatwierdził takowe powagą swoją dnia 15ko maja 1645. r.

Ponieważ zaś Radcy miasta Lwowa byli członkami Różańca ś., całe nadzorowanie tego szpitalu przeszło do Magistratu Lwowskiego, a porządek nabożeństwa w tymże kościele do Arcybiskupa Lwowskiego obrządku łacińskiego. —

Dokumenta tyczące się zakładu tego, są następujące:

1. Quomodo motione divina corda Patrum Ordinis Praedicatorum in Conventu Leopoliensi SSmi Corporis Christi movente, pioque studio illorum animos fidelium excitantium, magnifica structura sancti Lazari hospitalis stetit, in quo liniti refocillarentur illi qui per plateas civitatis, per vicos, angulosque eorum vel in sterquiliniis passim recumbebant, utque humana ope destituti languentes inibi opem haberent. Hoc autem praecipue emersit cura et pio studio Adm. Rdi in Xto Patris Magistri Celestini Deszpot protunc praedicatoris ordinarii Conventus Leopoliensis et Promotoris Rosarii, qui zelo, pietate, lachrymis saepius pro concione effusis, animos confratrum utriusque sexus eo adegit, ut hospitale, in monte dicta Kaliczagóra erigere intenderunt. Cum autem illud hospitale de dicta colle Kaliczagóra uti comodo tam pro emendicandis suffragiis tum pro valetudine decumbentium, transferendum foret, ad hunc ubi modo situm et erectum est locum, contravenit et restitit potens in civitate Consul Dominus Martinus Kampianus, uti haeres illius fundi in colle Kaliczagóra et suo conatu temerario ac forti, ausuque procaci voluit dictam translocationem impedire, tunc fratres Ordinis circa quinquaginta numero cum equis et curribus Conventus manibus propriis dictum hospitale ligneum parvum conciderunt, ligna, trabes, asseres, infirmos ipsos cum lectis humeris propriis in locum modernum

deportarunt. Fr. Celestinus Deszpot electus Prior Conventus SSmi. Corp. Xti hoc opus maxime curavit, factus Provincialis auxit, et ante eum Adm. Rdi. Pres. Mgri. Fr. Antoninus Premisliensis et Ambrosius de Urzędovia Provinciales id idem fecerunt. — Confessio testium coram Apostolico Notario die 22 Aprilis 1645 Leopoli conscripta, in Archivo sub Nro 36 Conventus Leopoliensis Ordinis Praedicatorum asservatur. —

2. Vladislaus IV Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniaeque, nec non Svevorum, Gothorum, Vandalorumque haereditarius Rex.

Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest universis et singulis, exhibitas esse nobis literas papyreas fundationis seu erectionis ac juris patronatus hospitalis S. Lazari in suburbio civitatis Nostrae Leopoliensis per provisores et seniores Fraternitatis Sacratissimi Rosarii Beatissimae Virginis Mariae erecti, siti et jacentis, manibus provisorum eorundem et seniorum propriis subscriptas, sigillo Fraternitatis ejusdem communitas, sanas, salvas, illaesas omnique suspitionis nota carentes, supplicatum est Nobis, ut easdem literas authoritate Nostra Regia, approbare et confirmare dignaremur. Quarum quidem literarum tenor de verbo ad verbum sequitur talis:

In Nomine Domini Amen.

Pan Bóg wszechmogący, acz ze wszystkich przytomności swoich Boskich, które się w nim niepojęte znajdują, jednak tę mianowicie z dobroci albo miłosierdzia swego chwałę sobie wieczną, jako stworzyciel od stworzenia wszystkiego przywłaszcza i bierze, nie dosyć mu bowiem na tem było wszystkie rzeczy stworzyć, ale one mądrze, wdzięcznie, pięknie, mocnie sprawować i rządzić, co z samej dobroci i miłosierdzia pochodzi należało. Więc jako on sam takiej dobroci albo miłosierdzia

ku stworzeniu zażywa, takiej aby stworzenie jego, ku drugiemu stworzeniu, zażywało, chce tego i wyciąga. Dla tegoż tak w starym Testamencie jako w nowym swoim do takiego miłosierdzia wzywając nas przez Proroka Micheasza w rozdziale szóstym Duchem ś. mówi: „Ukażęć o człowiecze co dobrego i czego Pan Bóg pragnie po tobie, abyś czynił sąd i miłował miłosierdzie, czynić albowiem miłosierdzie i sąd wdzięczniejsza jest rzecz Panu Bogu niż ofiara“, jako w przypowieściach 131 i u Mateusza ś. w dziewiątym rozdziale czytamy, albo jako Ecclesiastes w 35 mówi: „Który czyni miłosierdzie, ofiarę ofiaruje“. Przetoż i u ś. Mateusza tamże Bóg wcielony Chrystus Jezus mówi: „Miłosierdzia pragnę a nie ofiary“. Toż potwierdza i u ś. Łukasza w 6 rozdziale: „Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest“ — A chcąc nas tem bardziej do miłosierdzia pociągnąć, zapłatę i błogosławieństwo nam za nie w wielu miejscach pisma ś. obiecuje, zwłaszcza w przepowieściach w rozdziale 21. „Kto naśladuje sprawiedliwości i miłosierdzia, najdzie żywot, sprawiedliwość i chwałę:“ Także w Deutoronomium 15 rozdziele: „Jeśli kto z braci twej, którzy mieszkają w okolicy miasta twego, do ubóstwa przyszedł, niezatwardzaj serca twego, ani przykurczaj ręki twojej, ale ją otwórz ubogiemu, abyć Pan Bóg błogosławił na wszelki czas“. Także w Psalmie 40: „Błogosławiony, który ma politowanie nad niedostatnim i ubogim, w dzień zły wybawi go Pan“. A u ś. Mateusza w rozdziele 5: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“, które miejsce Chryzostom ś. wykładając mówi: „Miłosierdzie jest zdrowia obroną, wiary ozdobą, błaganiem za grzechy, i to samo sprawiedliwych doświadcza, świętych utwierdza, i chwalących Bogu pokazuje“. — Toż miłosierdzie u ś. Łukasza w drugim rozdziele zalecają: „Rozkazuję, dajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy są wam czyste“. Przeciwnym zaś sposobem miłosierdzia niemiłujących od swojej Boskiej mi-

łości Bóg sam odłącza, gdy u Jana ś. w trzecim rozdziale mówi: „Ktoby miał majętności świata tego, a widziałby brata swego potrzebującego, a zamknąłby wnętrzności swe od niego, jakoż ma mieszkać miłość w nim. Wypełnienie albowiem przykazania dwojga największego w zakonie Bożym nam danego, miłowanie Pana Boga i bliźniego przez czynienie miłosierdzia pokazuje się".

Rok tedy Pański Tysiąc Sześćset Szesnasty przy tym mieście katolickim długo wiecznej pamięci godny, którego dar Ducha ś. uderzył w serca panów Braci Różańca świętego w pospolitości, którzy wziąwszy do uważenia miłość bliźnich zwłaszcza potrzebujących nędznych i utrapionych, których po ulicach i zapłotkach, na dżdżach i zimnach, a co najżałośniejsza człowieku chrześciańskiemu, pod czas bez obrzędów kościelnych i najświętszych Sakramentów, nie mało umierało, i z tego świata schodziło, poczeli upatrować jakie miejsce dla przygarnienia przy mieście tych, co po ulicach i gnojach leżą, sposobne i do ogrzania ciche, ktore to ich przedsięwzięcie acz Bogu chwalebne, ale że kosztu wielkiego potrzebowało, siła ich od tego odrażało; aż gdy się z między Panów Braci znaleźli ludzie w ufności Pańskiej upływający, żarliwość ku Panu Bogu i szczodrobliwość ku bliźnim swą oświadczyli. Na co i drudzy Bracia tak z Ich Mośc. Prałatów Kapituły tutecznej; jako z Senatu miejskiego z inszą Bracią chętnie pozwolili, i tak miejsce jako prowizyą w dalszym czasie obmyślać wedle przemożenia obiecali. Za którym to zezwoleniem generalnym Panów Braci w schadzce Różańca ś. będących, zacny Pan Marek Ostrogórski Ławnik Lwowski na gruncie swym dziedzicznym na Kaliczejgórze, dał i darował dwa domki z ich gruntami, aby tam do jednego chorych zprowadzono, jako to na prędce, a w drugim, iżby Ksiądz dla administracyi Sakramentów ŚŚ. mieszkał i praesens zawsze był. Temu P.P. Bracia podziękowawszy za takowe oświadczenie miłości bliźniego, poczęli uważać, aby ta-

kowa sprawa chwalebna jaką powagę w potomnych wiekach mieć mogła, a widząc iżby to przedsięwzięcie bez głowy i pasterza miejsca tego, dla rządu dobrego i pomnożenia świątobliwych darów i potwierdzenia nie mogło być. Dla tegoż PP. Bracia Różańca ś. przy kościele OO. Dominikanów w mieście Lwowie i w okolicach jego mieszkających, zgromadzenia swego z takową namową wysłali do Jego Mości Księdza Jana Andrzeja Próchnickiego Arcybiskupa Lwowskiego Opata Sieciechowskiego, oznajmując mu takowe swe przedsięwzięcie i namowę, prosząc go jako pasterza, aby on jako ojciec i dobrodziej w takiej sprawie im pobłogosławił. Na którą prośbę J. M. X. Arcybiskup jako swiątobliwy pasterz nie tylko pobłogosławił, ale i hojnością swą Pańską ku poratowaniu ubogich ofiarował, jakoż potem i ziścił. Co się z regestrów tak przy skupowaniu gruntów jako i na murowanie kościoła łacno pokaże. Takowąż łaskę J. M. X. Tomasz Pirawski Dziekan i Szufragan Lwowski, także Ich Mość Prałaci pokazali, którzy takową sprawę, nie tylko pochwalili, ale i błogosławili. Zaczym potem PP. Bracia w zgromadzeniu swym ogłosili już darowiznę tę P. Marka Ostrogórskiego, i na objęcie jej deputowali pewne osoby, którzy jako skoro odebrali, znowu Panów Bracią obrali z między siebie Prowizorów, którzyby objąwszy te grunta, zaraz tam ubogich do tego miejsca zgromadzali, a zwłaszcza naprzód obrali Prowizorem tegoż P. Marka Ostrogórskiego wespół z Panem Malcherem Paskowiczem Ławnikiem Lwowskim, którym to Prowizorom to w moc dali, aby chorych po ulicach leżących, na zimnie i niepogodach ginących w jedno zgromadzali, a na prowizyą ich do szczodrobliwości Panów Braci i inszych ludzi bogobojnych prośby o wspomożenie czynili, jako to na takowy szpital, który żadnego procentu nie ma. Przetoż już odtąd P.P. Prowizorowie rozkazali z ulic i gnojów ubogich zbierać i na tamto miejsce Kaliczejgóry zaprowadzać, dawszy nazwisko miej-

scu temu Szpital Łazarza świętego. Nie długo potem za szczodrobliwością ludzką przybudowali przy domie jednym PP. Prowizorowie dla ubogich parę izb i kapliczkę dla odprawowania nabożeństwa. Co gdy tak trwało przez lat dwie na tej Kaliczej-górze, a przez odległość miejsca, zły przystęp i droga bardzo zła przez przedmieście uczyniła, dla której gościnni ludzie i podróżni musieli inszemi gościncami omijać. Więc i który ex benignitate sua na ubogich objad sprawiał, tam leguminy zawoził, a co największa było, iż wedle zdania mądrych medyków upatrowano miejsce ku zdrowiu i pomieszkaniu ludzkiemu niesposobne, dla którego chorzy prędko umierali, dla tego i miejscu przyganę dawali. Zaczym wiele z Ich Mość. Panów Medyków i Prałatów ganiąc miejsce namawiali Panów Braci, aby gdzie indziej miejsce upatrzyć mogli. Czemu acz był przeciwny P. Marek Ostrogórski, który to miejsce był darował, wespół ze szwagrem swym Panem Doktorem Kampianem Rajcą Lwowskim ukazując, iż na przenoszenie i budowanie siła kosztu i nakładu potrzeba, ale gdy nietylko konsens JMĆ. X. Arcybiskupa, ale i rozkazanie nastąpiło, tudzież JMĆ. X. Szufragana i z Prałaty i Bracią wszystką zezwolenie, a pobudziła ich żarliwość wielka P. Erazma Szwarca i P. Wojciecha Gładysza, tudzież i P. Ambrożego Przychylnego architekta z niektóremi Bracią cechu mularskiego, którzy w głos to oświadczyli, iż ten Pan, który dopomógł w takim początku tak na budynek, jako i na opatrowanie, tenże i dalej dopomoże, i zaraz tamże szczodrobliwość swą ofiarowali i ziścili PP. Bracia. Potem Panowie Starsi upatrzyli miejsce za konsensem JMĆ. X. Arcybiskupa i Prałatów, tudzież i urzędu miasta tego na Sokolińskiej ulicy przy gościncu głównym Krakowskim a jeszcze w jedno z Samborskim, Przemyskim i Lubaczowskim się zbiegającym i do przejścia snadnego i łacnego sposobnym. Do tego na miejscu zdrowem, wyniosłem i do rozszerzenia officyn szpitalnych za skupieniem

gruntów sposobnem; gdzie zaraz dobrodzieje wzwyż de nominibus et cognominibus specifikowani z szczodrobliwości swej kupili grunt z domem u Jana Wojnara rzeźnika i Reginy małżonki jego na Sokolnickiej ulicy, jako o tem akt PP. Radnych swiadczy, feria 4 postridie festi s. Agnetis proxima Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Vigesimo. Tamże i grunt jest od Wiszniowskiego kupiony i darowizną od P. Ambrożego Przychylnego darowany. A gdy tak początek przez skupienie dwóch gruntów i domów nastąpił, widząc przeciwność tamtych przeszłych Administratorów i Prowizorów szpitalnych, Panowie Bracia w kongregacyi swojej wedle zwyczajnego trybu i rozkazania JMĆ. X. Arcybiskupa, obrali Prowizorów do miejsca tego, to jest do prowidowania ubogich naprzód P. Walentego Wilczka rzeźnika (bo już P. Marek Ostrogórski był umarł), a zaś P. Jana Pokorowicza mularza i trzeciego P. Ambrożego Przychylnego do prowidowania i kierowania fabryki i budynku wszystkiego, tak coby mogli upatrzyć do sposobności czasu tego, jako i coby mogło być z nienaruszeniem potomnych czasów. Tak P. Ambroży na miejscu Sokolińskiej ulicy, wedle rozkazania JMĆ. X. Arcybiskupa i konsensu wszystkich PP. Braci przenosić jako to na prędce do zgarnienia ubogich tam tedy przybudynek od Braci zbudowany z góry Kaliczej począł, i zdrzewa dwie izby i kościółek nowy postawił dla przygarnienia ubogich, któremu im dalej tym lepiej P. Bóg błogosławił, iż co rok przez dobrodzieje, którzy upatrowali żarliwość jego ku ubogim, skupował grunta i rozszerzał szpitalne potrzeby za szczodrobliwością ludzką. Na prowizyą zaś ubogich jako to na pierwoci postanowili PP. Bracia, aby dwaj z PP. Braci młodszych chodzili prosić z skrzynką po mieście i kamienicach raz w miesiąc na opatrowanie chorych, jakoż i chodzą jeszcze do tych czasów, także i żebraka u ś. Łazarza przed szpitalem z skrzynką prosić posadzili, i miejsce onemu dla znaku, że tam szpital przez te-

goż P. Ambrożego wymurowane i z komórką wyprawili. Nadto niektórzy z PP. Braci i Sióstr sprawowaniem objadów w pewne czasy z szczodrobliwości swej opatrywać przyobiecali, jakoż za łaską Bożą znajdują się tacy, którzy objady pewnych czasów ubogim sprawują. Z braci zaś albo kompanistów niektórzy za staraniem swym na wielki czwartek objad zwykli sprawiać, i przystojną wygodę ubogim umyciem nóg tak męczyznie przez Bracią, jako białej płci przez Siostry na pamiątkę miłości Pańskiej odprawować, który obiad, już nie z skarbony bywa czyniony, ale sami Bracia przez dwóch z między siebie, których sposobnych rozumieją, iż jest addictus temu miejscu, o szczodrobliwość proszą, a tak się na ten objad zrzucają, który odprawiwszy, jeśliby jakie fragmenta zostały, na potrzebę ubogich obracają i tak co rok czynią. Także z przyrzeczenia niektórych Braci na każde suchedni raz objad wedle możności swej sprawić z swej dobrej woli przyobiecali, jakoż sprawują za staraniem dwóch z między siebie. Więc i insi Bracia i Siostry z Panów mieszczan i przedmieszczan, którym P. Bóg da do serca, zwykli toż odprawować. Inszych tak specyalików, któreby wyrazić się miały, pokazać się dla wyżywienia ubogim nie mogą, bo te idą za szczodrobliwością ludzką, okrom co uproszą w szpitalną skrzynkę proszący, z których provisores ubogich opatrują vel sustentują, a zaś rachunek coroczny w kongregacyi generalnej oddają, na dzień świąteczny, a z osobna zaś jaki dobrodzieje, którzy na budynek wspomagają do rąk P. Ambrożego budowniczego i prowizora dożywotnego oddawać zwykli, których znaczne dobrodziejstwo PP. Braci tak mieszczan jako i przedmieszczan wyraźnie, kto zechce, obaczy. A daj Boże, aby kto szczodrobliwy wejrzał i pobudził się na dokończenie intentóm PP. Prowizorów w murowaniu zaczętym. Pokazawszy tedy zkąd ubodzy ś. Łazarza sustentacyą swą bez funduszów głownych mają, i jako P. Bóg z szczodrobliwej ręki

swej onę przez Prowizory opatruje, chociaż tu zrazu, i o wiele zdało się ciężka i wzdrygało się ich nie mało, ale z łaski Pańskiej dotąd przez te kilkanaście lat przystojna wygoda ubogim się działa, chociaż ich w gromadzie po kilkadziesiąt było, tedy wygadzał P. Bóg, iż porcya przystojna każdemu się dawała, chociaż pod pewne lata nierówne procenta padały. Za co wszystko niech będzie P. Bóg pochwalony. A iż do nasycenia ubogich niedosyć było na tém, co ciało ożywia, a potrzebniejsza duszę ratować i ożywiać przez administracyą Sakramentów śś. Dla tego JMĆ. X. Andrzej Próchnicki Arcybiskup Lwowski, jako pasterz generalny, a najprzedniejszy dobrodziej miejsca tego, ex benignitate sua uczynił fundusz na księdza świeckiego, któryby tam zawsze mieszkał i pilnował ubogich, nienaznaczając mu żadnego officium inszego, tylko curam animarum ubogich, któremu przez ręce prowizorów wiecznemi czasy z kamienicy Rabiczkowskiej po złotych czterdzieście na rok ukazał, i samże, aby to de facto się pokazało, podał kapłana żywota wielce pobożnego X. Stanisława Szydłowskiego, któremu i dalszą łaskę swą ofiarował, tylko aby curam ubogich miał, jakoż odtąd począł zaraz tam ten kapłan mieszkać, i około dusz ubogich zawiadować. Który to kapłan nadto miał jeszcze insze specialiki, jako o tem w regestrach. Także i nowe przez P. Mikołaja Stogniewa po nieboszczyku Panu Miękickim na kamienicy Pęchowskiej co rok po złotych czterdziestu fundowanych, także i od P. Wojciecha Gładysza po złotych ośmi zapisanych, nuż i insze, które dotąd od dobrodziejów dochodziły i przychodzić za czasem mogą. Ten tedy X. Szydłowski wymieszkawszy rok pod zejście z świata ś. pamięci X. Próchnickiego Arcybiskupa Lwowskiego pasterza i dobrodzieja miejsca tego, upatrzywszy sobie miejsce z większym prowentem, puścił tę kondycyą szpitalną, dlaczego PP. Bracia z konsensem inszej braci tak ex Magistratu, jako i ex Senioribus Braci i pospólstwa wszystkiego podali X. Pucołkowicza Dyonizego ka-

płana pobożnego. Ten albowiem mile na tę pracę ofiarował się, zaczem temu Xiędzu Panowie Prowizorowie nie tylko prezentę ale i introdukcyą zjednali, który już wedle tych prowentów residuje ad praesens. — Którego przez Prowizorów i Bracią starszą Rożańca ś. Panny Najświętszej, collatio, albo zupełna wedle potrzeby i prowentów ubogiego szpitala zostawała, a po niniejszym kapłanie podanym, aby taż collatio jus patronatus przy tychże Prowizorach szpitalnych i Braci starszej i młodszej świeckiej na potomne czasy i wieki wcale zachowana przy tym fundusie i erekcyi niniejszej była. Szpital ten ubogi Łazarza ś. u nóg Majestatu JE. Król. Mości Pana Miłościwego padając ojca i dobrodzieja ubogich wszystkich prosi uniżenie. Na co się tego szpitalu prowizorowie i starsi bractwa Różańca ś. Panny Najświętszej podpisali i pieczęć tegoż bractwa przycisnęli. Działo się przy szpitalu ś. Łazarza we Lwowie dnia 1go października Roku Pańskiego Tysiąc Sześćset Trzydziestego Czwartego. Melchior Ostrowski Praepositus et Officialis Leopol. Joannes Baranowski Decanus Leop. uti Confrater et protector Confraternitatis Sacratissimi Rosarii. D. Erazmus Sixtus Medicus Consul et Advocatns Leop. uti Confrater SSmi Rosarii Bmae. Virg. Mariae mp. — Paulus Dominicus Hepner Medicinae Doctor Consul Leop. uti Confrater SSmi Rosarii B. V. M. mp. Ego Albertus Gładysz Senior electus Confraternitatis SSmi Rosarii B.M.V. mp. Magister Laurentius Smiałecki Philosophie Doctor Scabinus et judicii civilis Leopol. Notarius uti Senior SSmi Rosarii B. V. M Stanislaus Krzeżanowski Consilarius SSmi Rosarii B. V. M. et Confrater. Albertus Życzliwy Consilarius SSmi Rosarii B. V. M. et Confrater. Silvester Swirkowicz Dispensator SSmi Rosarii. Jan Tyszkowski imieniem P. Ambrożego Przychylnego budowniczego kościoła i szpitalu ś. Łazarza nieumiejącego pisać od niego proszony podpisuję się. — Jan Pokorowicz Prowizor ś. Łazarza mieszczanin Lwowski ręką swą podpisuje się. —

Nos itaque supplicationi huic praedicti hospitalis S. Lazari Provisorum ac Seniorum Fraternitatis SSmi Rosarii Beatissimae Virginis Mariae Deiparae per eosdem Seniores et Provisores in ejusdem erectionis literis subscriptos apud Nos factae, uti justae pietati in Beatissimam Virginem Patronam regni Nostri et aequitati consentanae religiose et benigne annuentes, literas erectionis hospitalis S. Lazari praememorati et juris patronibus conferendi sacerdotibus, uti juri communi minime contrarias in omnibus earum punctis, clausulis et articulis approbandas, confirmandas et ratificandas esse duximus, uti quidem praesentibus Nostris approbamus, confirmamus et ratificamus, decernentes easdem vim et robur perpetuae firmitatis et firmissimae perpetuitatis obtinere debere. In cujus fidem sigillo regni manu Nostra subscriptas communiri jussimus. Actum Leopoli feria quinta ante festum Sanctorum Simonis et Judae Apostolorum proxima Anno Domini Millessimo Sexcentesimo Trigesimo Quarto Regnorum Nostrorum Poloniae et Sveciae Anno secundo. Vladislaus Rex.

3. Ingrossatur informatio Dedicationis Ecclesiae S. Lazari ex actis Jllmi loci Ordinarii de tenore sequenti: Dedicata est Ecclesia S. Lazari ab Illmo Rdmo Dno Zacharia Nowoszycki Episcopo Nicopoliensi Suffraganeo Leopoliensi Anno Dni 1639 die 16 Octobris Dominica 18 post Pentecosten, pro Patronis assumpti, S. Valentinus Martyr., S. Ambrosius Episcopus et doctor Ecclesiae, S. Lazarus mendicus, S. Joannes Baptista; tutelaris vero Ecclesiae patronus S. Bartholomaeus Apostolus. —

Do tego szpitalu jure haereditario należały dwie kamienice na ulicy Zarwańskiej, to jest kamienica Boniego i Ambrożego. W r. 1746 reperowano te kamienice. Także summa 1350 Złp. coram officio advocatiali Leopoliensi sabbato ipso die festi S. Valentini Presbyteri et Martyris Anno Dni 1665 in bonis Kajzerowskie dictis assecurata.

W r. 1745 Proboszczem szpitalu był X. Szczupliński. Anno Dni 1746 die 14 Junii we wtorek między Oktawą Bożego Ciała na instancyę J.O. JMĆ. X. Wyżyckiego Arcybiskupa Lwowskiego zeszli się Officiales et Confratres Archiconfraternitatis utriusque Rosarii ad locum sui capituli, gdzie mając proponowane sobie od pomienionego JMĆ. X. Arcybiskupa pewne punkta circa cessionem kościoła i szpitalu ś. Łazarza WWOO. Missionarzom, inne nie rezolwując punkta, wolny każdy z Braci mając z osobna głos sobie pozwolony unanimi voto in sequentibus odpisać kazali: Aeviterna memoria dignum propositum J.O. Pana i Arcypasterza naszego, nie tylko partikularnie od naszej Archikonfraternii ale i od całego miasta z wielkim świątobliwym przykładem per maxime desideratur, które byś Wasza Xża Mość felicissimo successu prosekwował codziennie modlitwy Różańcowe przed Majestatem Boskim ofiarować stanowiemy. Ale cum summo dolore przeczytawszy piam fundationem antecessorów naszych, którą my magis ac magis augere powinni, uważając też mentem onychże, denegantem nobis proponowaną alienacyę lub cessyę, unaniniter censuimus cum summa et demisissima Arcypasterza Dobrodzieja naszego veneratione respondere negative. Na co rękoma własnemi wzwyż mianowani Officiales et Confratres dla lepszej wiary podpisali się. Fr. Nicephorus Hadziewicz S. T. P. Prior Conventus. Carolus Garani Med. Dr. Consul Leop. Confrater SSmi Rosarii Prior

Dnia 5go Julii 1746 postanowiło bractwo oficyny ante omnia pokryć, a potem do reparacyi izdebek, stajenki i innych przystąpić, wrota ab utraque parte, aby gościńca przez cmentarz contra reverentiam loci sacri nie było, postawić. Aquae ductum według prawa, quo gaudet ś. Łazarz, ad primam perfectionem reducere. Schody do ś. Łazarza od gościńca, aż do cmentarza dębowe erygować, i także białogłowie puszkowej secundum antiquam praxim wybudować budeczkę pro capienda

eleemosyna na ubogich szpitalnych od przejeżdżających. — Odbierają trzy chałupy na Wólce Panieńskiej i łąkę, którą Panny Dominikanki trzymały, do których szpital miał jus i inskrypcyę. Ołtarz ś. Jacka przeniesiono do kościoła ś. Łazarza. — Dnia 24go Julii 1746 r. kończono reparacyę tegoż szpitalu, na co wydało bractwo 706 Złp. Prowizorem był wtedy Jan Solski Sekretarz K. JMĆ. i Radca Lwowski. W r. 1747 na reparacyą wydano 1626 Złp. (Z Aktów Archiwum klasztoru Dominikańskiego w Żółkwi). —

Inventarium

suppellectilis Capellae Beatissimae Mariae Virginis in caemeterio Ecclesiae Metropolitanae Leopoliensis exstructae ab Anno 1645 ad 1702,

(Rękopism in folio strón 524 znajduje się w Archiwum tegoż kościoła.)

A pag. 1 ad 3 opisanie obrazu Matki Boskiej, którą Józef Wolfowicz geometra na pamiątkę wnuczki swej Katarzyny Domagalicz w r. 1598 we Lwowie zmarłej, wymalował na tablicy drewnianej nad łokieć wysokiej, a trzy ćwierci szerokiej. Obraz ten zostający na cmentarzu jako pomnik dla zmarłej od r. 1655 powszechnie był czczony, co spowodowało Jana Domagalicza w r. 1645 do zbudowania kaplicy na tem miejscu z napisem następującym:

D. O. M.

Honori venerationi cultui

Sine labe primigena conceptae Dei Matri

Miserationis arae, peccatorum asylo, Chrystianorum arci Poloniarum augustissimae Praesidi Reginae Principi

Ac integerrimo et fidissimo

Deiparae Virginis Sponso, Dei hominis nutritio

Josepho Patriarchae

Nec non sanctis Joanni Evangelistae et Catharinae V. M.

Cliens humillimus

Nobilis Joannes Alberti Domagalicz et Catharinae Wolphowiciae Conjugum filius, causarum vero in curia Serenissimi Vladislai IV Poloniae et Sveciae Regis Advocatus aere suo erexit ac dotavit.

Anno Dni M. D. C. X. L. V. Maii die 16.

Transeuntes cum Angelo Mariam salutate. —
pag. 158. die 17ª Augusti 1671. Jej Mość Pani Agnieszka Kolalta ofiarowała sukienkę N. P. Maryi ze złotem i srebrem na intencyą podróżnych. Ta sukienka zgubiona in Anno 1673 Februarii 5, kiedy X. Albrycht Koryciński Arcybiskup Lwowski uwieziony obraz N. Panny przed niebezpieczeństwy od Turków do Krakowa, dawszy go oprawić swym kosztem w złocistą blachę śrebrną ze wszystkim sam go odwiózł do Lwowa, sollenniter z processyami sprowadzał od OO. Bernardynów, u tych tedy słudzy zgubili tę sukienkę. Anno 1680 scięta w Lublinie Pani Agnieszka Kolalta, była starościną Łukowską.—

pag. 175. Anno 1643 Mikołaj Lelitkowicz Dr. Med. dnia 12 stycznia votum oczy srebrne złożył, że udawszy się do Najś. Panny Maryi, od bolu ócz został uwolniony, przez długi czas od bolu tego nic nie widział. 1643 dnia 13 lutego P. Stanisław Marchwiany votum ócz oddał, zapewniając, że za wstawieniem się Matki Najśw. w obrazie kaplicy cmentarza Archikatedralnego w boleściach ócz ulgę doznał.

1643 dnia 19 lutego tablicę srebrną ofiarowała Pani Domagaliczowa, że w prośbach swoich pocieszoną została, pag. 177. dnia 15 kwietnia 1643 twarz srebrną oddał P. Anzelm Świątkowicz, który w wielkiej chorobie ofiarował się do tego obrazu, i którego tak bardzo był gościec popsował, że twarzy od puchliny nie znać było. 1643 dnia 30 kwietnia P. Sokołowski, który był z tego miejsca przejrzał i do domu szedł widząc każdego, votum oczy srebrne ofiarował.

pag. 178. 1643 Franciszek Ubaldini, który i siebie i Panią swą do tego obrazu w chorobie ofiarował dał dnia 30 czerwca dwie tabliczki.

1645. Jakób Sobieski Wojewoda Ruski dnia 13 października oddał tabliczkę z napisem: „Anna Sobieska Palatini Terrarum Russiae filia restitutam ex periculosissimo morbo sanita-

tem, tibi una cum parentibus hic o Diva offert Anno reparatae salutis MDCXXXXV."

pag. 197. dnia 21go listopada 1645 r. X. Mikołaj Krosnowski Arcybiskup Lwowski w assystencyi Biskupów Sufraganów i całego duchowieństwa obraz ten z kaplicy Szulcowskiej wyprowadził, i po uczynionej processyi przez rynek do kaplicy nowo przez Jana Domagalicza wymurowanej na cmentarzu kościoła katedralnego przeniósł. —

pag. 205. die 22 Martii 1646 oddano tabliczkę z napisem: „In praesenti periculo praesentem opem Bmae Virg. Mariae Matris Dei expertus, acceptum beneficium humili confessione veneratur Nicolaus Ostroróg Pocilator regni Poloniae Anno Dni 1646 die 1a Martii."

pag. 212. dnia 27 maja 1646 P. Samuel Kosakowski ze Zbaraża, gdy był olsnął na oczy, przyjechał do Lwowa i modlił się przed tym obrazem, przejrzał i wzrok otrzymał, oddał za to perły.

pag. 218. dnia 27 października 1646 r. Gabriel Zacharyasiewicz oddał tabliczkę, że ofiarowawszy się do tego obrazu uwolniony został od rozbójników w drodze, którzy go zabić chcieli.

pag. 236. Generosus Dnus Andreas Lachodowski Capitaneus Bobrecensis pro fundatione unius missae quolibet mense pro remissione peccatorum illo superstite dicendae, post fata vero ejus et conjugis ipsius pro defunctis recitandae fundavit florenos septem grossos 18, pro litaniis vero circa eandem missam decantandam annuatim florenos duos grossos 12, pro qualibet vice grossos 6. Pro lampade vero in Capella noctu dieque ardenda florenos 40 annuos. Quam fundationem inscripsit, recognovit, et ad acta terrestria Sabbato ante Dominicam Passionis quae fuit dies 20 Martii 1649 porrexit.

pag. 239. die 21 Novembris 1649. Panowie Radcy nomine miasta oddali tablicę wielką z różą, na której Lwów odbity.

pag. 240. dnia 9go kwietnia 1650 r. P. Wacław Kawecki Porucznik chorągwi Xięcia Czartoryskiego imieniem towarzystwa wszystkiego oddał lampę średnią srebrną, dziękując, że ich Pan Bóg zachował w dobrem zdrowiu pod czas oblężenia pod Zbarażem, za przyczyną Matki Najświętszej w tutejszym obrazie.

pag. 253. Marcin Anczowski Philosophiae et Medicinae Doctor, Radca Lwowski, Sekretarz J.K.M. z JMĆ. Panią Reginą Lorencowiczową małżonką swoją w zdesperowanem zdrowiu doznawszy dobrodziejstwa Najśw. Panny Maryi, ofiarowali łańcuch szczerozłoty w grochowe ogniwka zrobiony, we środku tabliczka na kształt serca szmelcowana, a we środku niej kamień czerwony podługowaty, a na drugiej stronie napis: Anno 1655 Martinus Anczowski S. R. M. Secretarius et Medicus, Consul Leopoliensis et Regina Lorencewiczowa Conjuges ex voto — wartość 102 dukatów. —

1655 die 10a Septembris P. Stanisław Dostojewski będąc w Turcyi w więzieniu czas nie mały, z różnych miejsc ratunku żądał na próżno, ale skoro się tu ofiarował, zaraz z oków wolny został, i zwięzienia uszedł, za to dwoje kajdan srebrnych małych oddał.

pag. 259. die 20a Junii 1659. Hora incursus daemonii meridiani filius unicus Franciscus Michael Jllmi ac Mgfici Dni Nicolai Daniłowicz Capitanei Rubei Castri nulla in spe vitae habilis semimortuus, voto emisso ab Jllma et Mgfica Dna Joanna Daniłowiczowa consorte ad Deiparam imaginem Leopoliensem in coemeterio Cathedralis Ecclesiae vitae restitutus.

pag. 271. die 6a Martii 1670. Pani Mniszkówna Sidonia, Starościanka Lwowska, za przyczyną tego obrazu uzdrowiona na oczy, oddała złote oczy.

pag. 274. Tu gdy już in dies następowały większe trwogi, i kiedy nieprzyjaciel atakował Kamieniec Podolski, w okrutnem zamięszaniu i okropnym strachu przyszło się układać, jako w drogę, a naprzód ze złotem die 16ª Augusti 1672 najprzód fidelissime spisał się generalny inwentarz wszystkich drobiazgów złotych kaplicy Najsw. Panny Maryi, odwieźli do Krakowa ex mandato Dni Alberti Koryciński Archiepiscopi Leopoliensis, X. Mikołaj Zychini Kanonik i kaznodzieja Lwowski i X. Mościcki Kanonik Lwowski i obsigilowali pieczęcią X. Zychiniego w Krakowie die 29ª Septembris 1672.

pag. 287. die 24ª Septembris 1675. P. Wiktoryn Sobieski kapitan J.K.M. ofiarował czerwonych złotych dwa w dublonie, oddając się Panu Bogu i Najśw. Pannie z chorągwią swą idąc na wojnę Turecką. —

pag. 295. die 26ª Martii 1683 oddano tabliczkę złotą z obrazem Konstantyna królewicza, którego Jan III wraz z żoną swą Kazimirą w niebezpiecznej chorobie ofiarował do tego obrazu.

pag. 323. P. Jan Sapieha Pisarz polny koronny będąc chory na gardło, ofiarował się do tego obrazu, a przyszedłszy do zdrowia gardło srebrne dał dnia 18ª maja 1664 r.

pag. 332. die 9ª Julii 1666. P. Stefan Czarniecki Starosta Kaniowski odesłał z Lublina votum, ponieważ w swej niemocy ofiarując się do tego obrazu, przyszedł do pierwszego zdrowia.

pag. 340. Pro filio votum exsolvit Joannes Clemens Comes in Rusca Branicki Mareschalcus Curiae regni Sandecensis, Bilscensis, Stobnicensis Capitaneus a peste servato 27ª Octobris 1668.

pag. 341. Marya Kazimira Sobieska Marszałkowa i Hetmanowa W. koronna w ciężkiej chorobie na ospę ofiarowała się przy mszach świętych do tego obrazu, a przyszedłszy do zdro-

wia oddała votum twarz srebrną die 26ª Aprilis 1669.

pag. 351. I tu jako vota, tak i eleemosyny ustały dla trwóg wielkich i zbliżenia się nieprzyjaciela, co żywo uchodziło z miasta jak z Panów radnych tak mieszczan, mieszczek, owo zgoła rozmaitej kondycyi ludzie wywożąc się ze wszystkim z miasta, jedni za Wisłę, drudzy do Gdańska, więc i my też z kościelną tak i kapliczną argenterya, musieliśmy się decima Septembris ruszyć ze Lwowa do Krakowa według ordinacyi X. Adama Piaskowskiego Archydiakona i Officyała na ten czas katedralnego Lwowskiego, tudzież za wiadomością przewielebnej kapituły Lwowskiej, jakoż też i Ichmościów kilku Prałatów podczas tychże trwóg wyjechało do Krakowa: X. Jerzy Giedziński Dziekan i Sufragan Lwowski, X. Mikołaj Zychini Kanonik i X. Mościcki Kanonik także nasz Lwowski. Gdy tedy nieprzyjaciel z wielkiem i licznem wojskiem przystąpił pode Lwów, zaraz po naszym odjeździe dnia siódmego, to jest dnia 17go Septembra i rozłożywszy się po górach, nazajutrz zaraz atakował fortecę Lwowską i przyszancowawszy się blizko, kiedy i klasztor Panien Bernardynek na przedmieściu zostający ubiegłszy, i tam się po klasztorze rozłożywszy, strasznie i niezmiernie strzelali nie przestając, jak we dnie tak w nocy z armat potężnych i wielkich, tak dalece, że kule po basztach, wieżach jako grad latały, nawet i tu do kościoła naszego katedralnego tylnem oknem kula duża wleciała, i toczyła się pod sam krucyfix w pośrodku kościoła zostający, która i po dziś dzień na wieczną pamiątkę wisi przy kaplicy Najśw. Panny Cmentarskiej. Trwała ta klęska przy strachu niezmiernym aż ad 2. Octobris. W tym czasie komisarze od Rzeczypospolitej stanęli do traktowania z nieprzyjacielem, gdzie po traktatach na okup miasto Lwowskie poszło szacując się według umowy. W którym szacunku poszło, różnej kondycyi ludzi do Kamieńca w zastaw kilkanaście Anno 1672.

pag. 358. Dnia 24go czerwca 1675 r. tabliczkę srebrną ofiarował Jan Krosnowski jadąc z komisarzami na traktaty pod Kamieniec.

pag. 360. Marya Kazimira Sobieska przed wyjazdem na koronacyą do Krakowa ofiarowała tabliczkę dużą srebrną ważącą dwie grzywny i łutów 13 dnia 26o Januarii 1676.

pag. 361. die 1a Martii 1676. Pani Zofia Golańska zeznała pod sumieniem, iż jadąc w drodze saniami, koń się z nią zbiegał, i z góry przykrej biegł, gdzie w tym razie i woźnicy lic się zerwał, i sam z sani spadł, widząc się w takowem niebezpieczeństwie i blizką śmierci oddała się Panu Bogu i do Najś. Panny cudownej na cmentarzu farskim Lwowskim zawołała, aby ją ratowała, co wyrzekłszy, koń we wszystkim pędzie na wszystkie cztery nogi ukląkł, a tak zdrową została.

pag. 385. die 26a Novembris 1681. Pani Cecilia Sieniawska ofiarowała posążek z blachy srebrnej, że jej mąż P. Mikołaj Sieniawski Marszałek koronny przyszedł do zdrowia.

pag. 392. die 15a Junii. Pani Barbara z Koropatnickich Grabianczyna osobliwa dobrodziejka kaplicy Najśw. Panny fatis cessit, która tak czerwonych złotych jako i talarów ab anno 1673 ad annum 1684 nadała 77 dukatów do 200 talarów, i inszych zachęcała przyjaciół swoich, nadto uczyniła fundacyą na altarzystę legowawszy 4000 Złp. in parata pecunia.

pag. 475. Anno 1647. Hieronimowa Wajdołowa fundowała na msze ś. do kaplicy 400 Złp.

Pani Orłowska mieszczka Halicka uczyniła testament in Anno 1649, w którym legowała do kaplicy Najśw. Panny Maryi 1500 Złp.

1649 die 22 Julii. P. Krzysztof Staniński fundował do kaplicy 500 Złp.

Legatum X. Mikołaja Krosnowskiego Arcybiskupa Lwowskiego na 500 Złp.

Fundacya P. Jana Domagalicza Złp. 1000 dnia 15go listopada 1653 r. Ten umarł w Jankowicach dobrach dziedzicznych w Prusiech dnia 19go listopada 1653 r. —

Acta Consultationum Sodalitatis Corporis Christi ab Anno 1680 ad Annum 1721 in folio,

Rękopis ten znajdujący się w Archiwum kościoła katedralnego Łacińskiego we Lwowie, zawiera wiadomość o zaprowadzonem bractwie Bożego Ciała, dla nadania większej okazałości nabożeństwu do Przenajświętszego Sakramentu od roku 1457 istniejącemu w tymże kościele. —

Pulcherrima inter Metropoleos Russiae decora quibus eam Jllmus ac Rdmus olim suus Pastor et Pater Joannes Demetrius Solikovius, doctrina et pietate Archipraesul summis eximius insignivit, insuper hoc singulare perfecit ei ornamentum, quod Deo homini sub sacramenti velamine, in terris hominibus cohabitanti, cultus tanto mysterio debiti promovendi gratia, vexillum in ea non minus praestantissimi quam piissimi sodalitii SSmi Corporis Christi a Romana Minerva Anno 1585 sub auspiciis Sixti V Pontificis Maximi huc transplantatum erexit et fundavit, amplissimis communicationis gratiarum et privilegiorum Romanae confraternitatis diplomatibus expeditis, nec non Ecclesiae suae insigni ornamento huc adductis. Sed haec confraternitas plusquam triginta annis bellis, variisque urbis obsidionibus in tantum debilitata ut vix nomen Hajderoviana cum fundatione retinuerit. — Anno Domini 1680 die 4 mensis Aprilis iterum restituta. Habuit suos Protectores e Magnatibus Consilarios, Consules Leopolienses, Secretarios, Oeconomum, Notarium, Syndicum, Provisores spirituales et Provisores in temporalibus. Promotor ordinarius unus e Canonicis. Erant quoque et sorores confraternitatis — Matka starsza una de uxoribus Consulis Leop. Radne Panie item maritae Consulum. —

W Tabuli Magistratu Lwowskiego in fasciculo Officii Consularis 27 et 28 Anni 1703. 4 et 5 zapisano o Bractwie Bożego Ciała, co następuje: „Od lat blisko 40 na ś. Bożego Ciała i podczas oktawy każdego roku, ile razy processya chodziła od fary w koło rynku miasta tego, tyle razy i Bractwo Najświętszego Sakramentu przy tejże farze fundowane zdawna bywało w kapach swoich białych a czerwonych kapturach chodząc zaraz przed zakonami samemi. Miało swoją własną chorągiew, — obraz Najśw. Sakramentu, — laski Marszałkowskie, — krzyż, — które rzeczy znajdowały się w szafie przed kaplicą Zamojską. W kapy bractwa tego ubierała się cała cecha ciesielska i bywało po 40 i 50 osób kapników. Bractwo ś. Trójcy pod chorągwią Najśw. Sakramentu zostawało. Najprzód szedł Marszałek jeden na przodzie a potem bracia parami, chorągiew niesiono we środku, a potem znowu bracia parami, za niemi Marszałek drugi, na samym zaś ostatku obraz, przy którym niesiono dwie pochodnie jarzące, reszta braci szła ze świecami."—

Catalogus rerum Ecclesiae Metropolitanae Leopoliensis.

Anno 1630 in folio rękopis znajdujący się w Archiwum tegoż kościoła wspomina, że jeszcze w r. 1681 posiadała katedra cztery kielichy szczerozłote X. Zamojskiego, Próchnickiego, Kalińskiego i X. Jakóba Gawata Kanonika Lwowskiego darowany w r. 1670, na którym dukaty były wprawione. Był tam także kielich złocisty z napisem: „Frater Otto de Bonsdorff in Anno 1327" — Panna Regina Stołpkówna w r. 1657 darowała także 4 kielichy złociste a jeden staroświecki złocisty. W r. 1668 monstrancyę w słońce srebrną całą pozłocistą na wierzchu Immaculata Beata Virgo darował P. Jakób Józefowicz Doktor Medycyny i Radca Lwowski.

Actum

Lublini in judiciis ordinariis in folio w Archiwum katedry łacińskiej Lwowskiej zawiera oszacowanie Komarna z przyległościami majętności Mikołaja Ostroroga Podczaszego koronnego, Anno 1666 feria 3, ipso die S. Margarethae Virginis et Martyris. Klucz ten składał się z miasta Komarna z przedmieściami, wałami otoczonego, mającego mniejsze i większe armaty. — Staw wielki Klitecki nazwany — i Wydymacz — wioski: Chłopy, Kaleczykąt, Brzeziec, Łowczyce dolne cum Swiniusza, Staw Papierzyński, Łowczyce górne, Ostroróg, Adryanów, Rumno, Podwysokie, Nowosiółka, Saska seu Bartoszówka, Kołodruby, Powerków, Tatarynów, Zwierzyniec, Kliczko, Jakimczyce, Czułowice ze stawami, Burze, Zawadówka, Porzyce, Grunt Burcze, Zaskowice, Katarynice z Horbulą, Litewka, Nowydwór, kamienica i grunt we Lwowie, to wszystko razem oszacowano na 738,487 Złp. Długów zaś na to było, 494,363 Złp.

23 JU 58

Digitized by Google

SPIS ABECADŁOWY

nazwisk osobistych i miejscowych wspomnianych w tem dziele.

A.

Abrek 65, 81, 96, 156
Adam z Sioła 40
Adryanopol 30, 76
Adryanow 291
Adziacz (Hadziacz) 154
Affendyk 93, 96, 100
Akursi 177, 194
Alembek 101, 102
Amborowa 247
Ambrosius de Urzędovia 270
Ambroży 279
Ambroży z Urzędowa 268
Amirowicz 237, 239
Amoreli 57
Anczewska 65
Anczowski 285
Andreas Joann. de Babimost 220.
Andruszowski dohowor (traktat) 83, 84, 87, 88, 89, 90
Anglia 24, 208
Ankwicz Andr. Al. 250
Annibal ob. Hannibal
Anserinus ob. Gąsiorkiewicz
Antoniewicz Bołoz Ant. 249
Antonin z Przemyśla 368
Antoninus Armen 251
Divus Antoninus 251
Antoninus Premisl. 270
Antoniowa 247
Antonowicz 220
Arakiełowicz Symfor. 185
Arakiełowicz Jak. 198
Arseniusz 214
Aspers 126
Assy 203
Attyla 26
August król polsk. 145, 146, 148, 149, 178, 246
Augustynowicz Jan Tob. 180, 195, 198, 209, 237, 239, 240, 242
Augustynowicz Jak. Stef. 243
Augustynowicz Jak, 195
Augustynowicz Józef Zachar 222.
Augustynowicz Kryst. 195
Aukta 225
Aukorim 86
Austriaci 209
Austriae exercitus 208
Austrya 24, 249
Austryacy 212
Auszperg 129

B.

Babicki 251
Babimost ob. Andreas Joann,
Badowski 94
Batkowski 216
Bałaban 165
Balcerek (dyskanc w Wiedniu) 132
Balicki 222
Bar 65, 172, 173, 258, 260, 261
Barabaszowscy Kozacy 332
Baraniecka lapidea 209
Baranowicz 278
Baranowski 106
Barcz 59
Bargiel 6
Baronowski 278
Barski 153
Barski pułk 260
Bartłomiej z Rohatyna 228
Barszczewski 195
Baturyn 153, 157
Baur 139, 266

Baworowski 254
Becal 97
Beck 210
Belan 244
Belgia 24
Belgrad 179, 199, 200
Belink 157
Beloty 145
Bełdowic 220
Bełżyce 155
Bender 199, 205, 261
Benedykt 228
Benedykt XIII. pap. 183, 184, 186,
Benedykt XIV. pap. 201, 202
Bekierska 214
Bekierski 223
Berens 126
Beresteczko 229
Berezina 140, 142, 145
Bereźnica 101
Bereże 140
Berlin 145, 212
Berłum 262
Bernatowicz 102, 182, 222
Białacerkiew 90, 91, 119, 260
Białykamień 15
Białyńce 144
Biłozor 15
Bikowski 8
Błędowski 155
Błonie 152
Bobrzyc (spis ksiąg) 57.
Boczkowiczowa 65
Boczkowski 59
Bogdanowa 247
Bogdanowicz 222
Bogdanówka 204
Bogorya 137
Bohemia ob, Czechy
Bohorodczany 250
Bolechów 158
Bołchów 16
Bonak (Bonac) 138, 154, 156, 157
Bonewal 199
Boni 279
Bousdorff ob. Otto
Borejko 260
Borgowa 111
Borkowski 219, 250
Borysow 140, 142, 144
Brahitow 260, 262
Brandeburgia 208
X. Brandeburgski 118
Branicki Joan. 286
Branicki Petr. 215
Bregancya 24
Brochocka 246
Brochocki 245, 246
Brodnica 121
Brody 83, 214, 242, 263, 264
Brześciański 117
Brześciański Jan 258
Brześć kujawski 150
Brześć litewski 147, 152
Brzeżany 184
Brzeziec 291
Brzezie ob. Joannes Ludko
Brzuchowica 59, 60, 61, 215
Brühl 255, 256
Buchowiecki 247
Buczacz 115, 214
Budny 167
Budziak 106
Bug 141
Bukowski 267
Burczegrunt 291
Burze 291
Busz 250
Buwice 144
Bystrzyca 252

C.

Camenecum 50, 51, 209
Campianus 167, 269, 274
Carolus ob. Karol
Carolus V. ces. 179
Caspar a Premislia 220
Catalonia ob. Katalonia
Cegłów 146
Celiński 259
Cergowski 242
Cetnerowa 205, 206

Chambor 255
Chanenko 29
Chełmno 156, 157
Chimenes 128, 152
Chłopy 291
Chmeler 228
Chmielnicki Bohd. 26, 27, 28, (uniwersał) 49, 162
Chmielniczeńko Chmielnicki młody, (Jerzy) 57, 66, 90
Chocim (Chociń) 40, 74, 191, 198, 199, 200, 206, 261
Chodkiewicz 15
Chodorowski 250
Chodziński 221
Chojecki 241
Chojnicki 243, 246
Chołojów 242
Chomętowski 150
Chometowski Stanisł. 185
Chomiakówka 251, 245, 250
Chorzelów 157.
Chościszewski 254
Chrzanowski 240
Chrząszczewicz 62
Chwastów 158
Cichowski 248
Ciecholewska 257
Ciecholewski 259
Cieciszew 101, 142, 145, 145, 146 147, 149, 150, 151, 152, 155
Ciekliński Józef 58
Ciekliński Piotr 8
Cipki 191
Ciszewski 257
Clemens XIII. pap. 209
X de Conte 114, 115, 116
Corniakt (testam.) 55
Corsini 190
Costa 194, 197
Cracovia 209, 214
Cyganie 40
Czajkowski 175
Czapkoski 258
Czarnecki Stef. 58, 286
Czarnołośce 250
Czarnowska 234
X. Czartoryski 285
Czeczewicz 222
Czechowicz 95
Czechryn 72
Czechucki 222
Czechy 25
X. Czerkawski Kuropałat 86
Czerniecki 195
Czerwonogród 115
Częstochowa 58, 140, 185
Czosnowska Anna 249
Czosnowska Maryan. 246
Czosnowski 245, 246
Czychowski 82
Czyżewski 241

D.

Dadumowicz 225
Daniłowicz Fr. 285
Daniłowicz Mik. 59
Daniłowiczowa 285
Daniłowicz Nic. 285
Dawidowa 247
Daun 212, 239
Dąbrownicki 220
Dąbrowski Jan 250
Dąbrowski Sambor Andrz. 9
Dedysz Aga 107
Demetryus ob. Dymitr
Denhof 185
Deraźna 265
Derjakubowicz Anton 259
Derjakubowicz Porfyr. 241
Dertorosowicz 221
Deszpot 268, 269, 270
Dewendome 144
Dębica 155
Dębowski 208
Dibowicyusz 11.
Dinamuntum ob Dynamunda
Dłuski 259
Dniepr 55, 115, 147
Dniestr 50, 74, 76, 215, 256
Dobrzyń 119
Dolina 158

Domagalicz Joan. 282, 289
Domagaliczowa 283
Damażyr 61
Dońce 198
Dorosz (Doroszeńko) Piotr 29, (list) 73, 113
Dorpowski 117
Dostojewski 285
Dresda 255, 258
Drezno 206
Drohobycz 158
Drozdowski 148
Drwięca 120
Dubno 59, 170
Dulska 157
Dulski 236
Dunaj 83, 200
Dunajow 244
Dunajowice 260
Duńczyk 52
Dunin 244
Duński król 142
Dybowicius 167
Dynamunda 15
Dymitr Samozwaniec 16, 17
Dżananian 238
Dziedoszycki 35
Dziekanki 146
Dzieszkowski 222
Dzięciołowska 234
Dzik 221
Dźwina 15

E.

Elba 206
Elbląg 48, 119, 120, 142, 148, 170
Eleonora 129, 136
Elowicz 243
Eperyasz 101
X. Eugeniusz 143
Europa 183, 187

F.

Fabriciusz 9
Falkowski 229
Diva Faustina 251
Feszczyński 235
Fiałkowski 221
Filipp a S Nicol 187
Filip II. kr. Hiszp. 14
Firlejowna 256
Flandrya 143
Folwarki 263.
Franciszek ces. Austr. 249
Francuska królowa 186, 187, 192
Francuskie królestwo 200
Francuski król 122
Francuski poseł 122, 141, 142, 147
Francuz 154
Francuzi 143, 144
Francya 200, 213
Fredro 134
Fridericus Aug. 256, 258
Fryderyk August 116
Fukier 210
Funk 121

G.

Galani 194
Gałecki 155
Gałga 38
Galli 209
Galliarum exercitus 208
Garani 280
Gawat 290
Gąsiorkiewicz 9
Gąsiorkowicz 59, 65
Gdańsk 48, 120, 138, 140, 147, 185, 252, 260. 287
Gedymin 259
Germania ob. Niemce
Giedziński 287
Gieblowiczowski dom 5
Gierynk 150
Giżeski 211
Gładysz 274, 277, 278
Glejzer 82
Glinianki 146
Gliniany 60, 172
Gliniany stok 101
Głowiński 193, 195, 196, 198, 211
Godebski 180

Godłowski 58
Godurowski 211, 212
Golańska 288
Gołąb 118
Golejowicz 221
Gołogóry 43
Golcz 158
Gora 143
Gordon 102, 126, 169
Górski Ant. 221
Górski Hier. 236
Górsko 137
Gothi ob. Goty
Gottinga 213
Goty 23
Goworscius 220
Gniński 84
Grabianczyna 288
Grabowiecki 170
Gratian Gaspar (list) 45
Grądziąż (Grzędziondz) 149, 212
Grecy oryentalni 95
Gregorasz 199
Grimaldi 180
Grodek 42
Grodno 71, 142
Grudziński 69, 70
Grunswalde 209
Guklerowa 246
Gurowski 216, 264
Gwiazdowski 118

H.

Hadziacka kommissya 161
Hadziewicz 280
Hadrianus August. 251
Haj (Haag) 144
Hajderoviana fundat. 289
Haliez 215, 228. 229, 230
Han (krymski) 262
Hannibal 52
Hanoverani 209
Hanoveranus ducat. 208
Hepner 278
Herburtów dom 3
X. Hessenburski 194
X. Hessen Homburg 260
Hilaryon z Kamieńca 53
Hilczmer 145
Hippolit 229
Hispania ob. Hiszpania
Hiszpania 24
Hiszpański poseł 129, 130
Hofmana chorągiew 42
Holinkowscy 239
Hołoskow 234
Horbula 291
Horki 149
Horn 143, 171, 172
Horochow 242
Horodenka 199
Hoszowski 159, 161
Howory 259
Hozyusz 182, 238
Hubabowa 247
Humiecki 238
Hunanian Wartan. 178
Hundorf 199
Hunny 23

I.

Inflanty 139, 143
Innocenty XIII. pap. 183
Ioannes Andr. a Scarbimiria 220
Ioannes Ludko a Brzezie 220
Ioannes Szujski ob. Jan Szujski
Isakowa 246, 247
Iwan Alexiewicz car 109
Iwanowicz 215
Iwanowicze 148
Izakowiczowa Anna 246
Izakowiczowa Gertruda 247

J.

X. Jabłonowska 154, 157
X. Jabłonowski Jan 187, 192
X. Jabłonowski Jan Kajet. 241
X. Jabłonowski Stanisł. 233
Jaczko Ruthen. 36
Jadwiga z Tarnowa 226
Jahorlik 263
Jakimczyce 291

Jakóbowa Katar. 247
Jakóbowa Mar. 247
Jakóbowa Ter. 246
Jakóbowna 247
Jakób z Paniowa 225
Janecki 220
Jan Kazimierz kr. polsk. 49, 85
Janówna 246
Jański 198
Jan III. Sobieski 71, 81, 82, 110, 235, 286,
Jan Szujski car 16
Jarosław 59, 81, 97, 154, 157, 177, 265
Jarzyna 119
Jasienko 80
Jaśkiewicz 47
Jaśliska ob. Marianus
Jaskólski 172
Jasy 45, 74, 75, 199
Jawornik 246
Jaworów 48, 72, 91
Jaworski 225
Jełowicki 186, 192, 210
Jeżewski 250
Jezierski 215
Jezuickie kolleg. we Lwowie 9
Jezupol 250
Józef arcyx. austr. 244
Józefowicz Jak. 295
Józefowicz Tom. 180, 221
Jurkówka 251
X. Jury 56

K.

Kaczków 145
Kahuszany 261
Kajzarowskie 279
Kalagur 90, 91
Kaleczagora 268
Kaleczykat 291
Kałga 75
Kaliczagóra 43, 268, 275
Kalina 58
Kaliński 290
Kalisz 158, 159
Kalus 259
Kałusz 158
Kamieńczanie 112
Kamieniec 50, 51, 52, 50, 106, 107, 112, 115, 172, 175, 188, 189, 197, 206, 215, 236, 258 259, 260, 261, 262, 264, 286, 287, 288
Kamieński 254
Kamifer 140
Kamiński 126
Kanicz 119
Kantymir 198
Kapicowa 246
Karga 257
Karol król Aug. 24
Karśnicki 250
Kasparowicz 222
Kasprowa 247
Kasprowicz 21
Kaszewicz 225
Kasycz 9, 21
Katalonia 24
Katarzyna carow. 215
Katarynice 291
Kawecki 251
Kawecki Wacł. 285
Kazanowska 228, 229
Kazanowski 228
Kazimira (Sobieska) 286
Kazimierz Jagiell. kr. polsk. 225
Kazimierz wielk. kr. polsk. 157
Kazimirz dolny 72
Kicki 151
Kiejt 194
Kijów 162, 198, 199, 260
Klitecki staw 291
Kirkorowicz 245, 246, 249
Kiszka 180
Klausmunde 157
Klece 58
Klemens X. pap. 183
Klemens XI. pap. 180
Klemens XII. pap. 190
Klemens XIII. pap. 201
Kliczko 291

Kłodnicki 85
Kłodów 150
Kłoński 220
Kłubowce 226, 228, 231, 244, 245, 250
Kniaże 102
Kniażyce 144
Kobylecki 73
Kocieł 171
Kochan 230
Kochanowski 128
Kock 119
Kodłubejowna 247
Kokora 241
Kolarz 251
Kolalta 283
Kolean 222
Kołczak 199
Koło 138
Kołomyja 225
Kołodruby 291
Kołodziejówka 251
Komarno 197, 291
Komorówska 251
Komorowski 208
Koniecpol 152
Konstantynopol 205
Kopaczowa 247
Kopystryń 262
Korczyn 152
Kordys 104
Korendowicz 101
Korniakt 36
Korościelna 227
Korsuń 26
Koryciński 283, 286
Korytko 121
Kosakowska 215
Kosakowski 230
Kosakowski Sam. 284
Kosakowski Stanisł. 212, 242
Kościan 139
Kościana 66, 142
Kosowski 215
Kowalewskiego córka 165
Kowel 58
Kozackie bunty 121, 122
Kozackie wojska 193
Kozacki okup 112
Kozactwo 119
Kozacy 18, 21, 22, 26, 29, 31, 114, 170, 193, 194, 198, 199, 228, 233, 261, 263
Kozakowski 250
Koziarowicz 245
Kozicki 247
Kozłowski 63
Krajewski 224
Kraków 52, 53, 59, 66, 67, 113, 117, 127, 137, 151, 157, 178, 258, 283, 286
Krall 53, 57, 58, 64
Krasicki 116
Krasicki Stanisł. 10
Krasiński 210
Krasocki 186
Krassaw 101, 144, 152, 155, 157, 158
Krauz 63
Krauze 145
Krechowski monas. 161
Królewski młyn we Lwowie 43
Krosnowski Jan 288
Krosnowski Mikoł. 284, 288
Krzemieniec 263
Krzeski 224
Krzeżanowski 278
Krzysztofowa 246
Krzystofówna 246
Krzystofowicz Abr. 243
Krzystofowicz Andrz. 247
Krzystofowicz Jan 250
Krzystofowicz Szym. 203
Krzystof z Witerbo 217
Krzywe koło ulica w Warszawie 148
Krupski 38
Kruszkiewicz 236
Kryłowiec 170
Krym 39, 56, 83, 86, 87, 88
Krymski Chan 87, 88, 107, 113
Kryski 42
Księżkiewicz 246

Kucharscy Mich. i Hel. 240
Kucharski 231
Kuczankowicz 36, 64, 220,
Kuczborski 229
Kuczkow 150
Kujawy 150
Kukielnicki 39
Kulików 72
Kunaszewicz 245
Kunicki 186
Kunowski 229
Kupiński 223
Kurdwanowski 113
X. Kurlandzki 49
Kuropatnicka 196, 202
Kuszewicz Kaz. 59
Kuszewicz Sam. 59
Kuty 199
Kutyszce 257
Kuźmiński 76

L. Ł.

Łachodowski 284
Lachowice 154
Lachy 259
Ladislaus (Władysław X. Opolski) 42
Ładyszyn 113
Ladzkie 244
Lambertini 201
Lambucki 64
Laskarys 194, 197, 202, 204
Łaski 236
Łaszczowa 238
Latowicz 146
Latyczow 228
Laudon 210
Laushorn 5
Ławrysiewicz 96
Lazari hospit. 269, 279
Łazarza szpit 268, 274, 275, 276, 278, 280
Łącki 55
Lechner 56, 57
Leduchowski 178
Lejzer 48
Lelitkowicz 283
Leopolis ob. Joannes Georg.
Leopolis ob. Lwów
Leopolis 207, 214, 279
Leśno 148
Leszczyński 212
Leszczyński Franc. 223
Leszczczyński Stanisł. król 187
Lewartów 101
Lewenhaupt 139, 140, 143, 144, 146
Lewicki 180
Lewiński 222
Lewter 39
Łęczyca 152
Łękawski 96
Lind 101
Lindke 156
Lipski Jan 188, 197, 198
Lipski Konst. 236
Lipsko 206
Liss 251
Litewka 291
Litewska diwiz. 101
Litewskie wojsko 83, 143, 170, 193
W. X. Litewskie 114
Litewscy W. X. 109
Litwa 16, 27, 112, 121, 127, 137, 139, 140, 142, 143, 147, 148, 173, 214
Litwini 15
Lobkowicz 131, 135
Łobzów 117
Lomża 139
Lorencowiczowa 285
Łosiewski 222
Łosowski 234
X. Lotaryński 129, 133
Łowczyce górne, dolne 291
Łowicz 149
Łoziński 38
Łubieński 208
Lublin 53, 65, 67, 101, 118, 119, 152, 155, 192, 216, 283, 286, 291
Lubomirski 69, 70
X. Lubomirski 214

Lubomirski Mar. 209
Ludwik IIV. kr. franc. 179
Ludwik XV. kr. franc. 186
Ludwik Jan z Dukli 187
Łukański 223
Łukasiewicz 250
Lupia Thom. 223
Lusitania ob Luzitania
Luzacya 117
Luzitania 24
Lwów 3, 6, 7, 9, 21, 22, 26, 28, 31, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 42, 43, 46, 48, 49, 50, 53, 58, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 71, 72, 75, 77, 81, 84, 91, 93, 95, 96, 100, 105, 112, 123, 125, 126, 152, 154, 156, 157, 158, 160, 170, 172, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 184, 186, 188, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 199, 216, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 237, 242, 243, 248, 258, 264, 273, 278, 282, 283, 284, 285, 287, 291.
Lwowskiego przysłowia, księga 37
Łychowski 236

M.

Machciński 221
Maciejowski 14
Majchrowiczowa 145
Majernicki 220
Majewski 223
Mahometańska bezbożność 31
Mahomet IV. ces. tar. 30
Makowski 221
Malbork 48, 138, 140, 142, 144, 145, 147, 149, 152
Malboroug 143
Malczewski 224
Malinowski 240
Mamczyński 222
Manfredy 168
Mansweld 15
Manugiewicz Andrz. 249
Manugiewicz Jak. 223
Maramoross Deod. 245
Maramorossowa 246
Marchwiany 283
Marianus de Jasliska 220
Markiewicz 223
Markoni 78
Markowce 226, 227, 244
Marszał 142
Mościbrodzki 239
Matiaszek 36
Matwejków 261
Maxiutówka 214
Mezapeta (xięgi) 40
Mazeppa 123, 154, 156, 161, 170,
Mazowsze 148
Mediolan 194
Medwedyszcze 227
Megelin 55
Mekietyńce 226, 231, 245, 250
Mellin 155
Meniński 128
Meothides pal. ob. Meotydeńskie bagnisko
Meotydeńskie bagnisko 18
X. Mężyków 154
Michalcze 241
Michalewicz 223
Michałowa 247
Michałowna Kajet 247
Michałowna Mar. 246
Michałpol 259
Miechów 151
Miedziński 223
Mielec (Mieliecz) 3, 137
Mielecki 221
Mierzejowski 223
Mierzwiński 223
Mietelski 221
Mikulski 208, 210, 211, 222
Miłowanie 231
Mińsk 133, 134
Mirkiewicz 156
Mirowski 136
Międzyboż 156, 198, 260, 261, 262, 264
Międzyrzecz 147

Miękicki 277
Mnichów 155
Mniszech Józ. 252
Mniszek Jerz. 16
Mniszkówna Maryn. car. 17
Mniszkówna Sidon. 245
Moczarski 256
Moczuga 55
Mohiła Konst. 14
Mohiła Szym. 14
Mohyłów 147, 175
Mojecki 256
Mokrzec 227
Mokrzycki 225
Moldawianie 22
Moldawscy wojew. 30
Monastyr dziewiczy 58
Morachwa 262
Morawa 127
Moro 194, 202, 203, 204
Morszkowski 234
Morsztyn 65
Mościcki 286, 287
Moschi ob. Moskale
Moschi 209
Moscoviticae libertat. 259
Moskale 22, 27, 28, 156, 214, 215, 240
Moskiewski car. 90, 139, 156, 162
Moskiewskie wojsko 193
Moskiewski okup 112
Moskwa 16, 17, 52, 57, 79, 80, 84, 90, 91, 110, 112, 139, 140, 141, 142, 143, 146, 147, 149, 153, 154, 156, 157, 158, 159, 170, 199, 200, 208, 212, 213, 214, 260, 261, 263, 264
Moszkowice 260
Moszoro 244, 245
Mocha 256
Munden 209
Multańska ziemia 85, 179
Multański lub Wołoski hospod. 77
Munich 198, 200
Mysłowski 250
Myszkow 148
Myszkowski 229

N.

Naboszewski 250
Nakwaski 125
Narajów 265
Narzymski 152
Natkański 250
Nehrebecki 260
Nieczaj 41
Niedźwiadek 227
Niemce 24, 58
Niemieckie państwo 25
Niemirów 90, 155, 157, 205, 242, 262
Niezabitowski 57
Niszawa 121
Niszczyce 119, 120
Nitawa 245
Niżniów 241
Nowogród 58
Nolbersztof 128
Norses 225
Nowsielski 159
Nowosiółka 291
Nowoszycki 279
Nowydwór 291

O.

Obory 142
Oczaków 18
Okolski 228, 229
Okuniew 145
Olawa 145
Oleśnicki 16
Olszanica 227
Olszowski 127, 152
Ołumieniec 127, 159
Ołyńska 246
Omieciński 229
Opatowice 148
Opawa 159, 141
Opejdowicz 211
Orański 232
Orel 16
Orelski 233

Orłowska 288
Ormianie 8, 94, 197, 199, 234, 235, 236, 237, 240, 241, 244, 248, 249
Orszow 198, 200
Orzechowski 249
Osorowski 80
Ostra 257
Ostróg 50
Ostrogórski 272, 273, 274, 275
X. Ostrogski 14
Ostrorog 284, 291
Ostrowski Felicyan 250
Ostrowski Melch. 278
Ostrowski Tom. 246
Ostrynia 231, 245, 250
Oszański 38
Otto de Bonsdorff 240
Ottomanie 29
Ottomańska porta 185, 186
Otucha 80
Oździanka 196
Ozga 239, 240, 241
Ozgiewicz 94

P.

Pac 139
Pachomy 41
Paczewski 41
Pałahicze 231, 245
Palczewski 237
Paniow 225
Paniowce 242
Papiezki 115
Paravicino 130
Paskowicz 273
Passakas Daw. 245
Passakas Kajet. 244
Passakasowa 246
Paulucius 107
Paweł 40
Pereasław 38
Perekop 18
Perewołoczna 154
Perlicki 8
Persanowski 224
Perski król 191
Perut 148
Petro Alexiewicz car mosk. 185
Petro Fedorowicz car mosk. 213
Petersburg 215
Petrus car Mosch. 213
Peterwardyn 179
Petułówna 247
Pęchowski 277
Piaskowski 287
Pidoń 194
Pielżyce 101
Pikuziński 222
Pilawce 26
Piławski Grzeg. 250, 251
Piławski Tom. 251
Pilica 55
Pinczow 151
Pinczowski 229
Pinnaceli 131
Piotr Alexiewicz car mosk. 109
Piotrowiczówna 246
Piotrowna 247
Piotrków 192, 205
Piper 119
Pirawski 273
Piroszkowa Róża 246
Piroszkowa Ryps. 246
Piroszkowa Joan 247
Piroszkowa Kajet. 247
Pisztek 251
Pius II. pap. 217
Pius V. pap. 218
Pius VI. pap. 247
Płaczkiewicz 251
Płaskowski 91
Płońsk 139
Pniowie 256
Pociej 101, 145
Podgórze 150
Podhajce 113
Podkamień 156, 265
Podlasie 119
Podłuże 226, 234, 245, 250
Podole 21, 32, 162, 182, 205, 206, 240, 259, 260, 264

Podpieczary 226, 231, 244, 245, 250
Podsędkowski 250, 251
Podstraża (część Lwowa) 43
Podwysokie 291
Pohonia 244
Pokorowicz 275, 278
Pokucie 154, 198, 204, 205, 235, 258
Polacy 15, 16, 27, 28, 244
Poława ob. Pilica
Poloni ob. Polacy
Polonia ob. Polska
Połock 140
Połonne 153, 157, 158
Polscy królowie 109
Polskie królestwo 114
Polskie wojsko 143
Polski król 77, 78
Polska 16, 17, 18, 25, 30, 53, 59, 91, (wielka) 120, 139, 140, 141, 147, 157, 183, 193, 195, 198, 200, 204, 205, 206, 212
Połtwa 43
Polubiński 146
Pomerania 140
Ponętowski 49
Poniatowski 146,
Poniatowski Stanisł. 187
Popiel 203
Porczyński Ad. 230
Porczyński Piotr 234
Porri 182
Porudna 267
Porzycze 291
Potocka Anna Domin. 246
Potocka Anna Eleon. 179
Potocka Konst. 235, 237
Potocka Marcell. 250
Potocka Zof. 252
Potocka wojewod. krak. i hetm. 66
Potoccy bracia 245
Potocki 145
Potocki Domin. 230, 231, 234, 237, 239
Potocki Eust. 214
Potocki Jak. 226, 227, 229, 230, 236
Potocki Jan 14
Potocki Joach. 187
Potocki Józef 216, 245
Potocki kaszt. lwow. 215
Potocki kaszt. lubacz. 215
Potocki M. marsz. w. kor. (listy) 263
Potocki Marcel. 250
Potocki Mikoł. kaszt. krak. hetm. w. kor. 226, 227, 228, 229, 241
Potocki Mikoł. gener. Podol. 107, 230, 241, 243, 244
Potocki Mikoł. wojewodzie bełsk. 243
Potocki Stanisł. kaszt. kam. 227
Potocki Stanisł. woj. poznań. 242, 243
Potocki Starost. błońsk. 215
Potocki starost. śniat 215
Potocki Stef. 184, 187,
Potocki Teod. 189, 190
Potok 230
Potrykowski 220
Powerków 291
Poznań 52, 113, 140, 141, 144, 146, 150, 183, 194
Poznańczykowski 60
Poznania 208, 209,
Praga 143
Prasnes 146
Prażmowski 56
Premislia ob. Caspar
Preobrażeński pułk 194
Próchnicki 226, 273, 277, 290
Przemyśl ob. Antoni
Przesławski 251
Przybylski 241
Przychylny 274, 275, 276, 278
Prusacy 145, 212
X. Pruski 67
Pruski król 213, 214, 254
Pruski regnant 206
Prussia 208, 209
Prussus 208, 210
Prusy 101, 138, 140, 141, 142, 143, 144, 147, 150, 153, 155, 170

Prusy elektorskie (Brandenburg) 119
Prymowice 222
Psi rynek (ulica we Lwowie) 56
Pstrokoński 8, 10
Pszczyna 127
Pszenicznikі 230, 245, 250
Ptaszczyński 221
Pucułkowicz 277
Pułtusk 140, 142, 146
Putywel 85
Puzyna 266

R.

Rabiczkowska kam. 277
Raciborz 127
Raczyński 115, 253
Radanaschi 181, 194
Radziejowice 150
Radziejowski Mich. kard. prym. 123, 177
Radziejowski (Poselst. do Tur.) 75
Radziejowski kom. 47
Radzimiński 175
Radziński 9
X. Radziwił 142, 202
Radzymyn 145
Rafałowicz 225
Raszkow 136, 246, 247
Reen (Rehen) 153, 154, 156
Reinpold 120, 121, 206
Reischilt 119
Reochinia 40
X. Repnin 146
Ripolt 259
Rodyszewski 220
Rogoziński 241
Rohatyn 156
Rokitna 61
Roma 208
X. Romadanowski 85, 88
Rorajski 95
Rosetti 194, 203
Rosólna 227
Rosya 247
Rosyjscy carowie 109
Roszka 238
Roszkówna 247
Rozdół 187, 211
Rożniatowski 42
X. Rożyński 16
Rudawa 147
Rudecki 262
Rudkiewicz 222
Rudolfi 228
Rumno 153, 154, 156, 157, 291
Rupniewski 178
Ruś 26, 27, 140, 143, 147, 157, 181, 183, 186, 195, 225
Ruś biała, południowa 27, 109
Rusca 286
Rusini 244, 248
Rusinowice 151
Ruski Synod. 181
Russia ob. Ruś
Ruś wielka, mała, biała 109
Rybiński 101, 138, 145, 151, 152, 153, 155, 261
Rychnow 145
Ryczkiewicz Tom. Pantal. 222, 239, 242, 243, 244
Ryczywół 195
Rydalski 223
Ryga 15
Rypeńskie bisk 197
Rzechowski 221
Rzeczycka 241
Rzeszów 157, 214
Rzewuscy 186
Rzewuska 191
Rzewuski Krzyszt. 66
Rzewuski Mat. 185
Rzewuski Mich. 196, 198, 211
Rzęsna 60
Rzym 83, 183, 184, 187, 195, 204, 269

S.

Saletry 227
Sambor 56, 97, 106, 112
Sambor ob. Dąbrowski
Samujłowicz 85
Sandomirz 66, 157, 152, 212
Santini 181

Sapieha 38
Sapieha Jan 286
Sapiehowie 134
Sasi 24, 120, 124, 137, 170, 179
Saska seu Bartoszówka 291
X. Saski 114, 115
Saski elekt. 258
Saskie wojsko 193
Satanów 158, 260, 261
Satendowie 121
Sawa 179
Sawicki 237
Sawloski 220
Saxoni ob. Sasi
Saxonia 148, 210
Scarbimiria ob. Joannes Andr.
Scizicia ob. Szczyżyce
Schmeling 169
Schole (Solski) (xięga Simonowicza de putred.) 40
Scythae ob. Tatary
Serbskie królestwo 200
Seligowski 57
Seraskier basza bender. 199
Seraskier Szejtan 233
Serejko 245, 246
Serocz 143
Severia ob. Siewierz
Siedmiogrodzki hospod. 89
Siemiński 215
Sieniawa 156
Sieniawka 156
Sieniawska 288
Sieniawski 184, 288
Sienkowicz 223
Sierakowski Ant. 223
Sierakowski Wacł. 210, 211, 214, 244, 246
Sierakowski 211
Sierpiec 150
Siewierskie xiestwo 16
Siewieski 49
Siewierz 27, 137
Sigismundus Aug. rex Pol. 38
Sigismundus III. rex Pol. 45
Simon Wielicius 220
Siołło 40
Sirko 115
Sixtus V. pap. 289
Sixtus Eraz. 278
Skałat 263
Skarbek 250
Skarbek Jan 176, 184, 186, 192, 193
Skarbek Raf. 241
Skarbkówna 179
Skierniewice 47, 48
Skrzynecki 242
Skrzynów 145
Skrzyńsko 151
Skulski 41
Skupieński 221
Skwarczyński 221
Skwirczyński 220
Ślask 140
Śliwka 40
Słuck 153
Słupczewski 221
Smarzewski 251
Śmiałecki 278
Śmigielski 125, 142, 148, 152, 158
Smoleńsk 21, 27
Smolukowski 82
Śniatyn 39, 90, 91, 198, 245
Sobieska Anna 283
Sobieska Mar. Kazim. 286, 288
Sobieski Jan 64, 71
Sobieski Jak. 283
Sobieski Konst. 286
Sobieski Wiktor. 286
Socha 5
Soffronowicz 238
Sokal 41
Sokolińska ulica we Lwowie 274
Sokołowski 221
Sokołowski 283
Sołobkowisko 263
Sołomseryn 86
Sólski 245
Sołtyk 39
Sołtyk Kajet. 208
Sołtykówna 202
Soły 138, 139, 141

Soroka 90, 261
Spendowska 205
Stadnicki 78, 80
Stadnicki Jerzy 17
Stambuł 50
Staniński 288
Stanisław Leszczyński król 101, 138, 139, 140, 141, 143, 144, 145, 147, 148, 149, 152, 153, 155, 157, 158, (listy) 252, 253, 254, 255
Stanisławów 188, 197, 199, 215, 216, 252, 253, 254, 256, 262, 263, 264, 265
Stanisław z Żółkwi 40
Staremberg 129, 130, 131, 134
Staresioło 148
Staruńka 227
Stawiszcze 227
Staw papierzyński 291
Stawski 254
Steczko 40
Stefanowa 247
Stefanowicz 251
Stephanusinfans 209
Stężyca 153
Stogniew 277
Stogrynówka 227
Stolec 146
Stołpkówna 290
Stopczański 223
Stradom 117
Strianice 13
Strzelna 57, 58
Stryj 49, 158
Stryj ob. Szymon
Strymba 225
Strypa 158
Studzieniec 226
Styhum biskupi 142
Sveci ob. Szwedzi
X. Sabaudyi Eugen. 179
Sochaczew 146
Suecia ob. Szwecya
X. Sudermanii Karol 15
Suliszewski 35
Świątkiewicz 283
Świder 53
Świderski 85
Świdrygiełło 45
Świerszczow 155
Świrkowicz 278
Świstelnicki 159
Syry 128, 129, 131, 134
Syxtus V. pap. 32
Szadbej 248
Szach Bej 24
Szaffgoc 128
Szaliński 222
Szarogród 262
Szarzyn 43
Szczecin 146, 149, 152
Szczupliński 280
Szczyrzec 60. 172
Szczyżyce 25
Szeneszkó 121
Szembek Krzyst. 98
Szembek 265
Szeptycki Atan. 180, 195, 196
Szeptycki Hieron. 208
Szeptycki 210
Szeptycki 216
Szeremet (Szeremetoff) 56, 143, 266
Szędrowski 243
Szilcer 243
Szląsk 210, 212
Szpańczuk 35
Szpilowski 122
Sztembok 120, 122, 126
Sztetin 139
Sztort 66
Szumlański 72, 96, 159, 161
Szumlański Paw. 238
Szwarc 274
Szwecya 24
Szwed 52
Szwedzi 23, 67, 119, 120, 121, 125, 126, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 147, 153, 154, 157, 158, 170, 177
Szwedzkie exakcye 121
Szwedzki król 66, 67, 119, 120,

121, 122, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 147, 153, 154, 155, 157, 159
Szydłowiec 151
Szydłowski 277
Szymon ze Stryja 228

T.

Tarło 17
Tarło 157
Tarnopol 157, 163
Tartarya 18
Tatarska czerń 232
Tatarska ziemia 188, 197
Tatarski chan 30, 79, 80, 216
Tatarski okup 112
Tatarskie wojsko 85, 260
Tatarskie zagony 15
Tatarski poseł 130
Tatarynów 291
Tatarzy 19, 21, 22, 26, 27, 39, 45, 56, 65, 79, 80, 106, 173, 225, 226, 228, 252, 253, 258, 261
Tauryka 26
Taysze 86
Teodor Alexiewicz car mosk. 82
Teodorowa 247
Temeszwar 179, 200
Tetera 165
Tłumacz 229, 240
Tobiasz 57
Tołczak 236
Tołoczyno 138
Tomsza Stef. woj. mołd. 33
Torgau 212
Torosowicz 218, 221
Toruń 119, 120, 142, 144, 145, 147, 148, 150
Tournai 144
Caesar Trajanus 251
Troja 122
Trombetti 181, 194
Trzaska 235
Tukalski 161
Tulczyn 262
Tulibow 119
Tumanowicz 41, 223, 248
Turcy 21, 24, 90, 95, 113, 114, 160, 162, 163, 173, 179, 191, 199, 206, 225, 233, 247, 285
Turcya 285
Turczyn 179, 198, 200
Turecka czerń 232
Turecka wojna 34
Turecka ziemia 200
Turecki cesarz (sułtan) 76, 78, 79, 80, 87, 88, 89, 90, 109, 113
Tureckie obsidium 95
Tureckie towary 97
Turecki okup 112
Turecki poseł 214
Turecki tyran 22
Tuszowska 234
Tuszowski 230, 231, 232
Twardowski 149
Twock 142
Tykocin 119, 149, 150, 152
Tyśmienica 199, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 233, 234, 236, 238, 240, 241, 242, 244, 245, 247, 249, 250, 251,
Tyśmienicze ob. Tyśmienica
Tyssowska 246

U.

Ubaldini Franc. 283
Ubaldini Jan 45
Uherniccy 227
Uhernicki 230
Uhorniczki 230
Uhorniki 226, 231, 245, 250
Ukraina 57, 60 83, 84, 90, 91, 112, 155, 156, 162, 163, 164, 172, 205, 206, 240, 261, 263, 264
Uniow 41
Urbanowicz 146
Urszemberg 128
Urzędów ob. Ambroży
Ustrzycki 180
Ustus 41
Uszyca 260
Uzin 244
Uzyna 86

V.

Vladislaus IV. kr. polsk. 25, 50, 268, 270, 279
Valachia ob. Wołoszczyzna
Varsovia 255, 256, 257
Caesar Vespasianus 251

W.

Wachslager 171
Wadowicz 242
Warmia 119
Warszawa 45, 46, 48, 49, 52, 53, 59, 61, 63, 64, 65, 66, 72, 81, 104, 107, 110, 118, 119, 120, 121, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 145, 146, 148, 149, 150, 151, 152, 155, 170, 178, 179, 182, 193, 204, 216, 265
Warszawska ziemia 142
Warta 194
Wartanowa 247
Wartarysowa 247
Warteresiewicz 255, 256
Wasilewicz 95, 96
Wasilewicz Bazyli 27
Weheroski 180
Weneckie państwo 197
Wenecki poseł 130, 132
Weyzbach 263
Węgrzy 112, 120, 198, 258
Widera 225
Widin 198, 200
Wideń 24, 109, 127, 128, 129
Wieluń 153
Wielhorska Joan. 237, 238, 240, 241
Wielhorska Ter. 241
Wielhorski Mich. 241: 242
Wielhorski Wacł. 237
Wieliciuis ob. Joan.
Wierzbica 143
Wieprz 146
Wierzchowski 66
Wilanów 17
Wilczek 101, 102
Wilczek Mich. 222
Wilczek Wal. 275
Wilanowice 142
Wilno 27, 113, 139, 142, 144, 147, 178, 205, 214, 259
Wincenty a S. Maria Ursinus 183
Winnica 157
Winnicki 159
Winniki 197
Wisła 53, 66, 120, 143, 145, 149, 150, 194, 265, 287
Wiślica 66
Wiśniewski 231
Wisznia 67, 267
Wisznicz 67, 140
Wiszniowiec 17
Wiszniowiecki Janusz 138, 139, 141, 142, 145, 146, 152, 201
Wiszniowiecki (Jerem.) 40
Wiszniowski 275
Witemberg 67
Witowski 16
Włochy 194, 200
Wojcicki 242
Wojnar 275
Wojnarowa 275
Wojnarowski 225
Wojniłow 49
Wołczyniec 227, 231
Wołczyński 145
Wolfowicz (test.) 40, 282
Wólka panieńska 281
Wolkersztoff 127
Wołochy 15, 22, 58, 153, 199, 225, 265
Wołosza 125, 157, 187
Wołoska ziemia 74, 83, 200
Wołoski hospodar 74, 75, 89, 90
Wołoski trakt. 112
Wołoszcza 197
Wołoszczyzna 30, 188, 197, 198, 199, 215
Wrangel 143
Wrocław 195, 206
Wrocławek 119
Września 120, 121

Wydymacz 291
Wysocki 30
Wyszków 127, 141
Wyszyński 247
Wyżycki 196, 197, 202, 204, 208, 240, 280

X.

Xerxes 34

Z.

Zabłocki 220
Żaboklicka Hel. 232
Żaboklicki 138
Zacharyasiewicz 284
Zadniestrze 157
Zagwojska 246
Zak 35
Zakroczyn 143
Zaleska 246
Załośce 243
Załuski wojewodz. Rawsk. 154, 157
Załuski bisk. łuck. 188, 193, 197
Załuski episc. Cijov. 210
Załuski episc. Crac. 208
Zamiechów 259
Zamość 180, 199
Zamojski 198, 290
Zamojski Jan 10
Zaporowskie wojsko 125, (respons) 159, 162, 163, 164, 165
Zaporoże 154
Zarochowicz 245
Żarzycki 36
Zaskowice 291
Zawadowka 291
Zawadzki 66
Zawadzki 202
Zawilski 58
X. Zbarawski 74
Zbaraż 263, 265, 284, 285
Zbierzchowski 212
Zborowskiego pułk 38
Zdanowski 237
Żebrzydowski 128, 134
Żebrzydowski Mik. 14
Żeliborski 160
Zgórsko 137
Ziarnko Ann. 21
Ziarnko Józ 21
Ziarnko Marc. 21
Ziarnkowna 21
Zielechów 138
Ziętkiewicz 221
Zimorowicz 65
Złoczów (w wojew. Sieradz.) 155, 155
Złotniki 137, 267
Złotorowicz 102
Żółkiew 40, 61, 64, 161, 281
Żołkiewski Łuk. 227
Żołkiewski Stanisł. (wprowad. Jesuit. do Lwowa) 9, 11, 21
Żołte wody 26
Zulich 155
Żurakowski 180
Żurawno 233
Żwaniec 56, 206, 215
Zwierzyniec 291
Zychyni 286, 287
Życzliwy 278
Zygmunt I. kr. polsk. 225
Zygmunt III. kr. polsk. 9, 167, 226
Żynków 258
Żyrawski 200
Zywert 65

23 JU 58

Większe myłki druku.

stron.	*wiersz.*	*zamiast*	*czytaj*
2	7	naptias	nuptias
17	3	captitavitate	captivitate
28	29	Transboristianias	Transboristanas
31	14	świete	święte
56	28	tycięcy	tysięcy
61	2	Jawora	Jaworowa
63	28	ratione	rationem
65	7	inventari	inwentarz
66	20	Hetmana	Hetmanowa
95	15	quod	quoad
95	4	depesitorium	depositorium
113	17	verbym	verbum
160	15	cierkewnych	cerkiewnych
165	15	można	może
166	17	bez extractum	per extractum
169	12	supullectilis	suppellectilis
174	12	w zamka	w zamku
184	13	starowstwo	starostwo
197	29	szóste	sześciu
223	20	7779.	1779.
244	29	Russinów	Rusinów
252	9	jnvadiandi	juvadiandi.

23 JU 58

Digitized by Google

LWÓW.
W drukarni zakł.
im. Ossolińskich.
1853.

Digitized by Google

Digitized by Google

B.M. 1957

Digitized by Google